

Korki biorą wszyscy

Czy tylko korepetycje mają gwarantować dzieciom sukces?

Rejsy



Stulecie Polaków

Jacy byliśmy, jacy jesteśmy, wystawa w Pałacu Opatów.

Rejsy



Dziennik Bałtycki, 4-ty, 6-ty, Panorama Polska

Nasz plebiscyt
- wybierają Czytelnicy
i politycy

str. 9

REKLAMA

**RURY, DRUTY
BLACHY
PROFILE
SIATKI
ŚRUBY
ART. ŚCIERNE
ELEKTRODY**

METAL ZBYT
GDANSK
ul. Wiestawa 1
tel. 301-20-30

ISO 9002

GDYNIA, ul. Łużycka 3, tel. 622-29-24
WEJHEROWO, ul. Przemysłowa 2a, tel. 672-19-74
ELBLĄG, ul. Krakusa 12, tel. 236-03-90

Dziennik Bałtycki

WYDZIAŁ BIBLIOTEKI PUBLICZNA
Biblioteka Główna
80-806 Gdańsk, Targ Rakowy 5/8
tel. 42-13-11-11

piątek

Nakład 216 061 egz. nr 89 (16 858) indeks 350028 Rok wydawania 55 cena 1 zł 40 gr 14 kwietnia 2000 r.

60 rocznica sowieckiej zbrodni

MILCZENIE O KATYNIU



Na gdyńskim cmentarzu w ciszy uczczono wczoraj pamięć pomordowanych przez NKWD Polaków.

Fot. Elżbieta Chylińska

Raport Dziennika Przyjaciele człowieka

Przypadki znęcania się nad zwierzętami zdarzają się w województwie pomorskim coraz częściej.

Pomimo obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt do schronisk i gabinetów weterynaryjnych wciąż trafiają w bestialski sposób okaleczone przez ludzi zwierzęta. Oprawcy nic sobie nie robią z gróźby odpowiedzialności karnej.

Ostatnio do gabinetu Marcina Krzemińskiego, doktora weterynarii, trafił pies, którego ktoś postrzelił z broni pneumatycznej. Gdyby nie natychmiastowa interwencja lekarza pies niechybnie by zdechł. Sprawcy postrzelenia nie złapano.

(rye, wróć)

str. 6 i 7

Wywiad Lem nie bajtuje



Fot. „Gazeta Krakowska”

Generał Jaruzelski: Były błędy i zło

- Jako były członek partii i zwierzchnik armii mogę dzisiaj powiedzieć, że czuję się odpowiedzialny za wszystkie błędy i zło, które były wynikiem ówczesnego ustroju. Nie uchylam się także od moralnej odpowiedzialności za przemilczanie prawdy o Katyniu - mówi specjalnie dla „Dziennika” gen. Wojciech Jaruzelski.

Jacek Pauli
str. 4

W dzisiejszej twórczości hipoteczotwórczej nie ma nawet intencji kłamania i blagowania - mówi w kolejnej „rozmowie na przełomie wieków” Stanisław Lem. - Ale bardzo trudno odróżnić, jeśli nie jest się choć trochę fachowcem, to co jest sensowne, od tego co jest na niby. Zwłaszcza gdy ktoś operuje trudnym językiem, można bardzo wiele rzeczy nabajtlować.

str. 13

Idzie fala

W województwie pomorskim od wczorajszego popołudnia obowiązuje alarm przeciwpowodziowy. Kulminacyjna fala dotrze do nas w sobotę.

str. 5

Przed finałem

Komisja konkursowa sejmiku gospodarczego przyznała nominację do Nagrody Pomorskiej 2000 dla najlepszych firm naszego regionu.

str. 8

Gigant w stoczni



Ogromny norweski zbiornikowiec „Nordic Apollo” wpłynął do Gdańskiej Stoczni Remontowej. Ma on długość 284 m i wysokość boczna - 30 m.

str. 15

Na kalwarię

Ponad czterystu Kaszubów, którzy we wrześniu pielgrzymować będą do Ziemi Świętej, uczestniczyć będzie dzisiaj w drodze krzyżowej na Kalwarii Wejherowskiej. Początek o godz. 16.

str. 17

Polski krzyż na Białorusi



Za granicą polsko-białoruską trwają przemiany, które można przyrównywać do wychodzenia z ciemnicy. Odradza się świadomość religijna katolików.

str. 19

W całym kraju obchodzono wczoraj uroczystości 60 rocznicy zbrodni katyńskiej. - Pochylam głowę jak najniżej przed ofiarami tamtej zbrodni i wszystkich zbrodni komunizmu - powiedział Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.

Podczas uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z udziałem członków Rodzin Katyńskich, prezydent przeprosił za tych, którzy fałszowali historię o tej zbrodni.

Zdaniem prof. W. Kuleszy, b. szefa Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, kłamstwo katyńskie powinno zostać ukarane.

Pod Pomnikiem Katyńskim na Cmentarzu Obrońców Wybrzeża w Gdyni Redłowie, pamiątkowe wieńce złożyli wojewoda pomorski, Tomasz Sowiński oraz prezydent Gdyni, Wojciech Szczurek. Pod pomnikiem odbył się także apel poległych oraz modlitwa ekumeniczna.

Już jutro
w Dzienniku

specjalny prezent dla Czytelników
rzeźucha
na Wielkanocny stół
czytaj na stronie 3

Konkurs na 55 lat Dziennika Bałtyckiego

Autorem dzisiejszego hasła jest pan
Stanisław Skwiot z Gdańska.



Z Dziennikiem idąc
dalej zajdziesz

Nasza infolinia Co słysząc

■ **Rząd.** Moim zdaniem, dobrym wariantem w obecnej sytuacji politycznej byłaby zmiana na stanowisku szefa rządu. Premier Jerzy Buzek ma coraz gorsze notowania, rząd traci wiarygodność, wyniki AWS w sondażach także mówią same za siebie. Odpowiedzialność za rządzenie krajem powinien przejąć lider największego ugrupowania w parlamencie, Marian Krzaklewski.

■ **Elian.** Władze amerykańskie nie powinny zgodzić się na wydanie Eliana Gonzaleza stronie kubańskiej. Nic go tam dobrego nie czeka, a w Stanach Zjednoczonych miałby szansę na lepszą przyszłość.

■ **Benzyna.** Na rynkach światowych ostatnio gwałtownie spada cena ropy. Tymczasem Rafineria Gdańska nie obniżyła w ogóle cen oleju napędowego, a benzyna staniała jedynie 4 grosze na litrze. Dlaczego polscy producenci nie reagują na sytuację w sektorze paliwowym poza naszymi granicami? (MAG)

Komentuje Sawka



Multi Lotek

5, 7, 12, 22, 24, 26, 29, 35, 37, 42, 48,
49, 57, 59, 69, 71, 72, 73, 76, 79

Szczęśliwy Numerek

30 (losowanie 1 z 36)
7, 13, 21, 26 (losowanie 4 z 45)

0 800 1500 39 ■ We wszystkich sprawach prosimy bezpłatną infolinię o telefoniczny kontakt z działem „Śmiało i Szczerze”, od poniedziałku do piątku w godz. 9-17. Zapraszamy też do kontaktu osobistego w Domu Prasy, pok. 6 lub listownego 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. E-mail: szczerce@prasabalt.gda.pl

0 601 66 52 66 ■ Całą dobę dyżurny reporter telefon reporter „Dziennika Bałtyckiego” czeka na informacje o ważnych, ciekawych, bulwersujących wydarzeniach. Na zgłaszających tematy, które wykorzystamy na łamach, czeka nagroda do 1000 zł.



Bronisław Komorowski
poseł SKL, przewodni-
czący sejmowej Komisji
Obrony Narodowej

TAK

Atrakcyjny pomysł dla młodych mężczyzn.

Historyczne doświadczenia związane z funkcjonowaniem Legii Akademickiej w Polsce międzywojennej wskazują, że taka organizacja to świetny pomysł. Podobne rozwiązania istnieją zresztą w kilku krajach europejskich. W ciągu całego szkolenia przechodzi się kilka stopni - od szeregowego do dowódcy drużyny i plutonu. To dobre rozwiązanie, które przyniesie korzyści także samym studentom. Daje także możliwość zakosztowania prawdziwej, męskiej przygody. Propozycja Ministerstwa Obrony Narodowej jest próbą połączenia szkoły podchorążych rezerwy i przedwojennej Legii Akademickiej. Pozostaje nam tylko rozwiązać problem długości trwania takiego przeszkolenia i sposobu jego odbywania. Całościowa zmiana ustawy o powszechnym obowiązku obrony jest już przygotowywana w rządzie i powinna ułatwić realizację tego pomysłu.

MON chce reaktywować Legię Akademicką

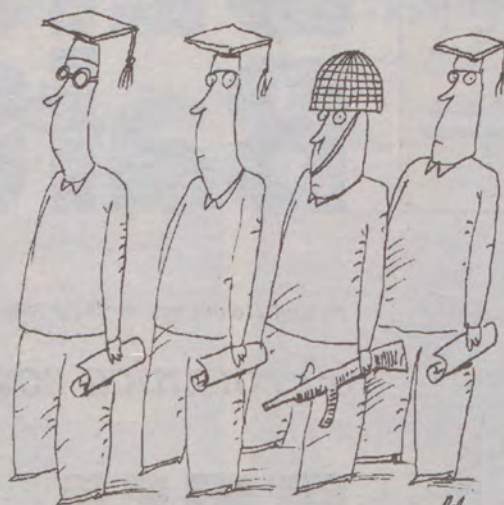
Studenci w mundurach

Ministerstwo Obrony Narodowej chce reaktywować Legię Akademicką - stowarzyszenie prowadzące programy szkolenia studentów, którzy interesują się służbą wojskową. Absolwenci stanowiliby korpus oficerski obrony terytorialnej kraju.

W ministerstwie powstał już statut stowarzyszenia o nazwie Legia Akademicka. Resort przygotowuje także zapisy nowelizacji ustawy o powszechnym obowiązku obrony kraju.

Przypomnijmy, że organizacja o tej nazwie działała w Polsce w okresie międzywojennym. Legia Akademicka prowadziła cykl szkoleń i zajęć z przysposobienia wojskowego i obronnego dla studentów.

Szkolenie w Legii Akademickiej miałyby być dobrowolne. Studenci, którzy skorzystaliby z takiej formy szkolenia, nie podlegaliby już obowiązkowi 6 - miesięcznego



Rys. Bartłomiej Brosz

przeszkolenia w szkołach podchorążych rezerwy. Obecnie absolwenci mogą być powoływani do obowiązkowej służby w SPR w terminie aż do 18 miesięcy od momentu uzyskania dyplomu uczelni wyższej.

Resort obrony narodowej zamierza utworzyć ośrodki wojskowego kształcenia studentów przy istniejących dotychczas szkołach oficerskich. Takie rozwiązanie - zdaniem

MON - nie powinno narażać budżetu państwa na zbyt duże obciążenia.

Po likwidacji studium wojskowego na polskich uczelniach na początku lat 90. jedynie dwie szkoły morskie oraz uczelnie medyczne prowadziły szkolenia wojskowe dla swoich studentów. Reszta musi po zakończeniu studiów odbyć kilkumiesięczne szkolenie.

Jacek Pauli



Jerzy Szmajdziński
poseł SLD

NIE

To wielce dyskusyjna propozycja.

To jeden z wielu pomysłów Ministerstwa Obrony Narodowej, przy jednoczesnym braku najbardziej zasadniczych i koniecznych rozwiązań. Najpierw trzeba bowiem rozstrzygnąć cały zakres problemów związanych z koncepcją funkcjonowania wojsk obrony terytorialnej kraju, a dopiero później zastanawiać się nad potrzebami kadrowymi tychże formacji. Zwracam uwagę na fakt, że przez ostatnich kilka lat studenci nie przechodzili obowiązkowego przeszkolenia. Moje wątpliwości budzi także sposób finansowania legii. Ma to być militarne stowarzyszenie finansowane przez budżet państwa - to zastanawiające. Stowarzyszenia są zresztą z natury organizacjami pozarządowymi. Propozycja resortu obrony narodowej jest pod tym względem zupełnie unikatowa. Być może Legia Akademicka umożliwiałaby stosowanie nacisków politycznych? W dzisiejszych czasach wszystko jest przecież możliwe.

Gdański dokument A wiosną przylecą bociany

Barbara Balińska i Krzysztof Kalukin - małżeńska para filmowców dokumentalistów, na co dzień związanych z gdańskim ośrodkiem TVP, otrzymała prestiżową nagrodę Grand Prix Konkursu Circom Regional, przyznaną przez Europejskie Stowarzyszenie Telewizji Regionalnej. Z uznaniem jury spotkał się ich film dokumentalny „A wiosną przylecą bociany”.



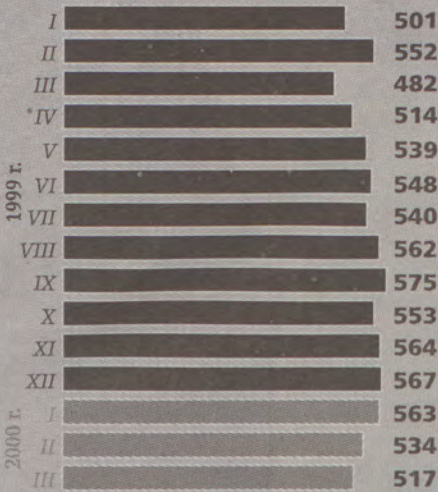
Fot. Elżbieta Chylińska

Urodzona w Lidzie Barbara Balińska warsztat zdobywała na dziennikarskim studium Uniwersytetu Warszawskiego. Wilnianin Krzysztof Kalukin jest absolwentem Wydziału Operatorskiego Łódzkiej szkoły filmowej. W dorobku mają kilkadziesiąt filmów dokumentalnych. Ta para filmowców największe sukcesy odnosi wspólnie. Pierwszą nagrodę w tym samym konkursie otrzymał przed sześcioma laty ich film zatytułowany „W rytmie kół, w rytmie łez”. W całej historii Konkursu Circom Regional nikomu nie udało się odnieść takiego sukcesu. (marcel)

Więcej o filmie na str. 20

KONDYCJA MATERIALNA POLAKÓW

Deklarowany średni dochód na członka rodziny w złotych.



Jak zmieniła się sytuacja gospodarcza kraju w porównaniu z ostatnimi latami systemu komunistycznego?



Źródło: PAP, CBOS, marzec 2000 r.

(pm)

Wyprawa Kamińskiego Z żaglem po lodzie

Pod koniec kwietnia Marek Kamiński, znany gdański polarnik, wyruszy na swą kolejną wyprawę.

- To moja bodaj 20 polarna podróż - powiedział „Dziennikowi”. - Tym razem chcę przebyć w najkrótszym czasie trawers Grenlandii trasą Nansena. To około 700 kilometrów.

Podróżnikowi towarzyszyć będzie Wojciech Ostrowski z Video Studia Gdańsk, operator, który filmował kilka wcześniejszych wypraw Kamińskiego. W podróż zabierają cały zestaw żagli - najmniejszy liczy 4 m kw., największy - 28. Ta nowa technika podróżowania, zwana skisailing, polega na wykorzystywaniu siły wiatru przy poruszaniu się na nartach.

Na Grenlandię z podróżnikami wybierają się także antropolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego. Będą tam prowadzić badania etnograficzne.

- Jeśli wszystko dobrze pójdzie, być może kolejną podróżą będzie planowana przeze mnie od dawna wyprawa najdłuższym trawersem Antarktydy - mówi Kamiński.

(sza)



Fot. P. Świdorski

Już w Wielką
Sobotę w Dzienniku

Mapa Archidiecezji Gdańskiej z kościołami jubileuszowymi

Gdynia. Hospitalizacja na papierze

Pacjent w domu łóżko w szpitalu

W Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni wbrew woli pacjentki wypisano jej kartę przyjęcia do szpitala. Mimo że kobieta po dokonaniu badania poszła do domu, instytut wpisał ją na listę osób hospitalizowanych. Za pobyt pacjenta w szpitalu płaci kasa chorych.

Leokadia W. z Gdyni od lat cierpiała na bóle brzucha i zaparcia. W połowie marca dostała skierowanie na badania gastrokopii i wlew doodbytniczy do Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni. Badania miały stwierdzić przyczynę chronicznych dolegliwości. Pacjentka przygotowywała się do nich przez dwa tygodnie - odpowiednio się odżywała, zażywała leki zapisane przez specjalistów. Lekarz ani razu nie uprzedził pacjentki, że po badaniach będzie musiała pozostać w szpitalu.

Po zakończonych badaniach, kiedy wychodziłam już z instytutu, podeszła do mnie pielęgniarka - relacjonuje Leokadia W. - Stwierdziła, że nie mogę iść do domu, ponieważ przygotowane jest dla mnie łóżko na Oddziale Chorób Zawodowych. Nikt mi wcześniej nie mówił nic o konieczności leżenia w szpitalu. Ja mam trójkę dzieci, które wiedziały, że do domu wrócę zaraz po badaniu.

Mimo sprzeciwu pacjentki, pielęgniarka wypisała jej kartę przyjęcia do szpitala. Jednocześnie podsunęto jej do podpisania prośbę o wydanie przepustki.

Jeżeli w szpitalu pojawiłaby się kontrola, to wszystko byłoby formalnie w porządku - twierdzi pani Leokadia W. - Jestem pacjentką szpitala, ale akurat wysłałam na przepustkę. Dlatego nie zgodziłam się na podpisanie prośby. Napisałam jedynie, że nie wyrażam zgody na pobyt w szpitalu i pojechałam do domu.

Wprowadzona w życie od stycznia 1999 roku reforma służby zdrowia zmieniła sposób finansowania szpitali. Nie otrzymują one na początku roku pieniędzy, z których muszą się utrzymać przez następne dwanaście miesięcy. Reorganizacja spowodowała, że kasa chorych płaci im za każdą wykonaną usługę osobno, według wcześniej ustalonych stawek.



Gdynianka była bardzo zdziwiona, że według dokumentów rzekomo spędziła dwa dni w szpitalu.

Fot. Elżbieta Chylińska

Potwierdzam, że w dniu badań, moja siostrzenica Leokadia W. była w domu, wieczorem piłam z nią kawę - powiedziała nam Róża W.

Osiem dni po badaniach pani W. otrzymała wypis ze szpitala, w którym stwierdzono, że pacjentka przebywała na Oddziale Chorób Zawodowych Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni przez dwa dni.

Jak powiedział „Dziennikowi” Wiesław Renke, dyrektor naczelnny instytutu, „jeżeli doszło do takiej sytuacji, to jest to niezgodne z prawem”.

Jeśli stwierdzą jakieś nieprawidłowości trzeba będzie wyciągnąć konsekwencje - dodał.

Dlaczego jednak nie zrobiono tego dotychczas, skoro od badań minęły już ponad dwa tygodnie - dyrek-

tor nie potrafił odpowiedzieć. Tłumaczył, że do tego potrzebuje dokładnych danych pacjentki. Leokadia W. złożyła protest w Pomorskiej Regionalnej Kasie Chorych. Na razie nikt z jej pracowników nie sprawdził zarzutów pani W.

Reporterzy „Dziennika” skontaktowali się z kilkunastoma prywatnymi gabinetami lekarskimi, gdzie wykonuje się podobne ba-

dania. W każdym z nich usłyszeliśmy to samo: ani gastrokopii, ani wlew doodbytniczy nie wymagają hospitalizacji. Jak się dowiedzieliśmy, za „hospitalizację” instytut mógł otrzymać nawet 2 tys. zł za dobę.

Maciej Cnota

Szymon Szadurski

Personalia bohaterki zostały zmienione.

Aleksandra Trzaska, rzecznik prasowy Pomorskiej Regionalnej Kasy Chorych

W ostatnich latach liczba hospitalizacji zwiększa się. Nieodosobnione są przypadki, w których lekarz decyduje się zostawić pacjenta w szpitalu, mimo że hospitalizacja nie jest potrzebna. Wszystko dlatego, że kasa chorych płaci szpitalowi za każdą wykonaną usługę. Taki proceder niestety się uprawia.

W kasie chorych jest wydzielony Departament Kontroli, który zajmuje się sprawdzaniem zasadności wykonywanych świadczeń. Jeżeli doszukamy się nieprawidłowości możemy nałożyć na daną placówkę „karę umowną” (od 5 do 15 tys. zł), o której mowa w każdym kontrakcie, jaki podpisujemy ze szpitalami. W ostateczności możemy nawet zerwać wcześniej podpisaną umowę.



Fot. Przemysław Świdorski

Wielkanocne niespodzianki Dziennika

• już jutro rzeżucha na Wielkanocny stół



Jerzy Andrzejewski, prezes zarządu Herbapolu i Teresa Popiołek, wiceprezes Herbapolu.

fot. P. Świdorski

Nie tylko na święta

Jest jedną z pierwszych warzyw uprawianych przez człowieka. Pochodzi z Afryki Północnej i Azji Zachodniej. Rzymianie stosowali ją jako przyprawę. Jej prawidłowa nazwa botaniczna to pieprzycia siewna, popularnie natomiast nazywa się ją rzeżuchą.

Rzeżuchę łatwo można uprawiać w domu przez cały rok. Ze względu na zawartość w niej m.in. witaminy C, B, prowitaminy A, wapnia, fosforu, jodu, czy żelaza, warto pamiętać o niej zawsze. Popularna rzeżucha ma również właściwości lecznicze: jest środkiem przeciwskorbutowym, poprawiają trawienie, sen i obniżają ciśnienie krwi. Pieprzycia siewna, to najwcześniejsza roślina warzywna. Świeże liście mają przyjemny, cierpki smak, niektórym przypominający chrzan.

Dodaje ją niemal do wszystkich potraw. Najbardziej smakuje mi z sałatkami i serami - mówi Jerzy Andrzejewski, prezes zarządu spółki Herbapol Gdańsk.

Rzeżucha w moim domu obecna jest nie tylko w święta Wielkiej Nocy.

Dzięki Herbapolowi zielona roślina będzie mogła ozdobić stoły naszych Czytelników. Już jutro do każdego egzemplarza „Dziennika” dołączymy pięciogramową paczuszkę z wyselekcjonowanymi nasionami rzeżuchy. Aby w święta Wielkiej Nocy zaprezentowała się w pełnym rozkwicie, należy wysiać ją na mokrą watę lub ligninę i postawić w ciepłym, nasłonecznionym miejscu. Po tygodniu efekt murywany.

(LEM, iwo)



Dominik Sowa
dziennikarz Radia Gdańsk,
autor programu
„Kuchnia Dominika”
poleca

Rzeżucha jest ozdobą wielkanocnego stołu. Mój dom podczas Wielkiej Nocy będą ozdabiały trzy rośliny: owies i jęczmień przywiezione z gór i oczywiście rzeżucha. Tą ostatnią będą dodawał również dzieciom do kanapek do szkoły. Jest bardzo zdrowa. Wszystko o rzeżusze również w Radiu Gdańsk, w dzisiejszym wydaniu „Kuchni Dominika” o godz. 12.35.

(LEM)

REKLAMA

NAJWIĘKSZA HURTOWNIA W POLSCE
VALDI 6 dni w tygodniu

GLAZURA ARMATURA SANITARIATY

Al. Niepodległości 962 (Sopot) tel. 550-61-74, fax. 550-62-90

R-4472/A/97

60 rocznica zbrodni katyńskiej

Rozstrzelana Polska

60 lat temu, na rozkaz Stalina, funkcjonariusze NKWD zamordowali prawie 22 tys. polskich jeńców wojennych przechowywanych w obozach Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska. Prawda o tej straszliwej zbrodni była w PRL skrupulatnie ukrywana przez komunistyczny reżim.

Przez prawie 45 lat PRL, o Katyniu nie można było mówić. Ponieważ szkolne podręczniki milczały, a komunistyczne władze obawiały się dyskusji na ten temat, wiele osób po raz pierwszy dowiedziało się o Katyniu dopiero w latach 80. Do tej pory, zbrodnia dokonana na polskich oficerach przedstawiana była jako jeden z hitlerowskich mordów. Taka była też oficjalna wersja sowieckiej propagandy.

- Przez blisko pół wieku żyliśmy w atmosferze katyńskiego kłamstwa i przemilczenia - powiedział wczoraj Aleksander Kwaśniewski, podczas uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Prezydent RP, przeprosił „za tych, którzy wpłatali w tryby totalitarnej propagandy, z rozmysłem czy nieświadomie, czasem z lęku, innym razem dla korzyści przemilczali i fałszowali historię Katynia”. - Wtedy w Katyniu rozstrzelano Polskę - mówił Kwaśniewski. - Zbrodnia popełniona przez radzieckie NKWD poraża swą bezwzględnością, wyrachowaniem, nieludzkim cynizmem.



Uroczystości rocznicowe w Dolinie Katyńskiej na cmentarzu Komunalnym w Warszawie.

Fot. PAP/Tomasz Gzell

We wczorajszych uroczystościach udział wzięli także przedstawiciele Rodzin Katyńskich oraz marszałkowie Sejmu i Senatu.

W 60 rocznicę zbrodni katyńskiej Sejm jednogłośnie przyjął uchwałę w tej sprawie. Posłowie podkreślają, że sprawcy zbrodni katyńskiej nie zostali ukarani, a problem odpowiedzialności prawnej nie został jeszcze rozstrzygnięty. „Rozpacz, ból i smutek rodzin pomordowanych oraz całego narodu były tym większe, że przez pół wieku zbrodni tej towarzyszyła zмова milczenia” - czytamy w uchwale. „Tych wszystkich, którzy nie-

złomnie dotrzymali wierności swojej ojczyźnie, płacąc życiem za swą nieugiętą postawę, Sejm czci jako najlepszych synów narodu” - czytamy dalej.

Prezydent, premier i parlamentarzyści podkreślili zgodnie, że zbrodnia katyńska była dziełem nieludzkiego systemu. - Nie możemy i nie chcemy obwiniać całego narodu rosyjskiego - mówił podczas uroczystości prezydent Kwaśniewski. - Ofiarami tego systemu stały się również miliony Rosjan i inne narody zamieszkujące obszary Związku Radzieckiego.

(JP)

Gen. Wojciech Jaruzelski

Plamy historii

- Przez pół wieku Polacy żyli w cieniu kłamstwa katyńskiego i przemilczenia. Czy czuje się pan za to osobiście odpowiedzialny?

- Jako były członek partii i zwierzchnik armii mogę dzisiaj powiedzieć, że czuję się odpowiedzialny za wszystkie błędy i zło, które były wynikiem ówczesnego ustroju. Nie uchylam się także od moralnej odpowiedzialności za przemilczanie prawdy o Katyniu.

- Jednak władze państwowe przez cały okres istnienia PRL milczały o Katyniu, a ludzie trafiali do więzień za mówienie prawdy.

- Mogę mówić tylko o okresie, kiedy miałem wpływ na losy państwa. W kwietniu 1985 roku, odbyłem długą rozmowę w cztery oczy z Michaiłem Gorbaczowem. Jednym z wątków rozmowy były białe plamy historii, włącznie z najtrudniejszym tematem, czyli Katyniem. Gorbaczow przyjął moje uwagi ze zrozumieniem. Stwierdził jednak, że przy całej złożoności sprawy, potrzebuje jeszcze czasu na jej pełne wyjaśnienie. Już w 1987 r. podpisano umowę o współpracy przy wyjaśnianiu tej sprawy. Powołano wspólną komisję. W tym momencie zaczęła się trudna praca.

- Czy po stronie radzieckiej wyczuwał pan opór przy wyjaśnianiu zbrodni katyńskiej?

- Przyznaję, że tak. Jednak cały czas ujawniano coraz to nowe elementy. Punktem przełomowym była moja wizyta w Moskwie w kwietniu 1990 roku. Gorbaczow publicznie oświadczył wówczas, że zbrodni dokonali władze radzieckie. Wyjechałem natychmiast do Katynia, ściągnąłem kompanię reprezentacyjną wojska i po raz pierwszy odbyła się tam msza poległych. Dzisiaj wiele dokumentów mówi o tym, że dołożyłem wszelkich starań, aby wyjaśnić sprawę zbrodni katyńskiej.

- Kiedy po raz pierwszy usłyszał pan o wymordowaniu polskich oficerów?

- Znajdowałem się wtedy na Syberii, byłem młody. Myślałem oczywiście, że zbrodni dokonali Niemcy. Proszę jednak pamiętać, że w tych czasach, członkowie polskiego rządu emigracyjnego - Mikołajczyk i Grabski - nie poruszyli tej sprawy podczas swojego pobytu w Moskwie. Także Amerykanie i Anglicy nie ruszali tej sprawy aż do wybuchu „zimnej wojny”, wręcz pacyfikowali naszych działaczy emigracyjnych, którzy chcieli o tym mówić. Zachód nie chciał psuć swoich stosunków z ZSRR.

- Skąd przyszła prawda?

- Wkrótce do Polski zaczęły napływać inne sygnały, np. z Radia Wolna Europa. Stopniowo zaczęliśmy sobie uświadamiać, że to nie takie proste. Jednak na li-



Fot. Robert Kwiatek

Wojciech Jaruzelski, w latach 1968 - 1983 minister obrony narodowej, 1985 - 1989 przewodniczący Rady Państwa, od 1989 do 1990 roku prezydent RP. Od grudnia 1981 roku do lipca 1983 pełnił funkcję szefa Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, która wprowadziła stan wojenny. Jest jednym z oskarżonych o bezprawne użycie broni w grudniu 1970 roku.

ście ofiar katyńskich, opublikowanej przez Niemców, znalazły się osoby, które żyły w PRL - jak np. prof. Remigiusz Bierzanek, znany uczony. Zdawali sobie jednak sprawę, że „zimna wojna” toczy się na zupełnie innym piętrze, a obie strony wykorzystują wobec nas różne argumenty.

- Czy rozmawiając ze swoimi radzieckimi kolegami z armii poruszał pan sprawę Katynia?

- Nie mówiłem oczywiście o „zbrodni”. Jako minister obrony rozmawiałem z różnymi rosyjskimi dowódcami najwyższego szczebla. Mówiłem, że zależy nam na sojuszu z narodem radzieckim. „W imię tej przyjaźni pomóżcie nam ustosunkować się do argumentów Zachodu” - mówiłem wtedy. Odpowiedzi były jednak krótkie - to kłamstwo.

- Wierzył pan w ich argumentację?

- Co mogliśmy zrobić? Krzyczeć? Tupać? Niczego by to nie zmieniło.

- Wiele osób uważa, że można było głośno powiedzieć, że to NKWD zamordowało Polaków?

- Byłoby to największą głupotą, jaką można było sobie wyobrazić! Najważniejsze było przecież to, by „oni” się przyznali. Gdybym w 1985 r. uczynił to w taki sposób, członkowie radzieckich władz okopaliby się głęboko. Nie wiadomo, co stałoby się wtedy ze wszystkimi dokumentami. Gorbaczow był także niewolnikiem pewnych układów - to my daliśmy mu szansę na wyjaśnienie sprawy - dzięki komisji, o której powołanie wnioskował Jaruzelski! To dowód moich wysiłków i starań w wyjaśnieniu tej sprawy. Zależało mi na tym. Mój ojciec był deportowany na Syberię. Ciężko pracował w łagrze, zmarł i został pochowany na śnieżnym pustkowiu. Nie jestem człowiekiem, którego można winić za wszystko.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał Jacek Pauli

Bez nienawiści

Mówi Henryka Borzymowska, w Katyniu zamordowano jej ojca.

- Straciłam bardzo bliską mi osobę, dlatego trudno mi mówić o tym, co czuję, nawet po 60 latach. Żałuję, że straszliwa zbrodnia katyńska nie została do dziś rozliczona, nie złapano ludzi bezpośrednio za nią odpowiedzialnych.

Uważam, że należałoby napiętnować oprawców, winnych śmierci polskich oficerów. Jeśli jeszcze żyją, powinni wiedzieć, że ich czyn napawa obrzydzeniem i przerażeniem. Mówię to wszystko bez cienia nienawiści do Rosjan i narodu rosyjskiego.

Zdaję sobie bowiem sprawę z tego, że skala lu-



Fot. Elżbieta Chylińska

dobójstwa w tym kraju była olbrzymia. Samym Rosjanom jest jeszcze bardziej żal, że wymordowano 40 milionów ich rodaków.

Dlatego uważam, że problem zbrodni katyńskiej nie powinien mieć żadnych podtekstów politycznych i wpływać na stosunki polsko-rosyjskie.

(szad)

Karalne kłamstwo

Rozmowa z prof. Witoldem Kuleszą, byłym szefem Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

- Czy osoby, które przez kilkadziesiąt lat nie mówiły prawdy o zbrodni katyńskiej, czasami nawet jej zaprzeczając, powinny ponieść za to odpowiedzialność?

- Oczywiście. Jednak na gruncie polskiego prawa karnego, kłamstwa na temat zbrodni katyńskiej są karalne dopiero dzisiaj. Chcemy, by traktowano je tak, jak tzw. kłamstwo oświęcimskie.

- Jednak dzisiaj nikt nie zaprzecza, że tej straszliwej zbrodni dopuściło się NKWD.

- Jeszcze kilka lat temu, rosyjski pisarz o nazwisku Muchin, próbował kolporto-



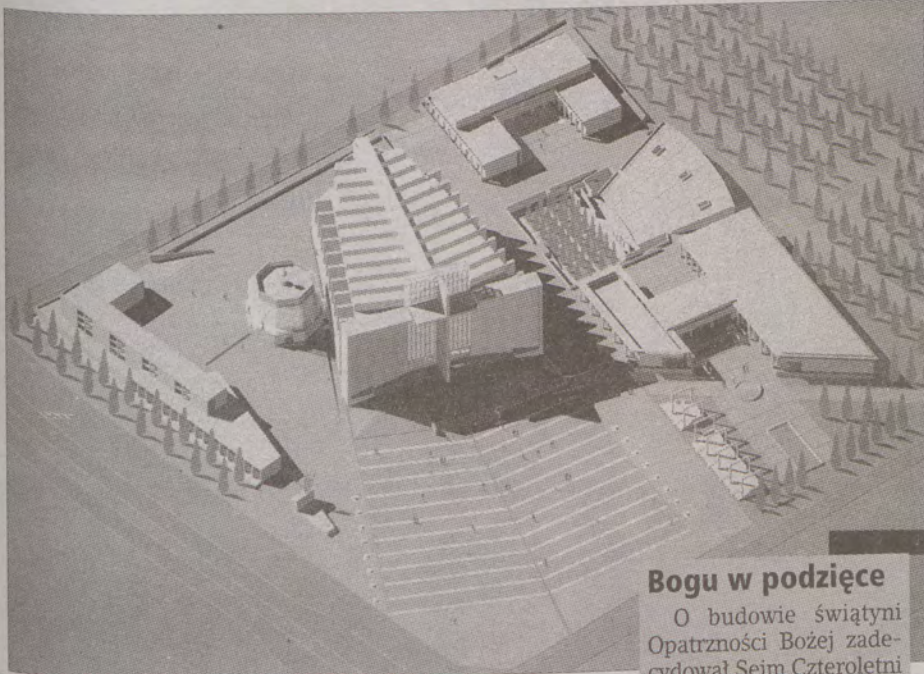
Fot. Adam Warżawa

wać w Polsce książkę pt. „Katyński detektyw”, w której zaprzecza sowieckiemu sprawstwu zbrodni katyńskiej, jak i liczbie rzeczywistych ofiar. Praca Muchina była dostępna w rosyjskiej Dumie, niższej izbie parlamentu Federacji Rosyjskiej. Muchin pisał w niej także, że to „Polacy są sami sobie winni”.

(JP)

Warszawa. Rozstrzygnięto konkurs na projekt

Świątynia Opatrzności



Być może tak będzie wyglądać świątynia Opatrzności Bożej (projekt Wojciecha Szymborskiego). Fot. PAP/Tomasz Gzell

Trzy zespoły architektoniczne z Warszawy zostały laureatami konkursu na projekt świątyni Opatrzności Bożej. Prymas Polski kard. Józef Glemp zdecydował, który z projektów będzie realizowany.

Równorzędne pierwsze nagrody otrzymały zespoły kierowane przez Wojciecha Szymborskiego, Marka Budzyńskiego i Andrzeja Jurkiewicza. Świątynia ma powstać jako wotum dziękczynne za odzyskanie niepodległości. Jej budowa ma się rozpocząć jeszcze w tym roku na polach wilanowskich w Warszawie.

Na konkurs napłynęło 101 prac. Stanęliśmy nie przed pytaniem, jak zaprojektować nowy kościół, ale jak poprzez budowę świątyni

podziękować za fakt niepodległości narodu. Nagrodzone prace pokazują trzy różne kierunki poszukiwań - mówił prof. Witold Cęckiewicz z jury konkursowego.

Prof. Cęckiewicz wyznał, że jury szukało prac, które wpisywałyby się w tradycję architektury chrześcijańskiej, wyrażałyby sacrum, wpisywałyby się w teren, na którym będzie budowana świątynia, a także takich, które odpowiadałyby współczesnej architekturze.

(PAP)

Bogu w podzięce

O budowie świątyni Opatrzności Bożej zdecydował Sejm Czteroletni - w podziękowaniu za przyjęcie Konstytucji 3 maja. Kościół miał powstać na terenie Łazienek Królewskich, jednak rozbiory uniemożliwiły realizację przedsięwzięcia. Po raz drugi decyzję o budowie świątyni - podziękowania za odzyskanie niepodległości - podjęto w czasach II Rzeczypospolitej. Konkurs rozstrzygnięto w 1931 roku - wygrał projekt Bohdana Pniewskiego. Kościół miał być budowany na Polach Mokotowskich od 1939 do 1943 r. Nie wybudowano świątyni z powodu wojny. Po raz trzeci pomysł budowy świątyni podjęto w latach 90. Na jesieni tego roku ma się rozpocząć jej budowa, która jest planowana na pięć lat.

■ KRAJ

■ Krzaklewski premierem?

WARSZAWA. Szef AWS Marian Krzaklewski przyznał, że miały miejsce „luźne rozmowy” o objęciu przez niego funkcji premiera i wystawieniu w wyborach prezydenckich Jerzego Buzka. Dodał, że AWS jeszcze nie podjęła decyzji. W najbliższą środę po raz kolejny zbierze się prezydium AWS, by dyskutować o kandydacie Akcji na prezydenta.

■ Śmierć na torach

DOLNOŚLĄSKIE. Dwie osoby zginęły wczoraj na przejeździe kolejowym w Łososiowicach koło Wołowa (woj. dolnośląskie), gdy na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pod pociąg Intercity wjechał mały Fiat.

■ Oksiuta sprostuje

WARSZAWA. Poseł Krzysztof Oksiuta (AWS-SKL) ma wygłosić oświadczenie poselskie, w którym sprostuje swoje wypowiedzi na temat Gabriela Janowskiego (AWS), opublikowane m.in. w „Życiu Warszawy” - zdecydowała sejmowa Komisja Etyki. Gazety przytoczyły wypowiedź Oksiuty, który miał sugerować, że Gabriel Janowski „jest chory psychicznie”.

■ ŚWIAT

■ Zobaczyła nowe groby

ROSJA. Jolancie Kwaśniewskiej podczas wczorajszej wizyty w Katyniu, gdzie w imieniu prezydenta złożyła kwiaty na miejscu upamiętniającym śmierć Polaków zamordowanych 60 lat temu przez NKWD, pokazało nowo odkryte miejsca pochówku. Ponad tydzień temu w lesie katyńskim, kilkaset metrów od wznieszonego kompleksu upamiętniającego śmierć polskich oficerów, odkryto podczas prac ziemnych nowe miejsca pochówku Polaków.

■ Bałtyckie spotkanie

DANIA. Uczestnicy III szczytu premierów Rady Państw Morza Bałtyckiego w Kolding rozmawiali o współpracy w dziedzinie transportu, energetyki i o politycznym wsparciu dla integracji europejskiej. Premier Jerzy Buzek nie wykluczył, że w lipcu zostanie podpisana umowa o budowie gazociągu z Norwegii do Polski.

Województwo pomorskie

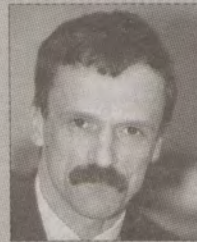
Idzie fala

W województwie pomorskim od wczorajszego popołudnia obowiązuje alarm przeciwpowodziowy. Kulminacyjna fala dotrze do nas w sobotę.

W związku ze zbliżającą się falą powodziową na Wiśle Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy postawił wczoraj w stan gotowości rejonowe komitety w Gdańsku, Tczewie, Kwidzynie, Nowym Dworze i Malborku. Zdaniem specjalistów zbliżająca się fala nie powinna poczynić większych szkód.

- Dużą ilość wody spuszczonego z zapory we Włocławku. Przedwczoraj fala minęła Toruń. Im bliżej ujścia, tym bardziej poziom wody się obniża - w sobotę w Gdańsku podniesie się maksymalnie o 80-100 cm. Nie jest to stan zagrożenia - zapewnia oficer dyżurny Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Pomorskiego.

(empi)



Fot. Przemysław Świerki

Piotr Kałużyński
rzecznik prasowy
województwa
pomorskiego

- Rejonowe komitety przeciwpowodziowe - na terenach, przez które przepływa Wisła - będą na bieżąco informować o sytuacji wojewódzkie centrum kryzysowe. W niektórych miejscach przez całą dobę obserwowane będą wały przeciwpowodziowe. Woda nie powinna jednak wyrządzić większych szkód.

Nowa Zelandia

Oko w oko z morsem



Utrapieniem nowozelandzkiego miasta Gisborne stał się mors, który przyplął tam wczoraj i nie zważając na nic wyszedł na brzeg. Jego ulubionym zajęciem było ocieranie się o wszystko co napotkał - samochody, łodzie itp. Na zdjęciu: potężny mors w konfrontacji z samochodem na nabrzeżu portu jachtowego w Gisborne.

Fot. PAP/AP

Lokale zakładowe

Mieszkania dla lokatorów

Lokatorzy mieszkań zakładowych uzyskają prawo ich wykupu.

Większość klubów i kół poselskich poparła wczoraj poprawkę Senatu zobowiązującą nowych właścicieli mieszkań zakładowych do odsprzedaży lokali ich lokatorom.

Jeżeli Sejm przyjmie poprawkę właścicieli budynku z mieszkaniami zakładowymi zobowiązany będzie, na wniosek lokatora, do sprzedaży mu tego lokalu. Warunkiem, który będzie musiał spełnić lokator będzie m.in. zamieszkanie w lokalu w momencie jego nabycia.

(PAP, JKL)

Kartuzy

Pożar w domu dziecka

W kartuskim domu dziecka wczoraj paliła się szatnia na piętrze. Ogień gasiły 3 zastępy straży pożarnej. Żadne z dzieci nie ucierpiało.

Pożar, jak ustalili kartuscy stażacy, powstał w jed-

nej z szafek znajdującej się w szatni.

- Prawdopodobnie któryś z wychowanków pozostawił tam niedopałek papierosa - twierdzi Jarosław Paczoska, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej kartuskiej straży.

(sz)

DAEWOO NA RATY

BEZ ODSETEK JUŻ OD 150 ZŁ!

WIOSENNA OBNIŻKA

tylko do 16 kwietnia!!!

Tylko na najbliższe 3 dni, tj. piątek-niedziela została zaplanowana największa, choć jednorazowa AKCJA WIOSENNEJ OBNIŻKI, dzięki której zakup nowego samochodu będzie szczególnie prosty i atrakcyjny finansowo.

Tylko klienci zawierający umowy w tych dniach, dzięki NIE OPROCENTOWANYM RATOM, będą płacić najniższe raty na rynku - już od 150 zł MIESIĘCZNIE. Dodatkowo otrzymają specjalne bony promocyjne, pozwalające zaoszczędzić w naszej ofercie nawet 20% wartości samochodu (czyli od 3 do 7 tys. złotych!!!).

Wystarczy minimalna I wpłata i dowód osobisty. Dodatkową atrakcją dla pierwszych 20 osób, które

przyjdą do naszych salonów lub zarezerwują promocję pod jednym z numerów telefonów będą bony promocyjne na ubezpieczenie OC, AC, NW.

Na koniec przypominamy! Wiosna to czas wyprzedaży, obniżek i opustów. Obniżone raty to wielka atrakcja, więc nie potrąjaj długo. Tylko 3 najbliższe dni, więc odwiedź jeden z naszych salonów, a zaoszczędzisz wiele!



Tekst na prawach ogłoszenia R-4776/A/31

CH „Auchan”, Zbrojownia,	Gdańsk	760-15-74
DH „Sezam”,	Gdańsk	305-25-20
CH „Klif”,	Gdańsk-Wrzeszcz	348-82-18
DHU „Batory”,	Gdynia-Orłowo	664-93-37
Hala Targowa,	Gdynia	661-86-53
DH „Kupiec”,	Gdynia	661-12-30
CH „Jantar”,	Starogard Gdański	561-12-34
	Wejherowo	677-09-99

Gdańsk. Pies jak żywa tarcza

Postrzelony Dżeki



Marcin Krzemiński pokazuje zdjęcie rentgenowskie Dżeki i miejsca postrzałów.

Fot. Adam Warzawa

11-letni owczarek niemiecki Dżeki trafił w ubiegły piątek do gabinetu Marcina Krzemińskiego przy ulicy Łąkowej w Gdańsku. Pies zdychał. Okazało się, że ktoś strzelał do czworonoga z broni pneumatycznej.

- Stan psa był fatalny - relacjonuje doktor Krzemiński. - Po pierwszych oględzinach stwierdziłem wstrząs naczyniowy spowodowany najprawdopodobniej krwotokiem wewnętrznym. Mówiąc wprost - pies „schodził”, brakowało mu krwi.

Właściciel Dżeki po początkowo nie domyślał się co spotkało jego czworonoznego przyjaciela. Pies nie chciał wstawać, wymiotował. Właściciel owczarka podejrzewał, że Dżeki mógł paść ofiarą sąsiadów, którzy mieli już kilka lat temu otruć jednego z poprzednich psów mieszkańca dzielnicy. Dopiero po lekarskich oględzinach okazało się, że na ciele owczarka znajduje się rana postrzałowa.

- Stwierdziłem tylko jeden wlot kuli - mówi Marcin Krzemiński. - Po dokonaniu prześwietlenia okazało się, że w ciele psa znajduje się pięć kawałków metalu, przypominających drobiny śrutu. Nie wyjmowałem ich, bo stan Dżeki nie pozwalał na znieczulenie.

O sprawie powiadomiono policję. Właściciel psa stwierdził, że nie strzelał do Dżeki. Podejrzenia skierował na swoich sąsiadów. Podobno ich syn posiada wiatrówkę. Policja przesłuchiwała w komisariacie sąsiada właściciela psa. Mężczyzna stanowczo zaprzeczył, że strzelał do Dżeki. Nie ma też bezpośrednich świadków zdarzenia. W tej sytuacji jedynym dowodem dla policji są zdjęcia rentgenowskie psa, wykonane w gabinecie doktora Krzemińskiego.

- To nie pierwszy i zapewne nie ostatni przypadek w mojej karierze, kiedy zajmuje się zwierzęciem skrzywdzonym przez człowieka - mówi Marcin Krzemiński. - Trafiają do mnie psy przywiązane do płotów metalowymi drutami, zwierzęta wygłodzone i porzucone. Najbardziej oburza mnie obłuda niektórych właścicieli, którzy zostawiają mi psa czy kota na kilkudniowe przechowanie i nie wracają po swojego zwierzęcia. Czy tak się robi z przyjaciółmi?

(rye, wrób)

Kto strzelał do psa?

Insp. Krzysztof Lis, zastępca komendanta miejskiego policji w Gdańsku

- W ciele psa znaleziono śruciny. Na początku istniało podejrzenie, że być może to sąsiad właściciela zwierzęcia postrzelił psa. Znaleźliśmy bowiem u niego pistolet ładowany plastikowymi kulami, z którego można strzelać także śrutem. Sąsiad zeznał jednak, że to nie on strzelał do zwierzęcia.



Fot. Maciej Kostun

Największym wrogiem zwierząt jest człowiek

Bezdomne

Schroniska przepełnione są bezdomnymi zwierzętami. Przynoszą je ludzie, którzy natknęli się na bezdomnego psa lub kota, właściciele sami oddają swoich niedawnych ulubieńców.

- W 99 proc. przypadków właściciele pozbywając się swoich pupili, tłumaczą, że okazało się, iż są uczuleni na sierść zwierzęcia - mówi Andrzej Jachacy, kierownik schroniska w Sopocie. - Takie sytuacje nasilają się przed wakacjami, w okresach przedświątecznych i jesienią.

Obecnie w schronisku w Sopocie jest 140 psów i 60 kotów. Jeden z psów został przekazany pod opiekę ze złamaną łapą.

- Wyraźnie widać, że ktoś pastwił się nad tym biednym zwierzęciem. To bardzo sympatyczny i ufną pies. Na pewno był wychowywany w domu, mieszkał u jakiejś rodziny - opowiada Andrzej Jachacy.

Według pracowników schroniska, dużo większym problemem niż fizyczne znęcanie się nad zwierzętami są urazy psychiczne z jakimi zwierzęta trafiają do schronisk.

- Wiele psów i kotów boi się ludzi. Miałem pod opieką psa, który bardzo bał się mężczyzny. Pogłaskać mogły go tylko kobiety. Najwyraźniej jakiś mężczyzna straszyl psa i znęcał się nad nim psychicznie - wyjaśnia Jachacy.

Katarzyna Kwasek, szefowa schroniska na gdańskiej Oruni, pełniąc równocześnie obowiązki społecznego inspektora Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami mówi, że w ostatnim czasie nasiliło się zjawisko maltretowania zwierząt.

Jak wziąć zwierzęcia ze schroniska

Każdy chętny powinien być pełnoletni i powiadomić pracowników schroniska dokąd zwierzę zabiera. Zwierzęcia nie dostanie osoba, która będzie chciała wziąć je dla kogoś „na prezent”. Chętni powinni zgłaszać się razem z prawnymi opiekunami. Wówczas pracownicy schroniska będą mieli pewność, że wszyscy domownicy wyrażają zgodę na przyjęcie zwierzęcia pod dach. W sopockim schronisku za psa trzeba zapłacić od 20 do 40 zł, a za kota - 10 zł.

Schroniska w województwie pomorskim

■ Gdańsk

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt
ul. Madalińskiego 1a tel.: (0-58) 309 43 42

■ Sopot

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt
ul. 1 Maja 32 tel.: (0-58) 551 24 57

■ Gdynia

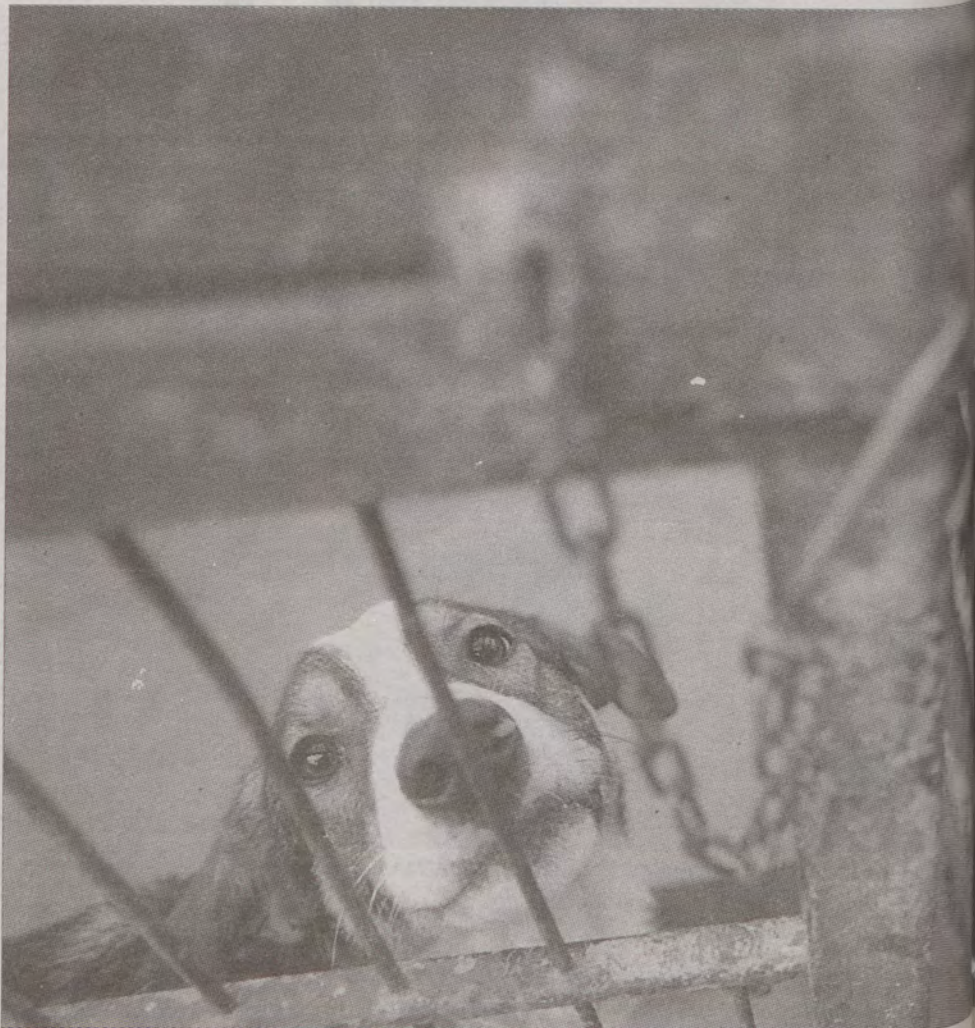
Ciapkowo. Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt
ul. Małokacka 3a tel.: (0-58) 622 25 52

■ Słupsk

Schronisko dla Zwierząt
ul. Portowa 20 tel.: (0-59) 842 29 59

■ Elbląg

Schronisko dla Zwierząt
ul. Królewiecka 233 tel.: (0-55) 234 16 46



Czekają na ludzi, którym ofiarują przyjaźń i dozgonną wdzięczność. Czy ludzie potrafią to docenić?

Fot. Adam Warzawa

Pieski charakter

Jaki pan, taki pies

Specjaliści nie ukrywają, że ponad 90 proc. przypadków, w których psy atakują ludzi spowodowane jest nieprawidłowym wychowaniem, a także warunkami w jakich zwierzęta przebywają.

Mimo że na „czarnej liście” psów agresywnych - sporządzonych przez MSWiA - figuruje 11 ras, okazuje się, że wymienione psy nie były sprawcami większości pogryzień. Przeważnie powodem ataków zwierząt jest ludzka głupota i bezmyślność. Według specjalistów nie powinniśmy ufać psom i podchodzić do nich bez zgody ich właściciela. Jeśli nawet pies znacznie agresywnie zachowywał się, to nie powinniśmy uciekać, krzyczeć, ani wykonywać gwałtownych ruchów. Musimy pamiętać o tym, że pies atakuje, gdy boi się.

- Zanim zdecydujemy się na zakup psa, powinniśmy zastanowić się po co w ogóle jest nam on potrzebny i czy jesteśmy w stanie zapewnić mu odpowiednie warunki życia - twierdzi Andrzej Mania, prezes Polskiego Związku Kynologicznego. - Rasę psa powinniśmy dostosować do naszych możliwości wychowawczych, a także naszego charakteru.

(emka)

Psy zaatakowały

■ lipiec 1996: Plichów. wilczur Brutus śmiertelnie pogryzł 9-letniego Pawła. Właściciela psa skazano za nieumyślne spowodowanie śmierci na dwa lata więzienia w zawieszeniu.

■ luty 1998: 80-letnia Stanisława G., mieszkanka Białej koło Częstochowy została zagryziona przez własnego kundelka.

■ marzec 1998: Policyjny wilczur dotkliwie pogryzł 7-letniego Olka ze Szczecyna. Policja pokryła koszty leczenia, a także odszkodowania.

■ maj 1998: 5-letnia Ania ze Słupska nieomal straciła nóżki po tym jak zaatakował ją rottweiler. Sprawa trafiła do sądu.

■ listopad 1998: Dwa psy rasy husky pogryzły 4-letniego Dawidka z Redy. Po czterech miesiącach pobytu w szpitalu dziecko zmarło.

■ styczeń 1999: Skórę na głowie oraz uszy stracił 51-letni mieszkaniec Bytowa po tym jak zaatakowały go trzy wilczury. Psy gryzły go przez kilkanaście minut.

■ styczeń 2000: Rottweiler rozszarpał 7-letniego mieszkańca Dreszewa pod Warszawą.

i maltretowane

Sadyzm w ludzkiej skórze

Ponad 80 proc. Polaków deklaruje swoją miłość do zwierząt. Jednak z roku na rok wzrasta liczba czworonogów padających ofiarą najwymyślniejszych tortur. Liczby są zatrważające. Rocznie w naszym kraju katuszonych jest kilkadziesiąt tysięcy psów i kotów.

Kilka miesięcy temu mieszkańców Biskupca zbulwersowała informacja o zakatowaniu dziesięcioletniej suczki siekierą. Sprawca czynu, 83-letni Stanisław K. - niedobite, krwawiące zwierzę - włókł do wcześniej wykopanego dołu. Kiedy na miejsce przybyła policja zwierzę konało. Nie tylko psy padają ofiarami agresji ze strony ludzi. W jednej z podolsztyńskich wsi w ostatniej chwili uratowano rudego kota przed spalaniem. Mieszkańcy miejscowości do dzisiaj wierzą, że koty o takiej właśnie sierści powodują pożary - dlatego rzuca się je w ogień.

Krew za krew

Jak się jednak okazuje sprawy dotyczące złego traktowania zwierząt, do sądów trafiają bardzo rzadko. W tym roku najbardziej drastycznym przypadkiem jakim zajmował się słupski Sąd Rejonowy była sprawa mężczyzny, który widłami zabił kota. Oprawca zwierzęcia tłumaczył potem policji, że kota zabił, gdy ten zadusił gołębia z jego hodowli. W tym samym mieście, kilka dni potem do pieca centralnego ogrzewania wrzucono miot dopiero co urodzonych szczeniaków.

Również w Tczewie w ciągu kilku ostatnich tygodni ujawniono przypadki maltretowania psów. Do tamtejszego Azylu dla Bezdomnych Zwierząt trafiła suczka rasy chart. Pies został pobity kijem bejsbolowym. Charci miała szczęście. Szybko udzielona pomoc uratowała jej życie. Dotychczas nie ustalono sprawcy pobicia.

Przez okno

Coraz częściej właściele czworonogów, aby się ich pozbyć, zwyczajnie wyrzucają je przez okno. W lutym tego roku na terenie powiatu wejherowskiego z drugiego piętra jednego z bloków wyrzucano psa. Również w Malborku nieznanymi sprawcy wyrzucili pekińczyka. Psa znalazł nieprzytomnego na

chodniku przed budynkiem. Właściciel zabrał go do domu, lecz nie zdołał uratować. Wszystko wskazuje na to, że pekińczyka zabito „dla zabawy”.

Mieszkaniec jednego z domów na osiedlu Zawada w Elblągu wyrzucił swojego psa z czwartego piętra. Konający wilczur, z wielkim trudem doczołgał się do pobliskiego parku, gdzie właściciel dobił go kijem. Martwego psa wyrzucił na śmietnik.

Sadyzm za kratami

Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Południe przygotowuje akt oskarżenia przeciwko dwóm więźniom, którzy znęcali się nad gołębiami. Jest to pierwszy tego typu przypadek w Polsce. Więźniowie w podstępny sposób zwabiali ptaki do okna celi. Ptaki łapali na tzw. pętelkę. Złapanemu gołębiowi osadzeni potrafiли przywiązać woreczek z wodą i potem wyrzucić go przez okno. Większość ptaków ginęła na miejscu. Więźniowie również męczyli ptaki sposobem „na latawca” - gołąb latał na uwięzi, do czasu kiedy z wyćnięcia spadał.

Dziki człowiek

W lipcu ubiegłego roku Wojciech K., mieszkaniec Słupska podczas przechadzki po lesie znalazł dziką. Był pewien, że ten nie żyje. Postanowił przywieźć go do Słupska. Na podwórku jego domu zwierzę nagle ożyło. Postanowił więc dobić bezbronne zwierzę. Młotkiem uderzył dziką w głowę. Gdy złamał się trzonek narzędzia, chwycił za kamień. Zwierzę jednak żyło nadal. Oprawca, gdy zatrzymała go policja miał prawie 2 promile alkoholu we krwi.

Bezkrwawi mordercy

Bardzo często zwierzęta są głodzone. Do bulwersującego zdarzenia doszło we wsi Korzeniewa niedaleko Kwidzyna. Andrzej D., właściciel jednego z gospodarstw zagłodził w ciągu trzech tygodni siedem kóz. Policjanci, którzy usiłowali porozmawiać z właścicielem zwierząt, zastali zamknięte drzwi. Sąsiedzi powiedzieli policji, że Andrzej D. nie wpuszcza nikogo od kilku tygodni, gdyż uprawia... wschodnią medytację.

Maciej Kabroński, (AT)

Jeżeli widzisz, że ktoś znęca się nad zwierzętami:

- poinformuj Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które ma biura w całym regionie, numer do zarządu okręgowego w Gdańsku (0-58) 307 42 30
- zadzwoń do schroniska dla zwierząt, gdzie dyżurują inspektorzy TONZ
- poinformuj Straż Miejską, policję lub prokuraturę

Prawo w obronie zwierząt

asady prawne, regulujące postępowanie wobec zwierząt, określa ustawa z 21 sierpnia 1997 roku. Przed jej uchwaleniem w polskim prawodawstwie zwierzęta były traktowane jak przedmioty. Pod tym względem polskie prawo było spóźnione w stosunku do krajów Unii Europejskiej. Na wstępie ustawy o ochronie zwierząt czytamy: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”.

Ustawa reguluje postępowanie ze zwierzętami domowymi, gospodarskimi, wykorzystywanymi do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych i sportowych. W ramy prawne ujęto także używanie zwierząt do doświadczania, utrzymywanie ich w ogrodach zoologicznych, obchodzenie się ze zwierzętami dzikimi i obcymi rodzimej faunie.

Najostrzejszą karą, jaką określił ustawodawca jest pozbawienie wolności na dwa lata. Sąd może wymierzyć taką karę osobie, która zabiła zwierzę, lub znęcała się nad nim w szczególnie okrutny sposób. Maltretowane zwierzę jest wówczas odbierane właścicielowi. Nieuzasadnione zabicie zwierzęcia jest zagrożone karą do roku pozbawienia wolności lub grzywny. Ustalono również przepisy dotyczące uśmiercania zwierząt w ubojniach. „Zwierzę kręgowie w ubojni może zostać uśmiercone tylko po uprzednim pozbawieniu świadomości przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje. Pomieszczenie poczekalni przedubojowej powinno być izolowane akustycznie i oddzielone przegrodą od pomieszczenia do pozabawiania świadomości”.

W przypadku uboju w gospodarstwach, ustawa zakazuje obecności dzieci przy uśmiercaniu zwierząt. (rye, wróbi)

Maria Kamirska-Jeżowska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku

- Znęcanie się nad zwierzętami jest przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego. Jeżeli prokurator otrzyma sygnał, natychmiast wszczynają postępowanie. Takie sprawy są z reguły dość proste. Do przygotowania aktu oskarżenia wystarczają zazwyczaj dowody w postaci przekonujących zeznań świadków.



Fot. Robert Kwiatk

Przepisy pomagają chronić

Marcin Piłakowski, członek zarządu Okręgu Województwa Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

- Nasze towarzystwo od wielu lat walczyło o sformułowanie jasnej i odpowiadającej europejskim standardom ustawy o ochronie zwierząt. Teraz, kiedy ustawa weszła w życie, zyskaliśmy nowe instrumenty do walki z dręczycielami zwierząt. Inspektorzy towarzystwa mogą w szczególnie drastycznych wypadkach odebrać zwierzę właścicielowi. Możemy też, po przeprowadzeniu wizji i sporządzeniu protokołu wystąpić do władz samorządowych o odebranie maltretowanego zwierzęcia. W przypadkach kryminalnych powiadamy policję i prokuraturę.



Fot. Adam Warszawa

W tym roku najbardziej drastycznym przypadkiem jakim zajmował się słupski Sąd Rejonowy była sprawa mężczyzny, który widłami zabił kota. Oprawca zwierzęcia tłumaczył potem policji, że kota zabił, gdy ten zadusił gołębia z jego hodowli. W tym samym mieście, kilka dni potem do pieca centralnego ogrzewania wrzucono miot dopiero co urodzonych szczeniaków.

Hycel niepotrzebny

Dzisiaj Wął naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Słupsku

- Problem bezpieczeństwa psów istnieje, ale nie jest dla naszych mieszkańców zbyt uciążliwy. W Słupsku działa schronisko dla zwierząt i osoby, które chcą pozbyć się czworonożnego przyjaciela mogą go tam odprowadzić. Poza tym pracownicy schroniska, jeśli dostają sygnał od mieszkańców o jakimś wałęsającym się psie, od razu jadą we wskazane miejsce i wyłapują bezpań-



Fot. APR-SAS

skie zwierzę. Radzimy sobie z tym problemem na tyle dobrze, że nie są nam potrzebni specjaliści ludzie do tej pracy.

(JJ)

REKLAMA

W maju do wakacyjnego rajdu!



Drugi tydzień wakacji już od +200 zł!

Tydzień urlopu w super hotelu!

		basen, 2 posiłki	basen, 2 posiłki
Rodos 15.05.	1299	1699	1999
Wycieczka na wyspę Syros 92 zł			
Riwiera Olimp 12.05.	1399	1599	1999
Wycieczka na Górę Olimp 61 zł			
Djerba 2.05.	1399	1599	1999
Jeep Safari, 3 dni 556 zł			
Tunezja 15.05.	sprzed.	1599	2099
Jeep Safari, 3 dni 507 zł			
Kreta 18.05.	1399	1599	2099
Wycieczka do Knossos 80 zł			
Cypr 15.05.	sprzed.	1799	2049
Wycieczka do Paphos 92 zł			
Gran Canaria 7 i 14.05.	1699	1899	2299
Wycieczka na Teneryfę 339 zł			
Teneryfa 13.05.	sprzed.	2099	2699
Wycieczka na La Gomera 194 zł			

Cena w zł za 1 tydz. zawiera: przelot, zakwaterowanie, transfery, opiekę polskiego pilota, wyżywienie zgodnie z ofertą, ubezpieczenie KL i NN i opłaty lotniskowe (z wyjątkiem Grecji i Cypru).

ScanHoliday TRAVEL

Gdańsk, ul. Podwale Grodzkie 8 (City Forum), tel. (58) 320 24 00; Gdańsk, ul. Długi Targ 39/40, tel. (58) 301 17 79, Gdynia, ul. Kilińskiego 2/1, tel. (58) 620 33 24

R-4660/A97

Konkurs o statuetkę Gryfa Gospodarczego

Przed finałem

Już w połowie maja poznamy laureatów statuetek Gryfa Gospodarczego dla najlepszych firm naszego regionu. Komisja Konkursowa Sejmiku Gospodarczego wyłoniła liderów zgłoszonych przez organizację gospodarczą do Nagrody Pomorskiej 2000.

W każdej z pięciu kategorii nominowano po trzy przedsiębiorstwa.

Organizatorem konkursu Nagroda Pomorska 2000 dla najlepszej firmy regionu pomorskiego jest Sejmik Gospodarczy Województwa Pomorskiego. Laureaci, wybrani przez Kapitułę Nagrody Pomorskiej w każdej z kategorii, otrzymają statuetkę Gryfa Gospodarczego podczas uroczystego finału, który odbędzie się już 12 maja.

- Obecnie wkroczyliśmy w etap finałowy konkursu - mówi Zbigniew Canowiecki, przewodniczący rady Sejmiku Gospodarczego Województwa Pomorskiego. - Przed nami weryfikacja nominacji finałowych, wybór laureatów i uroczyste ogłoszenie wyników.

Podczas weryfikacji nominowanych komisja konkursowa będzie brała pod uwagę m.in. wielkość sprzedaży firm na rynku lokalnym i zewnętrznym, wartość inwestycji lokalnych, dynamikę wzrostu zatrudnienia, innowacyjność i nowoczesność technologii oraz eksport. Szansę na nagrodę mają również ci nominowani, którzy biorą udział w progra-

Firmy nominowane do finału konkursu o Nagrodę Pomorską 2000:

Firmy mikro, zatrudniające do 10 osób

1. Zakład Techniki Biurowej Techno-Wator (naprawa, konserwacja i sprzedaż urządzeń biurowych, sklepowych, fiskalnych oraz materiałów eksploatacyjnych), Gdynia,
2. Pracownia Krawiecka „S” (szycie na miarę), Gdynia,
3. Restauracja Intergastr (gastronomia, catering), Gdańsk,

Firmy małe I, zatrudniające od 11 do 25 osób

1. PPH Danex (galanteria papiernicza, usługi wydawnicze, poligraficzne i graficzne), Sopot,
2. Salon Fryzjerski Velkom (usługi fryzjerskie i kosmetyczne), Gdańsk,
3. Wisła Aluminium LTD (elementy aluminiowe jednostek pływających), Gdańsk,

Firmy małe II, zatrudniające od 26 do 50 osób

1. PPHU Hydromechanika (obróbka skrawaniem, tarcz hamulcowych i łopatek do turbin), Ostaszewo-Piaskowiec,
2. ZPUH Jawor (projektowanie, produkcja, sprzedaż i serwis mebli biurowych, sklepowych i mieszkaniowych), Starogard Gdański,
3. Wisła Aluminium LTD (elementy aluminiowe jednostek pływających), Gdańsk,

Firmy średnie, zatrudniające od 51 do 250 osób

1. Nord Sp. z o.o. (urządzenia dystrybucji energii, układy i systemy automatyki), Gdańsk,
2. PPU Radox Sp. z o.o. (budownictwo), Tczew,
3. R.R. Adamowscy - koncesjoner Renault (sprzedaż, serwis samochodów, centrum napraw i likwidacji szkód, ubezpieczenia i kredyty), Starogard Gdański,

Firmy duże, zatrudniające powyżej 250 osób

1. Elektromontaż Gdańsk SA (usługi elektromontażowe, produkcja urządzeń elektrycznych, systemy automatyki przemysłowej), Gdańsk,
2. Stocznia Gdynia SA (projektowanie, budowa i remonty morskich obiektów pływających), Gdynia,
3. PPH Iglotex (produkcja wyrobów kulinarnych, mrożonek oraz handel mrożonkami i lodami), Skórcz,
3. Zakład Wyrobów Metalowych Stako (zbiorniki ciśnieniowe na gaz), Słupsk.

mach rządowych i pomocowych, w integracji środowiska gospodarczego, promocji regionalnej i ogólnopolskiej, a także w sponsoringu i działalności charytatywnej.

Izabela Chmielewska

Weź udział w głosowaniu

Do udziału w głosowaniu na najlepszą firmę regionu pomorskiego zapraszamy również naszych Czytelników. Media patronujące konkursowi - Telewizja Gdańsk, Radio Plus oraz „Dziennik Bałtycki” - przyznają dodatkowo jedną statuetkę Nagrody Pomorskiej 2000 firmie, wyłonionej w wyniku plebiscytu. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 12 maja. Na głosujących Czytelników czekają upominki.

KONKURS Nagroda Pomorska 2000 GRYF GOSPODARCZY

Najlepsza firma regionu pomorskiego:

Wypełniony kupon należy przesłać pod adresem:
Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”,
Targ Drzewny 9/11;80-894 Gdańsk
do dnia 5 maja 2000 r.,
z dopiskiem: **Gryf Gospodarczy**

imię i nazwisko:

adres:

Dziennik
Bałtycki

plus

TVG
TELEWIZJA GDAŃSK

„Paloma” z GSR

Zamiast promu

Gdańską Stocznę Remontową opuścił, przebudowany na statek wycieczkowy „Paloma”, ukraiński prom pasażersko-samochodowy. Prace stoczniowe na tej jednostce trwały od 23 stycznia.

Do najbardziej trudnych i złożonych technicznie robót na wycieczkowcu należało zamontowanie nowego korpusu jednego z silników napędowych oraz zainstalowanie nowych i zmodernizowanie istniejących systemów klimatyzacyjnych. Na doku pływającym dokonano przeglądu i konserwacji kadłuba statku.

Podczas przebudowy podniesiono standard pomieszczeń, w tym 100 kabin pasażerskich i wykonano kilkadziesiąt nowych kabin.

Statek zbudowano w 1980 roku w Stoczni Szczecińskiej i nosił on nazwę „Dimitrij Szostakowicz”. Teraz zmienił on nazwę i armatora, którym jest firma szwajcarska.

(JAS)

Rafineria Gdańska

Groszowa obniżka

Od dziś litr benzyny z Rafinerii Gdańskiej będzie tańszy o ok. 3 gr, a cena oleju napędowego spadnie o ok. 2 gr na litrze.

- Decyzja o obniżce cen paliw podyktowana jest utrzymującą się zniżką ceny ropy naftowej oraz cen paliw na rynku europejskim, a także sytuacją na polskim rynku naftowym - wyjaśnia Ewa Sielicka, rzecznik prasowy RG.

Wczoraj potaniały paliwa z Polskiego Koncernu Naftowego. Zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta obniżka cen paliw z koncernu jest jednak zbyt mała. Prezes UOKiK Tadeusz Aziewicz zwrócił się do Andrzeja Modrzejewskiego, prezesa zarządu Polskiego Koncernu Naftowego o uwzględnienie spadku cen ropy na rynkach

światowych w polityce cenowej PKN SA.

Ubiegłoroczne podwyżki cen benzyny motywowane były przede wszystkim wzrostem cen ropy na rynkach światowych. W ostatnim czasie ceny ropy naftowej spadły z poziomu 30 do 25 dolarów za baryłkę. Zdaniem prezesa UOKiK tak istotna obniżka cen surowca powinna w większym stopniu wpłynąć na obniżenie cen zbytu paliw płynnych przez koncern. Przedstawiciele urzędu podkreślają, że podjęli interwencję kierując się potrzebą ochrony interesów ekonomicznych konsumentów, którzy skarżą się na dynamikę i przyczyny wzrostu cen paliw.

(azja, ron)

Peryskop

Podatki i hazard

W czwartek w Sejmie kluby AWS, UW i PSL poparły proponowane przez rząd wprowadzenie liniowej stawki podatku od gier losowych i zakładów wzajemnych w wysokości 45 proc.

Zdaniem przedstawicieli SLD proponowane przez rząd wprowadzenie takiej stawki podatku doprowadzi do spadku rentowności salonów gier i kasyn oraz ich zamykania.

Zaproponowano rozwiązanie, iż dostęp kapitału zagranicznego do rynku gier losowych i zakładów wzajemnych odbywać się ma na zasadzie wzajemności, tzn. podmioty zagraniczne będą mogły prowadzić w Polsce tego typu działalność tylko wtedy, gdy takie samo prawo w ich kraju pochodzenia mają też podmioty polskie.

PBK na sprzedaż

Ministerstwo Skarbu sprzeda pod koniec maja 10,3 proc. akcji PBK SA - poinformował minister skarbu Emil Wąsacz.

Na początku kwietnia upłynął termin składania wstępnych ofert na zakup akcji. Ich kupnem zainteresowany jest Bank Austria Creditanstalt (BA/CA).

Obecnie ma on zgodę na wykonywanie do 50 proc. głosów na walnym zgromadzeniu banku i posiada 43,51 proc. głosów.

(PAP)

Notowania NBP 12-13.04.2000

EURO

+0,06 zł



12.04. - 3,9275 zł

13.04. - 3,9923 zł

DEM

+0,03 zł



12.04. - 2,0081 zł

13.04. - 2,0412 zł

USD

+0,06 zł



12.04. - 4,0992 zł

13.04. - 4,1631 zł

GBP

+0,12 zł



12.04. - 6,4966 zł

13.04. - 6,6174 zł

NOTOWANIA

Dane z kantorów (12.-13.04.2000)

Kupno/ sprzedaż	„Max” Gdańsk	„Xamax” Gdańsk Pasaż Królewski, Długa 81/83	„Petrus” Gdańsk Piwna 67/68	„Green” Gdańsk - Grunwaldzka 92 - PKP Wrzeszcz
waluty	Jagiellońska 10			
USD	▽ 408,5/420,5 ▽	▽ 413/425 ▽	▽ 413/425 ▽	▽ 413/425 ▽
DEM	▽ 200/205,5 ▽	▽ 202,5/208 ▽	▽ 202,5/208 ▽	▽ 202,5/208 ▽
FRF	▽ 60,4/61,4 ▽	▽ 60,5/61,5 ▽	▽ 60,7/61,7 ▽	▽ 60,5/61,5 ▽
NLG	▽ 177,5/182,5 ▽	▽ 179/184 ▽	▽ 180,5/184,5 ▽	▽ 177/181 ▽
SEK	△ 46,9/47,9 △	△ 47,5/48,5 △	△ 47,8/48,8 ▽	△ 47/48 △
GBP	▽ 647,5/657,5 ▽	△ 656/670 △	△ 657/667 △	△ 644/654 △
ITL	▽ 20,2/20,7 ▽	△ 20,5/21,3 △	▽ 20,6/21,1 ▽	▽ 20,5/21 ▽
ESP	▽ 2,33/2,43 ▽	▽ 2,35/2,45 ▽	▽ 2,40/2,50 ▽	▽ 2,35/2,50 ▽
RUR	○ 11/16 ○	○ 12/18 ○		○ 13/20 ○
Złoto	○ 19/23 ○	○ 19/23 ○		○ 19/23 ○

Kupno/ sprzedaż	„Silvant” Elbląg, 1 Maja 41	„Mix” Słupsk	„Jax” Targ Drzewny 12 Boh. Monte Cassino 10
waluty	Malbork, Kościuszki 19	Starzyńskiego 11	Grunwaldzka 104
USD	▽ 414/422 ▽	▽ 412/419 ▽	▽ 413/425 ▽
DEM	▽ 200,1/206 ▽	▽ 200/207,5 ▽	▽ 202,5/208 ▽
FRF	△ 60,4/61,2 △	▽ 59,8/61,9 ▽	▽ 60/62 ○
NLG	△ 180/183 △	▽ 178/184 ▽	○ 177,5/183,5 ○
SEK	△ 47,7/48,4 △	▽ 47,3/48,2 ▽	▽ 47/48 ▽
GBP	△ 657/665 △	○ 653/662 △	△ 650/660 △
ITL	△ 20,5/20,9 △	▽ 20,2/20,7 ○	○ 20,2/21,5 ○
ESP	△ 2,39/2,47 △	▽ 2,38/2,46 ▽	▽ 2,35/2,40 ○
RUR	▽ 14,5/16,5 ▽	○ 13/18 ○	○ 11/16 ○
Złoto			

Oznaczenia: USD - dolar amerykański, DEM - marka niemiecka, FRF - frank francuski, NLG - gulden holenderski, SEK - korona szwedzka, GBP - funt brytyjski, ITL - lir włoski (cena za 10 000 lirów), ESP - peseta hiszpańska, RUR - rubel rosyjski. Złoto: w złotych za gram. Podajemy ceny za 100 jednostek danej waluty (w przypadku rubla - za 100 nowych rubli, w przypadku lira - za 10 000 lirów).

▽ - spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; △ - wzrost ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ○ - cena bez zmian

Wpływowy Pomorzanie

NASZA IMPREZA
Dziennik Bałtycki
NASZA IMPREZA

Nagrody Czekamy na państwa głosy

Wśród osób, które wezmą udział w plebiscycie, rozlosujemy niezwykle atrakcyjne nagrody:

- wycieczka dla dwóch osób do Włoch,
- radiomagnetofony,
- ekspres do kawy,
- nagrody niespodzianki.

Osoba, którą Państwo wskażą, zdobędzie Laur Publiczności „Dziennika Bałtyckiego” oraz Radia Plus. W Dzienniku Bałtyckim - do 21 kwietnia - znajdą Państwo kupony, które należy czytelnie wypełnić oraz przesłać pod adresem naszej redakcji.

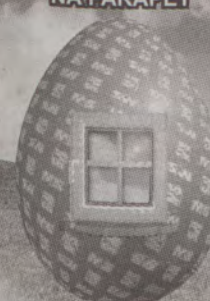
Finał plebiscytu obejrzą Państwo w drugi dzień świąt wielkanocnych, 24 kwietnia 2000 r. o godz. 17.10 na antenie Telewizji Gdańsk. W specjalnym wydaniu „Gdańskiego Dywanika” dziesięciu najbardziej wpływowych polityków przepytanych zostanie przez dziennikarzy. Rzecz jasna, szczególnie ostra obrobka czeka zwycięzcę.

Dzwońcie do Radia Plus

Swoich kandydatów mogą również Państwo zgłaszać do Radia Plus. Przez całą dobę czynna jest automatyczna sekretarka: 341-84-40.

REKLAMA

POSTAW NA PARAPET



JAJKO Z NIESPODZIANKĄ

OKNA DRZWI PARAPETY BLATY

Bytów ul. Sikorskiego 19A tel. 8226670
Chojnice ul. Piłsudskiego 38 tel. 3973756
Gdańsk ul. Kartuska 377 tel. 3026657

Gdańsk ul. Kartuska 358A tel. 3223906
Gdańsk ul. Smoluchowskiego 1/3 tel. 3039492
Gdańsk ul. Obrońców Wybrzeża 6A tel. 3452248
Gdynia ul. Hutnicza 35 tel. 5583334
Gdynia ul. Hallera 39 tel. 6638866
Kościerzyna ul. Mińska 4 tel. 6814525
Pruszcz Gd. ul. Paderewskiego 4 tel. 6867814
Rumia ul. Sobieskiego 62 tel. 6832213
Słupsk ul. W. Polekiego 29 tel. 6710510
Słupsk ul. Szczecińska 64/96 tel. 6713515
Starogard Gd. ul. Południowa 66 tel. 8413072
Wejherowo ul. Ofiar Piśnicy 1A tel. 5611851
Władysławowo ul. Towarowa 17 tel. 6720325
tel. 6774779
tel. 6740093

Podkreślono składy okien typowych.

M&S

POMORSKA FABRYKA OKIEN

Historyczny przywódca

- Lech Wałęsa
- były prezydent RP

Legendarny przywódca „Solidarności”, laureat pokojowej Nagrody Nobla, człowiek, który - jak sam często podkreśla - obalił komunizm.

Analitycy polityczni zastanawiają się nad fenomenem popularności byłego prezydenta: za granicami kraju cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, natomiast w Polsce, często uważany jest za polityka należącego do II ligi.

Jako prezydent, Wałęsa zastąpił z konfliktowego stylu uprawiania polityki. Używał do tego tzw. „zderzaków” - współpracowników, których bardzo często wymieniał.

Tuż po wygranych przez AWS wyborach parlamentarnych w 1997 roku, Wałęsa założył własną partię - Chrześcijańską Demokrację III RP. Jej liderzy często krytykowali działania koalicji AWS - UW. Jednak Wałęsa podkreśla, że jego ugrupowanie nie ma być konkurencją dla Akcji. - Chcemy zagospodarować kilkadziesiąt procent wyborców, którzy nie biorą udziału w wyborach - twierdzi były prezydent. Jednak partia byłego prezydenta cieszy się poparciem zaledwie 2 - 3 proc. wyborców.

Według wielu opinii, Wałęsa nie może pogodzić się z przegraną z Aleksandrem Kwaśniewskim, liderem SLD. Dlatego ponownie wystartuje w tegorocznych wy-



Fot. Robert Kwiatek

borach prezydenckich. Odznaczony jest m.in. Wielkim Krzyżem Łaźni (Wielka Brytania), Wielkim Krzyżem Legii Honorowej (Francja). Jest doktorem honoris causa kilkunastu uniwersytetów.

Mąż Danuty, ojciec ośmiorga dzieci.

Jacek Pauli

Uśmiech marszałka

- Maciej Płażyński
- marszałek Sejmu

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński zdecydowanie idzie do przodu. Jest o nim głośno w mediach, jego nazwisko wymieniane jest w kontekście wyborów prezydenckich.

Na tle rozgadzanych i skłóconych polityków wyróżnia się spokojem, wyważonymi sędziami i profesjonalizmem. Mówi mało, ale rzeczowo nie angażując się w partyjne spory.

Z przekonania jest konserwatywnym liberałem, ma zwolenników zarówno w AWS, jak i w Unii Wolności. Jako kompetentnego pragmatyka cenią go nie tylko koledzy z koalicji rządzącej, ale i z opozycji, a przydomek Przerwa-Płażyński, który usiłowała nadać mu lewica

nie przyjął się. W Sejmie zdobył sobie niekwestionowany autorytet. Jest politykiem ponadpartyjnym i pro-państwowcem, uważa, że polityka to roztropna troska o dobro wspólne.

Dobrze porusza się na arenie międzynarodowej. Potrafi bronić autorytetu parlamentu. W trakcie obrad Sejmu skrytykował prezydenta Kwaśniewskiego za zawetowanie ustaw podatkowych.

Ostatnio polemizuje z Marianem Krzaklewskim w sprawie praw wyborów na prawicy. Uważa, że są potrzebne.

Jako były wojewoda gdański doskonale zna i rozumie problemy regionu, wspiera sejmowe lobby pomorskie. Nie zapomina, że w wyborach poparło go tutaj 124 tys. Pomorzanie. Pochodzi z małego miasta na Mazurach, rozumie więc dobrze problemy prowincji.



Fot. Adam Warzawa

Za rzadko się uśmiecha - mówią jedni. I bardzo dobrze - twierdzą inni - bo polityka jest sprawą poważną. A znajomi Macieja Płażyńskiego dodają: trochę więcej przebojowości i będzie super!

Żona Elżbieta jest sędzią. Mają troje dzieci.

(BaSz)

Polityk z charakterem

- Marian Krzaklewski
- przewodniczący AWS i „Solidarności”

Czy powinien objąć tękę premiera, czy kandydować w wyborach prezydenckich? Twierdzi, że już zdecydował. Ale jest to jego głęboko skrywana tajemnica. - Nie decyduje Mariana Krzaklewskiego jest problemem, ale jej wspólne podjęcie przez partię polityczną należącą do AWS oraz „Solidarności” - odpowiada. Dodaje jednocześnie, że tylko wspólnie wybrany kandydat AWS ma w wyborach prezydenckich szansę przejść do drugiej tury.

Udało mu się zjednoczyć skłócone prawicowe partie pod wspólnym szyldem AWS i wygrać wybory w 1997 r. Teraz ma kłopoty z jednością AWS.

Jest bardzo pracowity. Z powodzeniem łączy pracę w parlamencie i w związku. Godzinami uczestniczy w absorbujących naradach i w ogóle nie widać po nim zmęczenia. Od stresu - jak sam twierdzi - chroni go rodzina, sport, pływanie oraz gotowanie.

Jest politykiem wyrazistym, z natury pogodnym. Mówi, że usposobienie odziedziczył po ojcu lekarzu. - Jego pacjenci twierdzą, że jak tylko wchodził na salę szpitalną od razu czuli się lepiej.

W sondażach popularności ma duży odsetek ocen negatywnych. - Jestem bezkompromisowy i konsekwentny w sprawach, które wynikają z mojej konstrukcji ideowej, ale nie jestem ekstremalny - tłumaczy. W życiu publicznym kieruje się tradycyjnym systemem wartości



Fot. Przemysław Świdorski

zaszczepionym przez rodzinę. Te cechy nie przysparzają mu zwolenników.

Twierdzi jednak, że w dłuższej perspektywie to się opłaca.

Lubi gotować. Ostatnio specjalizuje się w przyrządzaniu sosów do spaghetti. Żona Maryla jest magistrem rehabilitacji ruchowej; mają dwóch synów: Michała i Piotra.

(bmk)

KTO PROWADZI W PLEBISCYCIE CZYTELNIKÓW NA DZIEŃ 13.04.2000

Piotr Soyka	4407 pkt
Jacek Rybicki	2189 pkt
Marian Krzaklewski	1749 pkt
Jan Szomburg	1586 pkt
Janusz Lewandowski	1263 pkt
Jolanta Banach	1203 pkt
Kazimierz Janiak	1156 pkt
Paweł Adamowicz	1046 pkt
Jacek Karnowski	667 pkt
Bogdan Borusewicz	482 pkt

Źródło: Opracowanie własne, kwiecień 2000 r.

(JZ)

Lista nominowanych

- | | |
|-------------------------|------------------------|
| 1. Paweł Adamowicz | 16. Ryszard Łukasik |
| 2. Jolanta Banach | 17. Jerzy Mazurek |
| 3. Marek Biernacki | 18. Grażyna Paturalska |
| 4. Bogdan Borusewicz | 19. Maciej Płażyński |
| 5. Zbigniew Canowiecki | 20. Jacek Rybicki |
| 6. Franciszka Cegielska | 21. Piotr Soyka |
| 7. Aleksander Hall | 22. Tomasz Sowiński |
| 8. Kazimierz Janiak | 23. Brunon Synak |
| 9. Jerzy Jędykiewicz | 24. Wojciech Szczurek |
| 10. Jacek Karnowski | 25. Janusz Szlanta |
| 11. Ryszard Krauze | 26. Jan Szomburg |
| 12. Jan Król | 27. Donald Tusk |
| 13. Marian Krzaklewski | 28. Wiesław Walendziak |
| 14. Jacek Kurski | 29. Lech Wałęsa |
| 15. Janusz Lewandowski | 30. Jan Zarębski |



KUPON PLEBISCYTOWY

Najbardziej wpływowymi osobistościami woj. pomorskiego w ostatnim roku są:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Wypełniony kupon należy przesłać pod adresem:
Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”
Targ Drzewny 9/11; 80-886 Gdańsk
do dnia 21 kwietnia 2000 r., do godz. 15
z dopiskiem: **Wpływowy Pomorzanie**

imię i nazwisko

adres

Dziennik Bałtycki

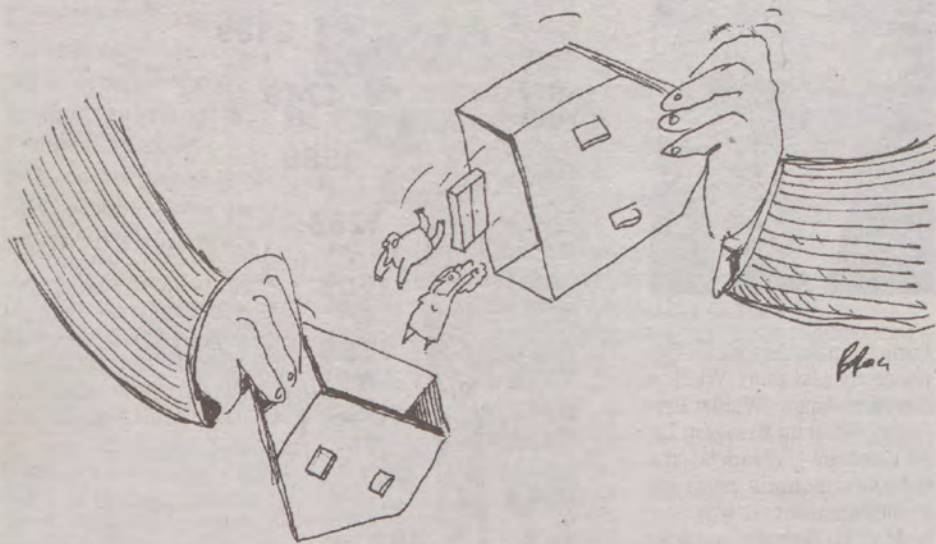
plus

TVG

Panorama Polska

Kartuzy. Eksmisje dłużników

Mieszkania w kontenerze



Rys. Bartłomiej Brosz

Zarząd Gminy Kartuzy przeznaczył 75 tys. zł na zakup trzech kontenerów socjalnych. Za miesiąc zamieszkają w nich trzy rodziny, które nie płaciły czynszu w mieszkaniach komunalnych.

Mimo że skończył się okres ochronny dla osób po wyrokach eksmisyjnych, władze Kartuz nie chcą wyrzucać rodzin na bruk. Dlatego organizują dla nich mieszkania zastępcze.

Na zakup kontenerów Zarząd Gminy Kartuzy przeznaczył 75 tys. zł. Wczoraj Zakład Gospodarki Mieszkaniowej podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Elementów Budowlanych „Kontener” z Płocka, które wygrało przetarg na ich dostarczenie. W ciągu miesiąca socjalne kontenery zostaną ustawione przy budynku dawnej Szkoły Podstawowej w Smętowie.

- Będą to trzy oddzielne mieszkania, dwa o powierzchni piętnastu, a jedno o powierzchni dwudziestu sześciu metrów kwadratowych. Będzie tam doprowadzona energia elektryczna, sieć kanalizacyjna i wodociągowa - mówi Stefan By-

chowski, kierownik działu lokalowego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Kartuzach.

Generalnie jednak w gminie Kartuzy brakuje mieszkań socjalnych. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej administruje tysiącem mieszkań komunalnych w Kartuzach, Dzierżaninie i Kiełpinie. Typowo socjalne mieszkania znajdują się w Smętowie w zaadaptowanej na ten cel

byłej szkole, a pojedyncze przy ul. Prokowskiej w Kartuzach.

Gmina Kartuzy nie posiada terenów pod budownictwo wielorodzinne, a wnioski o mieszkanie komunalne złożyło blisko 90 osób.

- Największy problem jest z ludźmi, których życie tak się potoczyło, że nie mają dachu nad głową. W gminie Kartuzy mamy ponad 30 takich rodzin. Jeśli eksperyment z kontenerami mieszkalnymi się powiedzie, to zakupimy ich więcej - stwierdził Andrzej Kruszyński, burmistrz Kartuz.

Mariusz Szmida

Edward Czarnowski dyrektor ZGM w Kartuzach

- Suma zadłużenia z tytułu niepłacenia czynszu za mieszkania w zasobach komunalnych ciągle wzrasta. Na nasz wniosek sąd wydał wyrok o eksmisji wobec pięciu zadłużonych rodzin. Trzy z nich zostaną przesiedlone do socjalnych kontenerów. Są to blaszane kontenery z grubą izolacją, posiadające wszelkie atesty i nadające się do zamieszkania przez cały rok.



Fot. Archiwum

Wejherowo. Miesiąc Pamięci Narodowej Sztandar do muzeum

W wejherowski Związek Inwalidów Wojennych RP powstał w marcu 1920 r., a trzy lata później otrzymał sztandar. Członkowie wejherowskiego oddziału przekazali dokumenty związku (w tym dwie kroniki) i oryginalny sztandar Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej. Zarząd związku uhonorował najbardziej zasłużonych członków organizacji i sympatyków odznakami, dyplomami i srebrnymi pierścieniami ZIW RP.

(dark)



Teodor Sikora, ostatni żyjący chorąży sztandaru, oficer I Pułku Strzelców przekazuje sztandar Bogusławowi Brezie, dyrektorowi muzeum (z lewej).

Fot. Dariusz Kuczmarski

Chojnice. El-Gran Starogard Gdański

Chcą spółki

Pracownicy chojnickiej spółki El-Gran, produkującej sprzęt nagłaśniający, chcą powołać do życia spółkę pracowniczą. Powodem tej decyzji jest likwidacja zakładu.

- Decyzję o likwidacji naszej spółki podjęło 1 kwietnia walne zgromadzenie Spółki Eltra S.A. w Bydgoszczy - informuje Aleksander Kacperski, prezes El-Gran, obecnie likwidator spółki.

Powodem likwidacji jest, zdaniem Jerzego Erdmana, dyrektora finansowego Eltry, niewystarczający wynik ekonomiczny chojnickiej spółki a także obecna strategia, która zakłada ograniczenie liczby punktów filialnych. Zarządowi Eltry zależy na tym, aby w innej formie kontynuować w Chojnicach działalność gospodarczą. Podczas wczorajszych rozmów panował korzystny klimat, sprzyjający stworzeniu spółki pracowniczej. Pracownicy zamierzają odkupić od firmy nieruchomości oraz urządzenia do prowadzenia produkcji. Pomoc w uzyskaniu kredytu na tworzenie miejsc pracy obiecał Powiatowy Urząd Pracy. Innym źródłem finansów przeznaczonych na dalszą pracę są odprawy, które pracownicy muszą otrzymać od likwidatora.

- Mamy również sojusznika w naszej sprawie w osobie burmistrza - mówi Krzysztof Sularz, przewodniczący związków zawodowych. - Podczas wczorajszych rozmów w imieniu Rady Miejskiej zaproponował wykup głównego budynku chojnickiego El-Granu.

(ros)

Hel Boisko na lądowisku

Helscy samorządowcy chcą zbudować stadion na dawnym wojskowym lądowisku dla śmigłowców.

Miasto nie ma takiego obiektu sportowego, nie dysponuje też odpowiednim gruntem, na którym mógłby on powstać. Poszukiwania miejsca na lokalizację boiska piłkarskiego trwają od wielu miesięcy. Teraz helskie władze zwróciły się do Marynarki Wojennej o udostępnienie na budowę stadionu byłego lądowiska śmigłowców. Znajduje się ono na ogrodzonym terenie wojskowym na końcu Półwyspu Helskiego.

- Zobowiązujemy się do wytyczenia specjalnego przejścia na ewentualne boisko i ogrodzenia całego obiektu - mówi Mirosław Wądołowski, burmistrz Helu. - Może kiedy będziemy mieli stadion zmniejszy się liczba wybryków chuligańskich w naszym mieście.

(mid)

Prawica razem

Ugrupowania prawicowe powiatu starogardzkiego podpisały porozumienie o współpracy.

Do porozumienia przystąpiły Liga Miejska i Liga Powiatowa, Ruch Społeczny AWS, Ruch 100, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe i Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Porozumienie ma zjednoczyć prawicę wobec układu rządzącego w Starogardzie, w którym dominuje SLD. Sojusz doszedł do władzy w 1998 r. w wyniku rozłamu w starogardzkiej prawicy po wyborach samorządowych. Część radnych AWS, należąca do SKL, weszła wówczas w koalicję z SLD. Obecne porozumienie zawarto, by w przyszłości nie dopuścić do takiej sytuacji.

Członkowie miejscowej prawicy przygotowują się także do zbliżających się wyborów prezydenckich. Wspólnie chcą się zastanowić, którego z kandydatów będą popierać.

(M.J.)

Alternatywa wobec SLD



Fot. Maciej Jedrzyński

■ Roman Burczyk
■ wiceprzewodniczący
RS AWS w powiecie
starogardzkim

- Podpisaliśmy porozumienie przede wszystkim dlatego, by stworzyć alternatywę wobec rządzącej w Starogardzie władzy SLD. Gdyby inne ugrupowania prawicowe chciały prowadzić podobne działania polityczne, jesteśmy otwarci na współpracę z nimi.

Tczew. Piekarnia biologiczna

Chleb bez chemii



Pracownicy piekarni (od lewej) Mirosław Dettloff i Marcin Szulc obsługują tzw. żurownik - urządzenie do rozmnażania bakterii.

Fot. Andrzej Polomski

W Tczewie powstała pierwsza na Pomorzu piekarnia biologiczna. Do wypiekanego chleba nie dodaje się żadnych środków spulchniających ani chemicznych.

W Tarnowie odbył się zjazd piekarzy zainteresowanych zdrową żywnością. Uczestniczył w nim jeden z tczewskich piekarzy, Antoni Budzyński. - Podczas zjazdu szczególnie zainteresował mnie wykład profesor Magdaleny Włodarczyk z Instytutu Technologii Fermentacji i Mikrobiologii Politechniki Łódzkiej - opowiada Budzyński. - Przez wiele lat pracowała ona nad wyhodowaniem szczepów bakterii, które likwidowałyby rakotwórcze trucizny znajdujące się w mące.

Chodzi przede wszystkim o azotany, azotyny oraz toksyny pleśniowe.

- Ich obecność w mące jest wynikiem oprysków, które rolnicy stosują, by zwiększyć swoje plony - twierdzi Budzyński. - Prof. Włodarczyk odkryła szczepki bakteryjne, które podczas fermentacji niszczą szkodliwe związki. Zainteresowałem się tym i sprowadziłem do piekarni maszynę, tzw. żurownik - mówi Budzyński. - Raz w tygodniu przysyłane są do nas szczepki, które rozmnażają się w tym urządzeniu. Chleb wypiekamy tylko z ich dodatkiem. Nie dodajemy żadnych spulchniaczy ani środków chemicznych.

W Polsce powstało już około 50 piekarni biologicznych. Tczewska jest pierwszą tego typu na Pomorzu. Obecnie zatrudnia osiem osób. Jeżeli rozszerzy swoją działalność, o pracę będzie mogło starać się kolejnych pięć osób.

(as)

Bińcze. Co zrobić z obeliskiem?

Kłopot z kamienia



Kamień oglądał wczoraj: Benedykt Lipski, radny powiatu człuchowskiego, Jan Liedtke i Wacław Barański z OSP w Czarnem.

Fot. Piotr Furtak

Hitler Eiche - taki napis można przeczytać na kamieniu, który leży w ogródku jordanowskim przy Szkole Podstawowej w Bińczach (gmina Czarne).

Na głazie widoczna jest również sfastyka oraz wyryta data wyboru Adolfa Hitlera na kanclerza Niemiec. Kierownictwo szkoły zastanawia się co zrobić z odkryciem.

- Kamień wykopano jesienią ubiegłego roku podczas prac porządkowych na przyszłolnym placu zabaw - powiedziała nam Krystyna Wilma-Orzańska, kierująca szkołą w Bińczach. - Dopiero niedawno odsłonił się napis, który na nim wyryto.

W szkole uczą się dzieci klas 1-3. Wizyty dziennikarzy traktują jako pewien rodzaj atrakcji, nie wiedzą jednak, co oznacza znak, który wyryto na kamieniu.

Jan Zieniuk, burmistrz gminy Czarne o obelisku dowiedział się dopiero od nas. Według niego kamień trzeba usunąć. Odmiennej opinii wyrażają historycy. Dla nich głaz jest „znakiem czasu”. Powinien zostać, chociaż niekoniecznie w przyszłolnym ogródku jordanowskim.

- 30.I.1933 - data wyryta na kamieniu jest datą wyboru Hitlera na kanclerza Niemiec - mówi Marian Fryda, człuchowski historyk. - Niemcy w ten sposób upamiętniali szczególne wydarzenia. Napis Hitler Eiche oznaczał „Dąb Hitlera”. Prawdopodobnie głaz leżał w pobliżu drzewa. Niemcy w sposób szczególny czcili dęby. Najważniejsze odznaczenia państwowe zawierały motyw liści dębowych. Takich pomników jest zresztą więcej. Przy skrzyżowaniu obok pl. Wolności w Człuchowie znajduje się „Dąb Bismarcka”.

(pif)

Człuchów

Nowocześnie w zagrodzie

Zespół Szkół Agrobiznesu w ramach programów integracji z Unią Europejską szkoli 40 rolników powiatu człuchowskiego. Uczyli się oni zasad prowadzenia rachunkowości, elektronicznej techniki obliczeniowej i finansowania oraz ekologicznej produkcji rolniczej.

Kurs odbywa się nieodpłatnie z funduszu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie. Koszt szkolenia rolnika wynosi ponad 300 zł. Uczestnikami kursu są młodzi rolnicy z całego powiatu człuchowskiego.

- Nasza szkoła uczy rolników zasad prowadzenia rachunkowości rolnej - powiedział Tadeusz Zimny, dyrektor Zespołu Szkół Agrobiznesu. - Po ukończeniu kursu słuchacz będzie mógł prowadzić własne gospodarstwo, albo pomagać starszym. Będzie zorientowany w nowym zunifikowanym systemie europejskim w rolnictwie.

Dokształcanie rozpoczęło się trzy miesiące temu. Słuchacze spotykali się dwa razy w tygodniu. Spędzili osiemdziesiąt godzin w szkole.

(kil)

Słupsk. Real Wypić na miejscu

Dziesięć razy interweniowała policja w ciągu pierwszych dziesięciu godzin otwarcia hipermarketu Real w Słupsku. Służby ochronne sklepu, co godzinę zatrzymywały jakiegoś nastolatka. Jeden wypił red bulla, drugi cołę na miejscu i nie mieli pieniędzy, żeby zapłacić za skonsumowane napoje. Kolejny siedemnastolatek zjadł paczkę cukierków i rozgniół jajko-niespodziankę, czym naraził sklep na straty w wysokości około pięciu złotych. Następny zatrzymany próbował wynieść pizzę w cenie 2 zł i 50 gr.

- Każdy taki wyjazd policjantów na interwencję trwa od 40 do 60 minut - komentuje nadkom. Marek Dłutowski. - Rachunek jest prosty. W ciągu jednego dnia prawie dziesięć godzin musieli poświęcić Realowi. A co z pozostałym terenem naszego miasta?

Nie tylko z półek ginęły różne rzeczy w hipermarkecie. Pecha miał wczoraj również słupszczanin, który wybrał się na wielkie zakupy do sklepu. W tłoku, kieszonkowiec wyciągnął mu portfel z trzema tysiącami złotych, dowodem osobistym i prawem jazdy. O stracie dowiedział się przy kasie, kiedy chciał zapłacić za zakupy.

(JJ)

Powiat lęborski. Zagrożenie

Bydło z białaczką



Powiatowy lekarz weterynarii Wiesław Losiak.

Fot. Bogumił Fąkiewicz

Środki uzyskane przez powiat lęborski na walkę z białaczką u bydła pozwolą wyeliminować ok. 300 zarażonych tą chorobą krów. Akcja potrwa do końca roku.

W pasie nadmorskim znajduje się najwięcej krów zarażonych białaczką. Senator Kazimierz Kleina i wojewódzki lekarz weterynarii Włodzimierz Przewoński starali się zdobyć pieniądze na likwidację chorych krów.

- W końcu się udało, a środki spłyną w najbliższym czasie - mówi Witold Piórkowski, starosta lęborski.

W powiecie znajduje się ok. 300 krów zarażonych białaczką.

- Prowadzimy badanie i ewidencję tych zwierząt - wyjaśnia Wiesław Losiak, powiatowy lekarz weterynarii. - Jeżeli otrzymamy pieniądze, będziemy rolnikom likwidującym bydło, dawali dofinansowanie do wartości rzeźnej krów.

Białaczka jest chorobą nieuleczalną i zakaźną. Choroba przechodzi z pokolenia na pokolenie. Jak do tej pory nie ma żadnych dowodów, że białaczka bydła jest groźna dla ludzi. Żeby uniknąć ewentualnych zagrożeń, mleko należy spożywać tylko po przegotowaniu lub pasteryzacji.

- Białaczka bydła jest chorobą, której koszty zwalczania pokrywa budżet państwa - dodaje Wiesław Losiak.

(bf)

Bytów. Niewypał na strychu

Spokojnie to tylko atrapa

Chwilę grozy przeżyli mieszkańcy domu wielorodzinnego przy ul. Cichej w Bytowie. Jeden z domowników znalazł na strychu budynku niewypał.

Bytowianin w czwartek powiadomił dyżurnego policji o znalezieniu niewypału na strychu budynku wielorodzinnego.

- Na miejsce natychmiast skierowano grupę rozpoznawczo-poszukiwawczą - mówi podkom. Rafał Burnicki, rzecznik prasowy bytowskiej policji. - Na strychu znaleziono przedmiot przypominający pocisk artyleryjski.

Pocisk był bardzo zakurzony, leżał schowany w kącie strychu. Po oględzinach okazało się, że jest to atrapa pocisku artyleryjskiego wykonana z metalu nierdzew-



Przy ul. Cichej, na strychu znaleziono atrapę pocisku artyleryjskiego.

Fot. Leszek Literki

nego przypominającego aluminium. Długość imitacji wynosiła 110 centymetrów.

- Nie ewakuowaliśmy mieszkańców budynku, nie było takiej potrzeby - wyjaśnia podkom. Rafał Burnicki. - Nie chcieliśmy robić niepotrzebnej paniki i zbędnego zamieszania. Gdyby

niewypał okazał się prawdziwy, musielibyśmy wyprowadzić z zagrożonego miejsca mieszkańców.

Pocisk zabezpieczono w Komendzie Powiatowej Policji w Bytowie. Nie wiadomo jeszcze skąd na strychu wzięła się atrapa i do kogo należała.

(sys)

Elbląg. Z kserokopią do aresztu

W odwiedzinach do syna



Danuta Hojarska jest w elbląskim sądzie częstym gościem. Przyjeżdża na każdą rozprawę rolników oskarżonych o pobicie policjantów. Jest też zawsze podczas procesu Andrzeja Leppera. Niedługo rozpocznie się również jej proces niemający jednak nic wspólnego z działalnością w Samoobronie.

Zdaniem prokuratury, Danuta Hojarska, przewodnicząca pomorskiej Samoobrony sfalszowała dokumenty. Niebawem w elbląskim sądzie ma się rozpocząć proces przeciw niej.

W październiku ubiegłego roku do aresztu w Elblągu trafił syn D. Hojarskiej. Był podejrzanym o rozbój. Sąd zastosił wobec niego 3-miesięczny areszt.

D. Hojarska mogła się zobaczyć z synem tylko po uzyskaniu zgody sądu. Taką zgodę uzyskała tylko raz. Syna odwiedziła dwa razy. Raz używając oryginalnej przepustki, a drugi raz wykonanej przez siebie ksero-

kopii. W areszcie pokazała kopię i została wypuszczona. Kiedy kilka dni później strażnicy przeglądali dokumenty, zauważyli, że zostali oszukani. Dwie przepustki były bowiem identyczne. Zgłosili elbląskiej policji popełnienie przestępstwa.

Prokuratura przesłała już do elbląskiego sądu akt oskarżenia. Nie wyznaczono jeszcze terminu pierwszej rozprawy.

- Ja się niczego nie wypieram. Do wszystkiego się przyznałam na policji. Potwierdzałam to w prokuraturze. Zresztą, już po otrzymaniu przepustki, stwierdziłam, że ją skseruję i to zrobiłam - tłumaczy D. Hojarska - Na pierwszej sprawie mój adwokat ma wnieść o umorzenie postępowania ze względu na niską szkodliwość społeczną czynu. Chciałam się zobaczyć z synem, a sąd nie pozwalał. To cała moja wina. Będzie mnie bronił jeden z adwokatów Samoobrony.

(G.P.)

Fot. Aleksander Winter

Malbork. Ankieta wśród mieszkańców Informacje z ulicy

Dziś uczniowie malborskich szkół średnich przeprowadzać będą ankietę wśród mieszkańców miasta. Jej tematem są kierunki rozwoju Malborka.

- Konstruując ankietę, opieraliśmy się na problemach ustalonych podczas spotkań Komitetu Opracowującego Strategię Rozwoju Malborka - informuje Agnieszka Koziura, rzecznik Zarządu Miasta. - Teraz przedstawiamy je do konsultacji mieszkańcom Malborka. Nie chcemy, żeby strategię Malborka opracowali go urzędnicy, dlatego zapraszamy mieszkańców do udziału w spotkaniach komitetu - dodaje.

Ankietę wśród malborskich rolników rozdawać będą uczniowie malborskich szkół średnich. Każda placówka ma wyznaczony re-



Krystyna Chabska, pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego pokazuje Stanisławowi Sarnowskiemu, nauczycielowi z ZST w Malborku, ankietę dotyczącą kierunków rozwoju Malborka.

Fot. Anna Śmiechowska

wir. Uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zespołu Szkół Zawodowych działają w centrum miasta. Południe jest terenem działania uczniów Zespołu Szkół, zaś Wielbark II Liceum Ogólno-

kształcącego. Na Piaskach ankietę rozdawać będą uczniowie Zespołu Szkół Technicznych.

Malborscy, którzy wypełnią ankietę, powinni złożyć je do Urzędu Miejskiego do 20 kwietnia.

(jeż)

Żurawiec-Elbląg Grozi mu dożywocie

Zbigniewowi S., oskarżonemu o zamordowanie swojego kolegi, Jana J., grozi nawet dożywocie. Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął do elbląskiego sądu.

We wrześniu ub.r., w Żurawcu (gm. Markusy), Zbigniew S. bił swojego znajomego tak długo, aż go zabił. Podczas śledztwa nie potrafił wyjaśnić, dlaczego działał z taką brutalnością. W całej sprawie pojawia się wątek zgwałcenia żony Zbigniewa S. przez Jana J. Jak zeznał oskarżony, razem ze swoim kolegą pił alkohol. Obaj byli już dość mocno pijani. Jan J. zdecydował się pójść do żony Zbigniewa S., aby przeprosić ją za domniemany gwałt. Nie wiadomo, co się stało w domu. Oskarżony twierdzi, że kiedy zbliżał się do domu, usłyszał rozpaczliwy krzyk swojej żony. Jan J. miał ją bić. Zbigniew S. w ataku szału zaczął bić swojego kolegę. Używał pięści i metalowego pręta. Do aresztu trafił zaraz po zdarzeniu. Teraz czeka na rozpoczęcie procesu.

(G.P.)

Braniewo Wypłynął topielec

Wędkarze natknęli się w okolicach Nowej Paślki na pływające przy brzegu zwłoki mężczyzny. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci i lek. spec. med. sądowej ustalili, że topielcem jest mieszkaniec Braniewa, Antoni K., który zaginął 5 lutego podczas zagrożenia powodziowego w mieście. Ustalenia te potwierdziła żona denata.

Na polecenie braniewskiej prokuratury w prosekutorium w Elblągu przeprowadzono sekcję zwłok.

- Badania nie wykazały żadnych obrażeń ciała, które świadczyć by mogły o działaniu osób trzecich - powiedział prokurator, Leszek Gabriel.

(ap)

Frombork Zagrożona władza

Waleri Piskunowicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału Biura Krajowego Komisarza Wyborczego, wyznaczył na 14 maja termin referendum w sprawie odwołania władz samorządowych Fromborka. Z inicjatywą przeprowadzenia referendum wystąpiło przed niespełną dwoma miesiącami, m.in. trzech fromborskich radnych: Danuta Markowska, Stanisław Zajac i Józef Glica. Pod wnioskiem podpisało się ponad 500 mieszkańców niespełna 4-tysięcznej gminy (minimalna liczba wymaganych podpisów wynosiła 290). By referendum było ważne, do głosowania musi przystąpić przynajmniej 30 proc. uprawnionych.

(ew)

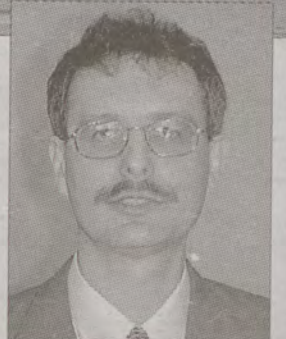
Kwidzyn

Spółka do rewizji



Zdaniem Marka Sidora, przekazanie budynku przy ul. Kościuszki Zakładowi Usług Mieszkaniowych miało wiele znamion uwłaszczenia.

Sprawą przekształceń w spółce komunalnej: Towarzystwo Budownictwa Społecznego - Zakład Gospodarki Miejskiej zajmie się komisja rewizyjna Rady Miejskiej.



Marek Sidor

Jego zdaniem, uruchomiony mechanizm umożliwi przekazywanie majątku komunalnego w prywatne ręce, poprzez spółkę komunalną, z pominięciem Rady Miejskiej. Sidor twierdzi, że przykład przekazania nieruchomości i budynku przy ul. Kościuszki spółce Zakład Usług Mieszkaniowych miało więcej znamion uwłaszczenia, niż zwykłej sprzedaży, co potwierdzają bardzo dogodne warunki transakcji, w której spłatę rozłożono na 10 lat.

Mirosław Potulski, przewodniczący Rady Miejskiej uważa, że bardzo trudno na obecnym, wstępnym etapie mówić o łamaniu prawa. Wszystkie wątpliwości powinna wyjaśnić, jak najszybciej, komisja rewizyjna.

(chan)

Zdjęcia: Andrzej Chmielewski

Sztum

Gmina z agencją

Sztumski samorząd podpisał porozumienie z gdańskim oddziałem Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa odośnie zasad przejęcia infrastruktury mieszkaniowej w byłych osiedlach popegeerowskich.

Rada Miejska już półtora roku temu wyraziła chęć przejęcia części mienia od agencji. Majątek agencyjny jest w różnym stanie technicznym. Znaczna część mienia wymaga natychmiastowego remontu.

- Chcemy przejąć od agencji infrastrukturę na wsiach - mówi wiceburmistrz Sztumu, Zbigniew Zwolenkiewicz. - Jednak najpierw musi być wykonana inwentaryzacja wszystkich obiektów.

Obecnie trwa inwentaryzacja majątku na terenach byłych państwowych gospodarstw wiejskich. Trwa również szacowanie kosztów ewentualnych remontów.

- Przygotowujemy się do przejęcia infrastruktury wodociągowej w Czerninie - mówi prezes sztumskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Władysław Lewko. - Zleciliśmy niezależnym firmom wykonanie kosztorysów potrzebnych remontów sieci wodociągowej-kanalizacyjnej w Czerninie.

Koszty remontów sieci pochłoną prawdopodobnie blisko 800 tys. zł.

Samorząd wspólnie z agencją przygotowują też wspólny projekt oświetlenia sztumskich wsi. Na spotkaniu ustalono, że AWRSP przygotowuje sieć oświetleniową w zasobach agencyjnych i przygotowuje do podłączenia jej do sieci energetycznej.

(ŁAJ)

Rozmowy na przełom wieków: futurologia

Po pierwsze nie bajtlować

Ze Stanisławem Lemem
rozmawia Jarosław Za-
lesiński

- Może pan mieć dziś powody do satysfakcji: różne pana wizje z przeszłości, choćby dotyczące biotechnologii, zdają się potwierdzać...

- Trochę tak jest, ale nie znaczy to, że kiedy budzę się rano, mówię sobie: ale mam satysfakcję. To tak jak w małżeństwie: na początku wydaje się, że czeka nas raj. Ale codziennosc okazuje się bardziej prozaiczna i rozczarowująca. Tak samo jest z przepowiadaniem przyszłości. Ciołkowski sądził, że kosmonautyka zjednoczy ludzkość. Pionierzy lotnictwa myśleli, że zbrata ono ze sobą ludzi. Świeżym przykładem jest system światowej łączności World Wide Web, z którego wyłonił się Internet. Wymyślił go fachowcy z Pentagonu. Chodziło o taki rodzaj sieci łączności, której żadne uderzenia rakiet atomowych nie mogłyby unieszkodliwić. Jak to zrobić? Bardzo prosto: pozbawić ten system jedynego centrum. Teraz większość zmartwień wynika z tego, co uprzednio było powodem dumy projektantów: przestępstwa internetowe, wykradanie przez hakerów tajemnic. Wynalazki są zwykle tak przekabacane.

- W „Okamgnieniu” pisze pan, że czuje się jak uczeń czarnoksiężnika i że dzisiaj uprawiana futurologia budzi w panu ogromne wątpliwości.

- Przez 40 lat PRL wiele nadzwyczajnych wysiłków kosztowało mnie zdobywanie dostępu do skromnych informacji, a teraz jest ich nadmiar. We wrzawie i tłumie trudno o rozsądniejszą głowę. W tej twórczości hipotezotwórczej nie ma nawet intencji kłamania i blagowania. Ale ludzie mają świadomość, że jak się nie pojawią w światowych me-

diach z nowym odkryciem czy teorią, to zginiesz.

- Po sklonowaniu owcy Dolly w mediach pojawiło się mnóstwo rewelacji często wątpliwych.

- Wysoce wątpliwych. Bardzo trudno odróżnić, jeśli nie jest się choć trochę fachowcem, to, co jest sensowne, od tego, co jest na niby. Zwłaszcza gdy ktoś operuje trudnym językiem, można bardzo wiele rzeczy nabajtlować. Na przykład jakiś dziwak napisał w jednym z najważniejszych amerykańskich miesięczników naukowych, że ponieważ przeszczepił głowę jednej małpy na drugą i ta druga żyła całe osiem dni, to już niedługo będzie to możliwe w przypadku człowieka.

- Według pana o wiele ciekawsze perspektywy przed inżynierią genetyczną otworzy poznanie procesów życia na poziomie samych molekuł czy nawet atomów i kwantów.

- Tak, ale trzeba wziąć pod uwagę, że kiedy uczyliśmy się w szkole podstawowej alfabetu, pisanie „Ala ma kota”, nie wynikało z tego, że potrafimy pisać powieści, tak samo jak ze śpiewania „do re mi fa sol la” nie wynikała umiejętność skomponowania sonaty. To strasznie długa droga.

- Jakie korzyści dałoby nam opanowanie samego alfabetu procesów zachodzących w naszym ciele?

- Na razie bardzo nikłe. Pierwsze próby tak zwanej genowej terapii skończyły się fatalnie. Są takie stare zegary wagowe z wahadłem. Jeśli się weźmie pogrzbacz, na oślep wsadzi w mechanizm i zacznie nim szturchać, jest równie mało prawdopodobne, że dzięki temu taki zegar się naprawi.

- Ale kiedyś zbliżymy się do możliwości sterowania samym procesem życia.

- Najłatwiej powiedzieć, co jest niemożliwe. Otóż niemożliwe jest to, o czym niektórzy marzą i piszą - unie-

śmiertelnienie człowieka. Już dziecko, rodząc się, nosi pewne ustrojowe stygmaty, które przesądzą o tym, że jest ono istotą śmiertelną. Można życie przedłużać, ale nie można zmieniać jego natury. Proces życia to spalanie, oczywiście nie takie jak w piecu czy we wnętrzu gwiazd, bo to - dzięki enzymom - spalanie zimne. Zawsze jednak powstają w tym procesie różne złoże, popioły, które z wolna osadzają się w organizmie. Sama zasada życia jest taka, że jesteśmy istotami śmiertelnymi.

- Sugeruje pan jednak w „Okamgnieniu” że cofnięcie w czasie procesu starzenia nie jest niemożliwe.

- O tyle, o ile. Medycyna atomowa, molekularna to dopiero coś, do czego dążymy.

- W laboratoriach prowadzi się już jednak doświadczenia nad stworzeniem sztucznego życia.

- Została już wysentyzowana molekula, która potrafi sama siebie replikować, czyli rozmnaża się. Ale to nie jest jeszcze życie. Można to sobie wyobrazić jako prowadzący w stronę życia mostek. W świecie istnieją stworzenia, które nie są ani żywe, ani martwe. Przykładem fag bakteryjny. Kiedy szuka pożywienia, zachowuje się jak opiółki przyciągane przez biegun magnesu. To czysto chemiczne przyciąganie. Ale gdy przeniknie do wnętrza bakterii, zachowuje się jak żywe stworzenie i przejmując władzę nad jej żywymi procesami.

- Człowiekowi w laboratorium uda się kiedyś takie czy inne formy życia powołać do istnienia?

- Zależy jakie. Jeśli pyta pan o film o Frankensteinie, to tego się nie spodziewam. Ale można więcej, niż się sądziło.

- Przekonuje pan, że kiedyś będzie możliwe, jak to pan nazywa, „ewolucja syntetyczna”. Człowiek byłby w stanie, być może w bardzo dalekiej perspektywie, sam zainicjować nowy proces ewolucji.

- To jest możliwe. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że ewolucja naturalna trwa na Ziemi mniej więcej 3,8 mld lat.

- Ta syntetyczna też musiałaby tyle trwać?

- Być może udałoby się ją trochę przyspieszyć. Ale nie aż tak, że dzisiaj wsadzamy ziarenko, a pojutrze z ziemi wyrasta magnetowid. Dziś nie wiemy ani jak to zrobić, ani jak to przyspieszyć.

- Co mogłoby być produktem takiej syntetycznej ewolucji?

- Niezmiernie trudno jest to ustalić.

- Co stanie się możliwe dzięki wykorzystaniu własności atomów i molekuł w technice? Wiadomo prze-



Urządziłem się chytrze: w osobnym pokoju zainstalowałem komputer, a w gabinecie stoi tylko stara maszyna do pisania.

Fot. „Gazeta Krakowska”

cież, że już się pracuje nad takimi komputerami.

- Szklankę porannej kawy - jeśli pan lubi, może być z mlekiem - można wykorzystać do przechowywania informacji. Wystarczy wstawić ją między bieguny elektromagnesu, który będzie przetwarzał odpowiednie impulsy. Tylko niech pan nie sądzi, że jeśli czeka na pana w domu szklanka kawy z mlekiem, to przerobi ją pan od razu na komputer. Na razie otwarto tylko drzwi w tym kierunku.

- Równie sceptycznie pisze pan o perspektywach stworzenia sztucznej inteligencji.

- Jeśli powstanie, to nie jako jeden jedyny twór, jeden model, tylko od razu rozmnoży się w rozmaitych wariantach. Na razie łatwiej jest rozszerzać pojęcie inteligencji jako takiej. Jeśli ma pan niepotrzebne 7 tys. zł, to może pan już dzisiaj kupić taką pralkę, która sama odróżnia białynę kolorową od białej, ustala rodzaj proszku, temperaturę - i takowe urządzenie producent nazywa „inteligentną pralką”. O polityce z nią pan nie rozmawia, ale już coś sama potrafi. Oczywiście zwykła mucha potrafi znacznie więcej. Mówi się, ale póki co tylko mówię, że można by zbudować automatycznego służącego. Sprzątaczką, która ma w jednej ręce miotłę, w drugiej szmatę i wiadro z wodą, doskonale wie, że czym innym jest białyna rozwieszona po praniu, a czym innym pajęczyna. Bardzo wątpię, czy można zbudować równie inteligentnego robota. Jeśliby nawet okazało się to możliwe, to kosztowałoby miliardy, więc po co.

- Pan zaprzecza swoim bajkom robotów.

- Bo to byłyby właśnie bajki. To dwie zupełnie inne dziedziny. Pracowałem i pracuję na dwóch drogach. Oczywiście wyszły one z jakiegoś wspólnego rozstania, ale rozdzieliły się. Z jednej strony pisałem książki takie jak „Summa technologiae”, w których chciałem rozważyć, co okaże się możliwe, aż po horyzont pojęć. A z drugiej strony były to fantazmaty i fantasmagorie, które też się częściowo sprawdziły, ale tylko częściowo. Miały one charakter na poły bajecznych historii.

- Wiarę w cywilizację pozaziemską też pan dosyć mocno kwestionuje.

- Bardzo dziś uskromniono oczekiwania. Nie mówi się już, że będziemy szukać braci w rozumie, tylko że szukamy bakterii. Bakterie może się i znajdą - na Marsie albo na Europie, satelicie Jowisza. Większość gwiazd w ogóle nie nadaje się do roli rodziców życia, bo istnieją krótko, kilka milionów lat, potem wybuchają.

- Wróćmy na Ziemię. Jak na nasze życie wpłynie Internet, wszechobecne media, całe to elektroniczne otoczenie człowieka.

- Sam urządziłem się chytrze, bo w osobnym pokoju zainstalowałem komputer, faks, drukarkę, modem i tak dalej, a u mnie w gabinecie stoi tylko stara maszyna do pisania, na której napisałem większość książek i do której jestem bardzo przywiązany. Telewizja... Całe szczęście, że to wszystko, co dostarcza na kilkudziesięciu kanałach, jest bardzo nudne i w kółko się powtarza. Groźną nam, że będzie istniało 200 programów. To tak jakby miał pan w domu olbrzymią szafę, a w niej 200 par butów. Będzie pan przesakawał z jednych butów w drugie?

Stanisław Lem (ur. 1921) jeden z najpoczytniejszych w świecie pisarzy science fiction. Większość życia spędził w Krakowie, tam też obecnie mieszka. Studiował medycynę, pisanie rozpoczął od poezji. Jego najbardziej znane książki to „Solaris”, „Dzienniki gwiazdowe”, „Fantastyka i futurologia”, „Opowieści o pilotach Pirxie”. Badał jedyne autor science-fiction wymieniany jako kandydat do literackiej nagrody Nobla.

- Potrzeby konsumpcji można sztucznie napędzać.

- A tak, były np. próby wprowadzenia jednorazowej bielizny, z papieru. Nie jestem amatorem tego rodzaju innowacji. W ogóle jestem tradycjonalistą, człowiekiem o raczej konserwatywnych upodobaniach.

- Czy według Lema konserwatysty przewidywanie przyszłości, futurologia, mają dzisiaj większy sens?

- Przewidywać jako tako można osiem, dziesięć, no, dwanaście lat. Postęp technologiczny jest niebywale szybki. Problem polega na tym, że odkrycia i płody nauki wyprzedzają etykę i zapisy prawa. Dogonić forpocztę nauki jest niezwykle trudno. Oczywiście możemy zabronić przesadzania głów ludzkich z jednego ciała na drugie, ale jest masa zjawisk trudnych do przewidzenia, niebezpiecznych, o których, przynajmniej, sam kiedyś nie myślałem.

Zapotrzebowanie na futurologię jest straszliwe, ale efekty są słabe. Jestem bombardowany prośbami, żebym powiedział, jak będzie wyglądała przyszłość, i zarzucały paczkami książek, które chcą mi wytłumaczyć, co będzie się wtedy działo. Te książki leżą nierozpakowane. Jestem sceptyczny w stosunku do tych wszystkich prognoz, bo wiem, ile ich w przeszłości się nie potwierdzało.

Zestawienie „Okamgnienia”, pierwszej po trzynastu latach książki Stanisława Lema, z jego dziełem „Summa technologiae”, na które notabene Lem bardzo często się powołuje, każe zadumać się nad uprawianiem futurologii przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Dawne swobodne fantazjowanie ustąpiło dziś miejsca sceptycyzmowi i ostrożności.



Lem nie jest przy tym konsekwentny: na jednej stronie pisze, że denerwuje go gadanina o rychłym przejęciu przez człowieka sterów ewolucji, by na sąsiedniej stwierdzić, że „dogonić i przegonić procesy życiowe” staje się obiecującą, choć groźną rzeczywistością. Niekonsekwencja jakoś jąca, choć groźną rzeczywistością. Niekonsekwencja jakoś jąca, choć groźną rzeczywistością. Niekonsekwencja jakoś jąca, choć groźną rzeczywistością.

„Okamgnienie” to w ogóle zwrot ku potrzebnej człowiekowi pokorze. W końcu historia ludzkości to ledwie okamgnienie, kilka sekund na geologicznym zegarze Ziemi.

Lem nie straszy nas przyszłymi katastrofami. Z jednym wyjątkiem: katastrofą, która nas najpewniej czeka, jest informacyjny potop. Utonięcie w lawinie ogłupiających, nikomu niepotrzebnych, zbełtanych mąd i informacji.

(sza)

Stanisław Lem, Okamgnienie, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, cena ok. 35 zł.

Pieniądże uloż u nas. Uczucia – gdzie chcesz.



Dobrze ulokowane uczucie to bezcenny kapitał. Ale nie zamierzamy doradzać Ci w kwestiach sercowych. Proponujemy za to nową 6-miesięczną **GIGALOKATĘ** o oprocentowaniu zmiennym 14%. Przekonaj się, że dobrze ulokowane pieniądze też mogą być źródłem prawdziwego szczęścia.

Infolinia: 0-801-365-365, www.pekao.com.pl

potrzebujesz samochodu?



Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6, tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Ełbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d, tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;



BANK PEKAO SA

R-3914/B/97

inwestujesz w mieszkanie?



Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6, tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Ełbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d, tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

Miłośnicy harcerskiego żaglowca

Bractwo Zawiszaków



W grudniu ubiegłego roku harcerski żaglowiec „Zawisza Czarna” powrócił z wyprawy która trwała trzy i pół roku, dookoła Ameryki Południowej.

Fot. Robert Kwiatek



■ **Waldemar Mieczkowski**, komendant Centrum Wychowania morskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Gdyni

Powstało Bractwo Zawiszaków, stowarzyszenie skupiające żeglarzy, którzy pływaliby na harcerskim żaglowcu „Zawisza Czarna”. Jego siedzibą jest Centrum Wychowania Morskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Gdyni, będące armatorem statku.

Warunkiem przyjęcia do bractwa jest odbycie rejsu naszym trzymasztowym szkunerem „Zawisza Czarna” i uzyskanie pozytywnej opinii od jego kapitana – mówi Waldemar Mieczkowski, komendant. Nie trzeba być jednak członkiem ZHP. Do bractwa będą przyjmowane też osoby, które nigdy nie żeglowały „Zawiszą Czarną”, ale wspierają go w różny sposób. Są to m.in. rodzice młodych harcerzy czy sponsorzy, finansujący rejsy lub remonty szkunera.

Na razie w bractwie stowarzyszonych jest 45 członków założycieli, ale z całej Polski napływają już deklaracje wstąpienia do niego. Przewiduje się nawet utworzenie oddziałów bractwa w największych polskich miastach, a także za granicą, bowiem miłośnikami „Zawiszy Czarnej” są żeglarze polonijni z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Prezesem siedmioosobowego zarządu stowarzyszenia wybrano Mieczysława Wachowskiego, sekretarzem

Podczas ostatniej wyprawy „Zawiszy Czarnej” na Morze Śródziemne i wokół Ameryki Południowej przez jego pokład przevinęło się dwa i pół tysiąca harcerzy i żeglarzy spoza ZHP. Od 1961 roku, kiedy to szkuner podniósł harcerską banderę, pływało nim kilkadziesiąt tysięcy osób z całego kraju i obcokrajowców. Dlatego też uważam, że w ciągu roku bractwo stanie dużą organizacją o zasięgu ogólnopolskim.

znana publicystkę morską Mirę Urbaniak a członkiem – kontradmirała Marka Brągoszewskiego.

Oprócz utrzymywania więzi koleżeńskich i wspierania eksploatacji starego szkunera, dalekosieżnym celem bractwa jest zbieranie funduszy na zbudowanie jego następcy – „Zawiszy Czarnej III”.

Jacek Sieński

Żaglowiec szkolny „Zawisza Czarna”

„Zawisza Czarna” jest następcą przedwojennego, harcerskiego żaglowca drewnianego o tej samej nazwie, który pływał pod polską banderą w latach 1934 – 1939. Był to trzymasztowy szkuner gaflowy, odkupiony od Szwedów i przebudowany przez harcerzy na statek szkolny. Dowodził nim legendarny gen. Mariusz Zaruski. Drugi „Zawisza Czarna” jest trzymasztowym szkunerem żebrowym, przebudowanym w 1961 roku ze stalowego statku rybackiego – lugrotrawiera „Cietrzew” (zbudowanego w 1952 roku). Potem był on wiele razy modernizowany.

W Gdańskiej Stoczni Remontowej

Gigant na doku



Gigantyczny norweski zbiornikowiec „Nordic Apollo” oczekuje w Gdańskiej Stoczni Remontowej na podniesienie z wody na doku pływającym.

Fot. Jerzy Ukłajewski

Ogromny norweski zbiornikowiec „Nordic Apollo” przyплыł do Gdańskiej Stoczni Remontowej, w której zostanie wyremontowany i przebudowany. Będzie on najdłuższym, najcięższym i najwyższym ze statków, jakie dotąd podniesiono z wody na stoczniovym doku pływającym.

Zbiornikowiec ma imponującą długość 284 m i wysokość boczną - 30 m, czyli taką, jak dziesięciopiętrowy wieżowiec. Jego łączna masa wynosi 32 tys. ton. Armatorem statku jest firma Ugland Nordic Shipping ASA z Norwegii.

„Nordic Apollo” został zbudowany w 1972 roku w Stanach Zjednoczonych, jako tankowiec do transportowania ropy. Po dziesięciu latach przebudowano go na statek OBO, a więc uniwersalny masowiec przeznaczony do przewozów ropy oraz rudy i innych ładunków masowych. W 1992 roku nastąpiła kolejna przebudowa statku, który przekształco-

no w pływający zbiornik do magazynowania ropy naftowej, wydobywanej ze złóż podziemnych.

Marek Sokołowski, zastępca dyrektora ds. kontraktacji remontów statków w Skandynawii, poinformował, że prace stoczniove na norweskim zbiornikowcu obejmą wymianę 200 ton konstrukcji stalowych oraz oczyszczenie i pomalowanie kadłuba, pokładów i nadbudówki o łącznej powierzchni 30 tys. m kw. W ramach przebudowy, na statku zamontowany będzie nowy ster i urządzenie do odbierania ropy z podziemnego pola naftowego za pośrednictwem podwodnego łącznika.

Dotychczas w gdańskiej stoczni wyremontowano już trzy statki firmy Ugland Nordic Shipping ASA. Wielki zbiornikowiec jest czwartym. Przed miesiącem GSR podpisała kolejny kontrakt z norweskim armatorem. Dotyczy on przebudowy zbiornikowca „Nordic Torineta”, która ma rozpocząć się w czerwcu.

(JAS)

W Unii Europejskiej

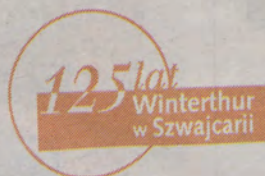
Kutry pod nadzorem

Od początku roku statki rybackie z krajów Unii Europejskiej, mające długość ponad 24 m i przebywające na łowiskach morskich, muszą stale podawać swoją pozycję monitorującym ośrodkom rybackim. Dotyczy to statków połowiających ryby w strefach ekonomicznych własnych i innych państw unijnych. Współrzędne są ustalane i przekazywane za pośrednictwem satelitarnych systemów nawigacyjnych i komunikacyjnych. Statki powinny podawać dane o swoich pozycjach co dwie godziny.

Z obowiązku przekazywania danych o pozycjach połowów zwolnione są kutry przebywające na wodach terytorialnych swoich państw (pas wód o szerokości 12 mil morskich, przylegający do brzegu) albo przepływające przez łowisko (w czasie do 24 godzin). Po przystąpieniu Polski do Unii, nowe przepisy - zaostrzające kontrolę połowów - będą obowiązywać także polskie kutry. Choć w naszej bałtyckiej flocie rybackiej, liczącej 420 kutrów, przeważają jednostki małe, mające długość poniżej 24 m.

(JAS)

Prawdziwy przyjaciel o szwajcarskim rodowodzie.



Odpowiedzialny, godny zaufania, doświadczony - każdy chciałby mieć takiego przyjaciela. I taki właśnie jest Winterthur, który działa w Szwajcarii od 125 lat.

Towarzystwo Ubezpieczeniowe

Winterthur Życie wiernie kontynuuje tradycję swego szwajcarskiego założyciela.

Ubezpieczenia na życie Winterthur to gwarancja solidności i istic szwajcarskiej niezawodności.

Bezpłatna infolinia: 0-800-421 421

Centrum Finansowe Puławska
Warszawa 02-515, ul. Puławska 15
tel. (022) 521 50 50, fax (022) 521 50 40

winterthur

Z takim przyjacielem czujesz się bezpiecznie

R-4691/A/97

szukasz pracy ?

zawsze w poniedziałek

Praca

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (053) 236-10-50, 236-12-10, fax 236-27-77;

Reklama



zmieniasz mieszkanie ?

**wokoł
Domu**
zawsze we wtorek

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6, tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 236-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d, tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

Książki czekają

Rozmowy o Biblii. Nowy Testament autorstwa Anny Świderkówny oraz kubki i koszulki „Dziennika Bałtyckiego” czekają na Czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na dzisiejsze pytanie konkursowe.

Anna Świderkówna opisuje m.in. w swej najnowszej książce mężczyznę, którego wielokrotnie przywołuje Biblia.

Urodził się w Tarsie, w rodzinie żydowskiej. Po urodzeniu otrzymał imię Saul (hebr. Sza'ul, po polsku tradycyjnie - Szaweł). W Liście do Filipian mężczyzna ten z dumą nazwał się faryzeuszem, godnym tego imienia, bo nienagannie zachowywał Prawo i był tak gorli-

wy, że prześladował Kościół. W drodze do Damaszku - jak głosi Biblia - »oślniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: „Szaweł, Szaweł, dlaczego mnie prześladowasz?”. „Kto jesteś, Panie?” powiedział. A On: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladowasz”. Wstań więc do miasta, tam Ci powiedzą, co masz czynić”. Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głosy, lecz nie widzieli nikogo. Szaweł podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Powiedli go więc do Damaszku, prowadząc za rękę. Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił».



Anna Świderkówna

Fot. Przemysław Świderski

■ Jakim, drugim imieniem, nazywany jest przez Biblię Szaweł?

Na odpowiedzi czekamy w godz. 11-11.05, pod numerem telefonu Biura Konkursów - (0-58) 301-27-61.

(kż)

Zyskaj premię nie tracąc energii



Jeśli planują Państwo docieplenie ścian, dachów, podłóg, wymianę okien, instalacji lub inne przedsięwzięcie zmniejszające straty ciepła, to proponujemy podwójną korzyść: oszczędność energii i...

premię termomodernizacyjną

która zwróci aż **25%** kredytu

Premia termomodernizacyjna to pomoc finansowa dla inwestorów realizujących przedsięwzięcia termomodernizacyjne przy pomocy kredytów zaciąganych w bankach komercyjnych. Mogą ją otrzymać osoby fizyczne, wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe oraz gminy. Warunkiem ubiegania się o premię termomodernizacyjną jest przedstawienie audytu energetycznego, tj. opracowania określającego parametry przedsięwzięcia z uwzględnieniem kosztów inwestycji oraz oszczędności energii.

Szczegółowe informacje znajdują Państwo na stronach internetowych Banku Gospodarstwa Krajowego: www.bgk.com.pl, Krajowej Agencji Poszanowania Energii: www.kape.gov.pl, oraz pod nr infolinii 0-801 666 664 od poniedziałku do piątku.



BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Bank państwowy założony w 1924 roku

Wnioski o premię termomodernizacyjną można składać w bankach współpracujących:

Bank Ochrony Środowiska SA • Powszechny Bank Kredytowy SA • Bank Gospodarki Żywnościowej SA • LG Petro Bank SA • Bank Poczty SA • Krakowski Bank Spółdzielczy SA • Bank Przemysłowo-Handlowy SA • Bank Śląski SA • Kredyt Bank SA • BIG Bank Gdański SA • BIG Bank SA • Górnośląski Bank Gospodarczy SA • Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni SA • Wielkopolski Bank Kredytowy SA • Małopolski Bank Regionalny SA • CUPRUM Bank SA • Warmińsko-Mazurski Bank Regionalny SA • BUD-BANK SA • Lubelski Bank Regionalny SA • Mazowiecki Bank Regionalny SA • Bank Handlowy w Warszawie SA • BRE Bank SA • Wschodni Bank Cukrownictwa SA • Gospodarczy Bank Wielkopolski SA • Bałtycki Bank Regionalny SA • BISE SA • Bank Unii Gospodarczej SA • GE Bank Mieszkaniowy SA • Spółdzielczy Bank Rozwoju „Samopomoc Chłopska” • Dolnośląski Bank Regionalny SA • Rzeszowski Bank Regionalny SA • Pomorsko-Kujawski Bank Regionalny SA • Bank Współpracy Europejskiej SA •

BGK – PEWNY PARTNER

11-4742/A/97

Rozmowy o Biblii

Spotkanie z Anną Świderkówną - autorką biblijnej trylogii: „Rozmów o Biblii”, „Rozmów o Biblii ciąg dalszy” i „Rozmów o Biblii. Nowy Testament”, które dopiero trafiły na księgarnie półki - odbędzie się w najbliższy, poniedziałek. Wieczór poprowadzi ks. Krzysztof Niedałowski, duszpasterz środowisk twórczych.

Serdecznie zapraszamy na to spotkanie - mówi ks. Niedałowski. - Będziemy mogli zobaczyć i usłyszeć kobietę, która z dobrociwym i życzliwym uśmiechem, przynosi ogromną wiedzę nie tyle akademickiego profesora, co doświadczonego przewodnika, mającego odporność przeciętnego turysty. Rozmawiać będziemy zarówno o literaturze, jak i osobistych drogach pani profesor, które zawiadły ją między innymi do zakonu różgrobowców.

Autorkę zaprosiło do Gdańska Wydawnictwo Naukowe PWN, wydawca biblijnej trylogii, a współorganizatorem spotkania jest Nadbałtyckie Centrum Kultury i Duszpasterstwo Środowisk Twórczych.

Patronat objęły Radio Plus i „Dziennik Bałtycki”.

17 kwietnia, godz. 18, Ratusz Staromiejski w Gdańsku, ul. Korzenna, wstęp wolny.

(kż)

Fundatorem nagród książkowych jest Wydawnictwo Naukowe PWN.



Pielgrzymka

Jan Paweł II w Ziemi Świętej

Konkurs rozstrzygnięty

O to czy Jan Paweł II pielgrzymował do Ziemi Świętej, a jeśli tak, to kiedy, pytaliśmy 20 marca naszych Czytelników na łamach dodatku „Pielgrzymka. Jan Paweł II w Ziemi Świętej”.

Podpowiadaliśmy, że odpowiedź znajdziecie Państwo właśnie w dodatku pielgrzymkowym. Na pierwszej stronie cytowaliśmy bowiem fragment listu Ojca Świętego Jana Pawła II „O pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia”, wydany przez Pallottinum. Jak się okazało już po publikacji dodatku „Pielgrzymka. Jan Paweł II w Ziemi Świętej” cytowany przez nas fragment listu zawierał błąd.

Jan Paweł II gościł w Ziemi Świętej, jednak nie w 1965 r. - jak podaliśmy za Pallottinum - ale w dniach 5-15 grudnia 1963 r. Pielgrzymował wówczas z ojcami Soboru Watykańskiego II.

Reprodukowaliśmy autentyczne rzymskie tłumaczenie papieskiego listu „O pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia” - powiedział nam redaktor naczelny Pallottinum. - Błąd musiał zostać popełniony w Rzymie, myśmy nie zmienili z tekstu ani jednego słowa.

Przepraszamy Czytelników za to, że podaliśmy mylną informację.

W losowaniu nagród wzięli więc udział zarówno ci, którzy powołali się na rok 1965, jak i na rok 1963. A prawidłowych odpowiedzi nadeszło bardzo wiele.

Nagrody otrzymują

■ Lucyna Jędrzejczyk z Chmielna otrzymuje trylogię biblijną: „Rozmowy o Biblii”, „Rozmów o Biblii ciąg dalszy” i „Rozmowy o Biblii. Nowy Testament” autorstwa Anny Świderkówny oraz kubek i koszulkę „Dziennika”.

■ Urszula Deręgowska z Gdyni - najnowszy, trzeci tom, „Rozmów o Biblii” autorstwa Anny Świderkówny oraz kubek i koszulkę „Dziennika”.

■ Brunon Jakubowski z Elbląga - najnowszy, trzeci tom, „Rozmów o Biblii” autorstwa Anny Świderkówny oraz kubek i koszulkę „Dziennika”.

■ Michał Kędzierski z Rumi Janowa - najnowszy, trzeci tom, „Rozmów o Biblii” autorstwa Anny Świderkówny oraz kubek i koszulkę „Dziennika”.

■ Jerzy Dumkiewicz z Prabut - kubek i koszulka „Dziennika”

■ Ewa Klepac z Objazdowa - kubek i koszulka „Dziennika”

■ Stefan Ciołak z Elbląga - kubek i koszulka „Dziennika”

■ Dorota Pakulska z Gdyni - kubek i koszulka „Dziennika”

■ Małgorzata Zakrzewska z Miastka - kubek i koszulka „Dziennika”

Nagrody prześlemy pocztą.

(kż)

- Gorąco pragnę udać się osobiście i modlić w najważniejszych miejscach, które w Starym i Nowym Testamencie były świadkami Bożych interwencji aż po najstarszą z nich, czyli po tajemnicę Wcielenia i paschy Chrystusa. Miejsca te trwale zapisałem w swojej pamięci, gdy w 1963 r. dane mi było nawiedzić Ziemię Świętą. Było to niezapomniane przeżycie.



Fot. Robert Kwiatek

Okulary siostry katechetki i lupa dociekliwego wędrowca

Ks. Krzysztof Niedałowski, duszpasterz środowisk twórczych

- Czy warto poświęcić wolny czas na lekturę książki o Biblii?

- Zachęcam do przeczytania „Rozmów o Biblii”, ponieważ lektura książki profesora Anny Świderkówny jest jak odkrywcza podróż do ziemi Jezusa i apostołów. Pani profesor pozwala spojrzeć przez ramię w codzienność Heroda, pomaga zrozumieć, czym różni się Ewangelia od listu, a przy tym fascynująca jest świeżość jej spojrzenia. Autorka wprowadza nas do biblijnych krain nie drogą tradycji widzianą przez okulary siostry katechetki, ale z lupą dociekliwego wędrowca, który wszystkiemu się dziwi.

- To lektura jedynie dla ludzi wierzących?

- Na pewno nie jest to książka tylko dla ludzi wierzących, mogą czytać ją wszyscy. Jest ona bowiem napisana - zgodnie z deklaracją autorki - przez człowieka „znającego pogański świat starożytny i wierzącą katoliczkę w jednej osobie.”

(kż)



Fot. Robert Kwiatek

Z kalendarza imprez

Niedziela Palmowa

W Niedzielę Palmową młodzi katolicy obchodzą swoje Święto Młodych.

■ **Gdańsk**, o godz. 15 na Długim Targu rozpocznie się festiwal ewangelizacyjny. Po godzinie młodzi przejdą na mszę do Bazyliki Mariackiej.

■ **Pelplin**, o godz. 10 odprawiona zostanie msza w katedrze pelplińskiej.

■ **Tczew**, o godz. 14 rozpocznie się Święto Młodych w parafii św. Józefa. Po godzinie młodzież przejdzie na mszę do świątyni Matki Kościoła.

■ **Ślupsk**, o godz. 20 w kościele mariackim odbędzie się apel jasnogórski. O godz. 21 młodzi przejdą do kościoła św. Maksymiliana, gdzie o północy odprawiona zostanie msza. Do godz. 5 rano za-

planowano tam czuwanie modlitewne.

■ **Elbląg**, o godz. 13 w kinie Światowid odbędzie się projekcja filmu, stamtąd młodzi przejdą do katedry, gdzie o godz. 15.30 odprawiona zostanie msza.

Rekolekcje

■ **Dla nauczycieli**, 14-16 kwietnia, godz. 19, kościół NSPJ w Gdańsku Wrzeszczu, głosi: ks. Jan Jankowski.

■ **Dla inteligencji Wybrzeża**, 16-19 kwietnia, godz. 19.30, katedra oliwska, głosi: ks. prof. Henryk Skorowski z Warszawy.

■ **Rekolekcje radiowe**, 17-19 kwietnia, godz. 22.30, Radio Plus, głosi: abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański.

Konkurs biblijny

■ Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 15 kwietnia.

Konkurs adresowany jest

do uczniów szkół średnich. Nagrodą jest indeks Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (dawnie ATK). Pytania konkursowe obejmować będą ewangelie wg Mateusza, Marka Łukasza oraz Dzieje Apostolskie. W archidiecezji gdańskiej etap międzyszkolny i diecezjalny odbędą się 13 maja.

Zgłoszenia: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, ul. Nowe Ogrody 35, 80-803 Gdańsk (z dopiskiem: Konkurs), tel. (0-58) 302-51-63.

Katyńska droga

■ 14 kwietnia, godz. 11, Kalwaria Wejherowska.

W piątek w całej Polsce odbędą się drogi krzyżowe w intencji ofiar Katynia, w 60. rocznicę zbrodni.

- Idąc wejherowską drogą krzyżową będziemy się modlić za nich, ale również i za współczesną Polskę, by nie zmarnowała tamtej męczeńskiej krwi - napisał w zaproszeniu abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański.

(kz)

Pejzaż frasołliwy

■ 18 kwietnia, godz. 15, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie przy ul. Powstańców Warszawy 2-6, wstęp wolny. We wtorek Wielkiego Tygodnia odbędzie się wernisaż wystawy fotograficznej pt. „Pejzaż frasołliwy”, połączony z promocją albumu o tym samym tytule. Zobaczyć będzie można sześćdziesiąt barwnych fotografii przydrożnych kapliczek i krzyży z całej Polski, autorstwa Piotra Szczegółów i Andrzeja Różyckiego. Album w czasie wtorkowej promocji kosztować będzie 95 zł. Wystawa czynna będzie do 3 maja, od wtorku do niedzieli, w godz. 11-18. Ceny biletów: 3 zł normalny, 2 zł ulgowy i 1 zł grupy szkolne.

Fot. Reprodukacja z albumu



Przydrożna kapliczka, obecnie w Muzeum w Bochni (XVI-XVII w.).

Fot. Reprodukacja z albumu

Kaszubi na Kalwarii

Ponad czterystu Kaszubów, którzy we wrześniu pielgrzymować będą do Ziemi Świętej, uczestniczyć będzie dzisiaj w drodze krzyżowej na Kalwarii Wejherowskiej. Początek o godz. 16.

- Przy trzech stacjach drogi krzyżowej będziemy się modlić w języku kaszubskim. Na początku nabożeństwa prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, profesor Brunon Synak przedstawi intencje Kaszubów - mówi Andrzej Arendt, prezes wejherowskiego oddziału zrzeszenia.

- Udział w drodze krzyżowej ma być elementem przygotowania się do jubileuszowej pielgrzymki do Jerozolimy.

W języku kaszubskim poprowadzone zostaną rozważania stacji pierwszej, szóstej oraz dwunastej drogi krzyżowej. Modlitwę przy stacji pierwszej oraz dwunastej odczyta Zbigniew Jankowski, aktor i działacz kaszubski, zaś rozważania stacji szóstej Włodzimierz Dawidowski, wiceprezes oddziału zrzeszenia w Wejherowie.

W nabożeństwie drogi krzyżowej weźmie udział m.in. czterystu Kaszubów, którzy we wrześniu wyjeżdżają z pielgrzymką do Jerozolimy, aby odsłonić tam tablicę z kaszubskim tekstem „Ojciec nasz”. Odległości między stacjami są na Kalwarii Wejherowskiej identyczne jak w Jerozolimie. Rozpoczęcie drogi krzyżowej zaplanowano na godz. 16 spod klasztoru ojców franciszkanów. (M.Sz.)

Relikwiarz bł. Elżbiety Hesselblad Z Rzymu do Gdańska



Relikwiarz bł. Elżbiety Hesselblad.

Fot. Robert Kwiatek

Siostra Elżbieta Hesselblad (1870-1957), brygidka, znalazła się w gronie pięciu sług bożych, beatyfikowanych przez Jana Pawła II w ubiegłą niedzielę, 9 kwietnia. Jeden z relikwiarzy siostry Elżbiety, w kształcie złotego krzyża, został przywieziony w minioną środę z Rzymu do Gdańska przez ks. prałata Henryka Jankowskiego, proboszcza parafii św. Brygidy.

Błogosławiona Elżbieta urodziła się w Szwecji, w rodzinie luteranckiej. W wieku 18 lat wyemigrowała do Ameryki, gdzie pracując jako pielęgniarka poznała bezmiar cierpień ludzi chorych.

W roku 1902 nawróciła się na wiarę katolicką. Dwa lata później wstąpiła do zakonu karmelitanek w Rzymie, ale po odbyciu nowicjatu otrzymała dyspensę od papieża Piusa X, by wolno jej było przybrać szary habit na wzór

dawnych brygidek i złożyć śluby zakonne jako brygidce.

Między 1908 a 1910 rokiem odwiedziła prawie wszystkie istniejące zakony brygidek. W końcu zrozumiała, że jej posłannictwo to założenie nowej gałęzi zakonnej, choć nawiązującej do dawnej tradycji brygidzkiej. Gałąź ta rozpoczęła działalność w 1911 roku, a definitywne jej zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską nastąpiło w roku 1940.

Odnowiony przez bł. matkę Elżbietę zakon szybko rozprzestrzenił się na trzy kontynenty. Jedną z dziesięciu wspólnot europejskich ma siedzibę w Centrum Eumenicznym przy ul. Polanki 124 w Gdańsku. Druga polska wspólnota brygidek znajduje się w Częstochowie.

Relikwiarz błogosławionej s. Elżbiety Hesselblad zostanie ustawiony na poczesnym miejscu w gdańskim kościele św. Brygidy. (ZY-GA)

REKLAMA



System Lokalizacji i Odzyskiwania Skradzionych Pojazdów

Skuteczny zarówno na otwartej przestrzeni jak i w garażach podziemnych, kontenerach itp. Skradziony pojazd jest obserwowany bezpośrednio przez załogi radiowozów policyjnych bez pośrednictwa centrum operacyjnego. Do momentu zgłoszenia kradzieży moduł nie wysyła żadnych sygnałów. Nawet właściciel nie zna miejsca ukrycia modułu.

Już za **1990 zł** (1613,15 + VAT)
możesz spać spokojnie

Więcej informacji o Systemie Lokalizacji i Odzyskiwania Skradzionych Pojazdów LoJack uzyskasz pod numerem telefonu: (0-22) 9654;

w internecie: www.lojack.pl;

u Autoryzowanych Instalatorów LoJack:

Warszawa: tel. 022 843-28-22, 614-88-53, 846-47-58, 847-06-33,

Białystok: tel. 085 651-54-09, Bielsko-Biala: tel. 033 822-11-08,

Bydgoszcz: tel. 052 372-94-91, Częstochowa: tel. 034 361-22-71,

Gdańsk: tel. 058 559-84-22, Gliwice: tel. 032 231-02-77,

Katowice: tel. 032 251-62-48, Kraków: tel. 012 636-19-80,

Lublin: tel. 081 744-18-52, Mińsk Mazowiecki: tel. 025 758-18-95,

Olsztyn: tel. 089 527-41-47, Opole: tel. 077 455-31-53,

Poznań: tel. 061 879-35-31, Radom: tel. 048 362-30-81,

Szczecin: tel. 091 485-64-77, Toruń: tel. 056 645-88-55,

Wrocław: tel. 071 349-25-20, 348-13-75,

oraz w wybranych salonach sprzedaży samochodów.

R-4226/A/97/A

Dlaczego wybraliśmy pralkę Polar?



mądry wybór



mądry wybór



mądry wybór



mądry wybór

polar

R-4322/A/1014



NASZE BIURA OGŁOSZEŃ
W GDAŃSKU, GDYŃCE I ELBLĄGU
PRZYJMUJĄ ZAPŁATĘ KARTAMI KREDYTOWYMI

piątek 14 kwietnia 2000 r.

Dziennik
Bałtycki

DNI OTWARTE 15-16 IV
w godz. 9.00-16.00

9 modeli
na 9-lecie

PO RAZ PIERWSZY PREZENTACJA YARIS VERSO

TOYOTA

AUTORYZOWANY
DEALER
ANRO TRADE s.c.

80-209 CHWASZCZYNO,
UL. GDYŃSKA 56
tel. (0-58) 552-80-21, 552-82-93
fax (0-58) 552-81-70

S-2257/A/10R3

THERMOPLAST®

EKSPERT W DZIEDZINIE OKIEN

- NOWA GENERACJA OKUĆ
- CENY Z ROKU 1998
- NOWY 4-KOMOROWY SYSTEM BARON®

NAJWIĘKSZY WYBÓR SYSTEMÓW OKIENNYCH W POLSCE

MIKROWENTYLACJA W STANDARDZIE

SZYBA K=1,1 BEZ DOPLATY

JAKOŚĆ POTWIERDZONA ISO 9001

Gdańsk 80-219, al. Zwycięstwa 12, tel. (0-58) 347 20 39, 347 29 57,
fax 347 19 30; Malbork, ul. Kościelna 7, tel. (0-55) 272 15 31
bezpłatna infolinia 0 800 120047 www.thermoplast.com.pl

Szanowni Państwo,

W celu podniesienia jakości obsługi podjęliśmy decyzję
o remoncie budynku, w którym mieści się III Oddział PKO BP
w Gdańsku przy ul. Okopowej 3.

**Od 17 kwietnia 2000 roku Klienci będą obsługiwani
w sąsiadującym z III Oddziałem budynku
„Centromoru” (ul. Okopowa 7),
I piętro, wejście od ul. Bogusławskiego.**

**Planowane otwarcie
wyremontowanego budynku III Oddziału - WIOSNA 2001 roku.**

Dni i godziny obsługi nie ulegają zmianie.

Zapraszamy Państwa:
od poniedziałku do piątku w godz. 8-19
w soboty w godz. 9-13

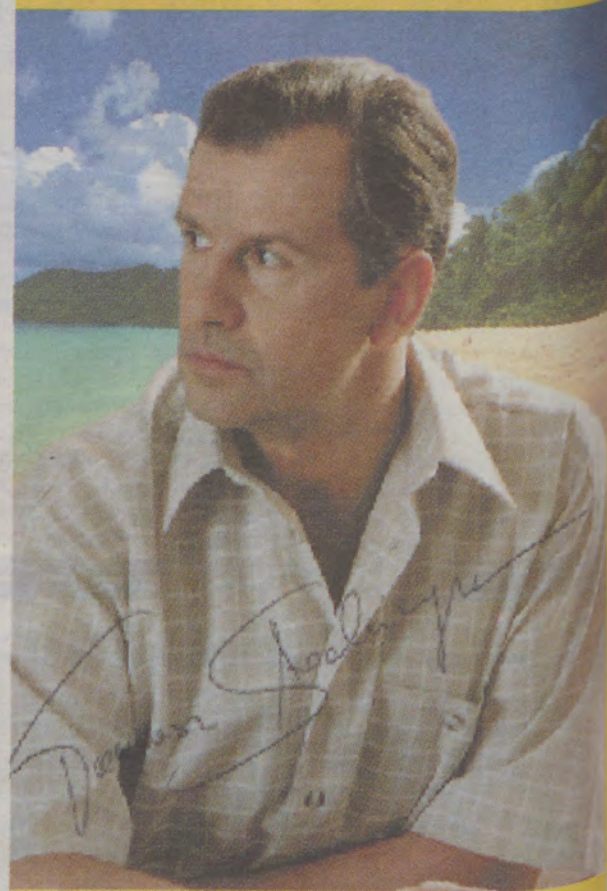
Najbliższe placówki PKO BP w Gdańsku:

- ul. Chlebnicka 48/51
- ul. Szeroka 80/81
- ul. Marynarki Polskiej 59
- ul. Grunwaldzka 137
- ul. Szczęśliwa 3 (AUCHAN)



POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

**KONKURS
LATO
Z WÓLCZANKĄ
2000!**



**- KUP KOSZULĘ
- WYŚLIJ ZAŁĄCZONĄ
KARTKĘ POCZTOWĄ
- WYGRAJ SAMOCHÓD!**



Polska świątynia za wschodnią granicą

Zmartwychwstanie w Prużanie

Przekraczając granicę w Brześciu, a następnie kierując się na Baranowicze i Moskwę, natrafiamy na nieduże miasto Prużana (po białorusku: Prużany). Od 9 lat pracuje tu polski kapłan, ks. Edward Łojek ze Zgromadzenia Misji św. Wincentego a Paulo.

Na Białorusi w miarę normalne życie religijne zaczęło się całkiem niedawno. Odradzają się katolickie parafie, kościoły na powrót stają się kościołami. Reaktywuje się seminaria duchowne i bi-skupstwa.

Wychodzenie z grobu

Zbliżające się święto zmartwychwstania Pańskiego to czas radości i nadziei, a stąd również czas największych uroczystości w kościołach chrześcijańskich. Chrystus, powstając z grobu, daje nam nadzieję, że zmartwychwstanie stanie się kiedyś także naszym udziałem.

Zdarzało się już w historii chrześcijaństwa, że Kościół przeżywał okresy upadków i prześladowań, ale potem się odradzał, „powstawał z martwych”. Za wschodnią granicą Polski, na niegdysiejszych ziemiach Związku Sowieckiego, takie wychodzenie z ciemnicy, niczym opuszczanie grobu, obserwujemy dopiero od 10 lat.

Dyskoteka w kościele

Pierwszy prużański kościół, cały z drewna, powstał w czasach panowania królowej Bony i przez nią właśnie został ufundowany. W drugiej połowie XIX wieku miejscowi katolicy zbudowali świątynię murowaną, ale ta została zabrana przez władze carskie i przemieniona w cerkiew.

Obecna świątynia pochodzi z 1883 r. Służyła katolikom nieprzerwanie aż do zakończenia II wojny światowej. Wówczas to miejscowy ksiądz Kazimierz Świątek został aresztowany przez NKWD i zesłany na 10 lat łagru.

Dziś tenże ks. Świątek jest głową Kościoła katolickiego na Białorusi i pierwszym w dziejach tego kraju kardynałem.

Wielkie odtwarzanie

Zamknięta w 1948 r. świątynia została zamieniona w dom kultury, a ornaty, kapy, komże przeznaczono na rekwizyty teatralne. Wnętrze całkowicie przebudowano przez podzielenie budynku



Źródło: Opr. własne, kwiecień 2000 r.

na kondygnacje. W ostatnich latach przed oddaniem świątyni katolikom na dolnym piętrze działała dyskoteka.

Dopiero początek

W latach 1991-1993 trwały usilne starania o zwrot kościoła, zakończone wreszcie jego przekazaniem w ręce wiernych. Dzięki prof. Wiktorowi Zinowi z Krakowa sporządzona została pełna dokumentacja rekonstrukcji.

Dzisiaj świątynia w Prużanie przypomina tę dawną, przedwojenną. Jest nowy dach, okna, odtworzone zostały sklepienia i łuki, budynek otynkowany, pojawiło

się nagłośnienie. Wszystko to dało się zrobić dzięki pomocy z zewnątrz.

Ciągle jednak są wielkie potrzeby. Przed świątynią nie ma krzyża. Brakuje dzwonnicy i dzwonów, we wnętrzu kościelnym niezbędna jest chrzcielnica... I to nie wszystko.

Proboszcz prużański dojeżdża także do innych miejscowości: do Szereszewa (gdzie jest drugi kościół), do Wielkiego Siola i Przedzielska (gdzie są wznoszone kaplice). Każda z tych wymienionych miejscowości ma swoje potrzeby.

Adam Hlebowicz
(Radio Plus)

Pomóżmy katolikom za miedzą

Pragniemy wspomóc finansowo budowę kościoła w Prużanie na Białorusi. Jest to centrum religijne i polonijne. Prowadzi je kapłan ongiś sprawujący duszpasterską posługę w Gdańsku, ks. Edward Łojek ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy Świętego Wincentego a Paulo.

Na Białorusi wszyscy z trudem wiążą koniec z końcem. Odbudowa dawnych murów czy też wzniesienie nowych przerasta możliwości miejscowej ludności. Osobna sprawa to zapewnienie wypoczynku polskim dzieciom z Prużany.

Zachęcamy naszych Czytelników do ofiarności. Akcja zbiórki pieniędzy, na podane poniżej konto, potrwa przez cały Wielki Tydzień. Po jej zakończeniu pieniądze oraz materiały budowlane trafią do prużańskiej parafii.

Wielkopostną akcją dobroczynności „Pomóżmy katolikom w Prużanie” prowadzi: „Dziennik Bałtycki”, Radio Plus, Telewizja Gdańsk oraz prezydent Sopotu i firma „Atlas”.

List od kapłana

Dziękuję za zainteresowanie naszą Polską Misją Katolicką w Prużanie na Białorusi. Oby dobry Bóg pobłogosławił wszystkim zmianom. Bo rzeczywiście jesteśmy w wielkich potrzebach, a plany mamy ambitne, na miarę umacniającej się w tych stronach wiary katolickiej u progu trzeciego tysiąclecia.

Podtrzymujemy silną więź z kilkuset osobami polskiego pochodzenia, które w różnym czasie (na miarę swoich możliwości czasowych i finansowych) wspomagały i wspomagają naszą działalność. Dzięki temu udało się zrobić to, co było możliwe, a przede wszystkim jakoś egzystować. Niemniej muszę przypomnieć, że sytuacja materialna moich parafian jest - delikatnie mówiąc - niewesoła i raczej nie ulegnie zmianie w najbliższych latach.

Tymczasem nadal jest bardzo dużo do zrobienia, dlatego szukamy nowych sposobów dla rozwijania naszej misji. Mam nadzieję, a właściwie głęboko wierzę, że Wasza pomoc będzie owocna. Każda darowana garść złotych przełoży się na nowe elementy świątyni, sprzęty liturgiczne oraz choćby żywność dla moich pomocników.

Kończąc ten list, zapewniam wszystkich o gorącej modlitwie w Waszych intencjach. Pragnę jeszcze raz serdecznie podziękować za wszystkie już doznane przejawy życzliwości i wspieranie nas, duchowo i materialnie.

Ks. Edward Łojek, proboszcz w Prużanie



Fot. Adam Hlebowicz

Pomoc dla Polaków z Prużany na Białorusi

Numer konta:

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

Oddział Wojewódzki BIAŁYSTOK S.A.

Nr konta: 20301084 - 685018 - 2741 - 11

E. B. Łojek - Dar „Kościół w Prużanie”

Akci patronują:

Dziennik Bałtycki

plus

TVG
TELEWIZJA GDAŃSK

ATLAS

Prezydent Miasta Sopotu



Fot. Adam Hlebowicz

Domagająca się pilnego remontu fasada kościoła w Prużanie.

Kwartalnik „Tytuł”

Postscriptum

Przyjmując naszą polemikę do druku („Dziennik Bałtycki” 7.04) red. Jarosław Zalesiński poprosił o czas, by redaktor naczelna „Tytułu”, Krystyna Chwin mogła zapoznać się z nią i ewentualnie skomentować. Krystyna Chwin skorzystała z możliwości wcześniejszego przeczytania, nie zdecydowała się na zabranie głosu, choć przecież nikt tak jak ona nie zna przeszłości i aktualnej sytuacji kwartalnika „Tytuł”. Redaktor Zalesiński poinformował nas, że w takiej sytuacji on sam zamieści komentarz. Gdybyśmy wiedzieli, że ten komentarz będzie wyłącznie mową obrończą red. Chwin i prokuratorskim wystąpieniem przeciwko nam (a po części i środowisku), chyba wycofalibyśmy nasz tekst. Dalibyśmy sprawie spokój, utwierdzając się w przekonaniu, że nie mamy szans wobec tak wpływowej osoby w gdańskiej kulturze, jaką stała się Krystyna Chwin. Wbrew sugestiom osób twardo chodzących po ziemi ośmieliliśmy się zabrać głos. Ośmieliliśmy się naruszyć miejscowe tabu, zdając sobie sprawę, że nie ujdzie nam to bezkarnie. (...)

To dobrze, że wraz z ukazaniem się nowych numerów „Tytułu” zostaną skasowane podejrzenia i niedomówienia. Szkoda, że Krystyna Chwin nie skorzystała z możliwości powiedzenia o tym osobiście. Mogła także przy okazji powiedzieć - o tym też pisaliśmy - jak widzi przyszłość kwartalnika i czy wobec braku zespołu redakcyjnego (a może już jest?) i środowiskowego ostracyzmu miało sens składanie do ministerstwa wniosku o dotację. My pozostajemy przy tezie, że lepiej było historię „Tytułu” zamknąć w 1998 roku, nie kontynuować nazwy i nie używać winiety, bo należą one już do innej bajki, która wywołuje emocjonalne wspomnienia wśród byłych redaktorów kwartalnika „Tytuł”.

Mamy jeszcze poczucie, że ani nasza samobójcza polemika, ani komentarz red. Zalesińskiego nie oczyściły atmosfery wokół „Tytułu”. Na pewno jakąś próbą oczyszczenia będzie wydanie zaległych numerów pisma, na co niecierpliwie czekamy. Liczyliśmy na wypowiedź Krystyny Chwin, nie spodziewaliśmy się, że w roli jej rzecznika prasowego wystąpi redaktor „Dziennika Bałtyckiego”. Bo w kontekście jego komentarza - pouczenia: „nie wiercie koledzy gazetom” (to śmiała i rewolucyjna wypowiedź dziennikarska, chyba nie cyniczna?) fakty i argumenty podane przez redaktora-rzecznika musimy przyjąć z rezerwą. Nie rozumiemy tylko, dlaczego „Dziennik Bałtycki”, w którego bezstronność ufaliśmy, stał się stroną w polemice o „Tytuł”.

Aleksander Jurewicz
Andrzej Chojewski

Prosiłem, by Krystyna Chwin mogła zapoznać się przed publikacją z artykułem panów Chojewskiego i Jurewicza, w którym zarzucili jej nierozliczenie dziesiątków tysięcy złotych dotacji na to pismo - bo tak każe przyzwoitość. Pani Chwin nie chciała na tym poziomie polemizować. Sam dołączyłem więc kilka wyjaśnień. Kierowałem się tą samą troską, która ożywia i panów, o obiektywizm gazety - nie chciałem, by na jej łamach ukazały się nieskonfrontowane z faktami, a fałszywe, jak sprawdziłem, zarzuty. Ot i wszystko. Sugestia, że jestem czymś rzecznikiem albo że panowie cierpią za miliony, ponieważ naruszyliście „miejscowe tabu”, są zabawne. Po prostu napisaliście panowie nieprawdę. „Nie wiercie koledzy gazetom” znaczyło tyle, że gdy zarzuca się komuś malwersację, lepiej sprawdzić fakty skrupulatnie i osobiście, bo łatwo można się skompromitować.

Jarosław Zalesiński



Rys. Bartłomiej Brosz

Sukces gdańskich dokumentalistów

Stolica bocianów

„A wiosną przylecą bociany” - film dokumentalny Barbary Balińskiej i Krzysztofa Kalukina, filmowców gdańskiego ośrodka TVP, otrzymał Grand Prix Konkursu Circom Regional, organizowanego przez Europejskie Stowarzyszenie Telewizji Regionalnej.

Stowarzyszenie to skupia prawie 400 stacji telewizyjnych.

Wyróżniony film opisuje Żywkowo, małą, prawie opustoszałą wioskę w województwie warmińsko-mazurskim, na granicy polsko-rosyjskiej. Żywkowo stało się nieoficjalną stolicą bocianów w Europie. Każdej wiosny, wraz z przylotem tych

ptaków, w mieszkańców wstępuje nadzieja i nowy duch. Tutaj, gdzie żyje już tylko 9 rodzin i około 160 bocianów, na każdym domu zbudowano kilka bocianich gniazd. Bohater filmu, Władysław Andrejew ma ambicję utworzenia tu europejskiej stolicy bociana białego. Żywkowo staje się powoli atrakcją turystyczną. Wieś

żyje od wiosny do jesieni zgodnie z biologicznym, ptasim rytmem przyrody. Stolica bocianów jest dla twórców

filmu nie tylko ciekawostką regionalną, ale także zjawiskiem społecznym.

(marcel)

Najważniejsze filmy dokumentalne zrealizowane wspólnie przez Barbarę Balińską i Krzysztofa Kalukina:

1994 - „W rytmie kół, w rytmie łez” - podróż sentymentalna Aleksandra Jurewicza do rodzinnej Lidy - nagroda Grand Prix Circom Regional

1997 - „Najszczęśliwszy człowiek”, obraz nagrodzony Złotym Lajkonikiem na 30. Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie

2000 - „Mój sukces” - portret laureatki popularnego programu „Szansa na sukces” - wyróżnienie Akademii Telewizyjnej TVP

2000 - „Była sobie tradycja” - dokument o zakazie zażywania tabaki przez Kaszubów - wyróżnienie Akademii Telewizyjnej TVP

REKLAMA

komputery stacjonarne
sieć
komputery przenośne
stacje robocze
wsparcie i finansowanie

Hewlett-Packard

Jedna oferta - wiele możliwości

HP NetServer E60
D9124A

- Procesor Intel® Pentium® III 550MHz, możliwość zainstalowania drugiego procesora
- Pamięć RAM: 64MB SDRAM (do 1GB)
- Dysk twardy: 9.1GB
- Wbudowany dwukanałowy kontroler Ultra/Wide SCSI
- CD-ROM 32x IDE
- Zintegrowane 10/100TX
- NetServer Navigator CD i TopTools

Bez względu na wielkość środowiska sieciowego, w ofercie HP znajdziesz najlepsze rozwiązanie dla swojej firmy: poczynwszy od serwerów, po huby, przełączniki i drukarki sieciowe. Wraz z korzystnymi sposobami finansowania, oferta Hewlett-Packard otwiera przed tobą wiele możliwości.

HP SureStore DAT24i
C1555D

- Wydajność: 2MB/s (szczytowa synchroniczna)
- Niezawodność: MTBF 300 000 godzin
- Interfejs: single-ended, narrow SCSI 2
- Kompatybilność z większością systemów operacyjnych
- Pojemność: DAT8 - 8GB w formacie DDS-2, DAT24 - 24GB w formacie DDS-3
- Oprogramowanie: HP Colorado Backup II, TapeWare backup, TapeAlert, HP TapeAssure
- 3-letnia gwarancja

Od **4279 zł** (netto) do **5220 zł** (brutto)

HP Support Pack: H3154A

HP ProCurve Switch 408/2224
J4097A/J4095A

- 8 portów 100MB (J4097A)
- 24 porty 10/100MB (J4095A)
- Port kaskadowego łączenia
- Zarządzanie przez LAN lub WEB
- Bezterminowa gwarancja

Najlepsza cena za port

Od **949 zł** (J4097A) do **1158 zł** (J4097A)
Od **2849 zł** (J4095A) do **3476 zł** (J4095A)

HP Support Pack: H5484A

HP LaserJet 4050N
C4253A

- 16 str./min przy 1200x1200 dpi
- Podajniki na 600 arkuszy papieru: 100+500 (cała ryzal)
- Karta sieciowa 10/100 TX
- Opcjonalne drukowanie dwustronne
- Możliwość druku przez podczerwień
- Sterowniki i instrukcje w języku polskim

Od **6800 zł** (netto) do **8296 zł** (brutto)

HP Support Pack: H5479A

invent

www.hp.com.pl
Infolinia HP:
(22) 519 06 06

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY:

Gdańsk: Pretor (58) 3033133, WM ProCAD Studio (58) 3455205 • Gdynia: DEMOS (58) 6618184 • Sopot: DC S.A. (58) 5514900

Hewlett-Packard 2000. Logo Intel Inside, Pentium oraz Celeron są zastrzeżonymi znakami towarowymi Intel Corporation. Wszystkie inne nazwy zostały podane wyłącznie w celach informacyjnych i są zastrzeżonymi znakami towarowymi ich właścicieli. Oferta jest ważna od 1.04.2000 do 31.05.2000 lub do wyczerpania zapasów. Ceny odnoszą się jedynie do opisanych specyfikacji. Podane ceny są cenami orientacyjnymi dla końcowych użytkowników (przy kursie 1USD=4,2 zł) w momencie oddawania ogłoszenia do druku i mogą ulec zmianie. Produkty na fotografiach mogą nie odpowiadać wszystkim opisom.

Działki

Ogródki działkowe na pograniczu Gdańska i Sopotu są sukcesywnie likwidowane. Widzę wyraźnie, że teren przez nie zajmowany przeznaczony jest na inne inwestycje. Działki przy ulicy Łokietka i Gospody w Gdańsku podzielił więc smutny los innych, zlikwidowanych wcześniej niedaleko hotelu Posejdon oraz Ośrodka Telewizji Gdańskiej.

Powinno się pamiętać, że z roku na rok będzie wzrastać liczba osób w wieku emerytalnym, dla których najbardziej racjonalnym wypoczynkiem jest przebywanie na świeżym powietrzu i umiarkowany wysiłek fizyczny. Takie właśnie warunki zapewniają ogródki działkowe.

Władze samorządowe mogłyby wziąć pod uwagę potrzeby tej właśnie grupy ludzi.

Wawrzyniec Łącki, Gdańsk

Pechowa podróż

Mój mąż razem z dwójką dzieci w wieku 10 i 11 lat wybrał się na odpoczynek w góry. Wyjechali pociągiem relacji Gdynia - Jelenia Góra w sobotę o 20.57 z Wrzeszcza. Czekałam na informację, jak przebiegała podróż i czy wszystko w porządku. Okazało się jednak, że mieli kłopoty. Mimo wykupionych biletów na trzy kuszki w wagonie nr 7 całą noc spędzili w przedziale drugiej klasy (dobrze że nie na korytarzu). Wagonu nr 7 nie było w składzie pociągu. Oprócz tego pociąg miał „tylko” 30 minut opóźnienia. Od Wrocławia kursował jako osobowy. Dyżurny ruchu w Jeleniej Górze podał mojemu mężowi adres, gdzie może się odwołać i ewentualnie uzyskać zwrot 1/3 kwoty pieniędzy za opłacone bilety na kuszki, których nie było. No cóż, kupując bilety na przejazd rodzinny mąż zapłacił ponad 300 złotych. Ja wiem jedno - chociaż kierunek jazdy pociągu się zgadzał, to PKP nie zapewniły odpowiedniego komfortu przejazdu swoim klientom. Dobrze, że moi bliscy nie dojechali w Bieszczady.

Cieszę się, że z dwuletnim dzieckiem nie wybrałam się na tę „piękną” eskapadę. Chyba intuicja kazała mi pozostać w Gdańsku.

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Co z pomnikiem?

Ciągłe głośno na temat pomnika milenium Gdańska. Zaprezentowano wyloniony w konkursie projekt. Jego istota polega na zderzeniu formy krzyża łacińskiego z mieczem, a raczej z wbitymi w ziemię dwoma mieczami o wspólnym trawersie. Podwójny krzyż ma symbolizować dwa tysiące lat chrześcijaństwa, a miecz-honor i męstwo tysięcy żołnierzy poległych w bojach o Gdańsk.

Ow nowy akcent w panoramie to kolejna próba ingerencji w krajobraz architektoniczny miasta, którego historyczną dominantę stanowi wieża kościoła Najśw. Panny Maryi, widoczna zarówno z Wysoczyzny Kaszubskiej, jak i depresji żuławskiej.

Nie jesteśmy przeciwnikami krzyża. Krzyż, symbol chrześcijaństwa, symbol ofiary w imię człowieka, nie może być łączony z mieczem manifestującym agresję dokonywaną na człowieku. Proponowana transformacja symbolu nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w intencji upamiętnienia milenium Gdańska. Połączenie dwóch tak czytelnich, a zarazem odmiennych w treści znaków, jak krzyż i miecz nie odpowiada duchowi nowego czasu, którego pragnieniem jest budowanie jedności i pokoju.

Nasz sprzeciw budzi również lokalizacja monumentu w obszarze nowożytnych, chronionych fortyfikacji Gdańska oraz wymowa bliższa duchowi wypraw krzyżowych niż ekumenicznemu dążeniu Kościoła, wkraczającego w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

Mamy nadzieję, że nasz list przyczyni się do dyskusji nad ostatecznym kształtem pomnika.

(Imiona i nazwiska do wiadomości redakcji)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i nadawania im tytułów. Jednocześnie informujemy, że nie zawsze utożsamiamy się z treścią poglądów Czytelników, zawartych w publikowanych listach. Nasz adres: „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80 - 894 Gdańsk, z dopiskiem „Czytelnicy piszą”.

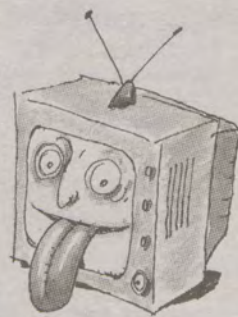
Okablowanie kieszeni

Wiele atramentu zużyto, by opisać monopolistyczne praktyki Polskiej Telewizji Kablowej. Po samowolnej zamianie kilku interesujących programów na inne - gorsze, firma ta funduje nam, klientom, kolejne „udogodnienia”. Po zakodowaniu dobrego kanału filmowego HBO monopolista przymierza się do zakodowania bardzo popularnego kanału Wizja Sport.

Owszem, można je oglądać, ale po uiszczeniu dodatkowej opłaty w wysokości 35 zł co miesiąc za jeden kanał lub 44,99 zł co miesiąc za oba popularne kanały. Jest to kpina z bezradnych klientów. Hipokryzją jest nazywanie tych dostępnych niegdyś powszechnie kanałów premiovymi. Kolejne

wyrazy „dbałości” o klientów to uczynienie, od czerwca tego roku, bezpłatnego dotąd miesięcznika „Twoja Wizja” miesięcznikiem płatnym! Wcześniej monopolista wycofał się z finansowania opłat wnoszonych na pocztę za abonament PTK. Nie dość tego, „dobroczyńcy” z „kablówki” zlikwidowali ponoć mało popularny kanał QUES TV. Po przeprowadzeniu przeze mnie minisondy wśród moich znajomych okazało się, że nie tylko ja, ale także oni oglądali ten rzekomo niechciany kanał i to regularnie.

Życząc szefom PTK dobrego samopoczucia, czekam z niecierpliwością na kolejne wyrazy „dbałości” o nas klientów, potrzebnych



Rys. Marek Wdziejowski

wówczas, gdy trzeba płacić za abonament. Będąc osobą nad wyraz złośliwą mam nadzieję na rychłe wejście na kablówy rynek mniej „dbającej o klienta” konkurencji.

Wiktor Cichosz
Gdańsk Wrzeszcz

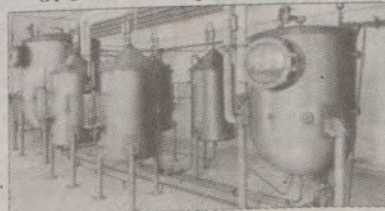
Wdzięczny pacjent

REKLAMA

OPOWIEŚCI PIWNE z nagrodami Rodzaje piwa 5/6

Piwnie Opowieści - seria 6 artykułów o historii, legendach i ciekawostkach piwowskich, które każdy piwowód powinien przeczytać. Zbieraj artykuły, zostań piwnym ekspertem.

OPOWIEŚĆ PIĄTA Z SZESZCIU



Chłodnia drożdży i miejsce fermentacji.

Różnice w smaku

Czym się różni angielski ciemny i gorzki stout od jasnego pilznera o chmielowym aromacie i przyjemnym smaku? Różnica wynika z rodzaju składników użytych do produkcji piwa oraz z rodzaju fermentacji, czyli sposobu przemiany cukru w alkohol i dwutlenek węgla.

Jakie są trzy główne rodzaje piwa?

Istnieją trzy najważniejsze rodzaje piwa: górnej, spontanicznej i dolnej fermentacji. Piwa górnej fermentacji wytwarza się dziś głównie w Wielkiej Brytanii i Irlandii. W warzeniu piwa fermentacji spontanicznej celują Belgowie. Większość krajów Europy warzy piwa dolnej fermentacji. Do najwybitniejszych przedstawicieli tej rodziny w Polsce należą piwa TYSKIE.

Trwałość piwa

W ciągu długich wieków historii piwowarstwa znana była tylko fermentacja górna. Piwowarzy stosowali drożdże, które dziś nazwalibyśmy drożdżami górnej fermentacji. Proces ten przebiegał w temperaturze ponad 20 stopni. W czasie jego trwania drożdże podchodziły do góry naczynia i mieszały się z mikroorganizmami obecnymi w powietrzu. Latem, gdy temperatura powietrza wzrastała, piwo błyskawicznie się psuło.

Bawarski wynalazek

Już w XV wieku myślarze nad sposobami uchronienia piwa przed zgubnym wpływem wysokich temperatur. Jednak dopiero w połowie XIX wieku piwowarzy w Alpach Bawarskich zauważyli, że piwo nabiera trwałości, jeśli jest przechowywane w oblodzonych, górskich jaskiniach. Drożdże w niskiej temperaturze osadzały się na dnie beczki, co chroniło je przed wpływem szkodliwych mikroorganizmów. To odkrycie legło u podstaw wynalezienia piwa dolnej fermentacji, tzw. lagera (od niemieckiego „przechowywać”).

Nowość z Pilzna

W 1842 roku czescy piwowarzy w Pilźnie przeprowadzili po raz pierwszy fermentację dolną w temp. 7-12 stopni. W efekcie powstał napój o złocistej barwie, bardzo klarowny i nasycony dwutlenkiem węgla. Takie piwa nazywa się od tego czasu pilznerami lub pilsami. Do dzisiaj trwa triumfalny pochód piw typu pilzneńskiego, które tworzą największą rodzinę piw na świecie. Należy do niej także TYSKIE Gronie.

Górnej fermentacji dzień dzisiejszy

Obecnie piwa górnej fermentacji warzy się głównie w Wielkiej Brytanii, Belgii i Niemczech, choć i w tych krajach piwa dolnej fermentacji są popularniejsze. Według opinii ekspertów, piwa górnej fermentacji mają zwykle smaki wyraźniejsze i bardziej zróżnicowane, często z odcieniami owocowymi i kwaskowymi. Piwa dolnej fermentacji charakteryzują się bardziej pełnymi i czystymi smakami.



Promocja Piwa TYSKIE bezalkoholowe

Pełny smak, pełna satysfakcja.



PROMOCJA

Odpowiedz na pytania konkursowe z tego kuponu i odbierz nagrodę:

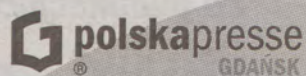
Pierwsze 20.000 osób, które poprawnie odpowiedzą na dwa pytania otrzyma płytę CD z muzyką biesiadną ze śpiewnikiem. Pierwsze 2.000 osób, które poprawnie odpowiedzą na cztery pytania, otrzyma ceramiczny kufel z wieczkiem. Pierwsze 500 osób, które poprawnie odpowiedzą na sześć pytań, otrzyma zegarek.

1. W jakiej temperaturze podawać piwo jasne?
2. Dzięki jakim składnikom piwa powstaje piana? (wymień dwa składniki)
3. Z którego roku pochodzi prawo czystości piwa?
4. Kto jest patronem piwowarów?
5. Jakie są trzy główne rodzaje piwa? (wymień typy fermentacji)
6. Jaki składnik nadaje piwu charakterystyczną goryczkę?

Brakujących odpowiedzi szukaj w kolejnych artykułach OPOWIEŚCI PIWNYCH, na KONTRETYKIETACH butelek piwa TYSKIE oraz w sklepie na ulotkach. Odpowiedzi zapisane na niniejszym kuponie promocyjnym lub na kartce pocztowej wyslij pod adresem: Direct Communication Sp. z o.o., Skrz. Poczt. 60, 00-967 Warszawa 86. Uwaga: Nie zapomnij o podaniu poniżej imienia, nazwiska i pełnego adresu z kodem pocztowym! Promocja trwa do 31.05.2000.

DANE OSOBOWE	imię _____
	nazwisko _____
	kod miejscowości _____
	ulica nr domu nr m. _____
	telefon _____

Pełną regulamin promocji dostępny jest w siedzibie organizatora: KOMPANIA PIWOWARSKA SA, 61-285 Poznań, ul. Śwójczowska 11. Wysyłając nam swoje dane (imię, nazwisko, adres, telefon) wyrażasz zgodę na ich przetwarzanie. Dane osobowe będą wykorzystywane w celach marketingowych KOMPANIA PIWOWARSKA SA, 61-285 Poznań, ul. Śwójczowska 11. Podanie danych jest dobrowolne. Podajemy dane ma prawo wglądu do tych danych, jak również możliwość ich poprawienia. W promocji mogą brać udział jedynie osoby pełnoletnie.



Wydawca
Dziennika Bałtyckiego
i Wieczoru Wybrzeża



Jeśli masz wykształcenie średnie,
obsługujesz biegle programy komputerowe Quark

X-Press, Adobe Photoshop
i Adobe Illustrator.

Znasz środowisko Macintosh,
potrafisz skanować i obrabiać zdjęcia...

Dodatkowo jesteś dyspozycyjny
(praca również w soboty), odporny na stres,
dobrze zorganizowany i dokładny...

Oferujemy Ci pracę na stanowisku:

GRAFIK - ŁAMACZ

Odpowiedzialny za skład i łamanie ogłoszeń
i reklam do naszych produktów
oraz obróbkę zdjęć.

PRACA

Zainteresowane osoby prosimy
o przesłanie c.v. i listu motywacyjnego
do dnia 21 kwietnia 2000 r.

pod adresem:
Polskapresse Sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk, Dział Kadr
z dopiskiem „grafik”
oraz pod adresem e-mail: b.krasowski@prasabalt.gda.pl
w temacie GRAFIK
* ofert nadesłanych nie zwracamy
* skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami
* w nadsyłanych dokumentach prosimy
dopisać: „wyrażam zgodę na
przetwarzanie moich danych
osobowych zawartych w niniejszej
ofercie pracy w celu realizacji procesu
rekrutacji” (zgodnie z Ustawą z dn.
29.08.1997 r. o Ochronie Danych
Osobowych Dz. U. Nr 133, poz. 883).

R-4527/A/5

Firma jubilerska

zatrudni:

doświadczonego

szefa produkcji

ze znajomością zagadnień branżowych
i języków obcych

oraz

operatywną i atrakcyjną osobę
do działu handlowego na stanowisko

specjalisty ds. public relations

Wymagana znajomość języków obcych.

Pisemne oferty prosimy kierować pod numer faksu:
664 71 03

PRACA

S-2098/A/5-7

PORTOWY ZAKŁAD TECHNICZNY SPÓŁKA Z O.O.

zatrudni

MISTRZA W SPECJALNOŚCI TOROWO-DROGOWEJ

Wymagania:

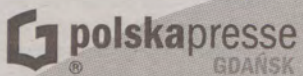
Wykształcenie min. średnie - budowlane, umiejętność
organizacji pracy, koordynacji działań zespołowych
oraz komunikowania się, fachowa znajomość procesu
budowlanego oraz kosztorysowania robót drogowych.

Oferty pisemne zawierające życiorys (c.v.), list motywacyjny
prosimy kierować w terminie 7 dni od daty niniejszego
ogłoszenia pod adresem:

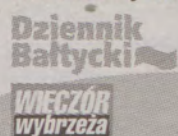
Portowy Zakład Techniczny Sp. z o.o.
ul. Rotterdamska 3
81-337 Gdynia
tel. 621-51-03

PRACA

S-2274/A/5-4A



Wydawca
Dziennika Bałtyckiego
i Wieczoru Wybrzeża



Jeżeli masz głowę pełną pomysłów,
nieszczęśliwą energię, wrodzony spryt
i dynamizm w działaniu
oraz min. średnie wykształcenie,
dołącz do naszego zespołu jako

SPECJALISTA DS. MARKETINGU

Będziesz mógł współtworzyć
nowe produkty,
nowe idee i nowe metody pracy
dla naszych wydawnictw.

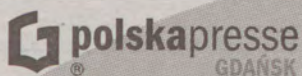
Oferujemy Ci pracę dla stale rozwijającej się firmy,
w młodym i życzliwym zespole,
z możliwościami szkolenia i dalszego rozwoju.

PRACA

Na c.v. i listy motywacyjne
czekamy do dnia
14 kwietnia 2000 r. pod adresem:

Polskapresse Sp. z o.o.,
Oddział Prasa Bałtycka
Targ Drzewny 9/11,
80-894 Gdańsk
Dział Kadr,
z dopiskiem „Kreacja”
oraz mail:
b.krasowski@prasabalt.gda.pl
w temacie „kreacja”

R-4355/A/5



Wydawca
Dziennika Bałtyckiego
i Wieczoru Wybrzeża



Jeśli masz wyższe wykształcenie, doświadczenie
w zarządzaniu zespołem,
nie obce Ci są zagadnienia związane z reklamą
i marketingiem oraz znasz techniki sprzedaży,
jesteś dyspozycyjny, dobrze zorganizowany, komu-
nikatywny, odporny na stres,
umiesz monitorować wyniki pracy własnej
i podległego zespołu, potrafisz obsługiwać komputer
w zakresie programów MS Office
PRACUJ W NASZEJ FIRMIE jako:

Zastępca Szefa Biura Reklamy o/Gdańsk

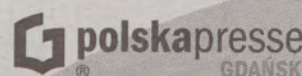
Odpowiedzialny m.in. za udział w kształtowaniu polity-
ki sprzedaży powierzchni reklamowej, koordynację i
organizowanie pracy biur ogłoszeń
i agentów reklamy, raportowanie wyników sprzedaży.
Oferujemy pracę w firmie o stabilnej pozycji na rynku,
z możliwościami szkoleń i rozwoju zawodowego.

PRACA

Zainteresowane osoby prosimy
o przesłanie c.v. i listu motywacyjnego
do dnia 21 kwietnia 2000 r.

pod adresem:
Polskapresse Sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk, Dział Kadr
z dopiskiem „zastępca”
oraz pod adresem e-mail: b.krasowski@prasabalt.gda.pl
w temacie ZASTĘPCA
* ofert nadesłanych nie zwracamy
* skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami
* w nadsyłanych dokumentach prosimy
dopisać: „wyrażam zgodę na
przetwarzanie moich danych
osobowych zawartych w niniejszej ofer-
cie pracy w celu realizacji procesu
rekrutacji” (zgodnie z Ustawą z dn.
29.08.1997 r. o Ochronie Danych
Osobowych Dz. U. Nr 133, poz. 883).

R-4528/A/5



Wydawca
Dziennika Bałtyckiego
i Wieczoru Wybrzeża



Jeśli masz min. średnie wykształcenie,
doświadczenie na tym stanowisku,
biegle obsługujesz komputer (Word, Excel),
jesteś dobrze zorganizowana,
komunikatywna, masz pozytywny stosunek
do otoczenia i rzeczywistości,
wiesz co to dyskretność, lojalność...
Dołącz do nas jako

SEKRETARKA

do której obowiązków należeć będzie bieżąca
obsługa spraw sekretariatu i dyrektora,
czuwanie nad właściwym obiegiem dokumen-
tów, kontrola umów, przygotowanie korespon-
dencji, organizowanie spotkań, realizacja
samodzielnych projektów.

Oferujemy stałą pracę w dynamicznie rozwija-
jącej się firmie o ugruntowanej pozycji
na rynku, z możliwościami kształcenia i rozwoju
zawodowego.

PRACA

Zainteresowane osoby prosimy
o przesłanie c.v. i listu motywacyjnego
do dnia 21 kwietnia 2000 r. pod adresem:

Polskapresse Sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk, Dział Kadr
z dopiskiem „sekretarka”
oraz pod adresem e-mail:
b.krasowski@prasabalt.gda.pl
w temacie SEKRETARKA
* ofert nadesłanych nie zwracamy
* skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami
* w nadsyłanych dokumentach prosimy
dopisać: „wyrażam zgodę na
przetwarzanie moich danych osobowych
zawartych w niniejszej ofercie pracy
w celu realizacji procesu rekrutacji”
(zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r.
o Ochronie Danych Osobowych Dz. U.
Nr 133, poz. 883).

R-4526/A/5

CENTRUM BUDOWNICTWA I WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

Poznań, ul. Starołęcka 7
Zapraszamy wszystkich zainteresowanych
wynajmem powierzchni
wystawienniczo-handlowej w Poznaniu

- * w klimatyzowanym obiekcie
- * z nieograniczonym dostępem do telefonów
- * z dogodnym parkingiem * obiekt chroniony
- * na terenie bar-kawiarnia
- * łączna powierzchnia 5500 m²

14, 15, 16 KWIETNIA W GODZ. 10.00-18.00
DRZWI OTWARTE

BRANŻE:

- domy • drzwi • maszyny • glazura • meble
- dachy • farby • klimatyzacja • architekci
- art. wyp. wnętrz • hale • okna • narzędzia • tapety
- ogrody • bramy • lakiery • ogrzewanie • projektanci
- oraz wszystkie firmy związane z branżą budowlaną
i wyposażenia wnętrz

Informacje:

SENATOR S.A. POZNAŃ
Przemysław Skindzier

tel. kom. 0-602 769-247, tel. (0-61) 814-12-30

R-4535/A/1095



Starostwo Powiatowe w Starogardzie Gdańskim, ul. Gdańska 6

zaprasza

do składania pisemnych ofert na kupno w drodze negocjacji

gospodarstwa rolnego położonego w Owidzu, stanowiącego własność Powiatu
Starogardzkiego, zapisanego w KW 1432, 15361, 41215, 96889, 41219.

W skład zbywanego gospodarstwa rolnego wchodzi:

- * prawo własności działek o oznaczeniu nr 132/6, 130/2, 125, 137, 119, 96, 107, 104, 39, 41, 38, 195 o łącznej pow. 137,1457 ha,
- * budynek - Dworek Owidz - pow. użytk. 1285 m²,
- * budynek mieszkalny przy dworku - pow. użyt. 197 m²
- * budynek mieszkalny - pow. użytk. 82 m²,
- * budynki gospodarcze:
 - kuźnia,
 - szopa dla maszyn,
 - magazyn nawozów,
 - magazyn zbożowy,
 - budynek biurowo-socjalny wraz z garażami,
 - budynki chlewni,
 - budynek obory,
 - terenowa stacja paliw,
 - o łącznej powierzchni użytkowej 4332 m²

oraz maszyny, zapasy magazynowe, inwentarz żywy i zasiewy w toku.
Wartość obiektu wynosi: 1 383 000 zł.

Wadium w wysokości: 60 000 zł należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego: BIG Bank Gdańsk I Oddział
Starogard Gdański 11602026-66037005 do dnia 25.04.2000 r. do godz. 12.00.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości,
a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy wadium ulega przepadkow.

Organizatorowi przetargu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
Oferent wygrywający przetarg ponosi wszelkie koszty związane z zawarciem notarialnej umowy kupna opisanej
nieruchomości.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do dnia 25.04.2000 r. do godz. 12.00 w siedzibie
Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim, ul. Gdańska 6, pokój 121 - Kancelaria Ogólna.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 28.04.2000 r. o godz. 9.00 w siedzibie Starostwa.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 28.04.2000 r. o godz. 11.00.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- * nazwę i siedzibę oferenta,
- * oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
- * oferowaną cenę i dowód wpłaty wadium,
- * datę sporządzenia oferty.

Informacji udziela Naczelnik Wydziału Gódozki, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Cezary Wachnik oraz
Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami Waldemar Kalkowski, tel. 56-235-37.

R-4779/A/182

W CENTRUM KOŚCIERZYN

Do wynajęcia pomieszczenia na działalność handlową,
usługową, biurową oraz place składowe i magazynowe.

Tel. 0601-611-591

R-4734/A/890

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ W PRUSZCZU GDAŃSKIM

OKAZJA TYLKO
DO KOŃCA KWIETNIA 2000 r.
1 m² 2000 zł - 1800 zł

- mieszkania od 40 m² do 112 m²
- sprzedaż ratałna - 20 lat
- grunt, piwnica, miejsca parkingowe w cenie
- ulga budowlana
- możliwość kupna garażu
- zasiedlenie grudzień 2000 r.
- stała niezmienna cena
- ogrzewanie gazowe

P.P.H.U.

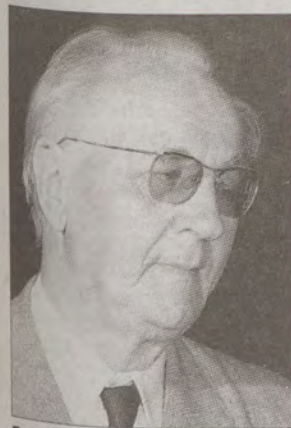
MACH

Pruszcz Gdański, ul. Łukasiewicza 2 a
tel. 683-36-16

R-3832/A/181



Nagroda Artusa Nominat Labuda



Profesor Gerard Labuda

Fot. Archiwum

Profesor Gerard Labuda za wybór pism „Zapiski kaszubkie, pomorskie i morskie” został nominatorem I kwartału tego roku do Nagrody Artusa.

Nagrodę fundują 3 media: „Dziennik Bałtycki”, Radio Plus, Telewizja Gdańsk. Co kwartał, kapituła nagrody nominuje do niej jedną lub więcej książkę, osobą autora bądź tematem związaną z Pomorzem.

Oba te warunki spełnia nominowana publikacja. Składa się ona z 3 rozdziałów wymienionych w tytule, wzbogacona została jednak o „Zapiski o twórcach i... o sobie”. W ten sposób dzieło poszerza się o obraz autora; autoportret nakreślony niejako nimochodem, na marginesie zajęć naukowych, oświetlony łagodnie humorem.

Autor, jeden z gigantów (po kaszubsku - stolemów) polskiej historiografii, jest prywatnie człowiekiem niezwykle skromnym. Zapewne sam nie ośmieliłby się zaproponować jakiegokolwiek oficyny swoich rozproszonych po różnych poetkach historycznych szkiców, wprowadzić opatrzone aktualnym komentarzem, a już na pewno nie wyznać osobistych. Tym większa zasługa oficyny CZET, że do ich opublikowania skłoniła autora.

O nominację ubiegało się 17 książek, w tym tak znakomite jak Pawła Dzianisza i Anny Kościeleckiej reportaż historyczny o Zjeździe gnieźnieńskim „Z krzyżem i włócznią”, Andrzeja Żurowskiego esej teatrolologiczny „Demon? błazen? cynik? czyli żywot sceniczny Ryszarda III Wiliama Szekspira w Teatrze Polskim”, Jerzego Szyłaka „Komiks” oraz „Komiks i okolice kina”, czy album fotograficzny „Bazylika mariacka w Gdańsku” Oficyny Pomorskiej.

Wygrały zapiski historyczne Gerarda Labudy. Uroczystość nominacyjna odbędzie się 25 kwietnia w Ratuszu Staromiejskim o godz. 17.00. Nominat, oprócz stosownego aktu, otrzyma grafikę autorstwa Wojciecha Kołyszki.

Tadeusz Skutnik

Kontakt z Ateneum

Prywatne życie libertyna

Przepis: weź kogoś bardzo znanego, obnaż, obśmiej, olej. Posól. Popieprz śmiechem. Pokrop cytryną. Wymieszaj. Czekaj na sukces. Przyjdzie jak amen w pacierzu.

Sztuki zwane dramatycznymi o życiu, z cytatami z twórczości, znanych literatów są w tej chwili modne na zachodnich scenach, a ta moda wkracza do nas. Na razie w cudzoziemskim wydaniu, np. szwedzkim Pera Enquista, używającego sobie na Andersenie, ale lada moment będziemy mieć coś własnego. Już na 22 maja zapowiedziano w Gdańsku wizytę Teatru Powszechnego z „Czwartą siostrą” Janusza Głowackiego, sztuką na motywach oczywista „Trzech siostr” Antoniego Czechowa. Bo modne jest nie tylko grać postaciami rzeczywistymi, ale i grać ich utworami.

Intrygi i hasła

„Libertyn” Eric-Emmanuela Schmitta, w wykonaniu Teatru Ateneum, bez reszty mieści się w tej formule. Jego bohaterem głównym jest Denis Diderot, filozof, oświeceniowy encyklopedysta francuski, próbujący pisać do sławetnej encyklopedii hasło „moral-

ność”. Widzimy, jak skutkiem kobiecych intryg i umizgów hasło upada, autor odsyła czytelnika do hasła „etyka” (a tamto do hasła „moralność”). Filozofa oglądamy w szlafroku (a pewna pani, podająca się za malarkę, nawet bez gaci, czyli w naturze), w domu, w tzw. życiu, które z hasłem encyklopedycznym ma tyle wspólnego co nic. Życie sobie, moralne zalecenia sobie. Tak zwane życie zostało tu jednak sprowadzone do spraw damsko-męskich, to jest na ogół poniżej pasa.

Kto ma więcej

Momentami powyżej. Na pytanie filozofa, kto więcej przy uprawianiu miłości odczuwa przyjemności, hetera odpowiada pytaniem: a jak pan dźbie palcem w ucho, to kto odczuwa więcej przyjemności - palec czy ucho?

Ucho - powiada filozof. I oto ma pan odpowiedź - wyjaśnia hetera, usiłująca zrobić go w trąbę, a przynajmniej w trąbkę Eustachiusza...

Komedia jest dobrze, dowcipnie napisana i dobrze zrobiona. Nic dziwnego, skoro grają - na pierwszym miejscu muszę go wymienić - Leonard Pietraszak, „na wieki wieków amant”, świętujący w tej sztuce czterdziestolecie de-



Leonard Pietraszak świętuje w tej sztuce czterdziestolecie debiutu scenicznego.

Fot. Materiały promocyjne

REKLAMA

biutu scenicznego. Dalej: Maria Pakulnis - hetera udająca malarkę, młoda pannica namierzająca się na starego filozofa - Agata Buzek, słodka Magda Wójcik, a nawet zrzędlawa żona Diderota, Elżbieta Starostecka.

Komedie „Libertyn” obejrzelśmy w Operze Bałtyckiej w ramach Sezonu Teatralnego z Kontaktem. „Dziennik Bałtycki” jest patronem prasowym tego cyklu.

Tadeusz Skutnik

Eric-Emmanuel Schmitt, „Libertyn”. Przekład Barbara Grzegorzewska.

Reżyseria Wojciech Adamczyk. Premiera w Warszawie w styczniu 2000. Przedstawienie w Operze Bałtyckiej 10 kwietnia 2000 r.

Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku

zawiadamia o ukazaniu się w dniu 30.03.2000 r. w Biuletynie Zamówień Publicznych nr 37, poz. 13670 ogłoszenia o przetargu nieograniczonym, o wartości powyżej 30 000 EURO na

wykonanie modernizacji pomieszczeń po byłej kotłowni w budynku Sądu Okręgowego w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 30-34.

Uprawnionymi do kontaktowania się z oferentami są pracownicy Oddziału Inwestycji i Remontów, tel. 321-31-20, pokój nr 107. W celu udzielenia odpowiedzi na ewentualne pytania przewiduje się zorganizowanie spotkania oferentów w dniu 17.04.2000 r. o godz. 10.00.

PRZETARG

R-4640/A/1102

LICYTACJA (Sprzedaż sądowa)

W czwartek, dnia 25 maja 2000 r. o godzinie 11.00, statek morski „ŁÓDŹ II”, sygnał wywoławczy SPBV, zarejestrowany pod numerem ROG/S/20 w rejestrze okrętowym w Gdyni (zwany dalej „Statkiem”) zostanie sprzedany drogą sprzedaży przymusowej na posiedzeniu Sądu Okręgowego w Rotterdamie, pod adresem Wilhelminaplein 100-125, Rotterdam, Holandia.

Sprzedaż odbędzie się na żądanie Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA z siedzibą w Warszawie, mającego także Oddział w Gdyni (zwanego dalej „Wierzycielem”), Wierzyciel wybrał w tej sprawie adres do doręczeń w Rotterdamie, w Holandii, w biurach adwokatów Boonk Van Leeuwen (Mec. M. M. Van Leeuwen i Mec. J. J. Schelling), mieszczących się pod adresem Conradstraat 38-D i nominował jako swego pełnomocnika sądowego („procureur”) Mec. E. A. Bik z tej samej kancelarii.

Zarejestrowanym właścicielem statku jest POL-AMERICA SPÓŁKA AKCYJNA z siedzibą w Gdyni przy ulicy 10 Lutego 24, 81-364 Gdynia (zwana dalej „Właścicielem”).

Sprzedaż odbędzie się na podstawie oryginalnego egzemplarza wyroku (Przewodniczącego) Sądu Okręgowego w Rotterdamie w Holandii z dnia 23 marca 2000 r. Celem sprzedaży przymusowej jest zaspokojenie wierzytelności w wysokości 1 miliona USD powiększonej o odsetki od dnia 15 marca 2000 r. należne zgodnie z mającym zastosowanie prawem polskim (i umowami pomiędzy Wierzycielem a Właścicielem), która to suma należna jest Wierzycielowi od Właściciela zgodnie z powyższym wyrokiem, bez przesądzania co do dalszych kwot zasadniczych, odsetek i kosztów należnych Wierzycielowi od Właściciela.

Dane techniczne Statku:

Semi-kontenerowiec drobnicowiec uniwersalny, zbudowany w Gdyni w roku 1988, w Stoczni im. Komuny Paryskiej - 1 pokład ciągły - 5 ładowni - żurawie 3 x 25 ton i 3 x 12,5 ton - długość całkowita 140,66 m - szerokość 21,98 m - zanurzenie 9,14 m - wysokość boczna 12,00 - 11 574 BRT - 6180 NRT - nośność 13 864 tony - koszt 21,98 - zanurzenie 9,14 - wysokość boczna 12,00 - 11 574 BRT - 6180 NRT - nośność 13 864 tony - kontenery: 170 TEU (w ładowniach), 153 TEU (na pokładzie) napęd: 1 silnik spalinowy, sześciocylindrowy, zbudowany w roku 1985 przez Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, o mocy 7,080 kW.

Statek zostanie sprzedany w obecnym stanie i w miejscu postoju (na zasadzie „as is where is”). Statek znajduje się obecnie w Holandii w porcie Rotterdam, na terminalu Steinweg Botlek, „1^o Werkhaven”, numer portowy 4573. Oględziny statku mogą odbyć się jedynie za uprzednią zgodą adwokatów Wierzyciela.

Statek zostanie sprzedany temu, kto zaoferuje najwyższą cenę podczas licytacji w Holandii. Warunki sprzedaży zostaną złożone w biurach Sądu Okręgowego w Rotterdamie nie później niż 21 kwietnia 2000 r.

Pełnomocnik sądowy („procureur”) Wierzyciela.

Dalszych informacji udziela Mec. J. J. Schelling z kancelarii adwokackiej Boonk Van Leeuwen, Conradstraat 38-D, 3013 AP Rotterdam, P.O. Box 29215, 3001 GE Rotterdam, Holandia, tel. (31-10) 2 811 811, telefaks (31-10) 2 133 111.

JUDICIAL SALE

On Thursday 25 May 2000 at 11.00 hours a.m. the sea-going vessel „LODZ II”, call-sign SPBV, registered under official number ROG/S/20 in the register of ships in Gdynia, Poland (hereafter the „Vessel”), will be sold by enforced sale in a session of the District Court in Rotterdam, the Netherlands, at the address Wilhelminaplein 100-125.

The sale will take place at the request of Warta Insurance and Reinsurance Company Ltd. (Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta S.A.), having its seat at Warsaw, Poland, also having a branch office at Gdynia, Poland (hereafter the „Creditor”). The Creditor has chosen domicile in this matter in Rotterdam, the Netherlands, at the offices of Boonk Van Leeuwen Advocaten (lawyers Mr M. M. van Leeuwen and Mr J. J. Schelling), Conradstraat 38-D, and has appointed as „procureur” Mr E. A. Bik of that firm.

The registered owner of the Vessel is POL-AMERICA SPOLKA AKCYJNA, having its seat at Gdynia, Poland at the address ul. 10 Lutego 24, 81-364 Gdynia, Poland (hereafter the „Owner”).

The sale will take place by virtue of the engrossment of a judgment of the (President of the) District Court in Rotterdam, the Netherlands, dated 23 March 2000. The purpose of the enforced sale is the recovery of USD 1 million, to be increased by the interest due under the applicable Polish law (and the agreements between the Creditor and the Owner) as from 15 March 2000 due by the Owner pursuant to the above judgment without prejudice to further sums for principal amount, interest and costs, owed by the Owner to the Creditor.

Technical data of the Vessel:

Semi Container General Cargo carrier, built in Gdynia, Poland, in 1988 at the yard of Stocznia im. Komuny Paryskiej - 1 continuous deck - 5 holds - 3 x 12.5 tons and 3 x 25 tons cranes - overall length 140.66 m - extreme breadth 21.98 m - moulded draught 9.14 m - moulded depth 12.00 m - 11,574 tons gross register - 6,180 tons nett register - deadweight 13,864 tons - container capacity 170 TEU (in holds)/153 TEU (on deck) - propulsion by one internal combustion engine, 6 cylinders, built in 1985 by H. Cegielski Zakłady Przemysłu Metalowego, Poland, with a power of 7,080 kW.

The Vessel will be sold „as is where is”. The Vessel is presently lying in Rotterdam, the Netherlands, in the „1^o Werkhaven”, Steinweg Botlek terminal, harbour number 4573. Inspection of the Vessel can only take place after prior permission of the lawyers of the Creditor.

The Vessel will be sold to the highest bidder in the Dutch auction. The conditions of sale will be filed at the offices of the clerk of the District Court in Rotterdam not later than 21 April 2000.

The „procureur” of the Creditor.

Further information will be given by Jan J. Schelling of Boonk Van Leeuwen Advocaten, Conradstraat 38-D, 3013 AP Rotterdam, P.O. Box 29215, 3001 GE Rotterdam, the Netherlands, tel. (31-10) 2 811 811, telefaks (31-10) 2 133 111.

Tekst na prawach ogłoszenia R-4799/A/S-91

PROKOM - AZOTY KOSZYKOWKA

Jeszcze tylko dwukrotnie ujrzymy w Gdańsku koszykarzy Prokomu Trefl. Najbliższe spotkanie odbędzie się w tę niedzielę w hali oliwskiej AWF. O godz. 17 rywalem gospodarzy będą Azoty Unia Tarnów.

Po wysokim zwycięstwie 83:54 w środowej konfrontacji w Tarnowie tylko jakiś kataklizm może pozbawić sopocian wygranej w dwumeczu i tym samym uczestnictwa w walce o dziewiąte miejsce w ekstraklasie. Tym bardziej, że tarnowianie przyjadą do Trójmiasta także w krajowym składzie, czyli bez Andrieja Kriwonosa oraz dwójki Amerykanów - Davida Hintonia i Samuela Hinesa. Największym zagrożeniem będzie prawdopodobnie skrzydłowy reprezentacji Polski - Radosław Hyży.

Gospodarze zagrają bez Jerroda Mustafa (wyjechał do domu). Na parkiet nie wybiegnie także kontuzjowany Bartosz Potulski.

- Na razie dotrzymujemy słowa i skutecznie walczymy o dziewiąte miejsce - stwierdza pierwszy trener Prokomu, Eugeniusz Kijewski. - Blisko 30 punktów sprawia, że w niedzielę więcej zagrają zmiennicy zawodników podstawowej piątki. Ostatnim naszym rywalem będzie raczej AZS Lublin, który zwyciężył na wyjeździe Bobry aż 79:58. Prawdopodobnie spotkania te odbędą się już 18 i 20 bm. Tymczasem bardziej myślę już o następnym sezonie. Dokonuję analizy postawy poszczególnych zawodników i próbuję znaleźć najlepszą koncepcję.

O piąte miejsce równoznaczne z występem w przyszłorocznych rozgrywkach europejskiego Pucharu Koracza rywalizuje Brok Czarni Słupsk. W niedzielę o godz. 17 w słupskiej hali Gryfia gospodarze podejmą próbę odrobienia 12-punktowej straty z pierwszego meczu z Komfortem Forbo w Stargardzie Szcz.

Zestaw par

O MIEJSCA 1-4: Anwil Włocławek - HOOP PEKAES Pruszków, stan rywalizacji play off 1-1. Zepter Śląsk Wrocław - Wega Stal Ostrów Wlkp., stan rywalizacji 2-0 dla Zeptera.

O MIEJSCA 5-8: Brok Czarni Słupsk - Komfort Forbo Stargard, Enpol Pogoń Ruda Śląska - Cersanit Nomi Kielce. Liczy się bilans dwumeczu.

O MIEJSCA 9-12: Prokom Trefl Sopot - Azoty Unia Tarnów, Bobry Bytom - AZS Lublin. Liczy się bilans dwumeczu.

O UTRZYMANIE: PKK Szczecin - Polonia Przemyśl, stan rywalizacji 2-0 dla PKK. Zastal Karl Epple Zielona Góra - AZS Toruń, stan rywalizacji 2-0 dla AZS.

(pol)

SŁUŻAŁEK NA AUCIE KOSZYKOWKA

Walka w półfinałach mistrzostw Polski koszykarzy powoli staje się coraz bardziej zacięta. Anwil Włocławek, po zwycięstwie w Pruszkowie 87:82, wyrównał stan rywalizacji z HOOP PEKAES na 1-1.

W drugiej parze obrońca tytułu, Zepter Śląsk Wrocław, ponownie bez problemów (89:51) uporał się z Węgą Stal Ostrów Wlkp. Dobrą formę zaprezentowali kadrowicze Maciej Zieliński i Adam Wójcik, których efektywnymi wsadami do kosza wspierał Charles O'Bannon.

- Nic nie jest jeszcze przesądzone - mówił trener Anwila, Daniel Jusup. - Przypominam, że w ćwierćfinałach po dwóch meczach rywalizacji Stali z Brokiem było również 1:1. Potem dwa spotkania w Słupsku wygrali goście, czyli ostrowianie.

Przyczyn porażki szkoleniowiec HOOP, Andrzej Nowak szukał w braku koncentracji swoich zawodników oraz w błędach w obronie. Koszykarze Anwila wykorzystali aż 11 z 21 rzutów za 3 pkt.

- Na pewno zmęczenie nie miało wpływu na wynik spotkania - odpowiedział Nowak mając na uwadze tylko dzień odpoczynku przed meczami z Anwilem.

Sukces włocławian był tym cenniejszy, że końcowe minuty grali bez dwóch zawodników pierwszej piątki - Igora Griszczuka i Raimondasa Miglieniekasa, którzy wyczerpali limit fauli.

Wśród drużyn walczących o utrzymanie się w lidze PKK Szczecin i AZS Toruń potrzebują jeszcze po jednym zwycięstwie, aby osiągnąć cel. Łatwiejsze zadanie czeka szczecinian, którzy w sobotę podejmą Polonię Przemyśl. Poloniści w środę byli prowadzeni przez asyentów trenera Tomasza Służała, który stracił już posadę w Przemyślu. Z kolei torunian w Zielonej Górze czeka walka z Zastalem (jedyne klub w ekstraklasie bez obcokrajowców), który nie zamierza składać broni.

(pol, PAP)

Koszykówka: Polfa - Polpharma VBW Clima

Wyprawa po złoto

Jutro w Pabianicach koszykarki Polpharmy VBW Clima Gdynia rozpoczną (godz. 17) piąty finałowy mecz o mistrzostwo Polski z Polfą Pabianice. Jeśli wygrają, obronią mistrzostwo Polski.

W przypadku porażki gdynianek szósty mecz odbędzie się w niedzielę (16), także w Pabianicach. Niedzielną porażka Polpharmy VBW Clima w Gdyni z Polfą Pabianice (60:61) sprawiła, że zamiast odpoczywać po trudach sezonu, koszykarki walczyć o mistrzostwo Polski grają dalej. Broniące tytułu gdynianki prowadzą 3-1 i od końcowego zwycięstwa ciągle dzieli je jeszcze jedna wygrana.

Trener Tomasz Herkt i jego koszykarki nie chcą doprowadzać do sytuacji, w której losy mistrzowskiego tytułu ważyć się będą w siódmym spotkaniu w Gdyni. Stałoby się tak, gdyby Polfa doprowadziła do remisu 3-3. O takiej ewentualności nikt w Polpharmie nie chce nawet słyszeć. Dzisiaj po porannym treningu gdynskie koszykarki w bojowych nastrojach wsiadły do autokaru Hast i udały się do Pabianic. Jutro przed południem w hali przy ul. gen. Grota Roweckiego odbędą trening rzutowy.

Kluczem do zwycięstwa będzie opanowanie strefy podkoszowej. Jak zwykle najwięcej zależeć będzie od dyspozycji Małgorzaty Dydek. Jeśli „Ptyś” zbierze ok. 15 piątek i dorzuci 15-20 punktów, wówczas rywalizacja może zakończyć się już w sobotę. Przypomnę, że jak do tej pory najlepszy mecz finałów gdynianki rozegrały właśnie w Pabianicach. Dzięki bardzo agresywnej grze w obronie zwycięstwo (55:44) zapewniły sobie już w pierwszej połowie, którą wygrały 39:21.



Edna Campbell (z piłką) podobnie jak jej koleżanki z drużyny wyjeżdża do Pabianic po złote medale.

Fot. Robert Kwiatek

Po ostatnim spotkaniu w Gdyni w pabianickiej drużynie zakiełkowała nadzieja, że losy finałów mogą się jeszcze zmienić.

- Dla nas najważniejsze, że nie przegramy do zera. Pokazałyśmy, iż jesteśmy zespołem z charakterem. Do Pabianic wracamy z tarczą. We własnej hali będzie-

my grały tak, aby nie zawiść naszych kibiców - mówiła kapitan Polfy, Sylwia Włazlak.

Gospodarze bardzo liczą na doping swoich fanów. Dla kibiców z Gdyni udostępnił tylko 40 miejsc. W ramach tego limitu mistrzyni Polski wspierać będzie grupa pracowników Polpharmy ze Starogardu Gdańskiego, która w trzecim starciu w Pabianicach nie ustępowała miejscowym.

(sus)

II liga koszykarzy

Polpharma Pakmet Starogard żegna się z sezonem. W sobotę o godz. 17.30 w hali Agro-Kociewie podopieczni trenera Tadeusza Hucińskiego rozegrają rewanżowe spotkanie o trzecie miejsce z Kujawiakami Astorią Bydgoszcz.

Gospodarze są faworytem tego meczu. W miniony wtorek pokonali rywala w Bydgoszczy 72:60. Starogardzki szkoleniowiec przestrzega jednak przed lekceważeniem Astorii.

- Zwycięstwo w Bydgoszczy nie przesądza jeszcze sprawy - uważa trener Huciński. - Astoria kilkakrotnie udowodniła, że jest groźna dla każdego i po słabym występie potrafi wznieść się na wyżyny swoich umiejętności. Dlatego do meczu musimy podejść maksymalnie skoncentrowani i od pierwszych minut narzucić swoje warunki gry. Jeśli chodzi o skład mojej drużyny, to sytuacja nie zmieniła się. Zagramy bez Marka Cielieńskiego. Oczywiście zabraknie też środkowego z USA - Briana Lewina.

Astoria zapowiada przyjazd bez Grzegorza Skiby.

Trzecie miejsce zajmie ostatecznie zespół, który okaże się lepszy w dwumeczu.

Przypomnijmy, że w rywalizacji o pierwsze miejsce równoznaczne z awansem do ekstraklasy (do dwóch wygranych) Polonia podejmie w Warszawie Rodez Białystok. Koszykarze ze stolicy pierwszy mecz wygrali na wyjeździe 72:63.

W drugiej grupie drugiej ligi Zagłębie Sosnowiec zwyciężyło Legię Królewską Warszawa 78:62 (35:34). Punkty: dla Zagłębia - Kevin Turner i Sylwester Walczuk po 18, Mariusz Sobacki i Duane Virgil po 15, Joachim Wolnik 5, Maciej Guzik 4, Henryk Wardach 3; dla Legii - Jacek Rybczyński 19, Piotr Miś 11, Tomasz Rospara i Wojciech Królik po 8, Michał Exner 7, J.B. Reafsnayder 6, Andrzej Wojdak 3.

(pol)

„Dzięki Ci Boże, żeś Jej ulżył w cierpieniu”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 kwietnia 2000 r.

po ciężkiej chorobie zmarła

nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia

ś.† p.

**NATALIA ZDZISŁAWA
WOLNA**

Msza św. za Duszę Zmarłej zostanie odprawiona w dniu

14 kwietnia 2000 r. o godz. 11.00 w Katedrze Oliwskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00

na cmentarzu Oliwskim.

Pograżone w smutku

Córki i Rodzina

10095516/A/115

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 2000 r.

odszedł od nas w 102. roku życia

ś.† p.

FRANCISZEK STEFANOWSKI

Nabożeństwo żałobne w intencji Zmarłego odprawione zostanie

w sobotę, 15 kwietnia 2000 r. o godzinie 11.00

w kościele pw. św. Jerzego w Sopocie.

Pogrzeb o godzinie 13.00 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Odjazd autokaru na cmentarz bezpośrednio po nabożeństwie.

Pograżona w głębokim smutku

Rodzina

6800576/A/5-5

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 kwietnia 2000 r.

zmarł mój drogi Mąż, nasz Kochany Ojciec i Dziadek

ś.† p.

BRONISŁAW RATAJCZYK

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 14 kwietnia 2000 r.

o godz. 13.00 w kościele pw. NSPJ w Sopocie, ul. Malczewskiego.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00

na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Pograżona w smutku

żona z dziećmi i wnukami.

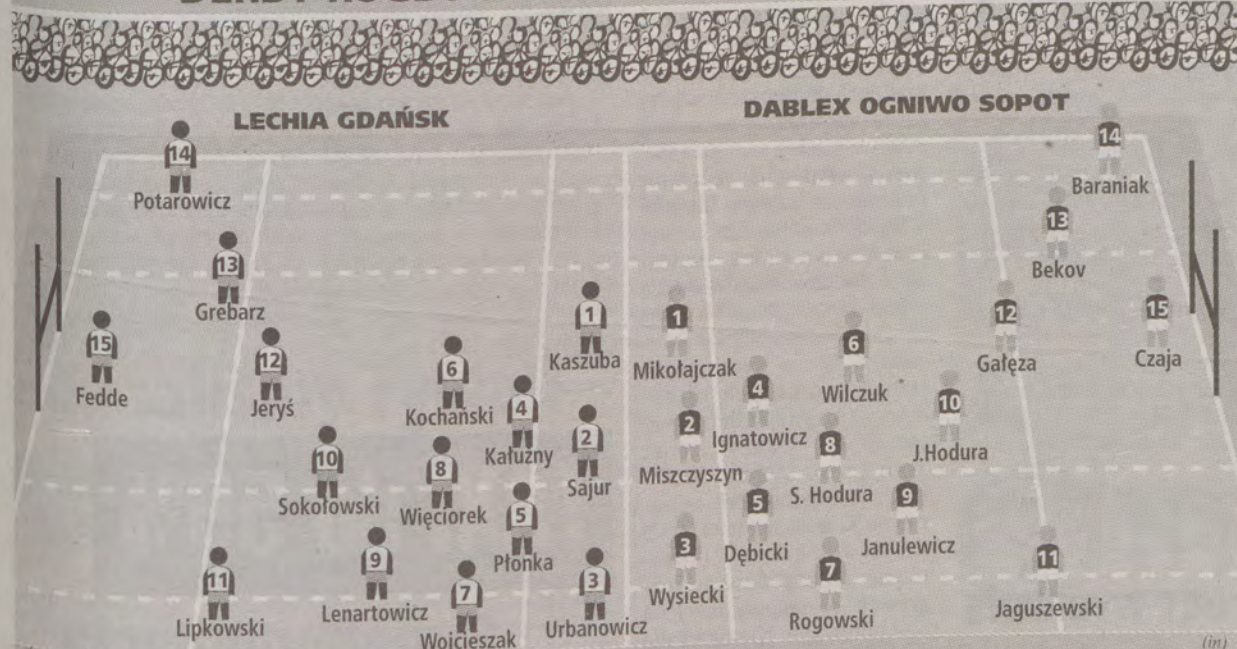
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

R-4893/A/1201

Rugby - Dablex Ogniwo - Lechia

Święta wojna w Sopocie

DERBY RUGBY DABLEX OGNIWO - LECHIA



Źródło: Opracowanie własne (sus), kwiecień 2000 r.

Bardzo ciekawie zapowiada się weekend w Sopocie (godz. 14) Dablex Ogniwo podejmuje Lechię. W niedzielę (12) Dębica Lincer zmierzy się w Pruszcze z AZS AWF Warszawa, zaś Bomi Biexpol Arka (14.30) z Poznania.

Sopockie derby

Mecze Ogniwa z Lechią zawsze cieszyły się wielkim zainteresowaniem środowiska. Do niedawna spotkania te decydowały o zdobyciu przez jeden z tych zespołów mistrzostwa lub Pucharu Polski. Broniący tytułu sopocianom nie wiedzie się w tym sezonie najlepiej. Klub przechodzi głębokie zmiany organizacyjne. W tym tygodniu sopocianie podpisali umowę sponsorską z firmą Dablex, która tworzy pierwszą część nazwy klubu. Będzie to zatem pierwszy mecz z nowym sponsorem, który ufa że przyniesie zespołowi szczęście.

Drużyna braci Hodurów wiosną gra znacznie lepiej,

niż w rundzie jesiennej. Opinii tej nie zmienia nawet minimalna porażka (13:14) z Arką w Gdyni. Na własnym stadionie sopoccy rugbiści zrobią wszystko, aby pokonać rywala zza miedzy, który stoi przed wielką szansą odzyskania tytułu i zdekonizowania Ogniwa.

Zespołu trenera Stanisława Zielińskiego, przed rozpoczęciem rundy wiosennej nie zaliczano do największych faworytów rozgrywek. Tymczasem Lechiści pokonali na wyjeździe Dębicę Lincer (14:5) oraz rozgromili Budowlanych Lublin (97:5) i objęli pozycję liderów. Gdańska drużyna prezentuje otwartą i bardzo widowiskową grę. Tylko zwycięstwo w Sopocie pozwoli lechistom utrzymać przodownictwo w tabeli i przybliży ich do mistrzowskiego tytułu.

Ostatni mecz Lechia - Ogniwo zakończył się zwycięstwem gdańszczan 32:17. W ogólnym bilansie częściej jednak górą było Ogniwo. Z pewnością w sobotę (14)

warto wybrać się na stadion przy ul. Jana z Kolna. Emocje gwarantowane. Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach.

Dębica Lincer - AZS AWF

Mistrzowie jesieni z Pruszcza Gdańskiego musieli oddać przodownictwo na rzecz Lechii, ale zachowują szansę nawet na tytuł. Cztery pierwsze zespoły: Lechia, Dębica, Arka i AZS AWF, mają identyczny dorobek punktowy. Dlatego starcia pomiędzy nimi mają podwójne znaczenie. Panuje opinia, że mistrzostwo zdobędzie zespół, który potrafi pokonać rywala z czołówki na jego boisku. Przed taką szansą staną zwyciężeni wiosną akademicy. Pruszczańscy, którzy mają z nimi porachunki (pamiętny walkower, który pozbawił ich medalu w sezonie 1999) w pierwszej rundzie pokonali AZS AWF na Bielanych 17:10. Powtórzenie tego wyniku na stadionie MOSiR w Pruszcze wydaje się całkiem realne.

Bomi Biexpol Arka - Poznań

Trener Arki, Jakub Szymański był do niedawna jedynym szkoleniowcem, który otwarcie mówił, że w tym sezonie interesuje go tylko mistrzostwo. Ostatnio podobne pragnienia wyartykułował Stanisław Zieliński z Lechii. Dla gdyńskich rugbistów niedzielny mecz z Poznanią (stadion GOSiR, godz. 14.30) będzie ostatnim z tzw. łatwiejszych. Gospodarze mają jednak świeżo w pamięci porażkę (22:23) z pozornie słabymi Budowlanymi w Lublinie. Po tym meczu gdyńskie stwierdzili, że limit porażek już wyczerpali. Przed tygodniem szczęśliwie wygrali z Ogniwem, ale ich gra daleka była od ideału. Starcie z Poznanią, to szansa na rozwinięcie skrzydeł i podreperowanie bilansu małych punktów.

W ostatnim meczu niedzielnej kolejki Budowlani Lublin zmierzają się z Budowlanymi Łódź. Porażka gości, może skończyć się dla nich degradacją do Serii B.

Adam Suska

Pomorski zjazd LZS

Ważne wydarzenie czeka działaczy Ludowych Zespołów Sportowych. W najbliższą sobotę o godz. 10 w Sali Okrągłej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Okopowej w Gdańsku odbędzie się zjazd programowo - wyborczy delegatów Pomorskiego Zrzeszenia LZS. Wybiorą oni przewodniczącego Rady Wojewódzkiej LZS, złożoną z 35 osób RW LZS, komisję rewizyjną oraz dziewięciu delegatów na krajowy zjazd. Kadencja wybranych władz potrwa cztery lata.

Jak nas poinformował przewodniczący RW LZS w Gdańsku, Wiesław Szczodrowski, bardzo trudny okres przeżywały ogniwa LZS w latach 1997-1999. Zrzeszeniu dał się we znaki dotkliwy brak środków finansowych. Dlatego ciężko było wcielać w życie program rozwoju sportu, rekreacji i turystyki na wsi, w gminach i miasteczkach.

W tym roku Urząd Marszałkowski zwiększa pomoc, zaś Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa też nie będzie stała na uboku.

życzliwie oceniając pozytywną rolę LZS w środowisku. Coraz wyraźniej zauważają też tę pozytywną rolę samorządy gminne. Ciągłe jednak to wsparcie i obietnica pomocy nie wystarczają do stworzenia i zrealizowania ofensywnego programu na miarę potrzeb.

Obok pozyskania środków, ważną kwestią stają się integracyjne poczynania w sporcie wiejskim woj. pomorskiego, by ogniwa LZS z byłego woj. gdańskiego, słupskiego, elbląskiego i bydgoskiego, czyli terenów

stanowiących obecne woj. pomorskie, mogły się harmonijnie, bezkonfliktowo rozwijać. Oczywiście jest to proces dość długotrwały, ale konieczny do urzeczywistnienia.

Największym skarbem wiejskiego ruchu sportowego są ofiarni działacze, którzy nieraz dali dowód swej wytrwałości i mądrości. Wierzmy, że wybiorą ze swego grona najlepszych ludzi do pomorskich władz zrzeszenia.

Owocnych obrad!

Paweł Kowalski

GEDANIA DGT - WISŁA SIATKOWKA

Nadchodzące trzy dni powinny praktycznie wszystko wyjaśnić w serii A pierwszej ligi siatkarek. Prawdopodobnie poznamy medalistów, a także drużynę, która zajmie piątą lokatę. W tym ostatnim przypadku rywalizuje Gedania DGT Gdańsk i Wisła Solidex.

Tak jak obiecał trener gdańszczanek Witold Jagła, jego podopieczne nie przstraszyły krakowianek w pierwszych dwóch konfrontacjach play off. Gedanki zapomniały o dwóch wcześniejszych porażkach w sezonie zasadniczym i pod Wawelem triumfowały zarówno w sobotę jak i w niedzielę. W rywalizacji o piąte miejsce w serii A prowadzą więc 2-0 i do szczęścia potrzeba im tylko jednej wygranej.

Być może dojdzie do niej już dzisiaj, kiedy o godz. 18 obie drużyny zmierzą się w hali przy ul. Kościuszki. Gdyby jednak Wisła ostatecznie okazała się lepsza, dojdzie do czwartej konfrontacji nazajutrz o godz. 17. Zwycięstwo przyjezdnych także w tym spotkaniu sprawi, że wszystko rozstrzygnie się dopiero w środę w Krakowie.

- Nie dopuszczam myśli, abyśmy nie wygrali żadnego meczu przed własną publicznością - stwierdza trener Gedanii DGT, Witold Jagła. - Na finiszu rozgrywek zespół wyraźnie rozkręcił się. Mam nadzieję, że wywalczymy piąte miejsce i nasz sponsor - firma DGT, wybaczy nam poprzednie „wpadki” i wesprze nas także w następnym sezonie. Jak na beniaminka byłby to dobry wynik. Zagramy już z Emilią Reimus, która wyleczyła chorobę. Na pozycję libero nie powróci Anna Zberowska. Zwycięskiego składu się nie zmienia. Najważniejsza będzie ofiarna postawa w obronie, co powinno znaleźć przełożenie na atak oraz różnorodna zagrywka.

O złoty medal zmagają się w Mielcu miejscowy Melnox Autopart Lobo Stal Mielec i Nafta Gaz Piła. Półki prowadzą już 2:0. Także w zmaganiach o trzecie miejsce Stal Bielsko-Biała ma na koncie dwa zwycięstwa nad Skrą W-wa. Remis 1-1 jest tylko w rywalizacji o siódme miejsce, między Nike Węgrów i Centrostalem AMT Bydgoszcz.

Tymczasem jedną nogą w serii A jest Gwardia Wrocław. W finale play off serii B prowadzi z AZS Coroplast Opole 2-0.

(pol)

BZURA - AMBER

SIATKOWKA

Po dwutygodniowej przerwie wracają do rywalizacji siatkarze Ambery Starogard. W finale play off drugiej ligi prowadzą oni z Bzurą Ozorków 2-0 i są tylko krok od awansu do serii B pierwszej ligi. Czy już w sobotę w Ozorkowie postawią kropkę nad „i”?

Do serii B zakwalifikuje się zespół, który pierwszy wygra trzy spotkania. W komfortowej sytuacji są starogardzianie. Nawet, jeśli przegrają w hali Bzury w najbliższą sobotę i w niedzielę, o awansie zadecyduje piąty mecz, zaplanowany w najbliższą środę w Starogardzie.

Przez minione dwa tygodnie trener Ambery, Antoni Perzyna, starał się nastawić podopiecznych do spotkań jak najlepiej pod względem psychicznym.

- Musimy grać swobodnie. Nie denerwować. To gospodarze mają nóż na gardle - uważa trener Perzyna. - Postaramy się powstrzymać rywala blokiem. Siatkarze Bzury mocno zbijają, sporadycznie decydując się na „kiwki”. Myślę, że spróbujemy także mocniej zagrywać, ale przy przewadze 2-3 pkt. Potrafią to robić Maciek Olszewski, Sebastian Winiarski czy Piotrek Wesołowski. Ten ostatni nie odczuwa już praktycznie skutków kontuzji palca, dlatego wyjdzie w podstawowym składzie.

Starogardzianie na wszelki wypadek nie biorą шампана. Jeżeli uda się wygrać, to butelka zawsze powinno się znaleźć.

(pol)

MP SAMORZĄDOWCÓW SIATKOWKA

Od dziś do niedzieli włącznie w hali Zespołu Szkół przy ul. Łąkowej w Redzie odbędą się czwarte mistrzostwa Polski pracowników samorządowych w siatkówce. Awizowany jest udział 22 drużyn, w tym m.in. z Gliwic, Zabrze, Szczecina, Białej Podlaskiej i - najwięcej - z woj. pomorskiego. Początek rozgrywek dziś o godz. 16.30, w sobotę o godz. 9.20 i w niedzielę o godz. 10. Zakończenie mistrzostw w niedzielę o godz. 18.15.

(ko)

Seria B MMTS w Grodkowie

Coraz bliżej awansu do serii A pierwszej ligi są piłkarze ręczni kwidzyńskiego MMTS. Do zakończenia rozgrywek pozostały im trzy spotkania, w tym dwa na wyjeździe.

Najbliższe podopieczni trenera Marka Woronowicza rozegrają w sobotę w Grodkowie, gdzie zmierzą się z miejscowym Contipaszem czyli drużyną zajmującą przedostatnie miejsce w tabeli.

Wbrew pozorom nie będzie to łatwy mecz dla MMTS. Contipasz zachował jeszcze szanse na utrzymanie (spadają trzy ostatnie zespoły).

Zupełnie inny cel przyświeca kwidzyńskim, którzy wygrywając praktycznie „przyklepią” awans. Aktualnie zajmują drugie miejsce, mając trzy punkty przewagi nad MTS Końskie i Stilonem Gorzów. Obie te drużyny czekają jeszcze trudne mecze, natomiast MMTS za dwa tygodnie podejmie przeciętną Tęczę Kościan.

- Zdajemy sobie sprawę, że mecz w Grodkowie ma duży ciężar gatunkowy. Jednak jeżeli przegramy, tragedii nie będzie. Pozostaniemy wiceliderami tabeli. Do Grodkowa wyjeżdżamy już w piątek. Czekamy na pokonanie ponad 400 km. Chłopacy muszą być wypoczęci. Do dyspozycji trenera będą wszyscy najlepsi zawodnicy. Nie możemy się bać tak przeciętnego przeciwnika, skoro myślimy o występach w serii A - uważa dyrektor MMTS, Zdzisław Hajdukiewicz. I trudno nie zgodzić się z tą opinią.

Pozostałe spotkania serii B I ligi: KIA MOTORS Łódź - Tęcza Kościan, Chrobry Głogów - AZS Grunwald Katowice, AZS AWF Warszawa - MTS Chrzanów, Wolsztyniak Wolsztyn - Kasztelan Sierpc, MTS Końskie - Stilon Gorzów Wlkp.

(pol)

REKLAMA

SPÓJNIA - OLIMPIA

Drugi raz z rzędu przed własną publicznością zagrają szczypiornicy gdańskiej Spójni. Podopieczni trenera Wiesława Predehla tradycyjnie w sobotę o godz. 18.30 w miejskiej hali na Przymorzu tym razem podejmą Olimpię Piekary. Gdańszczanie, którzy walczyli w grupie zespołów słabszych o miejsca 7-12, jak na razie radzą sobie przyzwoicie. W trzech spotkaniach drugiej części sezonu odnieśli dwa zwycięstwa. Przegrali tylko w Białej Podlaskiej z AZS AWF czyli drużyną, która raczej przewyższa umiejętnościami pozostałe zespoły tej grupy. Sobotni przeciwnik jest bezpośrednim sąsiadem Spójni w tabeli. Zajmuje niższe, bo dziewiąte miejsce, mając na koncie trzy punkty mniej. W ostatniej kolejce Ślązacy postarali się o niespodziankę, zwyciężając akademików z Białej Podlaskiej 27:26.

W tym spotkaniu praktycznie wszyscy zawodnicy Olimpii zdobywali bramki. Najwięcej trafień na koncie zapisał Krzysztof Wach, ale wszystkie zdobył z rzutów karnych. Między słupkami dobrze spisywał się także Marcin Mruk.

W sobotę więcej atutów będzie po stronie gdańszczan. Wprawdzie trener Wiesław Predehl ma kłopoty z obsadą prawego rozebrania - kontuzja stopy Daniela Urbanowicza oraz odnowiony uraz pachwiny Mariusza Kozanowskiego - ale nie tak dawno drużyna udowodniła, że w osłabieniu tak-że sobie radzi.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że interesuje go tylko zwycięstwo.

Zespół coraz lepiej rozumie się. Jeżeli od początku zagrali konsekwentnie, unikając przestojów, zdobędziemy kolejne dwa punkty, co przy porażce Pogoni Zabrze w Białej Podlaskiej, pozwoliłoby snam „ucieć” od miejsca spadkowego na 7 pkt. - mówi Predehl.

Pozostałe spotkania: Metalplast Oborniki Wlkp. - Paria Szczecin, AZS AWF Biała Podlaska - Pogoń Zabrze. (pol)

WARSZAWIANKA - DGT WYBRZEŻE

Już raz piłkarze ręczni DGT Wybrzeże odczarowali w tym sezonie halę Warszawianki. Było to w końcu października ub. roku, kiedy po niesłychanie zaciętym boju pokonali tam stołeczny zespół 26:25. W rewanżu w Gdańsku (luty br.) podopieczni trenera Daniela Waszkiewicza zwyciężyli Warszawiankę 24:20. Takie były rozstrzygnięcia w zasadniczych rozgrywkach. Teraz, w ramach decydującej batalii o miejsca 1-6, dojdzie w sobotę w Warszawie o godz. 17 do kolejnej konfrontacji obu drużyn. Będzie to zapewne znowu ekscytujący pojedynek. DGT Wybrzeże wystąpi już z Damianem Drobikiem, który z powodu zapalenia oskrzeli nie pojechał na poprzedni mecz gdańszczan do Kielc. Z kolei w Warszawie gra już bramkostrzelny Michał Matysik (zabrakło go z powodu kontuzji w gdańskim meczu). Największe niebezpieczeństwo grozić jednak będzie gdańskiej „siódemce” ze strony reprezentacyjnego prawoskrzydłowego Piotra Obruśiewicza, zdecydowanie prowadzącego na liście strzelców ekstraklasy - 185 bramek w 25 meczach. Nie wiadomo tylko, czy zdolny do gry będzie bramkarz Sławomir Szmaj.

W pozostałych dwóch meczach sobotniej kolejki w grupie o miejsca 1-6 lider Petro Plock podejmie Iskrę Kielce (tu będzie bardzo gorąco), a Śląsk Wrocław - Zagłębie Lubin.

W dniach 17-19 bm. w Zabrzu odbędzie się finałowy turniej mistrzostw Polski juniorów starszych. W gronie ośmiu pretendentów do medali jest prowadzony przez trenera Marka Mońkę zespół DGT Wybrzeże. W ub. roku gdańszczanie zajęli w kwidzyńskim finale 5 miejsce. Teraz ma być lepiej - jest przymiarka na podium. Paweł Kowalski

II liga Walka o prestiż

Z dwóch naszych zespołów występujących w drugiej lidze piłkarzy ręcznych przed własną publicznością zagrają szczypiornicy Techtransu Elbląg.

W hali przy ul. Kościuszki w Elblągu piąta drużyna grupy B II ligi, w sobotę o godz. 17, podejmie Komandora Bydgoszcz. Elbląkanie już znacznie wcześniej stracili szanse na premiowane awansem pierwsze miejsce. Do duetów liderów - Wisły Sandomierz i Warmii Olsztyn tracą siedem punktów. Pozostała więc gra o prestiż.

- Myślę, że chłopcy zmobilizują się i w trzech pozostałych spotkaniach zdobędziemy przynajmniej cztery „oczka” - uważa trener Techtransu, Ludwik Fonferek. - Jest to możliwe, bo zarówno Komandor, jak i Orzeł Karolewo, którego podejmujemy na zakończenie rozgrywek, to zespoły niżej od nas notowane. Niemniej dla mnie od wyników ważniejsze jest ogrywanie młodzieży. Po trzyletniej przerwie w szkoleniu wreszcie mamy stały dopływ młodych zawodników. Jeżeli znajdą się środki na dalsze funkcjonowanie sekcji, być może niebawem będziemy walczyć w ścisłej czołówce.

W grupie A zespół Szkoły Mistrzostwa Sportowego, która raczej nie powinna stracić pozycji wicelidera, wybiera się na trudne spotkanie do Patrii Buk. Rywale zajmują czwartą lokatę i we własnej hali nie zwykli przegrywać. Niemniej „Szkoła” ostatnio „wzięła” następną przeszkodę w Pucharze Polski, eliminując na wyjeździe MTS Chrzanów (seria B). Czy w takiej sytuacji wypada przegrać w Buku?

Szczypiornistki MMTS Kwidzyn tym razem nie grają.

(pol)

Z HONOREM LEC POLSKA - UKRAINA

W sobotę w Głogowie reprezentacja polskich piłkarzy ręcznych rozegra rewanżowe spotkanie z Ukrainą w ramach eliminacji mistrzostw Europy, które w grudniu odbędą się w Rumunii. Podopieczni trenera Jerzego Noszczaka mają do odrobienia 15 bramek.

Sprawa awansu praktycznie jest zatem rozstrzygnięta. W Kijowie Ukraina pokonała Polskę 36:21 (18:10).

- Taki mecz się zdarza raz. W każdym elemencie gry byliśmy gorsi. Począwszy od bramkarek, poprzez słabą obronę, po równie kiepski atak. Wynik uzyskany w Kijowie jest kompromitacją. Wiedzieliśmy, że Ukraina to dobra drużyna, ale przecież nie aż tak, by nie podjąć z nimi walki - komentował spotkanie trener Noszczak, który wyraził jednocześnie nadzieję, że w rewanżu jego podopieczni przynajmniej w jakiś sposób się zrehabilitują.

Bez względu na wynik sobotniej rywalizacji (zwycięstwa Polek różnicą większą niż 15 bramek nie zakładam), żeńska reprezentacja - podobnie jak męska - do udziału w następnych mistrzostwach będzie musiała kwalifikować się poprzez preeliminacje. W ciągu zaledwie kilku miesięcy związkowi działacze, dokonując zmiany na stanowisku trenera, zniweczyli dorobek ostatnich lat. Prezes Henryk Sitnik powinien zwołać nadzwyczajny zjazd, poświęcony i reformowaniu dyscypliny, która w przeszłości przysparzała nam wielu radości. (sus)

REKLAMA

TAXI do 50%

Superpromocja

rabat do 50%

w następujących firmach radiowych

SUPER HALLO TAXI - 91-91

NEPTUN TAXI - 96-26

T.U.T. HALLO TAXI - 91-97

CITY TAXI - 91-93

TAXI PLUS - 96-25

ESCORT TAXI - 96-24

S. CHRONOS TAXI - 91-92

M.P.T. TAXI - 96-33

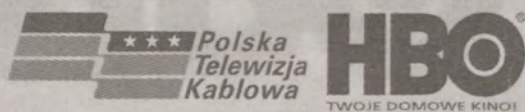
PORT TAXI - 343-27-27

R-4893/A/S-9

**KODOWANY KANAŁ FILMOWY HBO
I POLSKA TELEWIZJA KABLOWA**

poszukują

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH



Zarób na swoje wakacje!

SPOTKANIE INFORMACYJNE

18 kwietnia (wtorek) 2000 r., godz. 18.00,
Hotel Holiday Inn, ul. Podwale Grodzkie 9
Gdańsk

PRACA

R-4804/A/97/P

OFERUJEMY:

- wysokie wynagrodzenie
- możliwość stałego zatrudnienia
- bezpłatne szkolenia

OCZEKUJEMY:

- dyspozycyjności w godz. 16.00 - 21.00 przez najbliższe 8 tygodni
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów
- zaangażowania i samodzielności

Zarząd Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”

**wydzierżawi
powierzchnie
biurowe**

- Przy ul. Targ Drzewny 3/7 - 1188 m²
- Przy ul. Wały Piastowskie 24 - 341 m²

Dodatkowe informacje
Tel. 346-22-12, 308-42-50
w godz. 8.00-16.00

R-4840/A/S-1

rozwijasz firmę?

Biznes
biuro i komputer

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

POLPHARMA

ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE
POLPHARMA S.A.

oferują do sprzedaży:

**KRUSZYWO WYPRODUKOWANE
NA BAZIE POPIOŁU FLUIDALNEGO
I CEMENTU**

W sprawie zakupu i odbioru kruszywa należy zgłosić się do ZF POLPHARMA S.A. Wytwórnia Kruszyw Popiołowych, ul. Jabłowska, telefon kontaktowy (058) 56 315 29. Załadunek kruszywa na środki transportu odbiorcy jest nieodpłatny.

Cena do negocjacji w zależności od zamówionej ilości kruszywa. Kruszywo może być wykorzystane do:

- makroinwielacji terenu
 - wykonywania betonów lekkich (Aprobata Techniczna ITB Nr AT-15-4091/99)
 - ulepszenia nawierzchni gruntów piaszczystych jako składnik doziarniający zamiast kruszywa naturalnego zgodnie z dostarczoną technologią (Aprobata Techniczna nr AT/99-04-0540)
- Na produkowane kruszywo STARGAN posiadamy Atest Higieniczny HK/B/2141/02/98

R-3251/A/93

Koszykówka

Porażka juniorów

W drugim meczu grupy B eliminacji do finałów mistrzostw Europy juniorów Polska uległa Francji 53:77 (25:44).

Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: Łukasz Wichniarz i Grzegorz Kukiela po 9, Marcin Stefański, Jakub Kaszuba i Przemysław Hajnsz po 8.

Francuzi, najmocniejsza drużyna w grupie, dominowali nad podopiecznymi Krzysztofa Walonisa w każdym elemencie gry.

Polski zespół miał kłopoty zarówno z rozgrywaniem

akcji - widoczny brak rozgrywającego Bartka Sarzały (Polpharma Pakmet Starogard) - jak i z walką pod tablicami - brak Szymona Szewczyka (PKK Szczecin - 207 cm). Na grę tych zawodników w meczach eliminacyjnych do finałów ME nie wyraziły zgody macierzyste kluby.

W trzecim spotkaniu Polska zagrała z Rosją. Rosjanie nie wygrali jeszcze żadnego meczu. W pierwszym spotkaniu Rosja uległa Słowenii, a następnie przegrała z Gruzją 82:88.

(pol, PAP)

Hokej na trawie

Poznaliśmy rywali

Australia, Indie, RPA, Korea Południowa i Hiszpania będą rywalami polskich hokeistów na trawie w grupie B turnieju olimpijskiego w Sydney. W grupie A zagrają Kanada, Niemcy, Wielka Brytania, Malezja, Holandia i Pakistan. Podziału drużyn dokonano w czwartek w siedzibie Światowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH) w Brukseli. Do półfinałów awansują po dwa najlepsze zespoły z obu grup.

Nie jest jeszcze pewne, czy w igrzyskach wystartuje ekipa RPA (mistrzowie Afryki), która nie została zgłoszona przez swój narodowy komitet olimpijski. Jeśli rozmowy prowadzone przez FIH nie zakończą się powodzeniem,

to miejsce RPA zajmie Argentyna.

- Grupa nie jest zła - ocenił kierownik wyszkolenia PZHT, Marek Cichy. - Są to bardzo silne drużyny, ale dobrze, że nie trafiliśmy na mistrzów olimpijskich i świata Holendrów oraz zawsze bardzo groźnych Brytyjczyków. Australijczycy to wielokrotni medaliści mistrzostw świata i w dodatku gospodarze. Styl zespołu Indii bardzo nam odpowiada. Oni grają indywidualnie, co ułatwia przechodzenie do kontrataków, w czym jesteśmy mocni. Hiszpanie są wicemistrzami świata, ale Polacy im nie pasują. Z Koreą toczyliśmy w Osace wyrównane spotkanie, a zespół RPA prezentuje poziom podobny do naszego.

(kast, PAP)

HOKEJ

Na mistrzostwach świata grupy B w hokeju na lodzie wczoraj odbyła się druga seria spotkań. W meczach, które zakończyły się przed zamknięciem numeru, nie było niespodzianek.

■ **Estonia - Dania 0:4 (0:2, 0:0, 0:2).** Bramki: Ronny Larsen dwie (11, 60), Kim Staal (19), Jens Nielsen (47).

■ **Słowenia - Wielka Brytania 3:3 (1:1, 2:1, 0:1).** Bramki: dla Słowenii - Nik Zupanfic 2 (18, 30), Bojan Zajc (29); dla Wielkiej Brytanii - Scott Young (11), Dawid Longstaff (21), Steve Moria (55).

■ **Niemcy - Holandia 5:1 (0:0, 3:0, 2:1).** Bramki: dla Niemiec - Mark Kosturik (26), Martin Reichel (31), Klaus Kathan (40), Daniel Kunce (57), Tobias Abstreiter (60); dla Holandii - John Versteeg (53).

■ **Mecz Polska - Kazachstan zakończył się po zamknięciu numeru.**

(kast)

SPORT W TVG

Co będzie w niedzielny wieczór ze sportem w TVG? o godzinie 21.00? Tego do końca nie wiedzą jeszcze sami autorzy. Na pewno gościem specjalnym będzie mistrzyni świata w boksie zawodowym, Iwona Guzowska. Na pewno będzie można zobaczyć jak piłkarze Lechii Gdańsk grali z GKS Bełchatów.

A jaka będzie drużyna? Jeżeli koszykarki Polpharmy VBW CLima wygrają w sobotę z Polfą Pabianice i zdołają mistrzostwo Polski, to w niedzielę gościć będą w studio gdańskiej telewizji. Jeżeli nie, to telewizyjnej publiczności zaprezentują się inne panie z kończącego sezonu zespołu siatkarek Gedanii DGT.

Natomiast w sobotę o 21.45 i niedzielę o 8.45 w Gdańskim Magazynie Sportowym aktualny zaprezentowany zostanie serwis z wybrzeżowych wydarzeń sportowych.

(kast)

Pływanie. Liga młodzieżowa

Torunianki
najlepsze

Na 25-metrowym basenie MOSiR w Sopocie odbyła się druga runda zawodów młodzieżowej ligi Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Za zwyczaj zmagania wygrywała w ubiegłych sezonach w relacji klubowej ekipa Startu Gdańsk. Teraz nastąpiła zmiana warty. Po pierwszeństwo sięgnęli w ub. sobotę młodzi pływacy Delfina Toruń - 185 pkt, przed UKS Dwójką Gdańsk Morena 159

i Startem Gdańsk 120. Łącznie po dwóch rundach najlepszy jest Delfin 334, wyprzedzając Dwójkę 317, Start 251, UKS 7 Sopot 238, Flotę Gdynia 200, AZS AWF Gdańsk 108, Sambora Tczew 95, UKS Orlika Elbląg 36 i MOSiR Sopot 10 pkt.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Paulina Milewska (Delfin), która wygrała w niezłym czasie rywalizację na 200 m stylem dowolnym dziewcząt -2.07,59 i na 200

m grzbietowym - 2.29,61. Na 200 m dowolnym chłopców Jacek Śliwiński (Sambor) osiągnął 2.04,85, a Katarzynie Chys (AZS AWF) zanotowano 1.14,97 na 100 m zmiennym i 0.29,58 na 50 m dowolnym.

Płynąca poza konkursem Monika Bronk (MOSiR Sopot) uzyskała 2.25,11 na 200 m grzbietowym i 1.08,96 na 100 m zmiennym. Filip Staliński (Start) miał 2.15,62 na 200 m st. motylkowym.

(ko)

Kurs
instruktorów

Rada Okręgowych Związków Sportowych w Gdańsku informuje zainteresowane osoby, że w dniach od 29 bm. do 28 maja br. planuje przeprowadzenie kursu instruktorów sportu - część ogólną w wymiarze 70 godzin. Zajęcia odbywałyby się w soboty i niedziele. Koszt kursu od osoby wynosi 400 zł. Zgłoszenia do 28 bm. należy kierować do Rady OZS w Gdańsku, al. Zwycięstwa 51, tel. 520-31-02. Odpowiedzialny za sprawy organizacyjne jest Marek Krotowicz, tel. 626-74-88 lub 665-80-33.

(ko)

REKLAMA

 **Indesit****Super produkt! Super cena! Super gwarancja!**

Oprócz atrakcyjnej ceny oferujemy Państwu Wizę Indesit gratis.
3 lata pełnej gwarancji na reklamowane produkty.

Oferta ważna do końca kwietnia.

**899,-****PRALKA WG 420 P**

- 400 obr/min • pojemność prania 5 kg • 18 programów prania • wys x szer x głęb: 85 x 59,5 x 51 cm
- przycisk 1/2 załadunku

SKLEPY PARTNERSKIE ARISTON (i) Indesit

AGD Wójta Radkego Gdynia, (58) 621 81 21, **AGD RTV** Rajska 12 Gdańsk, (58) 301 22 30, **BIEGUN** Nowy Świat 4 Puck, (58) 673 16 14, **BIEGUN** Hallera 1 Władysławowo, (58) 674 06 31, **CONTINENTAL** Krzywoustego 25 Gdańsk, (58) 553 24 51, **DOMEX** Wojska Polskiego 14 Pruszcz Gdański, (58) 682 32 20, **ELEKTRONIK** Podgórną 4 Starogard Gd., (58) 562 40 46, **EUROMARKET** Nowowicińska 35 Gdynia, (58) 629 53 90, **FIRMA MAXI** Chylońska 42 A Gdynia, (58) 663 44 22, **HALA OLIVIA** Bazyńskiego 1A Gdańsk, (58) 552 40 13, **LUX-EL** Stągiewna 12 Gdańsk, (58) 320 28 43, **MARGARITA** Długie Ogrody Gdańsk, (58) 301 35 71, **PH ASCO** 12 Marca 210 A Wejherowo, (58) 672 00 63, **PH MAGRO** Cieszyńskiego 36 Gdańsk, (58) 303 45 93, **PHU COMBI** Pilotów 3 Gdańsk, (58) 556 94 62, **PHU HELMIR** Kościuszki 2A Gdańsk, (58) 346 17 06 w. 3, **SAKOR** Żwirki 38 Tczew, (58) 532 70 35, **TAKO** Gnieńska 21 Gdynia, (58) 623 62 17 w. 172, **TMX** Mickiewicza 1 Sztum, (55) 277 31 93, **VIOLA-B** Jana Pawła II 4 Reda, (58) 678 35 32, **CENTRUM HANDLOWE ETC** Al. Rzeczpospolitej 33 Gdańsk, **CENTRUM HANDLOWE KING CROSS** Spacerowa 48 Gdańsk, **TRÓJMIĘSKIE CENTRUM HANDLOWE KLIF** Al. Zwycięstwa 258 Gdynia, Kocyńska 27 (obok Hipermarketu HIT) Gdynia, Starowiejska 17 Gdynia.

GDYNIA KONTRA STOLICA III LIGA

Spośród spotkań XXIII kolejki III ligi piłkarskiej najciekawiej zapowiadają się te z udziałem zespołów z Gdyni i Warszawy. Arka podejmuje u siebie Okęcie, a Bałtyk wyjeżdża do stolicy, gdzie spotka się z rezerwami Legii.

Okęcie, które zawita na Ejsmonda, to najpoważniejszy kandydat do awansu. I chociaż na razie ustępuje o punkt Dolcanowi Ząbki i tak pozostaje faworytem. Arka jednak wreszcie złapała właściwy rytm gry i z pewnością będzie dla stołecznej drużyny bardzo trudnym rywalem.

- Sprawa wyniku jest otwarta - mówi trener żółto-niebieskich, Stanisław Stachura. - Wprawdzie Okęcie to drużyna o wiele bardziej od nas doświadczona, ale jesienią rozegraliśmy przeciwko nim jedno z lepszych spotkań w tym sezonie. Robakiewicz uratował im wtedy remis. Dziś już w Okęciu go nie ma, więc może szczęście się do nas uśmiechnie. zagramy jednak w osłabieniu. Wciąż kontuzje trapią Ryszarda Tafelę, Marka Bąkowskiego i Waldemara Stachowiaka. Dodatkowo, pauza za kartki czeka Grzegorza Witta. Na szczęście mam już do dyspozycji Łukasza Kowalskiego, który wystąpi na stoperze.

Z kolei Bałtyk, który przed tygodniem dzielnie stawiał czoła Okęciu, teraz stanie przed kto wie czy nie trudniejszym zadaniem. Rezerwy Legii, naszpikowane pierwszoligowcami, grają w kratkę, ale wiosną jeszcze nie przegrały (na własnym boisku zwyciężyły we wszystkich meczach).

- Zdajemy sobie sprawę, że gospodarze, po sobotnim meczu pierwszego zespołu w ekstraklasie, mogą wzmocnić nieco skład na spotkanie z nami - stwierdził wiceprezes Bałtyku, Henryk Filipiak. - Jednak przeciwko Okęciu pokazaliśmy przyzwoity futbol i tego samego oczekuję teraz. Nie możemy jednak tracić tak głupich bramek jak ostatnio. W naszej drużynie nie będzie Andrzeja Adamiuka, którego po urazie kości jarzmowej, odniesionym w meczu z Okęciem, czeka operacja. Nie wiadomo, czy zdolny do gry będzie Karol Szymlek.

Program XXIII kolejki III ligi: Arka Amber Gdynia - Okęcie Warszawa (sob. 15.30, jesienią 0:0); MKS Mława - Polonia II Warszawa (niedz. 16.00, 1:0); TKP Toruń - Gopłania Inowrocław (sob. 16.00, 2:2); Chemik Bydgoszcz - Pomezania Malbork (sob. 12.00, 1:4); Gwardia Warszawa - Pogoń Łębork (niedz. 13.00, 0:1); Sparta Brodnica - Kaszubia Lubiana Kościerzyna (sob. 16.00, 1:1); Granica Kętrzyn - Wigry Suwałki (niedz. 16.00, 0:2); Dolcan Ząbki - Zatoka Braniewo (sob. 16.00, 0:1); Legia II Warszawa - Bałtyk Gdynia (niedz. 13.00, 4:3).

(kast)

DWA SZLAGIERY EKSTRAKLASA

W XXIII kolejce piłkarskiej ekstraklasy czekają nas dwa szlagiery. Hoop Polonia Warszawa gości Wisłę Kraków, a Łódzki Widzew zmierzy się z warszawską Legią.

Zacznijmy od meczu lidera z mistrzem Polski. Warszawskiemu zespołowi na razie nie grozi utrata pierwszego miejsca w tabeli, bowiem ma cztery punkty przewagi nad Legią. Dla Wisły niedzielne spotkanie będzie natomiast szansą na awans na trzecią pozycję i zachowanie nikłych nadziei na obronę tytułu.

Oba zespoły słabo wypadły w środowych spotkaniach Pucharu Polski, ale nie powinno mieć to jednak wpływu na poziom meczu. Polonia zazwyczaj potrafi znaleźć sposób na Wisłę i w niedzielę też ma chyba więcej szans. Mecz bezpośrednio relacjonować będzie stacja Canal+. Początek o godz. 14.

Druga w tabeli Legia Warszawa na wyjeździe grać będzie z Widzewem Łódź. Mecze tych drużyn zawsze wzbudzały sporo emocji, najczęściej decydowały o tytule mistrza kraju. Dzisiaj takie aspiracje mają tylko legionieści, natomiast Łódzka drużyna usadowiła się w środku tabeli. Ale i tak emocje są gwarantowane. To spotkanie również pokaże Canal+. Początek relacji w sobotę o godz. 20.

Program meczów XXIII kolejki ekstraklasy: Petro Płock - Odra Wodzisław (jesienią 2:1); Ruch Chorzów - Lech Kreisel Poznań (2:1); Ruch Radzionków - Amica Wronki (1:1); Stomil Halex Olsztyn - ŁKS-Ptak Łódź (1:1); Pogoń Szczecin - Górnik Zabrze (2:2); Widzew Łódź - Legia Daewoo Warszawa (1:2); Hoop Polonia Warszawa - Wisła Kraków (3:2); Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. - Zagłębie Lubin (0:1).

(kast)

IV LIGA

Przed nami już 21. kolejka spotkań w IV lidze gdańsko-stupskiej. Najciekawiej zapowiada się spotkanie w Wejherowie, gdzie Gryf podejmuje Fako Orkan Rumia.

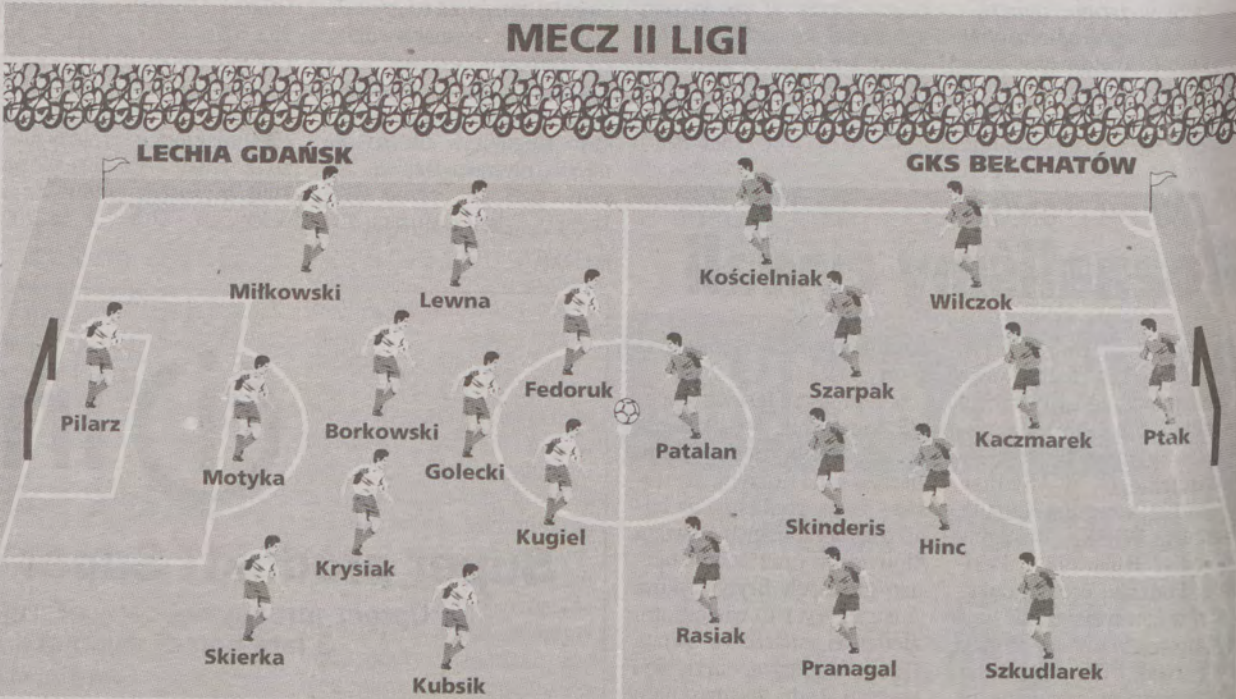
Spotkanie to odbędzie się w niedzielę o godz. 16 i jest to zdecydowany szlagier najbliższej serii spotkań. Podopieczni Wojciecha Borka nawet w przypadku porażki z Fako utrzymają pozycję lidera. Zwycięstwo pozwoli im jednak powiększyć przewagę nad Lechią do 5 pkt. Ciekawie zapowiada się również spotkanie w Starogardzie, gdzie Wierzyca spotka się z bardzo dobrze grającą wiosną Wisłą Tczew.

Zestaw par: Jantar - Wietcisa (s.12), Polonia - Stolem (s.12), Gedania - Gryf 95 (s.12), Wierzyca - Wisła (s.15), Sparta - Cartusia (n.14), Gryf - Fako Orkan (n.16), KP Słupsk - Orzeł (s.15).

(Bed)

II liga. Lechia Gdańsk - GKS Bełchatów

To ma być wojna



Źródło: Opracowanie własne (kast), kwiecień 2000 r.

(JZ)

Przed nami kolejne emocje na boiskach II ligi. Kto wie, czy nie będziemy w Gdańsku świadkami najciekawszego meczu XXXIII kolejki. Lechia podejmuje w niedzielę o godz. 12 głównego kan-

dydata do awansu GKS Bełchatów.

Biało-zieloni na razie plasują się w strefie spadkowej, ale chcą jak najszybciej się z niej wydostać. Muszą jednak zdobywać punkty, a te nie są za często dopisywane do ich konta. W niedzielę zdobyć je będzie bardzo trudno. Bełchatowianie wiosną grają dobrze i sposób na nich znalazła jedynie Ceramika Opoczno. Nic dziwnego, wszak mierzą wprost do ekstraklasy. Małym pocieszeniem dla gdańszczan jest fakt, że w tej rundzie podopieczni Krzysztofa Wolaka zdołali na wyjeździe wygrać w lidze tylko raz (pokonali 4:1 krakowskiego Hutnika i to w dość dziwnych okolicznościach).

Personalnie jest to jednak chyba najsilniejsza drużyna w drugoligowej stawce. Nie ma co nawet wspominać, że posiada w swoich szeregach dwóch byłych reprezentantów kraju - Dariusza Rzeźniczka oraz Jacka Berensztajna, tym bardziej, że nie zawsze znajdują oni dziś miejsce w podstawowym składzie. Ale jest za to wielu innych i to nierzadko ze sporym obyciem w ekstraklasie.

Zresztą przykładów nie trzeba szukać daleko. Wystarczy wymienić trzech wychowanków wybrzeżowych klubów: lechistów - Macieja Kalkowskiego oraz Marcina Kaczmarka, a także polonistę Dariusza Patalana. Większe szanse na grę w Gdańsku ma ta ostatnia dwójka, gdyż po-

pularny „Kalka” częściej występuje w spotkaniach Pucharu Polski, gdzie bełchatowianie, wystawiając rezerwowo skład, grają zresztą bardzo dobrze (we wtorek pokonali 1:0 Wisłę Kraków w pierwszym spotkaniu ćwierćfinałowym tych rozgrywek).

Ale wybrzeżowy duet to nie jedyne asy Bełchatowa. Przecież tacy piłkarze jak Piotr Szarpak, Marius Skinderis, Paweł Pranagal, Sylwester Szkudlarek, czy bramkarz Aleksander Ptak też są bardzo wartościowi. Goście nie ukrywają, że w Gdańsku interesuje ich tylko zwycięstwo. Będą faworytami, ale pamiętajmy, że biało-zieloni na własnym boisku zazwyczaj lepiej wypadają w meczach przeciwko drużynom z czołówki (wyjątkiem był mecz ze Śląskiem Wrocławem).

Zresztą sytuacja gdańszczan zmusza ich wręcz do walki na całego. Kolejna, ewentualna porażka mocno pogmatwa ich i tak niewesołą sytuację. A sukces z Bełchatowem podbudowałby biało-zielonych psychicznie przed czekającymi ich kolejnymi meczami. Czy jednak stać ich będzie w niedzielę na skuteczną grę? Wynik wydaje się być sprawą otwartą, chociaż więcej atutów jest po stronie bełchatowian (zabraknie u nich jedynie Krzysztofa Kukulskiego, pauzującego za żółte kartki). Lechia zapowiada występ w optymalnym zestawieniu. Trener Szukielowicz powtarza, że na każdy

mecz jego podopieczni muszą wychodzić jak na wojnę (oczywiście w przenośnym tego słowa znaczeniu). Tego od zawodników oczekiwać będą w niedzielę kibice.

(kast)



■ Romuald Szukielowicz
■ trener Lechii

- Wiemy z kim gramy. Bełchatów to główny w tym momencie kandydat do awansu i musimy podejść do tej gry bardzo zmotywowani. Każdy zespół ma słabe punkty i potrafię doszukać się takich w zespole Bełchatowa. Nie możemy pozwolić im na zbyt dużą swobodę w rozgrywaniu piłki. Wtedy każdy popełnia błędy. Z pewnością atutem gości jest to, że mają więcej zawodników, potrafiących wygrać pojedynki „jeden na jeden”. To może być kluczowe w tym spotkaniu i musimy bardzo uważać. Walka do upadłego jest niezbędna. Zapraszam kibiców, bo myślę, że mogą spodziewać się dobrego widowiska.

(kast)



■ Marcin Kaczmarek
■ piłkarz Bełchatowa

- Nie mobilizuję się jakoś specjalnie na ten mecz, podchodzę do niego jak do każdego innego. Ubolewam tylko z powodu, że muszę grać przeciwko Lechii, która broni się przed spadkiem i to z drugiej ligi. Z tego jednak powodu niedzielne spotkanie wcale się łatwo dla nas nie zapowiada. My musimy wygrać, ale gdańszczanie również będą chcieli wywalczyć trzy punkty za wszelką cenę. Podejrzewam więc, że na boisku dominować będzie walka. Ale musi się zakończyć po naszej myśli. Do awansu potrzebujemy sukcesu w Gdańsku i Szczecinie oraz zwycięstw we wszystkich meczach u siebie.

(kast)

Stanisław Stachura

Dobre samopoczucie

Rozmowa z trenerem
Arki Amber, Stanisła-
wem Stachurą- Jak wygląda sytuacja
kadrowa Arki?

- Sytuacja kadrowa nie jest najistotniejsza. Najważniejsze jest samopoczucie, a to jest dobre. Szkoda że w meczu z Okęciem nie zagra Grzegorz Witt, który był ostatnio w bardzo dobrej formie. Jego absencja spowodowana jest czwartą żółtą kartką. Na szczęście wrócił do gry Łukasz Kowalski, którego w ostatnim meczu jeszcze oszczędzaliśmy. Nadal nie mogę skorzystać z usług Ryszarda Tafela, Marka Bąkowskiego i Wal-

demara Stachowiaka. Nowych kontuzji na szczęście nie ma.

- Zgodzi się pan jednak, że trochę tych urazów za dużo. Czy może w przygotowaniach popełniono jakiś błąd?

- Absolutnie nie. O błędzie w przygotowaniach można by powiedzieć w przypadku gdyby poszedł jakiś miesiąc. Urazy w meczu z Toruniem spowodowane były kopnięciem przeciwnika. Tego się nie przewidzi.

- Przed Arką kolejny mecz z trudnym przeciwnikiem, Okęciem, a tymczasem znowu musi pan prze-mieblować obronę.

- Zgadza się. W praktyce nie jest to jednak wielki problem. Zdajemy sobie sprawę z umiejętności rywali, ale jesteśmy przygotowani na walkę. Nie będę ustawiał zespołu specjalnie pod tego przeciwnika. Będziemy grali swoją piłkę. Przypominam, że jesienią w Warszawie bezbramkowo zremisowaliśmy i wtedy Okęcie uratował Robakiewicz, którego już nie ma. Być może Bakalarczyk nie da rady powstrzymać Arki. Wracając do linii defensywnej to zagrają Wilczyński, Kowalski i Ptach.

Czy Kowalski podoła zadaniu? To młody gracz, ale jestem przekonany, że tak.



Jako stoper grał w kilku sparingach i spisywał się bez zarzutu.

- Dziękuję za rozmowę.

Paweł Bednarczyk

Jeździectwo

Halowe ostatki w Sopocie

W Sopocie odbyła się ostatnia w tym sezonie halowa impreza jeździecka. Stanowiły ją zorganizowane przez Sopocki Klub Jeździecki ogólnopolskie oficjalne zawody w ujeżdżeniu.

Podczas trzech dni zmagania miłośnicy pięknej hippiki byli świadkami startu koni i dobrych jeźdźców aż w 119 startach.

Najlepszą zawodniczką okazała się aktualna wicemistrzyni Polski, członkini grupy przygotowawczej olimpijskich ATENY 2004, Joanna Lopko (SKJ Sopot). Wygrała ona tzw. małą rundę, osiągając w sumie najlepszy wynik łączny w konkursach, które są objęte tą klasyfikacją: CC-4 (Św. Jerzy); CC-7 (Inter 1) i CC-8 (Kuer do Inter).

Rywalizację w kat. juniorek wygrała Teresa Tomaszewska (JKS Equita Warsza-

wa) na koniu Pastela, zaś najlepszym 5-letnim koniem tych zawodów był Alien, dosiadany przez reprezentanta gospodarzy - Michała Liberańskiego. Wygrał on konkurs nr 1 klasy N-1, dystansując 19 rywali. Pozostałe konkursy wygrali: Anna Deręgowska (Pogoń Konstancin na Hakim Beju), Justyna Dysarz (KS Kwidzyn Nowa Wioska na Sofiksie i Turynie), Magdalena Misztal-Kawecka (LKS Nowogard na Banco), Anna Nawracała (SKJ Sopot na Anagramie) i Katarzyna Milczarek-Jasińska (KSJ Zagózd) na Veni-Vi-di-Vici.

Kolejnymi zawodami w Sopocie, już na otwartej przestrzeni, będą czerwcowe eliminacje mistrzostw Polski młodych jeźdźców w WKKW.

(ko)



LOKATY WBK

Chcesz ulokować pieniądze? Ulokuj korzystnie. W Wielkopolskim Banku Kredytowym SA masz do wyboru szeroką i bardzo atrakcyjną ofertę lokat terminowych złotych i walutowych, lokatę rentierską, progresywną, overnight oraz lokatę Impet.

Oprocentowanie 15% dotyczy lokaty terminowej 24-miesięcznej o zmiennym oprocentowaniu i lokaty Impet.

WBK
WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

GDANSK: tel. (058) 308 20 68, PRUSZCZ GDANSKI: tel. (058) 683 50 10,
GDYNIA: tel. (058) 661 81 19 w 210

R-4026/A/97



Już w piątek 21 kwietnia
najnowsza oferta mieszkaniowa Hossy.

HOSSA

Centrum Nieruchomości Grupy Inwestycyjnej HOSSA SA:
Gdynia, ul. Ślaska 51, tel. (0 58) 621 66 66, 620 92 33, 661 68 49;
Gdańsk, ul. Grunwaldzka 76/78, tel. (0 58) 345 38 45, 341 12 31 wew. 333;
e-mail: info@HossaSA.com.pl

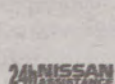
S-2336/A/536



Dynamika Nowe silniki: 1.5 i 1.8 l
Komfort Najcichszy w swojej klasie. Wiodący w klasie promień skrętu.
Bezpieczeństwo ABS, EBD i BA, 2 lub 4 poduszki powietrzne.



CAŁKSIEM NOWA ALMERA
O KLASĘ WYŻEJ.



Nieograniczone
możliwości

Szczegóły wyposażenia poszczególnych modeli Almeru u autoryzowanego dealera.

KMJ SC

80-314 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 303
Salon: tel. (058) 552-17-28, 552-19-92,
serwis: tel./faks: (058) 552-21-36, 552-13-17

R-4559/A/884/A



Nasze miejsce
jest
w ogrodzie!

torba
gratis!

DYSTRYBUCJA: EXTECH Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 638 20 55 fax (012) 636 64 65
Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

P.H.U. MIR, GDAŃSK, ul. Jaskowa Dolina 37, tel. (058) 345 22 59,
tel. kom. (0602) 357 065

GREENEX s.c., GDAŃSK, ul. Srebrniki 1, tel. (058) 345 44 92, (058) 345 17 42
DENDROM Centrum Ogrodnicze, REDA, ul. Obwodowa 20, tel. (058) 678 45 30

P.H. IRTOM, TCZEW, ul. Przemysłowa, tel. (058) 531 06 62

P.U.H. AGRO CENTRUM Ewa i Robert Goerick, BRANIEWO, ul. Kościuszki 16 A,
tel. (055) 243 20 92

ELPLANT, ELBLĄG, ul. Mazurska 50, tel. (055) 234 98 29

Z.U.H. Zygmunt Radlike, ELBLĄG, Pl. Grunwaldzki 1, tel. (055) 234 28 02

R-4743/A/87

Sklep Kontekst
Gdynia, ul. Świętojańska 90

odzież damska

10% rabatu
z tym ogłoszeniem



GDAŃSKI
PRZEMYSŁ
DRZEWNY

- TARCICA • WIEŻBA DACHOWA • MATERIAŁY
- PODŁOGOWE • OKNA • DRZWI
- PŁYTY MEBLOWE • SKLEJKI • PŁYTY GIPSOWE
- POKRYCIA DACHOWE ONDULINE
- SIDING • MATERIAŁY IZOLACYJNE

RATY

montaż
stolarstwa okiennej

SKŁADY HANDLOWE:

Gdańsk, ul. Litewska 1, tel. 301-12-07,
Gdynia, ul. Hutnicza 15, tel. 623-08-51,
Wejherowo, ul. Ofiar Piśnicy 1, tel. 672-15-54,
Tczew, ul. 30 Stycznia 38, tel. 531-06-94,
Elbląg, ul. Piaskowa 13, tel. 0-55/232-41-14

**CIECIE
PEYT**

NOMI

**UWAGA! OFERTA
SPECJALNA**

TYLKO DO 30 KWIETNIA*



Pelargonja, Surfinia
Śr. doniczki 10 cm

cena od
4 69/szt.



Róża wielokwiatowa,
róża pnąca

cena od
4 99/szt.



Nawóz do pelargonii
i roślin balkonowych
Poj. 1L

2 00
4 89



Skrzynka balkonowa
Różne kolory. Dł. 60, 80 cm

cena od
3 79/szt.



Uchwyty balkonowe
Do mocowania skrzynek.

4 00
3 49



Kratownica TRAPEZ
Wym. 150x30x60 cm

17 00
13 49



Krzesło
turystyczne RELAX
Chrom

32 00
23 99



Stół turystyczny
Średnica 70 cm

42 00
34 99



Farba Hammerite
Kolor brąz, efekt młotkowy
lub polsk. Poj. 750ml

35 00
27 99

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

Gdynia I, ul. Hutnicza 1
Gdynia II, al. Zwycięstwa 256

Gdańsk, ul. Hallera 132
Elbląg ul. Grunwaldzka 2

NA NAS MOŻESZ LICZYĆ

Jadą
dalej

Dwóch żużlowców Lotosu Wybrzeże Gdańsk wystąpi w eliminacjach indywidualnych mistrzostw świata juniorów. W Gorzowie awansowali Krzysztof Cegielski i Paweł Duszyński.

Cegielski miał nawet szansę, aby wygrać turniej finałowy krajowych eliminacji. W 15 wyścigu, kiedy walczył o pierwsze miejsce z Tomaszem Chrzanoskim (Apator Toruń), przejechał dwoma kołami białą linię ograniczającą tor i został wykluczony. W jednym z wyścigów przegrał z Okoniewskim. Pozostałe biegi wygrał.

Dobrze wypadł także Duszyński, który bez większych kłopotów uplasował się w premiowanej awansem siódemce. Natomiast odpadł Paweł Stormowski, który zapisał na koncie zaledwie trzy „oczka”.

Cegielski i Duszyński wystąpią w rundzie kwalifikacyjnej w czeskim Mseno. Z kolei do portugalskiego Santarem pojadą gorzowianie - Rafał Okoniewski i Łukasz Kwiatkowski. Wreszcie w Bydgoszczy pojadą Jarosław Hampel z Piły, Chrzanoski i Mariusz Węgrzyk (WTS Atlas Wrocław).

Nie został rozstawiony żaden polski żużlowiec w półfinale kontynentalnym w szwedzkim Norrkoeping. Działacze Głównej Komisji Sportu Żużlowego pozostawili to miejsce jako „dziką kartę”. Tak na wypadek niespodziewanej kontuzji.

Wiadomo, że największe szanse na korzystny wynik w rozgrywkach IMSJ ma Okoniewski. Tym bardziej, że finał odbędzie się także w Gorzowie.

Wyniki

1. Rafał Okoniewski (Pergo Gorzów) 13 pkt, 2. Jarosław Hampel (Ludwik Polonia Piła) 13, 3. Mariusz Węgrzyk (WTS Atlas Wrocław) 13, 4. Krzysztof Cegielski (Lotos Wybrzeże Gdańsk) 11 (3,3,3,w,2), 5. Paweł Duszyński (Lotos Wybrzeże) 11 (1,3,2,2,3), 6. Tomasz Chrzanoski (Apator Toruń) 10, 7. Łukasz Kwiatkowski (Pergo Gorzów) 9, 8. Krzysztof Stojanowski (ZKŻ Polmos) 8, 9. Andrzej Zieja (Atlas) 7, 10. Rafał Szombierski (RKM Rybnik) 6, 11. Maciej Bornecki (ZKŻ Polmos Zielona Góra) 5, 12. Krzysztof Mikuć (TŻ Opole) 4, 13. Karol Malecha (Iskra Ostrów) 4, 14. Tomasz Łukaszewicz (Unia Leszno) 3, 15. Paweł Stormowski (Lotos Wybrzeże) 3 (0,0,1,1,1), 16. Roman Chromik (RKM Rybnik) 0.

NCD w wyścigu XI uzyskał Okoniewski - 63,40. Sędziował: Włodzimierz Kowalski (Zielona Góra).

(pol)

Pergo Gorzów - Lotos Wybrzeże
Cichy zwiad
trenera

Po trzecim zwycięstwie jadą do Gorzowa żużlowcy gdańskiego Lotosu Wybrzeże. Jednak tym razem nie będą faworytem. Wyżej stoją notowania Pergo, które w inauguracyjnej kolejce niespodziewanie zremisowało w Pile, a przed tygodniem wysoko pokonało Apatora Toruń.

Mecz rozpocznie się w niedzielę o godz. 16. Gospodarze awizują występ z dwójką obcokrajowców w składzie. Są to Australijczycy - Jason Crump i Craig Boyce. Wprawdzie zatwierdzony do rozgrywek został także Szwed Andres Jonsson, ale na pewno nie pojawi się w Gorzowie.

Trener Pergo, Stanisław Chomski, w porównaniu z poprzednim spotkaniem dokonał także jednej zmiany w zestawieniu krajowym. Piotra Palucha zastąpił eks-gdańczyk Tomasz Cieślak, który w miniony wtorek awansował do finału krajowych eliminacji indywidualnych mistrzostw świata.

Wprawdzie w barwach Wybrzeża występuje aktualnie dwóch zawodników, którzy w przeszłości startowali w Gorzowie (Szwed Tony Rickardsson i Krzysztof Cegielski), ale ze względu na niedawną przebudowę gorzowskiego obiektu nie będzie miało to znaczenia.

Szwed po meczu z Atlasem Wrocław w Gdańsku pozostał w Trójmieście. Niemal codziennie trenował na gdańskim torze, mieszkając w swoim autobusie. Dopiero wczoraj poleciał do Szwecji, aby odwiedzić do domu żonę

i córkę. Do Gdańska powróci jutro.

Przed gorzowskim spotkaniem optymistą jest trener Lotosu, Lech Kędziora.

- Oczywiście, że jedziemy wygrać. To będzie najtrudniejszy mecz z dotychczasowych. Wiem, że gorzowianie chcieliby sprawić nam lanie. Wczoraj byłem w Gorzowie, gdzie odbył się krajowy finał do IMS juniorów. Trochę rozczarowałem się po obiekcie Pergo. Czy to pomoże nam wygrać? Zobaczymy w niedzielę.

Do Gorzowa wybiera się spora grupa trójmiejskich kibiców. Tych, którzy jeszcze nie zdecydowali się, informujemy o wolnych miejscach w autobusie. Zgłaszać można się pod nr tel. 0-501 706 002.

Żużlowcy przygotowują się do spotkania w Gorzowie, tymczasem na stadionie przy ul. Długie Ogrody grasują złodzieje. Ze stadionu zginęły wczoraj głośniki. Zdekompletowane zostały także urządzenia stanowiące komplet z kołowrotkami.

- Coś podobnego zdarzyło się na obiekcie Wybrzeża nie po raz pierwszy. Apeluję do wszystkich, aby w razie zauważenia podejrzanych osobników na obiekcie informali od razu policję. Każda strata godzi w klub i w kibiców. I tak ledwo wiążemy koniec z końcem - stwierdza dyrektor klubu, Marek Mikulski.

Na koniec przypominamy, że w jutrzejszym „Dzienniku” wydrukujemy kolejny kupon naszego konkursu o fiata 126p - ZOSTAŃ ŻUŻLOWYM EKSPERTEM.

Maciej Polny

ZESTAW PAR

ZUZEL

Tym razem sami postanowiliśmy wytypować wyniki spotkań w ekstralidze, pierwszej i drugiej lidze.

Ekstraliga

■ Pergo Gorzów - Lotos Wybrzeże

- Gorzowianie w dwóch pierwszych kolejkach udowodnili, że w tym roku kandydują do medalu. Gdańszczanie wprawdzie przewodzą w tabeli, ale generalnie postawą nie ośnili, dlatego na przebudowanym torze Pergo nie wygrają. Nasz typ - 51:39

■ WTS Atlas Wrocław - Unia Leszno

- Wrocławianie stracili już trzy punkty. W spotkaniu z jedną ze słabszych drużyn w ekstralidze będą dominowali. Jeżeli goście przyjadą tylko z jednym zawodnikiem zagranicznym, przegrają różnicą 20 pkt. Nasz typ - 55:35.

■ Ludwik Polonia Piła - Polonia Bydgoszcz

- Ten mecz będzie niezwykle wyrównany, a losy konfrontacji rozstrzygną się dopiero w ostatnim wyścigu. Nasz typ - 45:45 lub 46:44 dla Ludwika.

■ Apator Toruń - Radson Malma Włóknarz Częstochowa

- Torunianie mają okazję, aby wreszcie odbić się od dna. Włóknarz nie zachwyca, a więc podopieczni Jana Zabika wygrają. Nasz typ - 49:41

I liga

■ TŻ Opole - Kuntersztyn Quick-Mix GKM Grudziądz.

Nasz typ - 49:41

■ ZKŻ Polmos Zielona Góra - KKER Stal Rzeszów.

Nasz typ - 53:37

■ Iskra Ostrów Wlkp. - Start Gniezno. Nasz typ - 46:44

■ ŁTŻ Łódź - RKM Rybnik. Nasz typ - 53:37

II liga

■ Wanda Kraków - ŻKS Krosno. Nasz typ - 32:58

■ LKŻ Lublin - Gwardia Warszawa. Nasz typ - 63:27

■ Kolejkarz Rawicz - Śląsk Świętochłowice. Nasz typ - 58:32

■ Pauzuje - Unia.

(pol)

REKLAMA

Wiosenna propozycja
Nylon

Spódnice
(6-16 lat)
69,99

Spodnie
(6-16 lat)
69,99

CUBUS

T. C. H. KLIF, Al. Zwycięstwa 256, Gdynia

R-4794/A/583



Piłka nożna. Grali za granicą

KRZYK BÓLU RONALDO

Włochy

W pierwszym meczu finału piłkarskiego Pucharu Włoch Lazio Rzym wygrało z Interem Mediolan 2:1 (1:1). Bramki: Lazio - Pavel Nedved (40), Diego Simeone (53); Inter - Clarence Seedorf (8). Rewanż 18 lub 20 maja w Mediolanie.

W tym meczu pecha miał Brazylijczyk Ronaldo. Zagrał po raz pierwszy po bardzo długiej przerwie, spowodowanej kontuzją kolana (było to w listopadzie ub. roku). Niestety, po 6 minutach meczu z Lazio odnowił mu się ten uraz i słynnego piłkarza znów czeka przymusowa pauza, a także operacja. Kto wie, czy to nie koniec jego kariery...

Niemcy

Arminia Bielefeld - Hamburger SV 3:0 (1:0). Bramki: Bruno Labbadia (7), Thomas Stratos (66-karny), Berkant Goktan (70); Eintracht Frankfurt - Werder Brema 1:0 (0:0). Bramka: Horst Heldt (70-karny); SC Freiburg - Bayern Monachium 1:2 (1:1). Bramki: F - Levan Kobiasvili (11); B - Carsten Jancker (23), Mehmet Scholl (87-karny); TSV 1860 Monachium - MSV Duisburg 4:1 (3:0). Bramki: TSV - Martin Max 2 (3, 42), Paul Agostino 2 (29, 81); MSV - Stig Toefling (84); Hansa Rostock - Bay-

er Leverkusen 1:1 (1:0). Bramki: H - Matthias Breitzkreuz (44); B - Bernd Schneider (66).

Tabela

1. Bayern	29	61	61-24
2. Bayer	29	61	61-31
3. HSV	29	54	59-33
4. Hertha	29	45	37-41
5. TSV	29	44	47-42
6. Werder	29	43	59-45
7. Kaiserslautern	29	43	43-51
8. Wolfsburg	29	42	46-49
9. Stuttgart	29	40	34-40
10. Unterhaching	29	37	36-37
11. Schalke	29	36	38-37
12. Freiburg	29	33	40-45
13. Borussia	29	32	33-33
14. Eintracht	29	32	32-38
15. Ulm	29	31	31-53
16. Hansa	29	30	35-49
17. Arminia	29	23	32-51
18. Duisburg	29	20	32-58

Anglia

Chelsea Londyn - Coventry City 2:1 (0:1). Bramki: CH - Colin Hendry (53-samobójcza), Gianfranco Zola (56); C - Gary McAllister (17); West Ham United - Newcastle United 2:1 (0:0). Bramki: WHU - Paulo Wanchope 2 (60, 89); N - Gary Speed (47); Wimbledon - Sheffield Wednesday 0:2 (0:1). Bramki: Gilles de Bilde (39), Gerald Sibon (87).

Tabela

1. MU	32	73	80-39
2. Liverpool	32	62	49-24
3. Leeds	32	60	49-35
4. Chelsea	32	58	43-27
5. Arsenal	31	57	56-32
6. Aston Villa	33	52	37-27
7. Sunderland	32	51	52-47

8. West Ham	32	48	44-48
9. Everton	33	45	54-45
10. Newcastle	2	43	53-46
11. Tottenham	32	43	47-40
12. Middlesbrough	32	43	38-46
13. Leicester	31	42	44-47
14. Coventry	33	38	41-44
15. Southampton	32	37	39-55
16. Derby	32	32	36-46
17. Wimbledon	33	32	43-63
18. Bradford	32	26	29-57
19. Sheffield	32	24	29-58
20. Watford	32	20	28-65

Francja

Dużą niespodziankę sprawił czwartoligowy zespół Calais awansując do finału Pucharu Francji. W półfinale, rozegranym w Lens, Calais pokonało po dogrywce Girondins Bordeaux 3:1, zostając pierwszym w historii Pucharu Francji amatorskim zespołem, który dotarł do finału. W drugim półfinale Nantes wygrało z AS Monaco 1:0. Finał odbędzie się 7 maja na Stade de France w Paryżu.

Hiszpania

Piłkarze Atletico Madryt, którzy w ligowej tabeli zajmują przedostatnie miejsce, pokonali nieoczekiwanie wysoko w pierwszym półfinałowym meczu Pucharu Hiszpanii wicelidera ekstraklasy, FC Barcelona 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Jimmy Floyd Hasselbaink (30), Baraja (47) i Hugo Leal (52). W drugim półfinałowym meczu Real Madryt zremisował z Espanyolem Barcelona 0:0. Rewanż 26 maja.

(kast)



Brazylijczykowi Ronaldo podczas pierwszego finału piłkarskiego Pucharu Włoch z Lazio odnowiła się kontuzja kolana.

Fot. PAP/EPA

REKLAMA

MOC ŻUŻŁA

Najwięcej transmisji z meczów żużlowych zobaczysz w WIZJI SPORT.
Najlepsze żużlowe ligi na świecie: Polska ekstraklaga, British Elite League,
turnieje w kraju i na świecie. Aktualności w Magazynie Żużlowym.
Czołowi żużlowcy regularnie i na żywo nawet kilkanaście godzin tygodniowo.

WIZJA
SPORT

zamów zestaw WIZJI TV 0 801 36 36 36
lub zadzwoń do operatora PTK 0 801 333 111

Oплата jak za połączenie lokalne wg TP S.A.

PROSTO Z POLA WALKI

ID 68373

**Korki biorą
wszyscy**

str. 3

**Cud w Zimnych
Zdrojach**

str. 14

**Żal pięknej
miłości**

str. 18

Rejsy

magazyn

Dziennik
Bałtycki

**piątek
14 kwietnia
2000 r.**

Nr 89 (16 858)
ISSN 0137/9062
indeks 350028

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Biblioteka Główna
80-806 Gdańsk, Targ Rakowy 5/8
tel. 31-48-11, 14

**Wielki Piątek
w Quito**



Wielki Tydzień w stolicy Ekwadoru przebiega w niepowtarzalnej atmosferze. Szczególnie Wielki Piątek jest prawdziwym świętem dla całej Ameryki Południowej.

str. 16

**Przeszłość
dla przyszłości**



2 kwietnia Muzeum Historii Miasta Gdańska, w trzydziestelecie swego powołania, otrzymało nazwę Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.

str. 10-11

STULECIE POLAKÓW

str. 12-13

Nasza okładka:

Coca-cola już jest w PRL. 1972 r.
Fot. A. Rybczyński

Władysław zamieniony we Włodzimierza

Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie wyraża głęboką wdzięczność za opublikowanie w czasopiśmie „Rejsy” (21 I) artykułu Barbary Szczepuły „Władysław zamieniony we Włodzimierza”, o naszym rodaku ze Lwowa panu Włodzimierzu Popławskim. Losy rodziny Popławskich, jak i wielu polskich rodzin na terenach, które po wojnie zostały przyłączone do Związku Sowieckiego, pełne są tragizmu. Dobrze jednak, że choć niektórzy mogli dożyć do czasów, gdy Polska stała się wolnym, suwerennym państwem. Ojczyzną dla tych wszystkich, którzy z racji swego urodzenia są Polakami, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Może dzięki temu artykułowi ktoś z młodszego pokolenia naszych rodaków zastanowi się nad kolejami życia tych, którzy tyle wycierpieli, ale nigdy nie zapominali o swej przynależności narodowej. Dziękujemy za udostępnienie czytelnikom z kraju historii rodziny kresowej opowiedzianej ciepło, z głębokim zrozumieniem.

Prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie
Emilia Chmielowa, Lwów

Andrius znaczy Andrzej

W „Rejsach” (17 III) ukazał się reportaż Barbary Szczepuły pt. „Andrius znaczy Andrzej”, omawiający sytuację Polaków na Wileńszczyźnie - na podstawie różnych opinii na ten temat.

Pragnę ustosunkować się do niektórych spośród tych opinii. Będąc z urodzenia wilnianinem, obserwuję z uwagą zachodzące tam zdarzenia. Z całą stanowczością potwierdzam opinie panów J. Sienkiewicza, G. Mincewicza (posłów do Sejmu RL) i R. Maciejki (przewodniczącego Związku Polaków na Litwie) o niedostatecznym działaniu władz Państwa Polskiego na rzecz obrony społeczności polskiej na Litwie, zachowania polskości na tej ziemi. A zakusy lituanizacyjne władz litewskich są wyraźne, mimo dwustronnych oficjalnych deklaracji (ograniczanie szkolnictwa w języku polskim, opieszałość przy zwrocie ziemi, niezłatwiana sprawa pisowni imion i nazwisk Polaków itp.).

Od wielu lat toczą się rozmowy w sprawach mniejszości polskiej na różnych szczeblach władz RP i RL, jak na razie bez wymiernych rezultatów. Strona polska nie wykazuje koniecznej stanowczości w egzekwowaniu od strony litewskiej przestrzegania litery i ducha traktatu polsko-litewskiego.

Dlatego też przytoczony w reportażu apel marszałka Sejmu RP o cierpliwość, „bo wszystko to są delikatne sprawy”, nie może być uznany za uzasadniony.

Nawet w tak stosunkowo prostej sprawie jak pisownia imion i nazwisk polskich - od lat nie może dojść do podpisania porozumiewania - z winy strony litewskiej. Podaję, że na moje zapytanie w powyższej sprawie skierowane do Min. Spraw Zagranicznych RP - ministerstwo odpowiedziało w piśmie z 17.12.1999 r., że „w protokole uzgodnień z posiedzenia plenarnego Rady do spraw Współpracy Między Rządami RP i RL, podpisanym 16 grudnia 1999 r., z inicjatywy strony polskiej znalazł się zapis, że rada ponawia wolę podpisania w jak najbliższym czasie umowy o pisowni imion i nazwisk osób należących do mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce. Stąd też opublikowana informacja UOP o sytuacji Polski w Europie”.

Wypowiedzi panów Z. Klonowskiego i C. Okińczycy o polskim getcie i skansenie są żenujące, antypolskie, to woda na młyn szowinistów litewskich.

Ryszard Adamowicz, Gdańsk

Życzenia na święta

Radosnych i pogodnych świąt Wielkiejnocy oraz udanego Dyngusa z całego serca życzą wesołego Alleluja.
sybiracy z pruszczańskiego koła.

Prezes Koła Związku Sybiraków
Zdzisław Sawicki

Zapraszamy na łamy

Czytasz „Rejsy”? Trafieś ostatnio na coś interesującego, bulwersującego, coś, co Cię zaniekało, a może wzbudziło Twój sprzeciw? Napisz. Zapraszamy na łamy!

Adres: 80 - 894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, bezpłatna infolinia: 0 800 1500 39

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych listów.

Dzienniczek

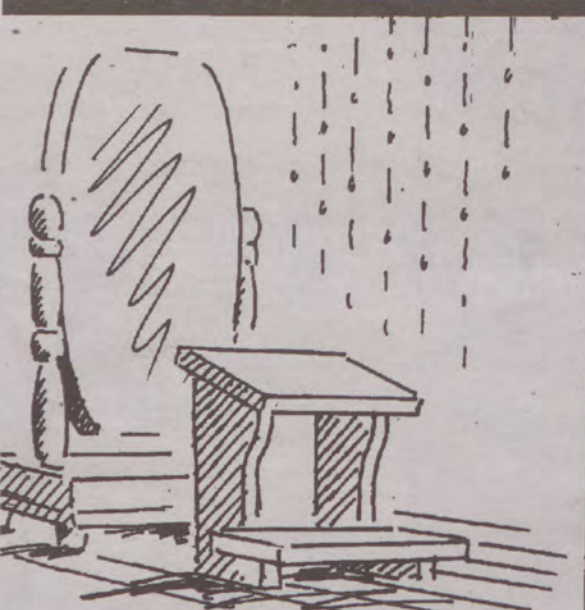
Redaguje Z. JUJKA

1961

ZŁOŻYMY OD RAZU O ROZWÓD.
TY WIESZ JAK DŁUGO TRZE-
BA CZEKAĆ!..



A JEŻLI ONI WYGRAJĄ
WOLNA EUROPA CHYBA
WZNOWI NADAWANIE



Ogień wielkich uczuć

„Rejsy” (31 III) opublikowały artykuł o odbieraniu przez Andrzeja Wajdę Oscara. Artykuł jest zwięzły i wyczerpująco opisuje to wielkie wydarzenie, jakim było wręczenie polskiemu artyście honorowego Oscara za całokształt dokonanych artystycznych na niwie reżysersko-kinowej. Co mnie szczególnie uderzyło (oprócz części tekstowej), to zarejestrowany na zdjęciu moment wręczenia nagrody przez Jane Fonda. Nie mogę się napatrzeć na szczery uśmiech i uścisk aktorki oraz na radosny uśmiech Wajdy. Takie zdjęcie powinno się pokazać we wszystkich gazetach i czasopiśmie kolorowych oraz na plakatach zarówno w kraju, jak i za granicą.

Proponuję wydanie albumu ukazującego to wspaniałe wydarzenie, jakim było wręczenie Oscara dla Wajdy i jak on sam powiedział, dla polskiego kina.

Józef Spindel, Gdańsk Stogi



OGLĄDAJ, OGLĄDAJ, CZEMU TYL-
KO JA MAM SIĘ DAĆ OGLUPIAĆ.



BYŁ U PAPIEŻA?.. DO WYBO-
RÓW LUDZIE ZAPOMNĄ



NAWET NIE WIEMY CZY PREZY-
DENT WYLECZYŁ TE NOGE

Dwaj przyjaciele

Niedawno na tych łamach niezawodny przyjaciel Polski, prof. Norman Davies, wyrażał zdecydowaną opinię: że źle się stało, że nie rozliczyliśmy komunistycznej przeszłości. „Ja zawsze byłem za lustracją. Nie w sensie czystki, tylko moralnego rozrachunku z przeszłością. Wydaje mi się, że brak oczyszczenia moralnego ma i będzie miał skutki dość dalekosiężne”.

Niedługo po nim, na łamach „Rzeczypospolitej” inny wypróbowany przyjaciel Polski, Timothy Garton Ash, wypowiedział się również zdecydowanie: „Jestem wielkim zwolennikiem Komisji Prawdy, potrzebnej szczególnie tam, gdzie rewolucja miała łagodny, »aksamitny« przebieg. Niezbędne było wyraźne oddzielenie przeszłości od przyszłości, ale nie grubą kreską, która między amnestią a amnezją stawiała znak równości”.

Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie.

TAS

Rejsy

3003-350
3003-351
telefony

REDAGUJĄ: Barbara Szczepuła (kierownik), Dariusz Szreter,
Henryk Tronowicz
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz
Stale współpracują - Piotr Dominiak, Grzegorz Kurkiewicz,
Marek Ponikowski, Janina Wierczka

Ilustracje na okładce
Wielki Piątek w Quito - fot. Tadeusz Stefanowski
Adam Koperkiewicz - fot. Maciej Kosyca/KFP

Korki biorą wszyscy

Rozkład dnia Moniki: pobudka o siódmej, szybkie śniadanie, wpół do ósmej do szkoły, w szkole lekcje do drugiej albo do trzeciej, potem szybko do domu, obiad, chwila luzu i zaraz znów musi wyjść.

Żeby dojechać z gdańskiej Moreny do Jasienia na szesnastą, trzeba wyjść z domu najpóźniej parę minut po trzeciej. W Jasieniu, w zależności od tego, czy wtorek to czy czwartek, idzie albo do pani Maryli na półtorej godziny walki z angielskim, albo do pana Piotra na walkę z matematyką. W środy Monika nie musi wychodzić z domu. Przyjeżdża do niej Ewa, studentka polonistyki i pomaga w przygotowaniu do testów kompetencyjnych z polskiego. W piątek znowu angielski, w poniedziałek matematyka. Wieczorem w domu lekcje do dziewiątej albo dziesiątej.

Wolne są soboty i niedziele. W kinie była ostatni raz w listopadzie, na „Tarzanie” z młodszym bratem. Na imprezie - w sylwestra.

- Nawet mój ojciec uznał, że w ten dzień nie muszę się uczyć - mówi. - Ale w Nowy Rok wieczorem już nie wytrzymał i przepisał mnie ze słówek. Tymczasem zawsze byłam dobrą uczennicą i bez korepetycji też spokojnie zdałabym do dobrej szkoły. Rodzice chcą, żebym zdawała do „trójki” w Gdyni. Wyobrażam sobie, że jeśli się dostanę, to tak nadeł będą wyglądały następne cztery lata.

Monice jest głupio wobec kolegów z klasy z powodu tych korepetycji, ale rodzice są nieubłagani - ma się uczyć i ma zdać.

Za pokój i obiad

- Kiedy pięć lat temu prowadziłem czwartą klasę, korepetycje przed maturą brało może dwie trzecie uczniów - z matematyki i języka obcego - przypomina sobie Piotr Wierzbicki, nauczyciel w szkole średniej. - Dzisiaj, poza trzema osobami, cała moja klasa biegnie popołudniami na korepetycje. Są to korki z tego, co za dwa lata będą zdawać na studia.

Piotr się śmieje. On sam mógłby napisać praktyczny poradnik korepetytora, bo daje dodatkowe lekcje od dziesięciu lat.

Kiedyś, jak pamięta, znaleźć dobrego korepetytora nie było łatwo. Ludzie bawili na studentach, bo i tak chodziło przede wszystkim o to, by pomóc jakiemuś delikwentowi przeczłgać się do następnej klasy. Piotr miał takiego zaprzyjaźnionego chłopaka, z którym przerobił dwa lata matematyki i fizyki. W drugim roku przeniósł się nawet z akademika do jego domu i dawał mu lekcje za pokój i obiady. Babcia z Poznańskiego goto-

wała tak, że nigdy nie jadł lepiej.

Później Piotr z nauczycielską pensją jakoś sobie radził, ale dziesięć lat temu zaczął znowu uczyć. Jego dzień wygląda podobnie jak dzień Moniki, z tą różnicą, że on już po zajęciach w szkole nie wyjeżdża. To do niego prawie codziennie przyjeżdżają uczniowie, od siedemnastej w poniedziałek do dziewiętnastej trzydzieści w czwartek.

- Ale mam jedną zasadę: nie daję korepetycji uczniom z mojej szkoły i nie podsyłam ich swoim znajomym - zapewnia. - Korepetycje nie są po to, by nauczycielom żyło się lepiej, a w każdym razie nie tylko po to. Długo pracowałem na swoją opinię i dzięki temu we wrześniu mogę przebiegać w uczniach. Nie biorę takich, przed którymi nie stoją jakieś egzaminy. „Niedouczków” pozostawiam studentom. Ja przygotowuję do egzaminów.

Pensja na pięć dni

Jednak to, jakie rozmiary przybierają korepetycje, zdumiewa nawet Piotra. Wygląda na to, że większość rodziców uznaje, że nawet najmądrzejsze ich dziecko jest bez szans na studia, jeśli nie będzie brało korepetycji.

- Chciałem swojej klasie zorganizować jakiś dwudniowy wyjazd tuż po feriiach zimowych. Zgłosiły się cztery osoby, reszta ma korepetycje. A to dopiero druga klasa! Zresztą na niezłym poziomie.

Dzisiaj większość rodziców uważa, że nawet najmądrzejsze ich dziecko jest bez szans na studia, jeśli nie będzie brało korepetycji.

Dowiedziałem się wtedy, że większość z nich brała korepetycje, żeby dostać się do tej szkoły, a te, które biorą teraz, mają im dać przepustkę na studia.

Więc Anka po szkole uczy się rysunku, bo wybiera się na architekturę, Marek bierze dodatkowe lekcje z matematyki i geografii, bo chce zdawać do Szkoły Głównej Handlowej. Patrycja uczy się biologii, fizyki i chemii na poziomie uniwersyteckim, bo chce zdawać na medycynę. Wszyscy chodzą na angielski, mimo że w klasie mają rozszerzony właśnie ten język.

- Zwołałem zebranie rodziców, żeby im wyjaśnić, że ich dzieciom korepetycje nie są tak bardzo potrzebne - mówi Wierzbicki. - Dowiedziałem się, że nie mam poję-



Korepetycje to ostatnio recepta na życie.

Fot. Robert Kwiatek

cia ile trzeba umieć, jeśli na jedno miejsce na wymarzonych studiach czyha osiem osób.

Gdy Monika, która przychodzi do niego na lekcje matematyki, zarysowała mu swój rozkład zajęć, to już się nie dziwił. Zdziwił się z innego powodu: usłyszał, ile zarabia matka Moniki jako nauczycielka. I wie, ile rodzice dziewczyny wydają na półroczne lekcje pięć razy

nauczycieli. Z drugiej są początkiem „wyścigu szczurów”, dają lepszą pozycję startową. Dzięki nim można zgromadzić większą wiedzę, ale również uczą „się uczyć”, dokształcać się. Mogą co prawda też dać złudne przekonanie, że wszystko się umie.

Justyna Kalicka, zadowolona z wyboru kierunku studentka III roku Wydziału Chemii na gdańskiej politechnice, przez dwa końcowe lata liceum brała korepetycje przed egzaminem na medycynę.

- I nie dostałam się. Przez rok następny brałam korepetycje u pracownika naukowego z uczelni i znów się nie dostałam. Uznałam, że trzy lata korepetycji wystarczą.

Robimy to za nich

Maria Niwińska, właścicielka firmy organizującej kursy dokształcające, nie traktuje dodatkowej nauki wyłącznie jako korepetycji.

- Zasada jest prosta: osoby z dobrą średnią chodzą na kursy, a te ze słabszą na korepetycje - wyjaśnia. - Ale przed maturą nawet ci lepsi biorą korepetycje. Kursy pomagają przygotować się do walki o indeks wybranej uczelni. Korepetycje to nadrabianie zaległości.

Do firmy Niwińskiej trafiają też tacy, którzy biorą korepetycje, bo ich rodzice chcą mieć spokojne sumienie.

- Mówię czasami, że dodatkowe zajęcia nie są konieczne, że syn czy córka sam radzi sobie zupełnie niezle

Chcesz się uczyć, zapłać

Ósmoklasiści

korepetycje z języka polskiego dla uczniów klasy ósmej

ok. 20 zł (godzina lekcyjna)

matematyka ok. 30 zł

język angielski, niemiecki ok. 35 zł

kursy, polegające na powtarzaniu materiału szkoły

podstawowej - dwie godziny tygodniowo przez miesiąc

70 - 90 zł

semestralny kurs dla ósmoklasistów ok. 250 zł

dwugodzinny kurs raz w tygodniu przez miesiąc

w grupie 12 - 14 osobowej ok. 60 zł

dwugodzinny kurs raz w tygodniu przez miesiąc

w grupie 8 - 12 osobowej ok. 70 zł

Maturzyści

korepetycje z języka angielskiego

35 - 40 zł (godz. lekcyjna)

roczny kurs dla maturzystów z jednego przedmiotu;

kurs obejmuje zazwyczaj ok. 50 godzin

10 - 30 zł za godzinę lekcyjną

kurs przygotowujący na studia obejmujący

60 - 70 godzin - ok. 600 zł

i słyszę, że wolą wiedzieć, że zrobili wszystko, by ich dziecko było najlepsze. Jeśli nie będzie, to znaczy, że samo nie chciało.

Z kolei do Adama B., przygotowującego do zdawania na architekturę, przyjeżdża w każdą sobotę dziewczyna ze Starogardu. Zdolna, już przygotowana świetnie. Ale i ona i jej rodzice uważają, że ma mniejsze szanse niż rówieśnicy z Trójmiasta. I od dwóch lat wyrównuje te szanse.

Nie uczysz się - odpadasz

Wydaje mi się, że kilka osób w mojej klasie nie musiałoby brać korepetycji - przypuszcza maturzysta Paweł Kalicki, brat Justyny. - Są na tyle dobrzy, że z maturą i z egzaminami wstępnymi

poradzą sobie. Ale skoro inni biorą, to oni też chcą.

Justyna pamięta taki sam schemat ze swojej klasy. Najpierw zaczyna dodatkowo uczyć się jedna osoba, potem druga, reszta boi się, że zacznie odstawać i po kilku tygodniach każdy ma swojego nauczyciela.

- Zresztą nie dostać się na studia to dzisiaj naprawdę wstyd - mówi Justyna. - Wstydzą się nie tyle rodzice, ile my sami. Gdy nie dostałam się na medycynę, straciłam sporo znajomych. Toteż korepetycje są jakby koniecznością. Nauka kosztuje, ale gdy się nie uczysz, odpadasz.

- A ja znalazłem sposób na tych, którzy muszą przychodzić tylko dlatego, że rodzice kazali - zdradza Piotr Wierzbicki. - Podnoszę stawkę za godzinę.

Małgorzata Gradkowska

Wielki świat miniatur



- Trzy lata temu będąc w Chinach, dla których zrobiłem znaczek - „Bazanty”, na spotkanie ze mną nagle zjechało 150 tys. Chińczyków. Omal mnie nie zadeptali! Bilet na spotkanie kosztował 3 dolary. Na giełdzie brano dziesięć razy więcej! - wspomina Czesław Słania.

Od dziecka Czesław Słania szkicował na każdej kartce papieru jaka mu wpadła w ręce. W robotniczym domu wtedy nie było papieru w nadmiarze, musiał oszczędzać i ścobił miniaturki, aby na kartce jak największą zmieścić.

W gimnazjum malował dla siebie i kolegów kartki na chleb i mleko. Były nie do odróżnienia od oryginałów! Tak samo bilety tramwajowe. A kiedy zgubił legitymację szkolną, namalował sobie nową. Ktoś starą znalazł, przyniósł do szkoły i się wydało. Zanim go wyrzucano, dyrektor wypowiedział prorocze słowa: „Z tego Słania to będzie albo wielki artysta, albo wielki fałszerz”. Sprawdziło się w połowie.

Talent

W roku 1950 Słania wpadł na szalony pomysł uwiecznienia na znaczku pocztowym „Bitwy pod Grunwaldem” Jana Matejki. Dwa lata grawerował środkowy fragment bitwy, lokując go na powierzchni o wymiarach 20x11,5 cm.

- Grawerowałem dla blisko trzydziestu krajów. Czasami nie wiedziałem dla kogo. Otrzymywałem jedynie projekt graficzny. Napisy i cyfry zamawiający dorabiali sobie potem sami - wspomina Słania.

Do 1956 roku wygrawerował 23 znaczki pocztowe. Jego dalsze losy spełniały się poza granicami Polski.

Oglądam archiwalne zdjęcia znakomitego grawera: Słania z księciem Rainierem, Słania z księżniczkami Karoliną i Stefanią, Słania z królem Szwecji, w Chinach, w Brazylii. Słania przy orderach i we fraku na królewskim śniadaniu...

Kariera

W roku 1956 Słania znalazł się w Szwecji w trudnej sytuacji emigranta. Przez pewien czas zmywał garnki w restauracji, aż wyłoniła się propozycja pracy w dyrekcji szwedzkich poczt. Szybko zdobył Słania uznanie w szerokim grawerskim świecie. Wkrótce też doszło do współpracy z duńskim urzędem pocztowym.

O jego usługi rychło za zbiegać zaczęły: Islandia, księstwo Monako, Grenlandia, Francja, San Marino, Wielka Brytania, Wyspy Owce, Irlandia, Niemcy, Belgia, Organizacja Narodów Zjednoczonych, USA i inne.

Czesław Słania stał się jednym z najbardziej na arenie międzynarodowej znanych i poważanych... Szwedów. Stale podkreśla swoje pochodzenie, mówi z naciśkiem, że jest Polakiem ze szwedzkim obywatelstwem, ale oficjalnie reprezentuje Królestwo Szwecji.



- W Sztokholmie poznałem sekretarkę ambasady amerykańskiej i dla żartu namalowałem jej akwarelę dolara. Tak jej się to podobało, że na „banknocie” dopisała jakieś pozdrowienia i wysłała prezydentowi Eisenhowerowi. Prezydent podziękował, ale potem się zaczęło! FBI zwróciło się do szwedzkiej policji, żebym oddał matrycę tego dolara. Był nie do odróżnienia od prawdziwego! Nie mogli uwierzyć, że to malowane ręcznie!

Kiedy indziej pewien polski dziennikarz usłyszał, że wydrukowano miliardy moich znaczków i napisał: - Słania ma miliardy! Potem moja siostra w Krakowie nie mogła się opędzić od intruzów, co myśleli, że jestem miliarderem w gotówce! Kiedyś napisali, że mam trzy zamki w Anglii!

W roku 1972 Słania otrzymał zaproszenie na dwór królewski, gdzie ówczesny król Szwecji Gustaw VI Adolf obdarzył go tytułem Głównego nadwornego grawera królewskiego. Królewskim kustoszem zamkowej biblioteki Bernadottów jest również Polak, Adam de Heymowski, ale to już inna historia.

Pracoholik

Gdy szwedzki rząd podał do publicznej wiadomości nieoczekiwaną decyzję, że następcą tronu zostaje księżniczka Wiktorii, a nie jak się powszechnie spodziewano księżę Filip, Słania w ciągu siedmiu dni wygrawerował podwójny portret króla Karola XVI Gustawa i księżniczki Wiktorii. Znaczek pocztowy upamiętniający zabójstwo premiera Szwecji Olofa Palme Słania wykonał w ciągu czterech dni i nocy.

Filozofię Słania najtrafniej definiuje znane powiedzenie: „Jeżeli coś jest trudne, ale piękne, to jest to coś dla mnie!”. Nie stromi od żartów. Na znaczku przedstawiającym dorocznego Bieg Wazów z r. 1973 biegnącego na pierwszym miejscu zawodnik ma twarz Słania, za

którą widać innych zawodników z twarzami kolegów z pracy.

Znany w Sztokholmie malarz Lech Rzewuski opowiada, jak to kiedyś Słania pokazał mu kawałek wyrwanego z gazety tekstu i spytał, co on o tym sądzi. We fragmencie tym był opis walki bokserkiej. Zdziwiony malarz odparł, że boks go nie interesuje, więc nie sądzi nic. Ale nakłoniony przez Słanię, uważnie przeczytał, lecz nie zareagował. Słania zaśmiał się, mówiąc, że to nie tekst jest w tym wypadku ważny, tylko to, że on sam ten skrawek gazety narysował...

W Watykanie i Wadowicach

Ostatnio Słania przygotował znaczek pocztowy poświęcony Janowi Pawłowi II. Ma pojawić się w maju, w Watykanie i w Wadowicach.

Skromny, szczupły, niepozorny. Kiedy się zegnamy, uprzejmie czeka ze mną aż nadjedzie winda. Czesław Słania uchodzi za najcenniejszy podarunek, jaki Polska ofiarowała Szwedom od czasów, gdy Anna Jagiellonka została ich królową.

Andrzej Szmilichowski
Sztokholm



W roku 1972 król Szwecji Gustaw VI Adolf obdarzył polskiego artystę tytułem Głównego Nadwornego Grawera Królewskiego. Na zdjęciu Czesław Słania podejmowany przez parę królewską w Sztokholmie.

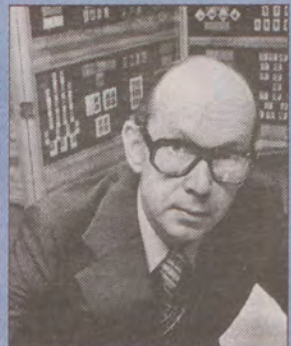
Fot. ze zbiorów prywatnych

Banknoty i akwarele

Grawerowanie znaczków to pierwsza, najważniejsza miłość Czesława Słania. Graweruje on także banknoty, m. in. dla Argentyny, Brazylii, Izraela, Litwy. Jest też autorem akwael królowej Anglii Elżbiety II, gwiazd ekranu Brigitte Bardot i Marilyn Monroe, mistrza wszechwag w boksie Cassiusa Claya, polityków i prezydentów - Johna F. Kennedy'ego, Winstona Churchilla, marszałka Józefa Piłsudskiego, generała Władysława Andersa, Fryderyka Chopina.

W Księdze Guinnessa

Od 1986 roku w Księdze Rekordów Guinnessa widnieje zapis: „Zaświadczamy niniejszym, że pan Czesław Słania urodzony 22 października 1921, mieszkający w Sztokholmie, jest najbardziej pracowitym grawerm świata”. Liczba wydrukowanych na świecie znaczków jego autorstwa przekroczyła 50 miliardów. To absolutny rekord świata i trudno sobie wyobrazić, aby został kiedykolwiek pobity.



Fot. ze zbiorów prywatnych

Czesław Słania

■ Ur. 22 października 1921 w Czeladzi na Śląsku.

■ Po wojnie studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, następnie rozpoczął pracę jako grawer znaczków pocztowych.

■ W sierpniu 1956 zamieszkał w Szwecji. Miesiąc temu wyszedł tam tysięczny znaczek jego autorstwa.

■ Parokrotny laureat światowej nagrody za „Najpiękniejszy znaczek roku”, po raz pierwszy w r. 1954 na światowej wystawie we włoskim Rimini. W 1972 zajął pierwsze miejsce za znaczek „Balet”, a w 1984 również pierwsze za znaczek „Grajek”. Odznaczony m.in.:

Medalem Królewskim w Szwecji, Krzyżem Rycerskim Dannebrogem w Danii, Krzyżem św. Karola w Monako, Komandorskim Krzyżem Zasługi w Polsce. W 1984 otrzymał przyznaną w Londynie przez Philatelic Music Circle nagrodę Roberta Stolza za serię znaczków „Muzyka w Szwecji”.

■ W 1981 powołano w Sztokholmie Szwedzką Akademię Sztuki Filatelistycznej jako stowarzyszenie jego imienia. Podobne stowarzyszenia powstały w Milwaukee USA, i w Danii. W Polsce istnieją dwa takie towarzystwa.

■ W latach ostatnich pracuje na przemian w Monte Carlo, w Sztokholmie, a trochę w Krakowie.



Kaffekanna, 1764

SVERIGE 1.30
JÖHAN BERGENGREN 1979 CZ. SŁANIA

Co piąty zgon w Holandii jest obecnie wynikiem eutanazji.



John Willke

■ Doktor John Willke jest prezydentem Międzynarodowej Federacji Prawa do Życia, której centralne biuro znajduje się w Holandii.
■ Przez kilkanaście lat był prezydentem największego amerykańskiego Ruchu Prawa do Życia.
■ Prowadzi badania naukowe w Life Issues Institute w USA. Jest lekarzem o specjalizacji ogólnej oraz ginekologiem z ponad czterdziestoletnią praktyką. Autor dziesięciu książek.
■ Prowadzi programy radiowe nadawane w Stanach Zjednoczonych przez ok. 700 stacji.
■ W Polsce dr Willke gościł na zaproszenie Human Life International-Europa.

Z doktorem Johnem C. Willke, prezydentem Międzynarodowej Federacji Prawa do Życia, rozmawia Jarosław Zalesiński

Postawy wobec eutanazji w Polsce

■ Zgodę lekarza na prośbę chorego o skrócenie życia aprobowano 42 proc. badanych.
■ Dezaprobatę dla zgody lekarza wyraziło 40 proc. badanych.
■ Wśród zwolenników eutanazji 37 proc. badanych uważało, iż nie należy karać lekarzy za pomoc w uśmiercaniu

pacjenta na jego życzenie (lub z powodu współczucia), 24 proc. karanie akceptowało w niektórych okolicznościach.

■ Wśród przeciwników eutanazji 25 proc. badanych domagało się bezwzględnego karania lekarzy ułatwiających chorą śmierć. (z badań przeprowadzonych przez CBOS w lipcu 1999 na 1055-osobowej próbie dorosłej ludności Polski)

Fot. Przemysław Świdorski

Gdy lekarz jest małym bogiem

Jarosław Zalesiński: - Parlament holenderski nie zalegalizował dotąd eutanazji, a jednak dokonuje się jej w szpitalach. Jak to jest możliwe?

John C. Willke: - Rzeczywiście, parlament nadal dyskutuje nad tym problemem. Natomiast prawo do przeprowadzania eutanazji zostało stworzone przez sędziów. W kolejnych rozprawach kolejni sędziowie stwierdzali, że istnieją okoliczności, które usprawiedliwiają eutanazję.

- Prawo zostało uświęcone przez praktykę?

- Przez sędziów. Tragedia polega na tym, że większość ludzi w Holandii nie zdaje sobie w pełni sprawy z tego, co tak naprawdę się dzieje. Społeczeństwo w dużym stopniu popiera legalność eutanazji, być może ludzom

wyda się wygodne to, że można pozbyć się w ten sposób kłopotliwego członka rodziny.

- Argumentem jest przecież to, że cierpiącemu człowiekowi przysługuje prawo do wolności i do godnej śmierci.

- Tym argumentem posługiwano się na początku. W praktyce jest jednak tak, że pacjenci oddają prawo wolnego wyboru w ręce lekarzy. To daje lekarzowi ogromną władzę. Decyduje on, kiedy pacjent umrze, jak umrze i z jakiej przyczyny. Tak że to nie pacjent wybiera.

- Według cytowanych przez pana badań, co piąty zgon w Holandii jest obecnie wynikiem eutanazji.

- Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie zgony na skutek eutanazji są udoku-

mentowane. Załóżmy, że pacjent był chory na raka. W szpitalu po prostu aplikowana jest mu dożylnie razem z kroplówką śmiertelna dawka morfiny. Ale kiedy wypisują akt zgonu, jako przyczynę śmierci podają raka wątroby. Nie zawsze piszą, że to było zabójstwo.

- Przeciwnicy eutanazji utrzymują, że często dokonuje się jej bez zgody pacjenta.

- Prawdopodobnie połowa tych zgonów to ludzie zabici bez ich zgody.

- Jak to możliwe? Przecież eutanazja jest możliwa przy spełnieniu kilku warunków, w tym uzyskania zgody chorego.

- Ale chorujący stary człowiek może być już trochę zagubiony. Może mieć kłopoty z pamięcią. Może się to też odbyć w następujący sposób: córka czy syn biorą lekarza na bok, a potem lekarz mówi tylko: podam panu pewien lek. I daje mu śmiertelny środek.

- Słyszał pan o takich przypadkach?

- Tak, z ust lekarzy.
- Tych, którzy dokonywali eutanazji?

- Rozmawiałem jedynie z lekarzami, którzy kontaktowali się z takimi ludźmi, pracowali z nimi w tych samych szpitalach. Nie miałem też okazji kontaktowania się z takimi rodzinami.

- A rodzina może wpłynąć na decyzję o eutanazji?

- Starsza chora osoba staje się dla rodziny coraz większym kłopotem. Dzieci nie mogą czegoś w życiu robić, bo opiekują się matką. Leczenie zżera całe rodzinne oszczędności. Stary człowiek mówi sobie: jestem dla nich ciężarem. Przecież moje pieniądze mogłyby być wyko-

zystane po to, by kształcić wnuki. Dzieci nie wymuszają na matce decyzji, tylko dają jej to odczuć, sugerują coś, co matka musi przemyśleć. A ponieważ babcia kocha swoje wnuki, jest dobrym człowiekiem, więc chce się poświęcić i prosi o eutanazję. Nie chce być ciężarem dla ludzi, których kocha. To naprawdę tragiczny argument, tragiczna sytuacja, ale się zdarza.

- Opracowano przecież obowiązujące lekarzy reguły postępowania, które mają chronić przed nadużyciami.

- To prawda, takie zapisy istnieją. Po pierwsze, decyzja pacjenta musi być dobrowolna. Pacjent musi być przy zdrowych zmysłach. Swoje

wiem, co jest najlepsze dla mojego pacjenta". Grają takiego małego boga. Człowiekowi łatwo jest wpaść w podobną pułapkę. Szeroko komentowany był w Holandii przypadek lekarza, który wypisał śmiertelny specyfik młodemu człowiekowi. Zgłosił się on do tego lekarza i powiedział, że z powodu psychicznych cierpień nie chce już żyć. Lekarz stanął potem przed sądem, ale został uniewinniony, ponieważ sąd uznał, że okoliczności usprawiedliwiały jego decyzję. Tu nie chodziło już o starego człowieka i o nieuleczalną chorobę.

- Może lekarze czują się reprezentantami społeczeństwa? Zdejmują z niego ciężar?

W Holandii prostytutka jest legalna, zalegalizowano pornografię i aborcję. Legalna jest też praktycznie eutanazja.

Poza tym ulice holenderskich miast są bardzo czyste.

żądanie wypowiada wiele razy. Jego choroba musi być nieuleczalna i towarzyszy jej straszny ból. Diagnozę musi potwierdzić inny lekarz. Trzeba też wypełnić odpowiednie formularze. Musi również być spełniony warunek „siły wyższej”; nie ma na to określenia w języku polskim.

- I te ograniczenia nie wystarczają?

- Wszystkie są ignorowane. Lekarze uważają po prostu, że decyzje powinny leżeć w ich wyłącznych kompetencjach. Te przepisy to tylko zawracanie głowy, „ja sam

zaręczyłem się nad niepotrzebnymi ludźmi?

- Jest to jedna z przyczyn. Jeśli pacjent jest chory na AIDS, lekarz może pomyśleć: jeśli pozbedziemy się tego człowieka, zrobię przysługę społeczeństwu. Niezależnie od tego ktoś taki może okazywać się trudnym pacjentem. Lekarz myśli sobie: on w ogóle nie docenia moich wysiłków, budzi mnie po nocach, wyzywa. Takie rzeczy również mogą mieć wpływ. Przyczyny są najróżniejsze.

- Czy więc nazywanie eutanazji zabójstwem z litości odpowiada prawdzie?

- Moim zdaniem nie. Kiedy zabójstwo staje się legalne, do głosu mogą dojść bardzo różne motywy. W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono niegdyś anonimowe badania wśród kilku tysięcy lekarzy. Pierwsze z pytań dotyczyło tego, czy lekarz ten przeprowadził kiedyś zabieg eutanazji. Zdecydowana większość odpowiedziała, że nigdy. Drugie pytanie dotyczyło tego, czy lekarz zdecydowałby się na eutanazję, gdyby była ona legalna. Spora grupa odpowiedziała „tak”. Problem legalności jest niezwykle istotny.

- Jak zmienia się społeczeństwo akceptujące eutanazję?

- Nie ma w nim zbyt wiele miłości. Społeczeństwo holenderskie rzeczywiście bardzo się zmieniło. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu wywodziło się stąd bardzo wielu misjonarzy, pracujących na całym świecie. Dzisiaj prostytutka jest tu legalna, zalegalizowano pornografię, aborcję i praktycznie legalna jest eutanazja. To bardzo permissive społeczeństwo. Ale ulice ich miast są bardzo czyste.

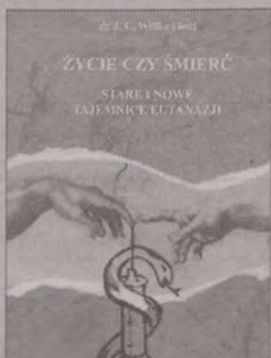
- Ile prawdy jest w opowieściach, że starzy ludzie w Holandii noszą przy sobie kartki z prośbą, by nie odstawiać ich do szpitala, jeśli zasłabną na ulicy, tak boją się eutanazji?

- Także słyszałem o tych kartkach. W Niemczech, po drugiej stronie granicy z Holandią, buduje się od pewnego czasu wiele mieszkań. Holendrzy na starość przenoszą się tam i zamieszkują do końca życia. Dzięki temu czują się bezpieczniej.

Bez zgody pacjenta

Na początku tygodnia lekarz ogólny przyjął do szpitala pacjentkę z chorobą nowotworową. Do piątku wykonano badania diagnostyczne. Rak rozwijał się i choroba była prawdopodobnie nieuleczalna, jednak pacjentka nie czuła się źle i nadal mogła żyć samodzielnie. Powiedziano jej, że w poniedziałek skonsultują jej przypadek z innymi specjalistami i podejmą decyzję o odpowiednim leczeniu. Lekarz prowadzący wyjechał na weekend. W poniedziałek rano podczas obchodu na łóżku zajmowanym wcześniej przez jego pacjentkę ze zdziwieniem zobaczył inną kobietę. Wezwany lekarz dyżurny zapytany o tę pacjentkę odpowiedział, że poprzedniego dnia zastosowano wobec niej eutanazję. „Ale ona nie była terminalnie chora” - próbował tłumaczyć lekarz prowadzący. Odpowiedź brzmiała: „Tak, wiem, ale była nieuleczalnie chora, a my przecież potrzebowałeś łóżka”.

(fragment rozdziału „Doświadczenia holenderskie”, z książki „Życie czy śmierć”)



30 lat minęło

20 marca 1970 Rada Ministrów PRL podjęła uchwałę, powołując do życia Uniwersytet Gdański. Do historii przeszła wtedy działalność Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, które dały początek nowej uczelni.



Fragment pięknej fasady budynku uniwersyteckiego, w którym niegdyś mieściła się Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

Fot. Adam Warszawa

Przed 30 laty pisano o powstającej gdańskiej uczelni

Uniwersytet z oknem na morze

Bałtycki, Pomorski, z patronem w osobie Sobieskiego, a może Żeromskiego lub Heweliusza? Takie pytania stawiano przed powołaniem Uniwersytetu Gdańskiego.

O nowej uczelni Wybrzeża dyskutowano od lat. Cyklicznie na łamach lokalnej prasy pojawiały się artykuły o potrzebach regionu, jak i o oczekiwanym kształcie nowej Alma Mater.

Dźwigi przesłaniały a huk stoczni tłumiał...

„Postulat w sprawie utworzenia uniwersytetu w Gdańsku został wysunięty na zorganizowanej w czerwcu 1956 w WSP konferencji poświęconej krytycznej ocenie stanu humanistyki na Wybrzeżu”. Stwierdzono „rażące dysproporcje pomiędzy pomyślnym na ogół rozwojem życia gospodarczego, zwłaszcza na odcinku uprzemysłowienia, a równoczesnym niedorozwojem kultury, w szczególności humanistyki. (...) Trudno się jednak zgodzić na to - mówiono na konferencji - ażeby dźwigi stoczniowe przesłaniały, a huk stoczni przytłumiał humanistykę, dziedzinę niezwykle ważną w życiu każdego narodu” („Głos Wybrzeża”, 4-5 X 1969).

Węzłowe problemy

Powołany 24 stycznia 1957 komitet organizacyjny opracował memoriał w sprawie

utworzenia uczelni, postulując jej otwarcie w roku akademickim 1959/60. Sprawa uczelni stała się cyklicznym tematem plenów, zjazdów, konferencji w ciągu kolejnych kilkanastu lat. Artykuły w prasie łączył optymizm i duma: „Nad Bałtykiem wyrasta trwały bastion polskiej nauki i kultury”. Uczelnia jednak nie powstawała.

Taran kruszy niewiarę

„Rezerwa i zobojętnienie sceptyków uległy zachwianiu. Swoistym taranem, który skruszył ową niewiarę i powściągliwość był lakoniczny komunikat powiadający o wyrażeniu zgody przez władze centralne na rozpoczęcie przygotowań do powołania w Gdańsku uniwersytetu”. („Dziennik Bałtycki”, 19 X 1969). Podczas uroczystości w teatrze Wybrzeże towarzyszył I sekretarz KW PZPR obwieścił długo oczekiwana wiadomość.

Za rok nauka

- zapowiadano wtedy w prasie. Organizatorem uniwersytetu został prof. Janusz Sokołowski, jego zastępcą - dotychczasowy rektor WSE - prof. Stanisław Ładyka.

Otwarta pozostawała kwestia nazwy uczelni. Ścierały się różne opinie. W tej sprawie na łamach „Sztandaru Młodych” wypowiadał się prof. Sokołowski: „Decyzji w tej sprawie jeszcze nie ma, bo zdania są podzielone. Zwolennicy nazwy »Uniwersytet Bałtycki« krytykowani są, że »Bałtycki« to niekoniecznie Polski. Nazwa »Uniwersytet Gdański« wydaje się innym zbyt zawężającą jego program, który służyć ma sprawie polskiego morza w szerokim rozumieniu tego pojęcia. Według mnie mogłaby pozostać ta druga nazwa z imieniem patrona, którego postać symbolizowałaby i rolę uczelni i jej rangę”.

W poszukiwaniu polskiego Aureliusza

Rozważano możliwości znalezienia patrona. „Ale tu zaraz pada pytanie: kogo? Zygmunta Augusta? Zostawmy go w spokoju w złocistej zbroi na wysokiej historycznej wieży ratusza. Batory - związany z Gdańskiem, miał już swój uniwersytet (w Wilnie). Sobieski - też mający serce i myśli dla Gdańska, to wojownik, choć przy tym i autor znakomitych literackich listów do swojej ukochanej Marysieńki, ale to jednak nie jest polski Marek Aurelli. W ogóle dajmy spokój monarchom. Uniwersytet powstaje w Polsce współczesnej, ludowej i nie trzeba mu imienia dostojnego, a dawno

nieżyjącego patrona dorabiać tradycji, której nie ma. Ten uniwersytet powstaje dziś, a nastawiony powinien być na przyszłość. Tradycje znacznie tworzyć sam, z upływem lat”. Mrongowiusz dla autora okazał się zbyt mało znany na świecie i „to gwiazda naukowa nie tej miary co Kopernik”. („Tygodnik Morski”, 11 I 1970). Kilka miesięcy później znowu padło publiczne pytanie o patrona. Tym razem: „Nie wiadomo jeszcze, kto będzie tym patronem - Żeromski, Heweliusz, czy kto inny...” („Nowości Dziennik Toruński”, 27 IX 1970).

Pomorze to nie Szczepreszyn

W takiej sytuacji powrócono do regionu i tu poszukiwano inspiracji. „Nazwijmy go - Pomorski” - pisano w prasie i zastanawiano się, jak ta nazwa... brzmi i ile polskich głosek w niej występuje? „Nazwa geograficzna ma swój sens. Zawiera w sobie przymiotnik morski. Nazwa ta brzmi dobrze, jest łatwo wymawialna we wszystkich językach świata (Pomorze, pomorski to nie Szczepreszyn), (...) nie ma żadnych specyficznych polskich dźwięków, jak ś, ć, ź, dź, ó, ł, sz, cz, rz itp. (...) Pomorze to nazwa mająca swoje odpowiedniki w językach obcych: Pomeranie, Pommern, Pomorie...” („Tygodnik Morski”, 11 I 1970).

Ostatecznie zdecydowano, że uczelnia przyjmie nazwę Uniwersytet Gdański. Rezygnując z nazwy „Bałtycki” podkreślano, że jednak „będzie miał okna skierowane na morze” („Nowości Dziennik Toruński”, 27 I 1970).

Korab na ostrym kursie

Sporom formalnym towarzyszyły także dyskusje nad rolą i zadaniami nowej uczelni. Pytań i wątpliwości w prasie pojawiało się wiele. „Czy takie dyscypliny jak oceanografia, matematyka stosowana, fizyka, socjologia, rusycystyka, germanistyka, języki skandynawskie itd. »wkomponowane« w instytutową strukturę uniwersytecką wprowadzą rzeczywistość (i wreszcie) korab gdańskiej nauki na wielkie (także pozabałtyckie) wody? - pytał publicysta „Dziennika Bałtyckiego”. Jako szansę widział związek z morzem i specjalizację. „Niech efekt sceniczny nie przesłania naszego zainteresowania w stronę Momusów, wawrzynów cudzoziemskich akademii, złocen i gronostajowego przepychu. (...) Uniwersytet Gdański musi wziąć, przeto ostry kurs, musi postawić na specjalizację, którą najogólniej można ująć: morze, Pomorze, skandynawistyka”. („Dziennik Bałtycki” 19 X 1969).

20 marca 1970 Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu do życia Uniwersytetu Gdańskiego. „Fakt ten jest uwieńczeniem wieloletnich starań i zabiegów kontynuowanych konsekwentnie przez gdańską wojewódzką instancję partyjną. Utworzenie UG sprzyjać będzie rozwijaniu, krzewieniu i umacnianiu humanistycznej kultury socjalistycznej oraz wychowaniu młodego pokolenia i całego społeczeństwa w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu” („Głos Wybrzeża”, 23 III 1970).

Ścisłe za marksizm

Uniwersytetowi od początku dobrze życzyła Politechnika Gdańska. Oto jak wypowiadał się o przyszłej współpracy doc. Tadeusz Umiński z PG:

„Wśród badań poznawczych musi znaleźć się również wielki dział nauk społecznych i humanistycznych, mających wielkie znaczenie

w dziedzinie kształtowania postaw i charakterów ludzi. Na tym polu Politechnika Gdańska oczekuje dużej pomocy od Uniwersytetu Gdańskiego. Nasi studenci przeciążeni problematyką techniczną są szczególnie chłonni wiadomości z dziedziny polityki, kultury, socjologii. Nauki te nie wyłączając podstaw filozofii marksistowskiej były zaniedbywane głównie z braku wykładowców”. („Tygodnik Morski”, 8 II 1970).

Spółeczny czyn rzemiosła

„Sztandar Młodych” donosił o spontanicznych obywatelskich inicjatywach: „Dyskusje nad projektem są udziałem nie tylko grupy ludzi z Komitetu Przygotowawczego. Uniwersytet jest sprawą nie tylko gdańskich naukowców i studentów. 8 października Izba Rzemieślnicza w Gdańsku złożyła prośbę o zgodę na wykonanie przez miejscowych rzemieślników insygniów władzy rektorskiej w czynie społecznym” („Sztandar Młodych” 15 X 1969). Wystąpienie gdańskich rzemieślników nazwano „pięknym i wzruszającym dowodem zainteresowania”.

O powstającej uczelni pisano często. Lokalne redakcje organizowały nawet w swojej siedzibie dyżury rektora przy telefonie. - Okazało się, że zainteresowanie tymi sprawami jest bardzo duże - pisano. - W ciągu dwóch godzin prof. Janusz Sokołowski odbył 50 rozmów, odpowiadając bez przerwy na dziesiątki ogólnych i szczegółowych pytań. Wśród rozmówców byli nie tylko mieszkańcy Trójmiasta, lecz także Elbląga, Kościerzyny, Tczewa, Gniewa, Skórcza, a nawet Inowrocławia w woj. bydgoskim.

Jak podkreślano wówczas, podpierając się naukowymi badaniami przekonywano, że warto było zdobywać wyższe wykształcenie. „Naukowcy twierdzą, że pracownik z wyższym wykształceniem ma trzykrotnie większą wydajność od pracownika bez wykształcenia. Wiadomo także, że odczuwa się w Polsce wyraźny deficyt wysoko wykwalifikowanych fachowców. Wynika z tego niedwuznacznie potrzeba rozszerzenia możliwości studiów wyższych. Zwłaszcza teraz - w dobie intensyfikacji gospodarki, w dobie szybkiego postępu nauki i techniki” („Kurier Polski” 24 III 1970).

Wybrała: Ewa Cichocka

Nasz plebiscyt

Kto na patrona?

Z okazji obchodzonego przez Uniwersytet Gdański jubileuszu może warto powrócić do dyskusji na temat patrona tej uczelni. Mają takowych m.in. uniwersytety w Toruniu - Mikołaj Kopernik, w Lublinie - Maria Skłodowska-Curie, w Poznaniu - Adam Mickiewicz, a Uniwersytet Warszawski niedawno otrzymał imię Józefa Piłsudskiego. Zachęcamy naszych Czytelników do nadsyłania propozycji nazwy dla gdańskiej uczelni wraz z krótkim uzasadnieniem. Najciekawsze listy opublikujemy, a ich autorów nagrodzimy zestawami upominków firmowych „Dziennika Bałtyckiego”.

Na propozycje oczekujemy do 29 kwietnia 2000 r. pod adresem: „Dziennik Bałtycki - Rejsy” Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, z dopiskiem „Kto na patrona UG?”.

Słuchać, patrzeć, odczuwać

Z Kazimierzem Nowosielskim rozmawia Janina Wieczerska

Janina Wieczerska: - Wszyscy w dzieciństwie czytamy albo nam czytają wierszyki. Pamiętamy potem długo jakieś „Piaś kogucik kuku-ryku” albo „Jadą sanki do Polanki”. Ale czy ty, poeta tyleż subtelny, co precyzyjny, uważasz, że od wierszyków prowadzi jakaś droga do poezji?

Kazimierz Nowosielski: - Myślę, że prowadzi. Mam plebejski stosunek do słowa. Słowem można pochwalić, można obrazić, niektórzy wierzą, że i urok rzucić. Ale i bawić się można: w karnawale, na weselach są w użyciu rymowanki-przekręcanki. Moja babcia miała ich na podórędziu mnóstwo: „Opowiedziałbym wam kazanie, ale mi pies zezął śniadanie” i tak dalej, długo i coraz śmieszniej. To był właściwie mój pierwszy kontakt z absurdem, z groteską.

- Moje pytanie nie dotyczyło drogi do czytania poezji. Wierszyki na pewno jej nie blokują, wiem z doświadczenia. Konopnicka nie zablokowała mi drogi do Eliota i Rilkego. Ale czy nie zastawia drogi twórczej, drogi do wypowiedzi własnej, samoswojej?

- Skądże! Też zaczynałem od Konopnickiej. Tu jeszcze muszę dodać, że jeśli słowo mówione „trochę inaczej” traktowało się z szacunkiem, to do słowa drukowanego odnosiliśmy się wręcz z nabożeństwem. Nie tylko do książki, gazety. Nawet byle jakie kwity były pieczołowicie gromadzone. Więc i wiersz drukowany miał większy walor od babcinych rymowanek. Pamiętam, że wiersz „Jadą, jadą dzieci drogą, siostrzyczka i brat” wyciskał mi łzy o oczu.

- Naprawdę?! Bo mnie też bardzo wzruszał, ale myślałam, że to taki indywidualny przypadek, wpływ okoliczności. Była wojna, stracił matkę, ojciec był w niewoli, więc wizja „siostrzyczki i brata”, którzy ot, tak sobie zwyczajnie jadą przez piękny świat, budziła dojmującą nostalgię za światem utraconym. Ale ty wzrastałeś w warunkach mimo wszystko swobodniejszych... Więc w tym prościutkim wierszu musi być coś uniwersalnego.

- Miałem poczucie, że tak mało jest mi dane z tego szerokiego, atrakcyjnego świata. Dzisiaj widzę, że dane mi było tak dużo...

- Pamięć maluje przeszłe lata jak raj anielski dawni Włosi. To Staff.

- Wówczas z pastwiska uciekałem do książek, a teraz, kiedy książki się na mnie tłoczą ze wszystkich stron, tęsknię czasami do pastwiska. Tak bym sobie posiedział na owej łące, gdzie tyle cudownych rzeczy się dzieje. Zwyczajnie cudownych. Bo jako chłopiec, oczarowany „Balladami i romansami” Mickiewicza, próbowałem też zaczarować najbliższe otoczenie. Pisywałem,

a jakże! ballady pełne nimf i topielic, którym kazałem pluskać się w pobliskich stawkach i moczarach. Potem mi to oczywiście przeszło...

- Jeśli się jest obdarzonym wrażliwością na słowo i kształt - a ty jesteś - to wprędce się zauważa, że pisanie „jak w prawdziwej książce” nie prowadzi do napisania prawdziwej książki. Osobiście uważam, że największą przeszkodą w dojściu do literatury jest literackość. Wielu znam literatów, którzy z literackości nie mogą się wypłatać. Jak się tobie udało?

- Chyba przez zawierzenie zasadzie Mickiewicza: „widzę i opisuję, bo...”

- Bo co?

- „bo tęsknię po tobie”. Ale także - szukam, wielbię...

- Wielbisz wszakże nie tylko widzialny świat i szept jego tajemnic, ale także świat namalowany. Poświęcasz obrazom wiersze, jesteś krytykiem współczesnego malarstwa...

- Nie uważam się za krytyka. Nazwałbym siebie całkiem staroświecko miłośnikiem sztuki, w tym szczególnie malarstwa.

- Z poezją zbratałeś się przez słuchanie i czytanie. Na obrazy - wybacz truizm - patrzy się. Ale jakichś książkowych przewodników po świecie przedstawionym pędziłem też chyba miałeś? Sądzę po sobie, bo ja zawdzięczam bardzo dużo np. Białostockiemu, ale także Woźniakowskiemu, jego „Górom niewzruszonym”.

- Ja raczej towarzyszyłem twórcom. Była we mnie taka wola patrzenia, symbioza słowa i obrazu, nawet obrazków. Ilustracje do bajek, Szancera na przykład, fascynowały wyobraźnię po równi z tekstem, stanowiły jedność. Próbowałem też sam rysować i malować. Podwórka w zimie, pożar, strażaków. Mój ojciec chrzestny, młynarz, posłał moje ob-

Nowosielski zaczytuje się w pamiętnikach i notatkach artystów: Makowskiego, Cybisa, Czapskiego... Za osobisty, emocjonalny stosunek do „mistrzów dawnych” ceni też starego Fromentina.

razki do „Świerszczyka” i zostały opublikowane. Można więc zartem powiedzieć, że zadebiutowałem jako plastyk. Ale malarzem nie zostałem, za to ciągle potem lgnąłem do malarzy. Ogromny wpływ na mnie wywarł śp. Mieczysław Czychowski, który był zarazem i wybitnym malarzem, i wybitnym poetą. I malarstwo, swoje i cudze, traktował bardzo osobiście, uczuciowo. Jednymi obrazami potrafił się z pasją zachwycać, inne także z pasją krytykować. Ale zawsze wiedział dlaczego i umiał to uzasadnić.



Kazimierz Nowosielski: Nie uważam się za krytyka. Nazwałbym siebie całkiem staroświecko miłośnikiem sztuki, w tym szczególnie malarstwa.

Fot. Maciej Kosycarz/KFP

- Zachwyty i krytyki artystów trzeba jednak brać cum grano salis. Gieryski podobno na pochwały jego przejmującej „Trumny chłopskiej” powiedział: „Eee, co tam wyraz, gest. Naprawdę to mi się tam udało biel na nogawce chłopskich portek”.

„zobaczyłam na oczy”. Ale może właśnie dlatego wolę muzea od wystaw współczesnych?

- Ja, podążając duktem współczesności, zauważam, że ma on i ślepe uliczki. Artyści jakby zaprzestali wypraw po sens egzystencji, uważają, że sens został wypłukany z rzeczywistości. Też przecież chodzę po muzeach i widzę, że malarstwo europejskie układa się w pewien ciąg ewolucyjny. Od malarstwa średniowiecznego, które nie bardzo dbało o poprawność perspektywy, o proporcje, bo najważniejsza była rzeczywistość Boża. „Pedagogika” malarstwa nastawiona była na uświadomienie człowiekowi sacrum. Renesans przyniósł zainteresowanie doczesnością, człowiekiem zaangażowanym w świat i historię, potem barok z jego cielesnością, sensualizmem. A przedmiotem dzisiejszej sztuki jest nicność.

- Leonardo da Vinci nakażywał malarzowi „uwiecznić urok rzeczy niewiecznych”. Mam wszakże wrażenie, że kiedy wieczność staje się niewiarygodna, to i urok rzeczy niewiecznych jakoś tam słabnie.

- I zostają same rzeczy, a człowiek znika lub też zosta-

Kazimierz Nowosielski

■ Ur. 18 marca 1948 w Rybnie na Kujawach.

■ Poeta, krytyk, pracownik Zakładu Literatury Współczesnej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego.

■ W 1980 obronił pracę doktorską pisaną pod kierunkiem prof. Marii Janion.

■ Jako poeta zadebiutował w 1971 w miesięczniku „Litera”. Wydał tomiki wierszy, m.in.: „Stan skupienia”, „Uparte oddychanie”. Laureat nagrody im. Mikołaja Sępa-Sarżyńskiego za tomik „Wiersze wybrane” (1990).

wać w Akademii Sztuk Pięknych. Już tam wolę swoje zabawy słowem.

- Ja też wypatruję i wśród malarzy, i wśród poetów może niekoniecznie „czegoś w C-dur”, ale otwarcia na metafizykę, na transcendencję. I znajduję czasami. Nasz Mydlarski na przykład. Abstrakcjonista, malujący właściwie tylko biel. Ale jego obsesyjne, uparte zgłębianie tajemnicy bieli to zarazem otwieranie szczeliny na tajemnicę świata, bytu. Przed płótnami Mydlarskiego nie odnoszę wrażenia, że stoję przed nicnością, tylko że obaj, i artysta, i ja, widz...

- ...i poeta!

- ...mamy podobny typ wrażliwości. Widzialność, świat widzialny łączy się z metafizyką. Sztuka jako miejsce, z którego doczesność otwiera się na wieczność. Choćby i ta sztuka była bardzo nasycona „pokarmami ziemskimi”, jak u Balzaka, którego fascynuje „komedia ludzka” aż w tym stopniu, że zbliża się do Dantego. Rzeczywistość słowa bywa tak urodziwa, że przez samą swą urodę staje się trochę niezmierną.

- Wedle Norwida, po to jest sztuka, by „blisko idealnym znamionować”. Może dlatego i tobie, i mnie są tak miłe owe dzieci z wierszyka Konopnickiej, co to „nadszawić się nie mogą, jaki piękny świat”. Dziękuję za rozmowę.

Kazimierza Nowosielskiego półka podręczna

Zwróciliśmy się do Kazimierza Nowosielskiego z prośbą o ujawnienie dziesięciu książek, które sobie ceni najbardziej. Przed układaniem ponumerowanej listy pan Kazimierz wzbraniał się. Odpowiedział nam jednak, że na pierwszym miejscu stawia Biblię, a zwłaszcza Nowy Testament. Z innych książek, które formowały jego życie duchowe, wymienił wiersze Kamila Cypriana Norwida, a zaraz przy tym twórczość Adama Mickiewicza, szczególnie „Pana Tadeusza”. Z opowieści: „Lampart” Tomasso Lampedusy i „Malte” Rainera Marii Rilke. Do książek, które Nowosielskim wstrząsnęły, zalicza: „Archipelag Gulag” Aleksandra Solżenicyna, „Proces” Franza Kafki, a równocześnie dramat Sofoklesa „Król Edyp”. Szczególnie ulubieni poeci Nowosielskiego to Franciszek Karpiński oraz ks. Jan Twardowski, lecz także, zawdzięczana Julianowi Przybosiowi, antologia polskiej pieśni ludowej „Jabłoneczka”. Ostatnio przeczytane pamiętniki: „Wyrwane strony” Józefa Czapskiego i „Dzienniki” Stefana Kisielewskiego.

Przytoczony zarys ważnych lektur byłby dalece niekompletny, gdyby pominąć opowieści o duchach zastyszane przez pana Kazimierza od jego babci. „Nie mogę też pominąć tego, co mi mówiła i czego mi nie przekazała moja mama” - nadmieniał Nowosielski.

(ht)



Przed trybunałem w Krakowie zasiedli m.in. - na zdjęciu od prawej: Ryszard Kapuściński, o. prof. Jan Andrzej Kłoczowski, Krzysztof Piesiewicz, w głębi Andrzej Wajda. Pierwszy z lewej: red. Janusz Majcherek.

Fot. Grzegorz Kozakiewicz

55-lecie „Tygodnika Powszechnego”

Sąd nad XX wiekiem

Jaki był kończący się wiek? Nie był to z pewnością wielki wiek, ani złoty wiek, jak to już w przeszłości bywało. Każdy z nas może zresztą mieć tu coś do powiedzenia jako widz i uczestnik. W ramach uroczystości 55-lecia „Tygodnika Powszechnego”, z inspiracji i pomysłu sekretarza tej redakcji Piotra Mucharskiego, przeprowadzony został w Krakowie sąd nad dobiegającym końca XX wiekiem.

Skład trybunału, świadkowie i ławnicy zgromadzeni w sali krakowskiej Rady Miasta byli nieprzeciętni. Przewodniczył obradom profesor Andrzej Zoll, oskarżycielem był dominikanin o. Jan Andrzej Kłoczowski, obrońcą zaś zawodowy adwokat, znany jednak nie tylko z wykonywania tej profesji, Krzysztof Piesiewicz. Jako świadkowie po kolei na mównicy stawali historyk Wojciech Roszkowski, filozof Barbara Skarga, pisarz Ryszard Kapuściński, fizyk ks. Michał Heller, reżyser Andrzej Wajda, lekarz Marek Edelman i krytyk literacki Antoni Libera. Wśród ławników ujrzyć można było m. in. Katarzynę Janowską, Andrzeja Dobosza, Krzysztofa Burnetkę. Nagromadzenia znakomitości wystarczyłoby zatem na kilkanaście wieczorów i spotkań, jednak ten skład zapewnił niepowtarzalną atmosferę i poziom całej dysputy.

Zbrodnie bez winnych

Już początek był zaskakujący. Oto obrońca, Krzysztof Piesiewicz, śmiertelnie poważnym tonem, poprosił przewodniczącego trybunału o rozszerzenie winy także na wiek XIX. I tak, poważnie i z zachowaniem wszelkich prawniczych reguł, będzie już

do końca. Poważnie, na serio, z użyciem wszystkich dostępnych argumentów. Oskarżyciel Kłoczowski przekonywał o ślepcie, braku wyobraźni, konsumeryzmie, mordach ideologicznych, totalnym baglaganie myślowym oskarżonego - czyli kończącego się właśnie stulecia.

Zdaniem świadka Roszkowskiego, sam oskarżony przyznał się do winy. Miał tu na myśli zbrodnie faszystowskie (wszak osądzone i policzone) i komunistyczne (tylko w niewielkiej części osądzone i w niewielkiej części policzone). Jako szczególną przewinę świadek wskazał sferę gospodarczą. To w tym wieku lagry i obozy koncentracyjne posłużyły do wykonywania sił pracy darmowej dla złudnego szczęścia niewielkiego procentu ludzkości.

Z kolei świadek Barbara Skarga wskazała na zanik indywidualności, na zanik roli jednostki w XX w. Wielbimy przeciętność, nie lubimy inności - twierdziła pani profesor, a przecież kultura nie istnieje bez elit. Świadek podkreśliła fakt, że przy braku indywidualności nie ma też odpowiedzialności indywidualnej, jest tylko odpowiedzialność zbiorowa, ergo, nie ma sprawcy zbrodni, prześladowań, wyzysku.

Fizyk teoretyczny, kosmolog ks. Michał Heller, zauważył, że poprzednie stulecie było wiekiem uczonych, obecny wiek jest stuleciem zaledwie pracowników naukowych. Może stąd bierze się tak wielkie pomieszanie pojęć.

Niepotrzebni?

Świadek Kapuściński, pisarz i podróżnik zwrócił uwagę wysokiego sądu na dualizm współczesnego świata. Wschód-Zachód, Północ-Południe, totalitaryzm-demokracja. W 1960 r. 20 proc. najbogatszych ludzi na świecie zarabiała 30 razy więcej niż 20 proc. najuboższych. Obecnie, A.D. 2000, 20 proc. najbogatszych zarabia już 83 razy więcej niż 20 proc. najbiedniejszych. Wielki problem to bezrobocie. Obecnie 1/6 ludności świata pozostaje bez pracy, ale w najbliższej przyszłości dołączy do tego grona kolejnych 700 mln ludzi, najczęściej młodych. Czy ci ludzie są niepotrzebni? - pytał retorycznie świadek oskarżenia. Za największe osiągnięcie mijającego stulecia podróżnik uznał obalenie kolonializmu. Jednocześnie jednak wyrósł nowy kolonializm, kolonializm wewnętrzny poszczególnych krajów, gdzie część populacji regionu wyzyskuje bezwzględnie inną część społeczeństwa, region tego samego kraju.

Bądźmy optymistami

Kolejny świadek, Andrzej Wajda, przywrócił właśnie na ojczyznę łono po sukcesie hollywoodzkim, miał także wystąpić jako świadek oskarżenia.

nia, jednak zaskoczył obecnych, a najbardziej chyba oskarżyciela. „Ci ludzie, którzy mówili przede mną dali świadectwo godnego przeżywania ludzkiego żywota, a zatem bądźmy optymistami” - mówił reżyser. Pokreślił konieczność wiary w człowieka.

Świadek Marek Edelman, ten który, jak się spodziewano, będzie miał najwięcej do zarzucenia oskarżonemu stuleciu, zaskoczył obecnych. Nie wspomniał ani słowem o holocauście, nie mówił o wielkich systemach i totalitaryzmach, stwierdzał jedynie, że to wszystko, co się wy-

Świadek Marek Edelman, ten, który - jak się spodziewano - będzie miał najwięcej do zarzucenia oskarżonemu stuleciu, zaskoczył obecnych. Nie wspomniał ani słowem o holocauście.

darzyło wokół nas zrobili ludzie, to my zrobiliśmy własnymi rękami. Czyżbyśmy byli zatem świadkami we własnym procesie? Pamiętajmy o wielkich przemianach społecznych, mówił łódzki lekarz, jakie dokonały się chociażby w Indiach, RPA czy Stanach Zjednoczonych. Może następna mutacja człowieka będzie lepsza od obecnej, żartował na zakończenie swego wystąpienia.

Ostatni ze świadków obrony, krytyk Antoni Libera, przytoczył kilka nazwisk wybitnych twórców literatury, Manna, Kafki, Eliota, Becketta, Joyca jako tych, którzy pozwalają nam, mimo wszystko,

mieć nadzieję. To oni alarmowali ludzkość, że dzieje się z nami coś niedobrego. Nie słuchaliśmy, wystawmy sobie zatem rachunek.

Trzy do czterech

Mowa końcowa oskarżyciela była zebraniem tego, co usłyszeliśmy wcześniej w krakowskim magistracie. Inaczej postąpił obrońca, który zwrócił się do sądu o dołączenie do rozprawy szeregu dokumentów, świadczących zdaniem obrony, na rzecz niewinności oskarżonego. Były to m. in. Deklaracja Praw Człowieka

ofiary XX wieku zginęły niepotrzebnie czy to nie byłoby największą naszą tragedią?” - zakończył mowę obrońcą Krzysztof Piesiewicz.

Ostatecznie XX wiekowi postawionych zostało przez sędziego Zolla siedem zarzutów. Ława przysięgłych, po naradzie, uznała wiek XX winnym czterem z nich: degradacji wartości człowieka, lekkomyślnemu zawierzeniu rozumowi, zniewoleniu człowieka przez podporządkowanie go masie i próbie pozabawienia go indywidualnych wartości. Odrzucone zostały zarzuty o stosowaniu demokracji jako zimnej procedury, deprawowaniu człowieka poprzez współczesne odkrycia naukowe oraz o przerwaniu ciągłości pamięci ludzkości.

Ta debata, niezwykle w dzisiejszych czasach wysublimowanej techniki i możliwości przekazu, pokazała jak wielka i niepowtarzalna moc tkwi nadal w słowie mówionym. Retoryka, erystyka, erudycja to nie tylko czasy Sokratesa, Platona i ich uczniów, nie tylko lata Abelarda i Sorbony. Dobrze, że w tym pamiętnym dla wielu wieczorze uczestniczyło tak wielu młodych ludzi. Oni poniosą tę pochodnię dyskusji na najwyższym poziomie dalej. Nie doniosą jej do następnego stulecia. Za długi dystans. Może jednak, jak w antycznej sztafecie, prześlą ją, co tutaj widzieli a nade wszystko słyszeli tym następnym, którzy przyjdą po nich. A ci niech sądzą już swoje stulecie.

Adam Hlebowicz
Autor jest dziennikarzem Radia Plus

Trzy życzenia?

**MIMO WZROSTU AKCYZY
CENY SAMOCHODÓW DAEWOO
NIE ULEGAJĄ ZMIANIE
DO KOŃCA MIESIĄCA**

**Teraz dzięki programowi 3x3
masz czas myśleć o czym chcesz,
bo o Twój samochód w pełni
zatroszczy się Daewoo.**

Jeśli kupisz LANOSA, NUBIRĘ lub LEGANZĘ,
otrzymasz **bezpłatnie:**



Trzyletnią gwarancję (lub do 100 000 km) -
trudno o ofertę lepiej odzwierciedlającą
zaufanie producenta do swoich aut.



Trzyletni bezpłatny serwis (lub do 100 000 km) - wymiana materiałów eksploatacyjnych oraz świec i pasków napędowych.*



Trzyletni Assistance - całodobowy system bezpłatnej pomocy drogowej w Polsce i 35 krajach europejskich.

Daewoo. Wybór z przyszłości.

*Szczegóły w salonach dealerskich lub:
bezpłatna infolinia 0 800 120 500
www.daewoo.com.pl



Na legendę Sierpnia trzeba chuchać i dmuchać, bowiem to ona, z tragedią Grudnia 1970 w tle, stworzyła nowożytną świadomość dzisiejszych gdańszczan.

POD NASZYM
Dziennik
Bałtycki
PATRONATEM

Co się święci w muzealiach

Przeszłość dla

Święto Gdańska

Pomysły humanisty

Ilekoć myślę o Normanie Daviesie, żałuję dwóch rzeczy. Primo: że ten świetny uczony zamiast historii Wrocławia nie napisze historii Gdańska. Secundo: że w czasie jego ostatniego pobytu w naszym mieście żaden z kolegów dziennikarzy nie zapytał go, jaką datę uznałby za podstawę do obchodów Święta Gdańska. Głos autorytetu z zewnątrz, nieupłatniony w układy i mity lokalne, mógłby bowiem być bardzo cenny, a kto wie, czy nawet nie decydujący.

Nie znając jednak zdania Daviesa, mogę co najwyżej wyrazić własne. Przysłuchując się raczej letniej dyskusji o święcie, skreślałam kolejno daty nazbyt erudycyjne i w końcu zostały mi dwie opcje: „Wojciechowa” i „Solidarnościowa”. Optowałabym za starszą, tj. „Solidarnościową”, czyli nawiązującą do daty podpisania porozumień gdańskich w 1980 r.

Dlaczego uważam ją za starszą? Bo za dniem św. Wojciecha stoi autorytet, tradycja i decorum Kościoła, władne same z siebie wpisać do gdańskiego kalendarza uroczystość upamiętniającą misję świętego. Natomiast legenda pierwszej „Solidarności” blednie z roku na rok, i to do tego stopnia, że znajdują się mądrze, skłonni w tradycji Wielkiego Strajku upatrywać - czynnik zniechęcający zachodnich inwestorów do lokowania swoich pieniędzy w Gdańsku. To wielkie wydarzenie, które zapoczątkowało historyczne przemiany w Europie pojałtańskiej, przywróciło pamięć o Gdańsku w świecie. „Gdańsk - to brzmi dumnie” - mogliśmy sobie mówić co najmniej przez 15 lat, nim legendę Sierpnia zaczęły wypierać wydumane, koniunkturalne mity o pseudokorzeniach.

Na legendę Sierpnia trzeba też chuchać i dmuchać, bowiem to ona, z tragedią Grudnia 1970 w tle, stworzyła nowożytną świadomość dzisiejszych gdańszczan, połączyła w jedną społeczność ludzi z różnych stron, różnych obyczajów i tradycji. Wilnianin, warszawiak, Pomorzanie, Kaszub mają od tamtych dni przynajmniej jedno wielkie wspólne przeżycie historyczne. To jest skarb, którego nie godzi się roztrwonić na gadżety stołeczne i co gorzej - na pieczeniarskie profity i lokajskie szamerunki. I tak już dość w tym mieście namarnowaliśmy, pogubili po drodze, zapomnieli z głupoty albo z rozmysłem. W tej chwili powszechnie się odczuwa, i to na wszystkich polach - komunikacyjnym, kulturalnym, gospodarczym - że zjeżdżamy w prowincjonalność. Ostatnie dzwonięcie, żeby się wziąć w garść i skupić pod godnym sztandarem. A któryż jest godniejszy niż Sierpniowy, na którym wypisane są i wiara, i wolność, i honor?

Janina Wieczerska



W panoramie Gdańska dominują dwa obiekty: władzy sakralnej i władzy świeckiej. Na zdjęciu Bazylika NMP i Ratusz Głównego Miasta (muzeum).

Fot. Robert Kwiatek

Trzy obrazki

Wycieczka wchodzi do Katowii. Gasną światła. Z ciemności dobiega się nieudolny ryk. Wycieczce chipsy wypadają z rąk, coca-cola staje w gardłach. Snop światła wydobywa skrawioną, półobnażoną postać przykutą do ściany. Zakapturzony kat przypala jej pochodnią bok. Jak Kuklinowski Kmicicowi. (W wersji hard kat będzie szczypcami wyrwał ofierze język i wydłubywał dółtem oczy). Wycieczka może sobie zamówić dodatkowo łamanie kołem, wbijanie na pal, ćwiartowanie... Jak katownia to katownia.

Czy to jawa, czy sen?

Potem wycieczka, pogryzając chipsy i popijając je colą powędruje Długą do piwnic przy Długim Targu. Stamtąd, stłoczona, odymliona prochem, zaczadzona potem i uryną, będzie oglądała wirtualne wyzwolenie Gdańska. Pociski katusz będą świstać nad starówką i rozbijać się o ratusz, Dom Artusa, kamieniczki. Obiekty ataku zaczną płonąć i walić się; z tyłu wzbijają się w niebo czarne dymy niewidocznej z piwnic płonącej świątyni Panny Marii. Chyłkiem będą uciekać hitlerowskie niedobitki. Na szkielet Dworu Artusa wbiegnie polski żołnierz spod Lenino, który przeszedł cały szlak bojowy i zatknął tam, na dymiących zgłiszczach, polską flagę! I ukłoni się ze szczytu wszystkim oglądającym widowisko, i rozlegnie się zakłęcie: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”.

Jawa to, czy brednia?

Potem wycieczka wsiądzie na gdańską kogę (bufet obficie zapatrzoną, a wszystko darmo, w kosztach rejsu), która zacumuje przy Twierdzy Wisłoujście. Wycieczka wylądnie i zajmie na

szczyt wygodne pozycje, aby przyglądać się atakowi wikingów na twierdzę. Zza Zakrętu Pięciu Gwizdków wyłonią się plujące ogniem karawele... Może i ktoś się puknie w czoło: chwileczkę! Wikingowie na Wisłoujście? Z armatami? Przecież to historyczne brednie. Proszę pana, wyperswaduje wątpięcemu przewodnik, i co z tego. Ale jakie malownicze!

Czy te trzy obrazki mogą stać się jawą? Kto wie...

Dwie Kassandry

Namalowałem je nie dla popisania się wyobraźnią, ale dlatego, że za lat powiedzmy trzydzieści, a może mniej, tak może wyglądać wycieczka do muzeum. I nie dlatego, żeby zachęcić do pójścia w ślady tej wizji, ale żeby przed nią przestrzec.

Akcję umieściłem w trzech z siedmiu obiektów będących we władaniu Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. A co najmniej jeszcze jeden - Westerplatte - też można by świetnie wykorzystać w duchu powyższych obrazków (ogromna widownia na drugim brzegu). Od biedy dałoby się w miejscu obrony Westerplatte zainscenizować zdobywanie Monte Cassino.

Przestrzeganie przed absurdami wydaje się łatwe. Ale wydaje się przede wszystkim nieskuteczne. Kto słuchał Kassandry? Przechodzimy wszystkie zapalenia i egzemmy kapitalizmu. Jesteśmy w fazie wysypki zwanej multikina. To i na „parki tematyczne”, jak mówi prof. Andrzej Rottermund, czy „Heritage Museums”, jak mówi prof. Norman Davies, może jeszcze przyjść czas. W czym rzecz?

Tak się złożyło, że w krótkim odstępie czasu przebywali oni



Za datę wyzwolenia Gdańska przyjmuje się 31 marca 1945.

Fot. Zbigniew Kosycarz

w Gdańsku i przestrzegali przed komercjalizacją historii i dziedzictwa. Prof. Davies był tu z okazji nadania mu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego. (Rozmowę w nim przeprowadziliśmy w wydaniu „Rejsów” sprzed 2 tygodni). Prof. Rottermund błyskotliwym wykładem o sytuacji muzealnictwa w Polsce i na świecie otworzył oficjalną część jubileuszu Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. Fragmenty ich rozważań wyłączyliśmy do osobnej lektury i zastanowienia. Czy naprawdę musimy, czy chcemy iść w taką przyszłość?

Trzydzieści lat

W ćwierćwiecze wyzwolenia Gdańska, a za datę przyjmuje się 31 marca 1945, dzień zatknięcia polskiej flagi na zgłiszczach Dworu Artusa, postanowiono powołać muzeum historii miasta. Z dniem 1 kwietnia 1970 (wówczas miesiąca pamięci narodowej). Ale że to prima aprilis, dzień żartów, oszustw i wyprowadzania w pole, datę erygowania ustalono na 2 kwietnia. W poprzednią niedzielę tym samym „ukochanemu dziecku” miasta, jak mówił prezydent Adamowicz, stuknęła trzydziestka. Jubileusz obchodzony był aż dwa dni. A nawet trzy.

Bo już 20 marca z udziałem marszałka Sejmu, Macieja Płażyńskiego, dokonano się oficjalne przejęcie we władanie pięciu kamieniczek przy ul. Kramarskiej, w których pomieściło się zaplecze naukowo-badawcze, którego dotąd bardzo placówce brakowało. No, ale co zdobyła, to łożyła głównie w obiekty dla publiczności, a nie dla własnej wygody.

Od chwili gdy pierwszy dyrektor wydzielonej z Muzeum Pomorskiego (obecnie Narodowe) placówki, a zarazem jej pomysłodawca, Józef Kuszewski, obejmował w posiadanie Ratusz Głównomiejski, tzn. jako jedyny personel zaczynał od wynoszenia gruzów, muzeum rozwijało się przez pączkowanie i aneksję. Obecnie ma na stanie siedem samodzielnych oddziałów, ale na tym nie poprzestanie.

Jedną z pierwszych, najbardziej spektakularnych akcji, o której otarło się muzeum, było sprowadzenie prochów majora Henryka Sucharskiego na Westerplatte. Miała to być dość skromna i cicha uroczystość, wspomina drugi dyrektor muzeum, Tadeusz Matysiak. A przecież pamiętamy kilometrowe kolejki do urny z prochami w Dworze Artusa. Manifestacja autentyczna, patriotyzm wzruszający i spontanicznie prze-

przyszłości

ciw ówczesnym władzom. Były to ostatnie dni sierpnia 1971: nie zbliżyli się jeszcze rany Grudnia 1970... Matusiak wkrótce awansował do Warszawy.

Wystarczy porównać tamte zdjęcia Dworu Artusa z dzisiejszym jego wyglądem, żeby sobie uświadomić, ile się zmieniło w ciągu tych trzydziestu lat. Od gruzów po złocenia dukatowym złotem. Dlatego też...

Dwa dni

Za panowania IV dyrektora Adama Koperkiewicza, gdy prezydentem RP był Aleksander Kwaśniewski a prezydentem Gdańska Paweł Adamowicz, premierem RP Jerzy Buzek, marszałkiem Sejmu Maciej Płażyński, a marszałkiem sejmiku pomorskiego Jan Zarębski, A.D. 2000, die 2 aprilis, Muzeum Historii Miasta Gdańska, w trzydziestelecie swego powołania, otrzymało nazwę Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.

Podobnego brzmienia dokument awansujący de jure do ekstraklasy muzealnictwa polskiego nie został sporządzony, ale dyrektor Koperkie-

wicz cierpliwie wyjaśnia nam sens tej pozornie drobnej zmiany.

- Od dawna nie byliśmy muzeum miejskim, staliśmy się muzeum historycznym w Gdańsku. Nazwa nie odpowiadała rzeczywistości, wprowadzała też w błąd naszych kontrahentów i partnerów do współpracy. Dlatego „Historii” zamieniliśmy na „Historyczne”. Czy to jasne?

- Jak piwo (bezałkoholowe)!

Jubileuszowe uroczystości trwały - jak się rzekło - dwa dni. 1 kwietnia odbywały się z przymrużeniem oka. Drugiego bez zmruczenia. Od południa aż do nocy. Sprężyną pierwszego dnia była wicedyrektor Małgorzata Marczak, drugiego oficjalną pałeczkę przejął dyrektor Adam Koperkiewicz.

Pierwszego lwie głowy nad frontonem ratusza ozdobiły podobizny dyrektora. Powtórka, pikantniejsza, była w Sali Czerwonej. Rzecz w tym, że tam lwy mają wyraźnie odrobione przyrodzenia, ze złotymi żółędziami. Ten z twarzą pani Marczak stał się szczególnie atrakcją muzealno-zoologiczną: lwicę z męskimi

klejnotami rzadko można oglądać!

Tego dnia muzealne drzwi były otwarte, i to we wszystkich obiektach. Można się było przejrzeć w systemie krzywych zwierciadeł Domu Uphagena, zatrwożyć losom swobodnie dyndającej na tarczy zegarowej św. Katarzyny wskazówki, wybić sobie okolicznościowego guldena (absolutnie ze złotem nie spokrewnionego), popodziwiać papierowe okręty z gazetowych łamów w Dworze Artusa, a nawet można się było nabrać na dowcip Pawła Adamowicza, że - niestety - dyrektor Koperkiewicz został awansowany do Warszawy... Dalibóg, szmer żgroży przeszedł po sali. A potem potoczył się rżęsty śmiech.

Drugiego dnia było już poważnie. Poważne mowy, poważne adresy (życzenia), poważne odznaczenia, poważne toasty, poważna kolacja, muzyka poważna. Dwadzieścia dwie osoby otrzymały odznaczenia państwowe i resortowe. Muzeum odznaczyło medalami swego trzydziestolecia zasłużonych przyjaciół, donatorów, mocarzy, sponsorów. Dobrodzieje muzeum wieczorem spotkali się na uroczystej kolacji w Dworze Artusa (przygotowanej dystyngowanie przez restaurację „Pod Łososiem”), jednak daleko nie wszyscy. Kulinarne niespodzianki licytowały się z niepodziankami kulturalnymi. Zespół Piotra Jana Ulatowskiego przedstawił fragmenty musicalu „Dwór Artusa”, ansambl Dariusza Wójcika (Teatr Otwarty) błysnął przebojami muzyki poważnej. Po wetach (pomarańczowa bom-

ba, Goldwasser i kawa) rozeszli się, obdarowani jak jeden mąż grafikami Wojciecha Kosiuka, jubileuszowi gości. Pogaszono światła. Muzeum zostało.

Policzmy

Jubileusz nie jest najlepszym czasem do zaglądania w przyszłość. To raczej konsumpcja dokonań. Satysfakcja.

Niemniej, aby nie znaleźć się niespodziewanie dla siebie samych na obrazkach, które oglądaliśmy na początku, warto rozejrzeć się w atutach, jakie muzeum posiada. Zespół. Inwencję. Wolę działania. Obiekty. Tradycję. Zaplecze. Przychylnie środowisko. Dobre kontakty. Mocne wsparcie. Łut szczęścia. Szczypkę szaleństwa. Czy to wystarczy, żeby nie ześliznąć się w komercję? W wyprzedzać eksponatów albo organizację masowych imprez dla dzianej gawiedzi? Jeśli nasze wspaniałe państwo, które sobie wymarzyliśmy, będzie uparczywie trzymać się polityki głębokiej wody: rzucamy wszystko na tor i kto nie utonie to nie - to nawet to, co posiada, nie wystarczy, żeby utrzymać się na przywoitym poziomie. I będzie musiało, proszę wycieczki, zapraszać do Katowni na pokaz tortur...

Czego, ani w dniach jubileuszu, ani na co dzień, Muzeum Historycznemu Miasta Gdańska przynigdy nie życzymy.

Tadeusz Skutnik

Światopogląd Myszki Miki

■ Andrzej Rottermund: wyzwanie muzeom

W ostatnich latach, głównie w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Kanadzie, Anglii i Francji obserwujemy powstanie tzw. Theme Parks i centrów o charakterze rozrywkowym lub rozrykowo-edukacyjnym oraz tzw. Heritage Experiences, czyli miejsc historycznych gdzie, wykorzystując oryginalne otoczenie, wprowadza się formy charakterystyczne dla parków tematycznych.

Prototypem takich parków są amerykańskie centra rozrykowe stworzone przez Disneya, powtórzone pod Paryżem jako Eurodisneyland czy w Japonii Tokyodisneyland. Jednak nowo zakładane w Europie odchodzą zdecydowanie od kiczowatych parków disneyowskich. Popularnymi są np. wioski czy miasteczka średniowieczne, gdzie słynne postaci literackie czy historyczne (przeważnie przebrani aktorzy) wprowadzają w tajniki życia i atmosferę tamtych czasów. Publiczność jest wciągana w tę zabawę poprzez uczestnictwo w turniejach rycerskich, wydarzeniach historycznych, symulowanych egzekucjach, torturach, audiencjach królewskich, biesiadach, odbywa podróże łodziami, dyliżansami, odkrywa podziemne skarby w lochach zamkowych, może też posilić się w „autentycznej” karczmie z „autentycznym” wyposażeniem. Ważne jest, żeby „temat” kojarzył się z czymś dobrze znanym z historii, literatury, a nawet popularnym serialem telewizyjnym. Parki tematyczne rzuciły muzeom wyzwanie.

■ Norman Davies: handlarze historii

Jak wygląda wróg uczciwego historyka w nowej erze, postkomunistycznej. Mam jednego kandydata, którego nie potrafię nazwać po polsku, bo nie wiem, czy on do tego czasu nie podniósł tu głowy. Jeśli nie - możemy się wkrótce spodziewać. W języku angielskim ten wróg nazywa się Heritage, dosłownie dziedzictwo. Ale dziedzictwo rozumiane w wąskim kontekście komercyjnym i rozrywkowym. Polakom można je wyjaśnić przez taką parafrazę, jak historia według Weltanschauung [światopogląd] Myszki Miki albo historia w wersji Walta Disneya. W Wielkiej Brytanii, tak jak w USA, popierane przez ministerstwa kultury i turystyki, mnożą się muzea, wystawy, piękne albumy i liczne Theme (??) Parks (Parki tematyczne), które istnieją tylko po to, żeby zabawić konsumentów i zarobić na nich pieniądze. Historia dla zabawy szybko przekształca się w ucieczkę od rzeczywistości. Konsument chętnie zapłaci za kilka godzin w takim parku czy skansenie przeszłości, ale tylko pod warunkiem, że jest mu tam wygodnie. Gdzie obraz przeszłości jest, jak toalety w kafeterii, czysty i wyperfumowany. I że przede wszystkim ogólny efekt jest uspokajający i bezkonfliktowy.

Wydaje mi się jednak, że historia Polski z jednej strony jest świątynią narodową, a z drugiej strony jest zbyt bolesna, aby być przedmiotem łatwych żartów. Ale na pewno ulegnie presjom komercyjnym.



Nie kapelusz do głowy, lecz głowa do kapelusza. Na zdjęciu dyrektor Adam Koperkiewicz.

Fot. Maciej Kosycarz, KFP

Takie były początki

■ Józef Kuszewski, pierwszy dyrektor

- Kiedy u końca lat 60. stworzyłem koncepcję muzeum historycznego w Gdańsku - a sięgała ona od Katowni przez Dom Uphagena, Ratusz, Dwór Artusa po Zieloną Bramę - i przedstawiłem tę koncepcję ówczesnym władzom politycznym i gospodarczym, to nazwano mnie wariatem. Pół miasta chce oddać na muzeum! Przesłano mnie traktować poważnie. Skończyło się na ratuszu, mnie powołano na pierwszego dyrektora, a moje „obłąkanie” po latach się ziściło! Na początku był jeden dyrektor, jeden obiekt i żadnego eksponatu. Ja byłem pierwszy, ale ta instytucja miała szczęście do wariatów skorych do działania, entuzjastów, co za grosze pracują do dnia dzisiejszego.



Fot. Adam Warszawa

■ Krystyna Nyks, trzydziści lat pracy w muzeum

- Pracuję w muzeum od pierwszego dnia. 1 kwietnia 1970 ratusz został otwarty nieoficjalnie dla zaproszonych gości. Był wtedy filią Muzeum Pomorskiego (obecnie Narodowego). Zostałam delegowana jako pomoc muzealna i tu już zostałam. Obecnie jestem księgową. Wtedy wynosiłam gruz z piwnicy, ze schodów na zaplecze. Przyszło się do pracy, a nie na bal, jak dziś, nie? Cóż, było się wtedy młodszym o trzydzieści lat. Tworzyliśmy zespół. Było dużo pracy, ale i rozrywki. Chciało się pracować i pracowało się. A zaczynało się od wynoszenia gruzów.



Fot. Adam Warszawa

■ Tadeusz Matusiak, drugi dyrektor

- Dostałem nominację 1 marca 1972, będąc jeszcze dyrektorem Muzeum Stutthof. Pogrzeb majora Sucharskiego na Westerplatte - to ja organizowałem tę imprezę. Z imprezy na miarę garnizonu warszawskiego zrobiliśmy gigantyczną imprezę. Tu, w Dworze Artusa, potem na Westerplatte. Ściany surowe, draperie biało-czerwone, tyśiące ludzi przez 24 godziny na dobę stojące w kolejce do urny, żeby oddać hołd bohaterowi. Scenografię robił Marian Kołodziej. Chyba dzięki tej imprezie zostałem dyrektorem muzeum. Czułem się wtedy, jakbym zapraszał kogoś na obiad nie mając pieniędzy. A teraz widzę, że mój następca nie tylko ma na obiad, ale wystawił wspaniały bankiet i z tego się ogromnie cieszę.



Fot. Adam Warszawa

Oddziały muzeum

- Zespół Przedbramia ul. Długiej z Katownią
- Dom Uphagena
- Ratusz Głównomiejski
- Dwór Artusa
- Muzeum Zegarów Wieżowych u św. Katarzyny
- Twierdza Wisłoujście
- Westerplatte

w przygotowaniu:

- Muzeum Sportu
- Muzeum Bursztytnictwa

Muzealne „Oscary”

Muzealnicy sami sobie, poprzez głosowanie na nominatów, przyznają szereg tytułów. W br. medal trzydziestolecia (Oscary) za ostatnie pięciolecie otrzymali:

- Adam Koperkiewicz - za całokształt
- Małgorzata Marczak i Ewa Szymańska - za wydarzenie pięciolecia: otwarcie Domu Uphagena
- Jerzy Kukliński i Ewa Szykiel - za najlepszą wystawę („1000 lat Gdańska”)
- Małgorzata Todorowska - za najlepszą wystawę zagraniczną („Trzy wieki fajansów bretońskich”, Francja)
- Janusz Tarnawski, Jacek Gzowski, firma Piotr Białk - za najciekawszą sensację naukowo-badawczą (odkrycie polichromii na fasadzie ratusza)
- Grzegorz Szychliński - za najciekawszy nabytek (zegar kolebkowy z Żukowa)
- Mirosław Gliński, Jerzy Kukliński - za dorobek naukowy (wydanie „Kroniki polskiej 997 - 1997”)
- Urszula Szekszteńlo - za postawę koleżeńską

Stulecie Polaków



DRZYMAŁA
transportujący swój nowy wóz mieszkalny, przez
GRODZISK

Prusacy walczyli z polskością, ale byli legalistami: w 1904 roku Wielkopolek Michał Drzymała sprytnie ominął restrykcyjne ustawy utrudniające Polakom budowę domów: zamieszkał w wozie cyrkowym. Przeszedł dzięki temu do historii i... do potocznego języka.

Fot. ADM

Wystawa w Pałacu Opatów

Wystawę „Stulecie Polaków” oglądać można w Pałacu Opatów w Oliwie do 14 maja br. Ekspozycja dostępna jest codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 9-16, w niedzielę 10-16.

Ceny biletów: 6 zł, ulgowe 3 zł.

W roku 1900 fotografią zajmowali się zawodowcy i nieliczni, zamożni amatorzy. Aparaty były ciężkimi i nieporęcznymi drewnianymi skrzyniami. Obraz utrwalano na szklanych kliszach. Niedoskonała optyka i prymitywna konstrukcja migawki wymagały nieruchomego pozowania, zaś na zdjęciach, które dziś nazwalibyśmy reporterskimi, krajozrazy zaludniały widmowe, rozmazane w przestrzeni sylwetki ludzkie.

W roku 2000 aparat fotograficzny znaleźć można w każdym domu. Współczesne arcydzieła fotoreportażu oglądamy z zachwytem, a nieraz i ze ściśniętym sercem. Fotografia jako sztuka wspięła się na wyżyny sztuki. Zarazem nikt już nie ma wątpliwości, że jej dni są policzone: zastępują ją elektroniczne techniki utrwalania rzeczywistości. Kończący wiek XX jest więc jedynym, który w zgodzie z faktami można nazwać stuleciem fotografii.

Jacy byliśmy, jacy jesteśmy my - dwudziestowieczni Polacy? Wystawa „Stulecie Polaków”, którą możemy oglądać w Pałacu Opatów w Oliwie, daje na to pytanie odpowiedź świadomie subiektywną. Inaczej przecież nie może być, jeśli za pomocą kilkuset zdjęć próbuje się opowiedzieć losy kilkudziesięciomilionowego narodu na przestrzeni burzliwego stulecia. Pomysłodawca wystawy - dziennikarz tygodnika „Wprost”, Eryk Mistewicz mówi, że dobierając fotografie świadomie rezygnowano nieraz z tych najbardziej znanych, które w powszechnej świadomości stały się wręcz symbolami wydarzeń historycznych.

Pod datą 1914 znajdziemy więc unikatowe zdjęcie legionowego biura werbunkowego w Krakowie, zamach majowy ilustruje nie fotografia z Mostu Poniatowskiego, ale przejmująca scena z pogrzebu jednego z żołnierzy poległych w bratobójczej walce.

Rok 1944 - To amatorska fotka wykonana 1 sierpnia w warszawskiej bramie, gdzie grupa młodzieży składała żołnierską przysięgę. A rok 1968 to również zdjęcie nieprofesjonalne: zrobił je na Dworcu Gdańskim w Warszawie ktoś, kto jako „syjonista” opuszczał PRL. Dla zawodowych fotoreporterów był to wówczas temat całkowicie niecenzuralny...

Rok 1981 - Dwie fotografie: entuzjastyczne powitanie na Okęciu noblisty Czesława Miłosza i opancerzony transporter przed nieistniejącym już kinem Moskwa, w którym do 12 grudnia grano akurat „Czas Apokalipsy”.

Rok 1989 - Okrągły stół i rozjaśniona nadzieją twarz mieszkańca Wrocławia w dniu czerwcowych wyborów.

Rok 1993 - Ekscentryczni fani rocka w Jarocinie i wyjazd wojsk sowieckich w Polskę.

Jakie były dla nas te i inne lata? Jak je zapamiętaliśmy? Co mówią nam utrwalone na fotografiach twarze cesarsko-królewskich kolejarzy na stacji w Komarnie (rok 1901), twarze chłopców z Legii Akademickiej wyruszających na odsiecz Lwowa (rok 1918), uczestników polowania u hrabiego Mielżyńskiego (rok 1927), dziewcząt upozowanych nad tekstem bierutowskiej konstytucji (rok 1952), ludzi entuzjastycznie witających na ulicy generała de Gaulle'a (rok 1967), czy młodzieży podczas happeningu Pomarańczowej Alternatywy (1987)?

Wystawę w Pałacu Opatów trzeba koniecznie zobaczyć. Choćby po to, by zgodzić się - lub nie - z selekcją materiału fotograficznego przedstawionego na planszach. By z zapisanych na kliszy fotograficznej ułamków rzeczywistości w chwili zadumy historyczną mozaikę polskich losów w XX wieku. By zastanowić się nad tym, jak zapamiętaliśmy swoje własne lata mijającego stulecia?

Ktoś powiedział, że narody bez przeszłości są narodami bez przyszłości. „Stulecie Polaków” jest krzepiącym świadectwem, że mamy przeszłość.

Marek Ponikowski

Prezentowane na wystawie i reprodukowane tu zdjęcia pochodzą z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, a także z innych zbiorów agencji i prywatnych. Patronat prasowy: tygodnik „Wprost”. Organizator: Archeo.



To zdjęcie wykonano we Lwowie latem 1920 roku. Pozowali do niego ochotnicy (i - jak widać ochotniczki) z II szwadronu śmierci wyruszającego na front przeciw bolszewikom. Ostatnie półwiecze oszczędziło nam przejść, które stały się ich udziałem, ale za to tamto pokolenie nie roztrząsało, co może oznaczać słowo patriotyzm...

Fot. ADM

Dzięki zdjęciom wiemy, że Helena Modrzejewska była fascynującą kobietą. Że była wielką aktorką - musimy wierzyć tym, którzy ją oglądali, m.in. w rolach szekspirowskich i dramatach Słowackiego. W tamtych czasach (Modrzejewska zmarła w 1909 r.) nie istniał przecież żaden sposób utrwalania gry aktorów i spektakli teatralnych.

Fot. ADM

Dziś...
szła...
trakt...
nole...
czyw...
rodzi...



Powstańcza przysięga 1 sierpnia 1944 roku. Niektórzy z młodych ludzi z tego zdjęcia polegą być może już w następnych godzinach. Albo przeżyją i trafią w Polsce Ludowej do więzienia jako zdrajcy i wrogowie...

Fot. Wincenty Szober



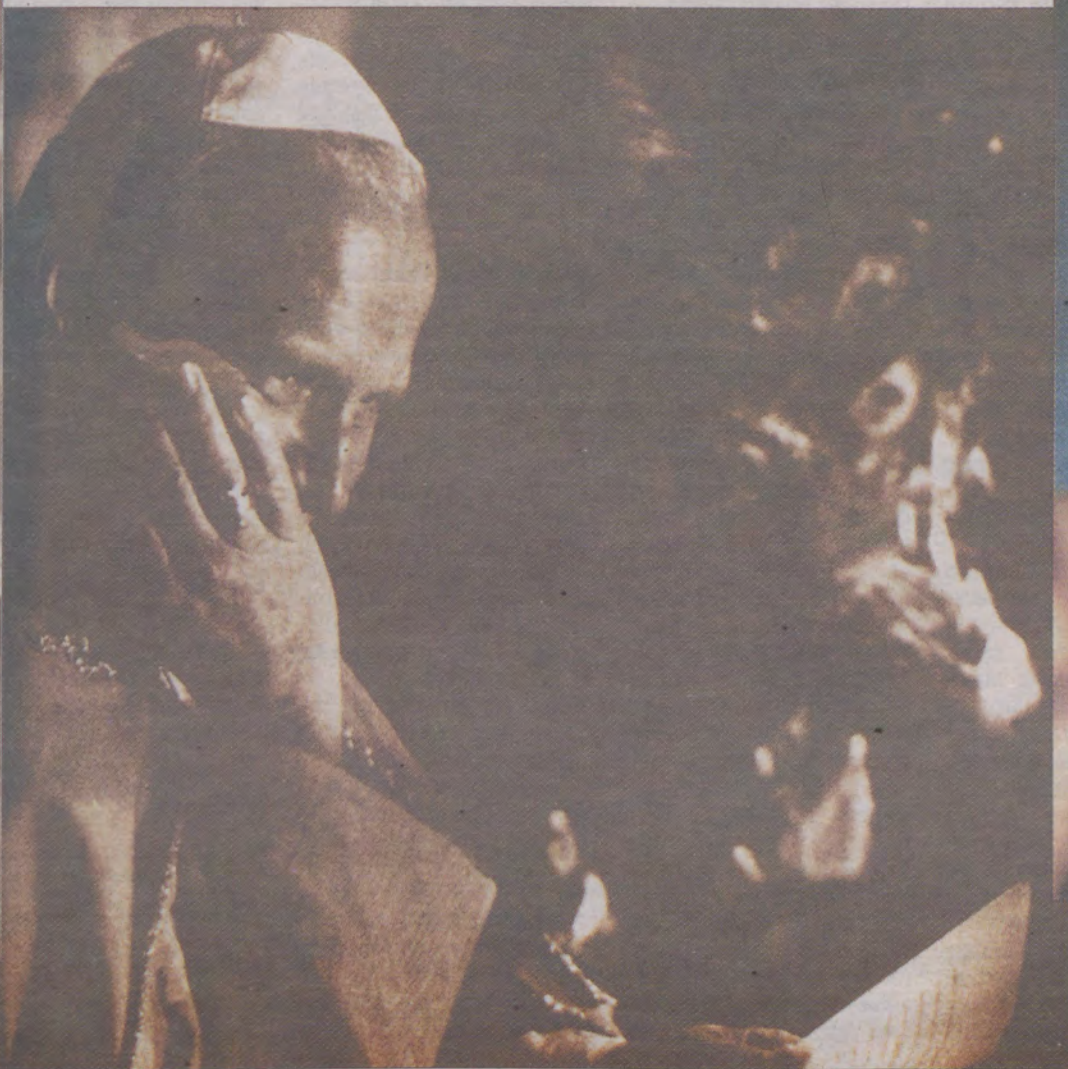
Przed wojną nad sklepem wisiał szyld „Rzeźnik”, a w środku było mięso. W PRL pisano „Mięso”, a w sklepie był rzeźnik... Kufak, zamozny chłop produkujący żywność, był w bierutowskiej Polsce Ludowej wrogiem nawet większym niż bikiniarz, czyli młody człowiek w wąskich spodniach i kraciastej marynarce, hołdujący „zachodniemu stylowi życia”. Tę kukłę wieszono w jakimś pochodzie w roku 1951.

Fot. ADM



mała dziewczynka, która towarzyszyła w dniu wyborów do „konstytucyjnego” Sejmu, jest już pewnie pełną gębą. Ciekawe, jak ocenia nową rzeczywistość, która się tamtego dnia

Fot. Jarosław Stachowicz



Rok 1978: habemus Papam... Polacy szaleli tego dnia z radości, ale w Biurze Prasy KC PZPR trwały gorączkowe narady, jak odnieść się do tego kłopotliwego wydarzenia i jego jeszcze bardziej kłopotliwego bohatera.

Fot. Krzysztof Gieraltowski



Świat marzeń obywatela PRL za czasów gomułkowskiej „małej stabilizacji”: telewizor Belweder, radio Tatry, wózek typu „limuzyna”, narty z Szaflar, sztuczny miś. Większość z tych luksusów nabywano na różne talony, przydziały, asygnaty lub... za łapówkę.

Fot. Tadeusz Rolke

Sam Lech Wałęsa nie pamięta już przy jakiej okazji zrobiono mu w roku 1990 to zdjęcie i czy było to przed rozpoczęciem kampanii prezydenckiej, czy też w jej trakcie.

Fot. Jerzy Gumowski



Ole, Olek! W rytmie disco polo i przy piwie, albo - dla odmiany - na niebieskich, „europejskich” tłach rozwijała się w 1995 roku kampania wyborcza Aleksandra Kwaśniewskiego. Lider SLD zwyciężył, choć jego przewaga nad walczącym o reelekcję Wałęsą okazała się niewielka.

Fot. Sławomir Kamiński



Mszę św. przy krzyżu 12 września 1999 r. odprawiał ks. Roman Skwiercz z Gdańska.



Otylia Olszewska (na wózku) w otoczeniu rodziny. Z tyłu stoi Józef Weltrowski (w okularach).



Wśród uczestników uroczystości był Roman Klim.

Cud w Zimnych Zdrojach

Krzyż uzdrowiciel

Otylii Olszewskiej nie ma przy krzyżu. Ale jest obecna. Uczestniczy - na odległość. Siedzi na wózku inwalidzkim, w małym domku na końcu wsi, patrzy przez okno przybudówki; stąd najlepszy widok na pole i wysoki drewniany krzyż. W miejscu, w którym wyrasta, widziała kiedyś inny - gorejący...

Przebywała tego dnia w domu sama, czekała na siostrę PCK. Było po godzinie drugiej, dzień pochmurny. Z okna pokoju, w którym spędzała całe dnie, ujrzała na polu Kaszubowskich wielki ciemny krzyż, który po chwili zaczął jaśnieć. U jego podstawy pojawił się ogień. Powiększał się, wyrósł na wysokość krzyża, objął ramiona. Promieniował blaskiem.

- Trwało to z dziesięć minut - wspomina pani Otylia. - Potem ogień zaczął się zmniejszać. Wraz z nim malał krzyż, aż znikł. Zatrwożyłam się...

Na drugi dzień znowu się pojawił. O tej samej godzinie. Tym razem widziała go także jej opiekunka - siostra PCK Helena Grabowska. Już nie żyje, zmarła w 1992 roku. Ale pozostawiła świadectwo.

Jestem królem

Gorejący krzyż oglądały w kwietniu 1980. W sierpniu tego samego roku ciężko zachorował Franciszek Kaszubowski, mieszkaniec Gdańska, syn właścicieli pola, na którym pojawił się płomienisty znak. Z zawałem serca znalazł się w szpitalu.

- Leżałem na łóżku, gdy nagle zobaczyłem nasze pole i stojący na nim krzyż z przybitym Chrystusem - relacjonuje. - Skłonił do mnie głowę i powiedział: będziesz żył. Wróciłem do zdrowia. Od tego czasu nie miałem spokoju, ciągle widziałem ten obraz. Przysięgam sobie, że na polu rodzinnym stanie krzyż uzdrowiciel.

Swoją zaimplementował w 1996 roku.

Mieszkańcy Zimnych Zdrojów wykonali na zlecenie Franciszka Kaszubowskiego drewniany krzyż. W swoim warsztacie samochodowym w Gdańsku sporządził metalowy płot. Zapakował go do auta, a na nim położył zakupioną figurę. Nie ujechał daleko. Woda w chłodnicy zaczęła się gotować, dolewanie zimnej nie pomagało. Z dużymi trudnościami wrócił do domu.

- W nocy przyśnił mi się Chrystus - opowiada jeszcze jedną niezwykłą historię. - Powiedział do mnie: jestem królem, na płocie mnie wieść nie będziecie.

Po tygodniu znowu wyruszyli, z zięciem, dwoma samochodami. W jednym wie-

li płot, w drugim - ułożoną na materacu i poduszce figurę. Dojechali bez przeszkód.

Misjonarz od krzyża

W lipcu 1998 płynęliśmy tamtędy kajakami. Spływ „Śladami Remusa” prowadził rzeką Wdą. Biwak wypadł dalej, w Zimnych Zdrojach - małej wsi kociewskiej leżącej nieopodal Czarnej Wody. Weteran spływów, Józef Weltrowski, pochodzący z pobliskiego Jastrzębia, zaproponował mszę św. przy krzyżu w intencji niedoszedłego uczestnika spływu, Romana Klima: nagle zachorował, trafił do szpitala, a tam stwierdzono u niego groźny nowotwór i poddano operacji. Mszę odprawił kapelan spływowy, ks. Roman Skwiercz w obecności grona spływowiczów i mieszkańców wsi.

Na początku września zostałem w to miejsce zaproszony ponownie. Tym razem w związku z uroczystością poświęcenia ołtarza, zbudowanego przy krzyżu. Proboszcza z Łągu wspomagał misjonarz ojciec Mirosław Kropidłowski, wnuk właścicieli pola (jego matka to córka Kaszubowskich): do domu rodzinnego zawitał wprost z Kuby.

- Widzenie było w kwietniu 1980 roku, a on jesienią tego roku wstąpił do seminarium misyjnego księży werbi-

stów - podał mi jeszcze jedną tajemnicę krzyża Weltrowski, spokrewniony z rodziną o. Mirosława. - Na dodatek, na okładce laurki, którą otrzymał po wyświęceniu, znalazł się krzyż. Taki sam jak ten, który oglądała dwukrotnie Otylia Olszewska. Namalował go artysta plastik, nie wiedząc nic o widzeniu.

Kamienie węgielne

Po mszy, w której wzięło udział około dwustu osób, odprawionej po raz drugi w intencji Romana Klima (zawodowo kuratora rzek polskich Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku), odwiedzamy panią Otylię. Jest odświętnie ubrana, uradowana, dla niej to wielki dzień: nie była przy krzyżu, bo dzień chłodny, a ona źle znosi kaprysy pogody, ale uczestniczyła w uroczystości na odległość, na wózku przy oknie w „wystawku”.

Od 30 lat choruje na stwardnienie rozsiane, które obezwładniło jej nogi.

- Nie pamiętam matki zdrowej. Chodziła jakiś czas o kulach, potem stała na wózku - mówi córka Elżbieta Połom.

Pani Otylia opowiada o czymś, o czym nikomu jeszcze nie mówiła. W rok po zobaczeniu krzyża miała widzenie kolejne. Na polu Kaszubowskiego widziała kamienie, pełno kamieni, a na każdym odbijał się blask słońca. Były podobnej wielkości, różnych kształtów. Stały w zbo-

żu. Po pewnym czasie wszystkie się poruszyły, przechyliły w kierunku wsi, a następnie schowały się.

- Dlaczego pani o tym wcześniej nie powiedziała? - dopytuje się Weltrowski, autor tekstu o historii widzeń, umieszczonej na tablicy przy Krzyżu Promieniującym, jak go nazwał.

- Ja nie opowiadałam za wiele. Bo kto będzie wierzył? Ma pomyłone - powiedzą. - A ja wcale nie mam pomyłone...

- Głowa jasna - potwierdza córka Elżbieta.

Misjonarz Mirosław tak zinterpretuje to kolejne widzenie: mogły symbolizować kamienie węgielne pod świątynią, która powinna stanąć w tym miejscu.

Cudowna poprawa

Po raz trzeci trafiłem w to miejsce w rok później, zaproszony przez Romana Klima. Zamówił mszę dziękczynną.

Klim trafił tu po raz pierwszy w grudniu 1997, podczas wędrowki zorganizowanej przez Nadwiślański Klub Krajoznawczy „Trsow”. Zapalony turysta, krajoznawca, wieloletni dyrektor Muzeum Wisły, człowiek niezwykle żywotny nie przypuszczał, że już wkrótce to miejsce stanie się dla niego tak ważne.

- Lekarze dawali mi trzy miesiące życia i w zasadzie nie było żadnej nadziei. Gwałtowny zwrot w stanie mojego zdrowia, poprawę wręcz niewyobrażalną, można nazwać tylko cudem. To miejsce szczególne, magiczne. Tu niebo zbliża się do ziemi - przekonywał po uroczystości, przemawiając do zgromadzonych. Obiecał, że w dowód wdzięczności ufunduje, najpóźniej w 2001 roku, dzieło o charakterze artystycznym, które w sposób wyrazisty wzbogaci otoczenie krzyża.

Tekst i zdjęcia Edmund Szczesiak

ZIMNE ZDROJE



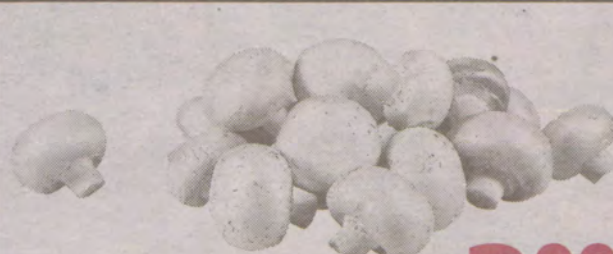
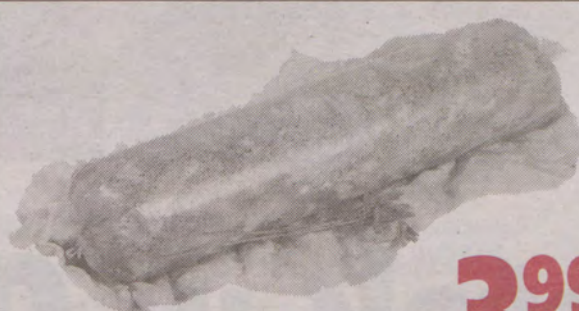
Źródło: Opracowanie własne, kwiecień 2000 r.

(pm)

HIT

**ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU****PON.-SOB.: 8.00 - 21.00
NIEDZ.: 10.00 - 20.00****OFERTA WAŻNA
OD 14.04 DO 16.04.2000**

kupuj najtaniej

**Winogrona ciemne, jasne**
Kraj pochodzenia: RPA
ekstra jakość**6⁹⁹**
1 kg**Papryka czerwona**
Kraj pochodzenia: Hiszpania
luzem**7⁹⁹**
1 kg**Pieczarki**
Kraj pochodzenia: Polska**3⁹⁹**
1 kg**Schab bez kości**
duża porcja**13⁹⁹**
1 kg**Flaki wołowe**
paczkiowane**3⁹⁹**
1 kg**Parówki delikatesowe****4⁹⁹**
1 kg**SZYDŁOWSKI**
Mazurek**6⁰⁰**
600 g**PAOLA**
Sok
wysoko-
słodzony
malinowy**2⁹⁹**
640 g**PUDLISZKI**
Kukurydza konserwowa**1⁸⁹**
400 ml**SZYDŁOWSKI**
Babka cytrynowa**4⁰⁰**
450 g**1 WPŁATA 0%**
12 RAT PO
29⁴⁰**SANPELLEGRINO**
Rajstopy damskie, 17 DEN,
matowe, rozm. 1-4**3⁹⁹**
1 szt.**DANONE**
Danonki:
różne smaki**2⁵⁹**
200 g**Chilla Chilla****59⁹⁹**
1 szt.**HAIR**
Rower MTB 26" damski/męski,
rama stalowa 32x32, hamulce Cantilever,
dźwignia przerzutki 18 biegowa,
indeksowana, ślizgowa, z akcesoriami**299⁰⁰**
1 szt.**Hipermarkety HIT** oferują możliwość płatności kartami:**HIT OFERUJE - SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ**  **ŻAGIEL****Gdynia: ul. Keyńska 27**



Uczestnicy procesji oddają z pietyzmem Mękę Pańską.



Na targu w Otavalo można podpatrzeć przygotowanie „faneski”.

Wielki Piątek w Quito

Wielki Piątek jest prawdziwym świętem dla całej Ameryki Południowej. Jej mieszkańcy z większym pietyzmem i autentycznym zaangażowaniem niż Europejczycy podchodzą do dnia Męki Pańskiej.

W sobotni wieczór przy kościołach widać poruszenie. Siedzące na schodach kobiety z jasnozielonych liści palm wyplatają krzyże, stroiki, przybrane żółtymi wstążkami. W niedzielę wszystkie te cuda trafią do kościoła. My wybraliśmy się na nabożeństwo do El Sagrario, niegdyś kaplicy katedry, teraz samodzielnego kościoła. Poddany renowacji przez konserwatorów Uniwersytetu Warszawskiego, uległ zniszczeniu podczas trzęsienia ziemi w 1987 roku. Skutki tego kataklizmu wciąż są widoczne - do dziś część kościoła jest zamknięta ze względu na prace remontowe.

Panujący w kościele tłok przypomina o tym, że 90 proc. mieszkańców Ekwadoru to katolicy.

Już w Wielki Czwartek w południe w mieście zamiera życie handlowe. Zamykane są banki i inne instytucje. Czas przygotować tradycyjną wielkopiątkową potrawę - „faneskę”. W tym dniu figuruje ona jako główne danie nie tylko w domach ale też jadłospisach tutejszych restauracji, barów i jadalni. Składniki tego specjału - suszona

rybę, ziarna kukurydzy, soi, fasoli, warzywa i obsmażane banany widzieliśmy za dnia na targu w pobliskim Otavalo.

Pokutny marsz

Quito słynie z wielkopiątkowych procesji. Organizuje je każda parafia. Wielki pokutny marsz na placu św. Franciszka, gdzie wznosi się najstarsza świątynia Ekwadoru ma rozpocząć się o jedenastej. Gdy docieramy na miejsce zastajemy więcej wojskowych, niż cywilów. Przypomina nam to o ostrzeżeniach, że kraj nie jest bezpieczny. Żołnierze zapewniają jednak, że dzięki nim na placu jest „seguro” - bezpiecznie.

Jesteśmy na tyle wcześnie, by znaleźć dogodne miejsce do obserwowania wydarzeń. Olśniewające słońce nie przypomina aury polskiego Wielkiego Piątku. Odbija się od kilkumetrowej figury Matki Bożej na wzgórzu El Panecillo, skąd doskonale widać szachownicowy układ ulic miasta, skąd liczyć można kościelne wieże - katedry, kościołów św. Dominika, św. Augusty-

na, św. Mercedes oraz dominującej na wzgórzu bazyliki, której budowę rozpoczęto w 1926 roku i wciąż nie skończono.

To tam zmierzają pątnicy. Ustawiliśmy się na rogu ulicy Bolívara i Venezuela. Wzdłuż ulic procesji pokutnej stoją tysiące ludzi. Liżą lody, podjadają miejscowe chipsy z ziemniaków czy bananów. Nie cichną, nawet gdy obok przechodzą pokutujący.

Przydrożny handel

Najpierw pojawia się wojskowa orkiestra. Za nią pokutnicy. Przysłonili twarze fioletowymi kapturami, niektórzy idą boso. Kolejną grupę tworzą postacie z męki Jezusa - poprzebierani za Jezusa, Maryję, św. Weronikę, żołdaków. Jedne krzyże są niewielkie, inne ciągną się po ulicy. Uwagę przyciąga 7-letni chłopiec z krzyżem. Na końcu procesji in-

walida na wózku. On też pomaga Jezusowi nieść krzyż.

Przeszli. Tłum się rozchodzi. Ulice centrum wciąż jeszcze zamknięte są dla taksówek, ale po chwili pojawiają się pierwsze autobusy. Znowu rozkwita przydrożny handel.

A wieczorem w hotelowej restauracji czeka nas degustacja „faneski”.

(J.S.)

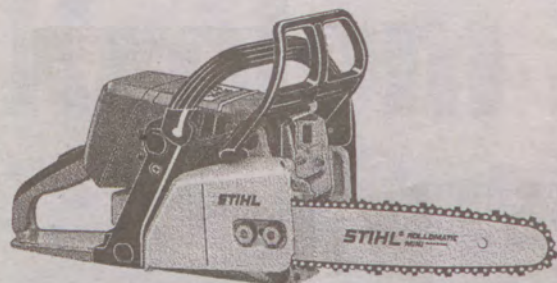
Zdjęcia Tadeusz Stefanowski



Milionowe Quito widziane ze Wzgórza Panecillo. W centrum - bazylika.



Pokutujący ubrani są w fioletowe czapy, czasem biczują się.



ZIMOWA PROMOCJA

Od 07.02.2000 do 15.04.2000

piłarki łańcuchowe STIHL 023

już od 1079* zł

*cena nie zawiera podatku VAT

STIHL®
Numer 1 na świecie

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Bobolice - Ogrodowa 2/3, tel. 318 71 28; **Chojnice** - Składowa 9, tel. 729 76, Plac Niepodległości 3, 39 77 920; **Elbląg** - Browarna 12, tel. 232 59 11, Brzeska 33, tel. 236 18 24; **Gdańsk** - Kołodzijska 2, tel. 30 19 760, Jaśkowa Dolina 37, tel. 34 52 259, Leczkowska 21, tel. 344 13 88; **Gdynia** - Morska 122, tel. 66 34 470; **Gdynia-Chylonia** - Morska (przy wyjeździe z obwodnicy), tel. 66 38 303; **Grudziądz** - Piłsudskiego 88, tel. 228 15; **Inowrocław** - Tupadły 55, tel. 353 79 36; **Kartuzy** - Kościuszki 4, tel. 68 14 737; **Koszalin** - Marii Ludwika 9, tel. 342 31 27, Górskiego 8, tel. 34 57 294, Okrzei 1, tel. 34 57 398, 0602 64 12 04; **Kościerzyna** - Wojska Polskiego 1a, tel. 686 75 62; **Nowe n/Wisłą** - Tczewska 16, tel. 277 13; **Rusocin** - Rataja 4 (przy wyjeździe na obwodnicę), tel. 683 36 26; **Słupsk** - Deotymy 24, tel. 842 49 47, Grottgera 17d, tel. 432 893, Poznańska 98, tel. 414 014, 414 114; **Starogard Gdański** - Jana Pawła II 1a, tel. 775 19 74; **Świecie** - Żwirki i Wigury 2, tel. 33 11 191, Wojska Polskiego 129, tel. 33 11 191, Duży Rynek 10, tel. 562 11 51; **Tczew** - Żeromskiego 6B, tel. 531 06 62; **Toruń** - Grudziądzka 85, tel. 62 389 42, Warszawska 1, tel. 62 107 29; **Wejherowo** - Przemysłowa 3a, tel. 672 13 49, 672 14 75

R-1585/A/24

Ośrodek Przygotowań Olimpijskich

ul. Żeromskiego 52, 84-120 Władysławowo

sprzeda:

TRANSFORMATOR

- producent: Elta Łódź
- rok. prod. 1986
- typ TAOFh 630/20
- Uzw. GN 630 - Nap(KV) 15,75+2,5-3x2,5% prąd: 23,1A
- Uzw. DN 630 - 0,4-0,231 prąd: 910A
- masa całkowita: 2160 kg
- cena brutto: 10 000 PLN

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
Dział Techniczny Ośrodka w dni robocze
w godz. od 7.00 do 15.00, tel. 6746 365

S-2294/A/904



VIETLEX

Hurtownia odzieży tureckiej
BEZPOŚREDNI IMPORTER
Wyłączny dystrybutor firmy
"KANER"

Gdynia, ul. Starowiejska 40 A
tel. 661-61-05, 781-54-39

Zapraszamy codziennie
8.00-19.00

S-2272/A/S-7

ZAKŁAD MIĘSNY "HAGA"

UL. KLUBOWA 8, 44-336 JASTRZĘBIE ZDRÓJ

POSZUKUJEMY KANDYDATÓW NA STANOWISKO
PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
WOJ. POMORSKIE

OCZEKUJEMY:

- WYKSZTAŁCENIE MINIMUM ŚREDNIE
 - DOŚWIADCZENIE W PRACY NA PODOBNYM STANOWISKU
 - PRAWO JAZDY KATEGORII B
- WYBRANEMU KANDYDATOWI OFERUJEMY:**
- WYNAGRODZENIE PROPORCJONALNE DO ZAANGAŻOWANIA
 - SAMOCHÓD SŁUŻBOWY PO OKRESIE PRÓBNYM
- PROSIMY O NADSYŁANIE OFERT W TERMINIE 14 DNI.

PRACA

R-4632/A/S-9

PROMOCJA!!!

DRUKARKA LASEROWA

HL-1030

jakość druku 600dpi
10 stron na minutę
2MB pamięci
podajnik na 250 arkuszy
wydajność 33.000 stron miesięcznie
port Parallel
2 lata gwarancji



cena netto

999,- PLN

Najlepsze parametry za najniższą cenę!

Dostępna we wszystkich większych sklepach i salonach sprzedaży na Pomorzu.

At your side.

brother®

Info tel. (058) 552-52-52

R-4606/A/24

P.U.H. ELWIT

ZATRUDNI
ELEKTROMONTERÓW
SIECI NAPOWIETRZNYCH
Z UPRAWNIENIAMI SEP

TEL. (058) 531-05-78

PRACA

R-4632/A/S-9

Przyszły emerycie!

Masz trudności
z odszukaniem dokumentów
potwierdzających
Twój staż pracy i osiągnięte
wynagrodzenie, które będą
niezbędne do naliczania
tzw. kapitału początkowego?
Nasza firma pomoże
rozwiązać ten problem.

058/553-35-47

R-4470/B/S-14

Wynajmę

w Gdyni
lokal
handlowy

o powierzchni 300 m²,
bardzo atrakcyjnie
zlokalizowany.

Tel. 0-601-67-26-67.

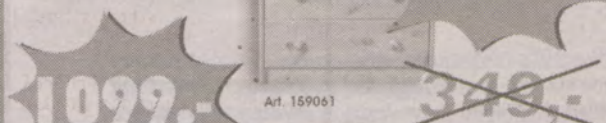
N-970/A/564

TOP to moje meble



Art. 155118 + 02 + 03 + 09 + 11
Art. 155118 + 01 + 02 + 03

229,-



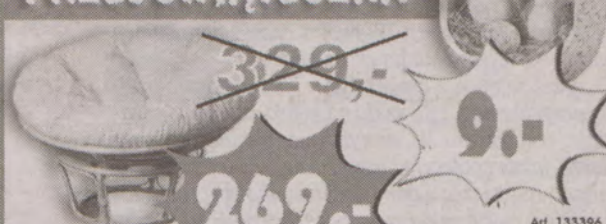
Art. 159061

349,-



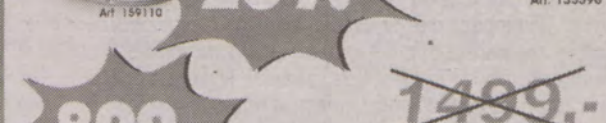
Art. 106046/01

**WIELKA WYPRZEDAŻ
PRZEDŚWIĄTECZNA**



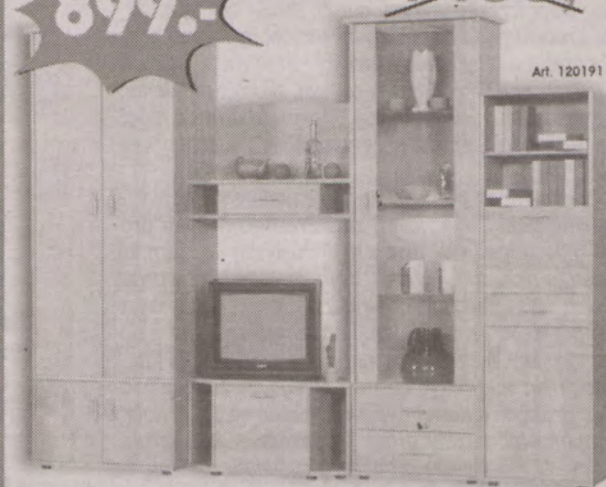
269,-

Art. 133396

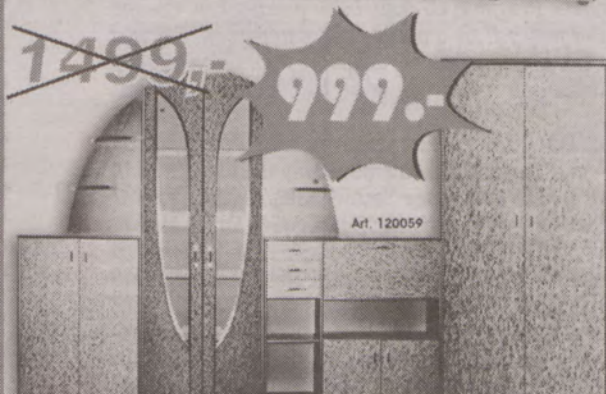


899,-

1499,-



Art. 120191



999,-

Art. 120059

Oferta ważna do wyczerpania asortymentu

TOP
MEBLE

GDANSK
ul. Grunwaldzka 211
TEL. 058/34-10-072

godziny otwarcia:
pon.-pt. 10.00-20.00
sobota 10.00-18.00
niedziela 10.00-16.00

R-4732/A/255



Chrzan usiłuje udowodnić, że pięćdziesięciolatek jest zdolny do pracy koncepcyjnej, a nawet twórczych dokonań.

Szklarz-akademik

Chwyty dozwolone

Ziomek z Trójmiasta, mieszkaniec Sopotu Roman Okrój, w teleturnieju „Jeden z dziesięciu” wystąpił w Wielkim Finale, by walczyć o Toyotę - niestety bez sukcesu. Z ciekawego reportażu Ryszarda Wojciechowskiej w „Wieczorze Wybrzeża” dowiedziałem się, iż Okrój odpadł, gdyż nie wiedział co oznacza wzór chemiczny HCNO. Też nie wiedziałem, ale według encyklopedii jest to wzór na kwas piorunowy. Sole tego związku izomerycznego, czyli pioruniany, mają właściwości wybuchowe. Okazuje się zatem, że układający osobiście każde pytanie Tadeusz Sznuć wyszedł na przeciw zainteresowaniu produkcją bomb domowej roboty, żywemu w kręgach tzw. haraczowników - ale to na marginesie.

Z cytowanego reportażu wynika, że Roman Okrój to człowiek o różnorodnych pasjach intelektualnych, miłośnik poezji Herberta, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Szymborskiej, znawca dzieł ojczystych, a także twórczości flamandzkich mistrzów pędzla i palety. Chciałoby się rzec - człowiek renesansu, niestety już wymierającej kategorii... W swoim czasie pan Roman ukończył też wyższe studia ekonomiczne.

Oczywiście musi z czegoś żyć, więc zawodowo trudni się przycinaniem tafl szklanych lustrowych w szklarni. W niczym nie ujmując profesji szklarza, jakże społecznie pożytecznej, uważam iż składa się na nią szereg czynności stosunkowo prostych - z wyjątkiem cięcia szkła po krzywej oczywiście - i rutynowych. Wymagają one wyczucia kruchego materiału i wielkiej zręczności rąk, nie angażując zbytnio intelektu. Jeśli jest prawdą hipoteza, że człowiek wykorzystuje ledwie 20 procent możliwości mózgu, a mimo to wznosił się na współczesne wyżyny nauki, sztuki czy techniki - to ile procent potencjału umysłu trzeba, by równo przyciąć i oszlifować szklaną krawędź? Stąd rodzi się pytanie, czemu pan Okrój robi to co robi, skoro z akademickim dyplomem i wykazywaną bystrością umysłu mógłby z pewnością sprostać wyzwaniom znacznie wyższym?

„- Ekonomista po pięćdziesiątce nadaje się najwyżej do teleturnieju...” - wyjaśnił zainteresowany swój problem reporterce. „- W firmach, jak usłyszę ile mam lat, to odstają drżączki. Jeden z szefów powiedział wprost: owszem, wykształcenie, doświadczenie, ma pan wszystko co potrzeba poza jednym. Potrzebujemy kogoś z doświadczeniem, ale młodego, najwyżej mającego 25 lat...”

Mógłbym zakończyć kąśliwą uwagą, że żółtodziobowi bez praktyki a nawet dyplomu można na dzień dobry zaproponować marny grosz na zasadzie „jaka praca, taka płaca” - a wykształconemu i doświadczonemu nie uchodzi... Przyjmie, co dają, bo w przedpokoju tłoczno od ubiegających się o posadę tzw. pampersów. Zamiast tego proponuję przegląd dokonań wybranych postaci historycznych i nie tylko, w wieku podanym w nawiasach.

Juliusz Cezar po zwycięstwie nad Pompeuszem w wojnie domowej zostaje obwołany dyktatorem (53). Karol Wielki podbiwszy Sasów, Longobardów i Awarów, jednoczy chrześcijański Zachód (51). Sobieski zwycięża pod Wiedniem (54). Fryderyk II w przymierzu z Anglią zwycięża koalicję Francji, Rosji, Austrii, Hiszpanii, Szwecji i Saksonii w wojnie siedmioletniej (51). Generał Foch, czytaj „Fosz”, zostaje wodzem armii francuskiej w I wojnie światowej (67). De Gaulle po klęsce Francji mobilizuje Francuzów do oporu (50). Przykłady z innej, nie wojennej beczki: Kopernik publikuje „O obrotach ciał niebieskich” (70). Wagner kończy swój wspaniały „Pierścień Nibelungów” (61). Sienkiewicz zdobywa za „Quo vadis?” nagrodę Nobla (50). Wajda kręci „Człowieka z żelaza” (55). W bliskim sąsiedztwie Adenauer wstępuje na urząd kanclerski (73), zaś Kohl zszywa w jedno podzielone Niemcy (60).

Dobór przykładów i obliczenie wieku autorstwa Jana Chrzana. Wszelkie prawa zastrzeżone. Mogą wkraść się nieznaczne pomyłki, gdyż w ustalaniu dat urodzin i dat historycznych nie brano pod uwagę dni i miesięcy.

Jan Chrzan



Pospiesznie jadą przez przejazd w Rogowie z prędkością 115 km/godz. Dlaczego samobójcy upodobili sobie nasyp za widocznym na zdjęciu domkiem dróżniczki, tego nie wiadomo.

Fot. Bogdan Mazurek

Żal takiej miłości

Sarika i Vishal nie doczekali drugiego dnia wiosny, która w tym roku przyszła wcześniej niż zwykle. W nocy z 20 na 21 marca wybrali drogę, z której nie było powrotu.

Kilkanaście minut po trzeciej w nocy ich srebrna Nexia z łódzką rejestracją zatrzymała się na szutrowej szosie, 300 metrów w bok od przejazdu kolejowego w Rogowie. Do pomalowanej na żółto, kolejowej stróżówki mieli kilka kroków, ale oni nie przyjechali z wizytą do dróżniczki. Minęli bezszelestnie jej drzwi i wdrapali się na wysoki w tym miejscu kolejowy nasyp. Gdy połykające szarą poświatą wstęgi szyn zaczęły cichutko pojękiwać, a potem zółknąć w świetle reflektorów nadjeżdżającego elektrowozu ciągnącego pospieszny skład z Jeleniej Góry do Warszawy, Sarika i Vishal objęli się i weszli na tory...

Spojrzał maszyniście w oczy

Pospieszny Jelenia Góra - Warszawa od Częstochowy prowadził nowy maszynista. Zasiadł za pulpitem sterowniczym wypoczęty, nawet skory do żartów. Niecałe dwie godziny później przybyło mu siwych włosów na głowie.

- Wyruszyliśmy z Częstochowy o 2.45 - opowiadał później ten doświadczony, 45-letni kolejarz. - Przed przejazdem w Rogowie tor był wolny, a zielony semafor zezwalał na maksymalną prędkość.

Na liczniku lokomotywy było 115 km na godzinę, gdy tuż za przejazdem maszynista zobaczył w świetle reflektorów leżące w poprzek torów dwie postacie. Jego ręce same powędrowały ku hamulcom. Spód zablokowanych kół sygnęły warkocze iskier, rozpaczliwy sygnał rozdarł nocną ciszę.

- Do końca miałem nadzieję, że oni zerwą się i uciekną - opowiadał roztrzęsiony. - Ale ciągle leżeli, tacy dziwnie spokojni.

Maszynista jak na zwolnionym filmie obserwował ostatni akt dramatu. Widział jak para desperatów coraz mocniej obejmuje się, a leżący bliżej lokomotywy człowiek unosi ostatni raz głowę. Miał wrażenie, że spojrzał mu prosto w oczy. Tylko jakimś cudem mógł zatrzymać pociąg, ale cud się nie zdarzył.

Zabili się, bo to była nieszczęśliwa miłość. Ona była wolna i bogata, a on... cóż, był człowiekiem już związanym z inną kobietą w Indiach.

Długo nie mógł dojść do siebie. Mimo pocieszających słów i gestów pasażerów i przybyłych na miejsce tragedii policjantów, w kółko powtarzał:

- Nic nie mogłem zrobić, nic nie mogłem zrobić... Samobójcy właśnie na to liczyl.

Przejazd samobójców

Kilka godzin policja i prokurator z Brzezina prowadzili rutynowe czynności wyjaśniające w miejscu śmierci 23-letniej Sariki i 28-letniego Vishala.

Ich personalia ustalono na podstawie strzępków odratowanych przy zwłokach dokumentów.

- Po przesłuchaniu maszynisty nie mam wątpliwości, że to było klasyczne samobójstwo - mówi prokurator Stanisław Noldrak z Prokuratury Rejonowej w Brzezinach. - Powiadomiliśmy o zdarzeniu ambasadę Indii w Polsce i mieszkającą w Łodzi rodzinę Sariki.

Maszynista był jedynym świadkiem dramatu. Straszna

wieść dotarła do mieszkańców pobliskich domostw dopiero o szóstej rano.

- Okolice tego przejazdu jest taka spokojna, ładna, a przyciąga samobójców - stwierdza ze smutkiem Janusz Strzechowski, prezes położonej opodal firmy winiarskiej. - W październiku pociąg najechał na Ukrainca, zaraz potem rzucił się tu pod koła 50-latek ze wsi Popień. A całkiem niedawno, jakieś trzy tygodnie temu, poszukał śmierci pod lokomotywą chłopak, którego rzuciła dziewczyna. Myślę, że to sa-

Sarika i ten drugi od kasy na parę nie wyglądali ani trochę.

- Może uciekli w ten sposób od długów? - szukają bardziej prozaicznej przyczyny. - Ktoś wspominał, że mieli się likwidować. Możliwe, że bankrutowali, bo prowadzili uczciwy interes, a jak się robi interesy „na legalu”, idzie się z torbami.

Zgromadzone przez policję i prokuraturę fakty wątku bankructwa nie potwierdzają.

- Według informacji z policji, Sarika i Vishal mieli popełnić samobójstwo - dyplomatycznie mówi II sekretarz ambasady Indii w Polsce, P.K. Bajaj. - My o nich nic nie wiemy.

Hinduska zagadka

Pod otoczonym płotkiem domku na Smulsku w Łodzi stoi Hyundai z warszawską rejestracją.

- Widocznie Bóg tak chciał - mówi unosząc dłonie w modlitewnym geście młody Hindus, przedstawiający się jako kolega brata Sariki.

Na tego ostatniego wszyscy czekają, bo jest głową rodu. Przyleciał z Dubaju i jedzie z Warszawy do Łodzi.

- Zabili się, bo to była nieszczęśliwa miłość - zdradza sekretną przyczynę samobójstwa proszący o anonimowość cudzoziemiec. - Ona była wolna i bogata, a on... cóż, był człowiekiem już związanym z inną kobietą w Indiach. Ich związek nie mógł być zaakceptowany przez obie rodziny. Hindusi ze Smulski są pogrążeni w smutku. Szykują się do kremacji Sariki. Jej prochy zostaną przewiezione do Indii.

- Jesteśmy wstrząśnięci - mówią sąsiedzi Sariki i jej rodziny. - Ta dziewczyna była taka miła, taka śliczna. Ale ona należała do innej kultury. Żyła w kręgu swoich bliskich, nie była skora do rozmów i zwierzeń. Straszne, że musiała odejść przez coś tak pięknego, jak wielka miłość. Żal takiej miłości.

Bogdan Mazurek

Należni jesteśmy Słowackiemu pomnik na Westerplatte

Krółom był równy

Rok Słowackiego minął bez szerszego echa. Teraz, w rocznicę zgonu poety, ograniczę się do trzech obrazów, trochę już wypełnionych portretów tego, który „cały się stał Ojczyzną”, „krółom był równy”.

Obraz I - Morze

Z morzem - jak przypomniał Bronisław Miazgowski w swym *Morzu w literaturze polskiej* - zaznajamiał się Słowacki już w Odessie, ale jego z tym żywiołem zażyłość (bo to można chyba powiedzieć po jego *Podróży do Ziemi Świętej z Neapolu*) doznawała kilkakrotnie niepospolitych bodźców. Oto przedziera się w burzy morskiej przez kanał La Manche jako polityczny emisariusz. W liście wspomina, że 1 sierpnia 1831 przejeżdżał przez Boulogne-sur-Mer i widział morze, przyjemne wspomnienie Odessy. O północy dotarł do Calais ze ślicznym widokiem latarni morskich bo każda inaczej się pali dla rozróżnienia. *Paquebot à vapeur* splątał mu przykrość, odpływając bez niego. Zmusiło go to do „wycarterowania” - jak byśmy to dziś powiedzieli - osobnego stateczku. Kosztowało nimało, ale za to był panem okrętu i wszyscy byli na jego rozkazy. Przed Dover kazał zatknąć francuski pawilon - wiemy, że banderka była polska i dziwiącym się na brzegu Anglikom majtkowie mogli z dumą opowiadać, kto i skąd jedzie. Jeśli Mickiewicz intensywnie doznał niezniszczalnych wrażeń z morskiej podróży pod żaglami, Słowacki przeżył - pierwszy chyba z wielkich poetów polskich - poznawcze sensacje w podróży statkiem parowym, cały nowy świat z marynistycznego obszaru.

Tak nam kapitan i wódz paquebota

Z passażerami, jak z tłumem wassalów.

Otyły, wesół - dowcipny i mądry,

Nas ma za śledzie, ostrzygi i flądry

Opisuje wszystko, co dostrzeżę na tym dobrze zapamiętanym „statku parowym”. Majtków i ciszę morską, śpiącą samotnie pasażerkę, towarzystwo -

„Już wyskakują różni na pokład statku zmytego podróżni,

Ten pije kawę, ów rozciąga członki,

Wszyscy się zdają rozrastać jak krzewy...

(...)

Oczyżno moja! może wszyscy wróćą

Na twoje pole, ale ja nie wrócę!

- przewidywał w przedostatniej strofie. Ale przecież wrócił...

Obraz II - Poznańskie

Mimo złego stanu zdrowia, na wieść o wybuchu powstania wielkopolskiego Słowacki zdecydował się na daleką podróż z Paryża do Poznania. Do Berlina koleją, dalej już dyliżansem. We wtorek 11 kwietnia 1848 miał poznańskie rogiatki. Wszystko okazać się już miało spóźnione, nad powstaniem zawisła ugoda jarosławiecka, właściwie więc już kapitulacja.

W Poznaniu znalazł się Słowacki wśród patriotycznego obywatelstwa, spotykał się z Libelem, Stefańskim, Biesiekierskim, Mottym, czuł się na gościnie w domu jakby rodzinnym przyjęty i traktowany. Społecznik i dziennikarz Julian Buko-

wiecki spamiętał poetę jako smagłego bruneta o delikatnych rysach, śniadej twarzy z suchotniczym rumieńcem na zapadłych policzkach.

Ciężko Słowacki przeżywał klęskę kosynierów Floriana Dąbrowskiego pod Książem, cieszył się zwycięstwem Mirosławskiego pod Miłosławiem i Sokołowem, pozostawał cały ten czas w okolicach, które obecnie są widownią najszczytniejszej wojny i które przypominają Termopile.

Zmuszony przez władze pruskie do opuszczenia Poznania, udał się w męczącą podróż powrotną przez Wrocław, gdzie spotkał się z przegnębioną jego fizyczną i duchową kondycją matką, dalej przez Dreźnie, Ostendę dotarł do Paryża, gdzie w opuszczeniu odnalazł go gdańszczanin Józef Komierowski. Pod koniec roku napisał słynny (dziś mówimy: proroczy) wiersz o powołaniu Słowiańskiego Papieża, co wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość (...) zdrowie przyniesie, rozpali miłość i zbawi świat.

Zmarł 3 kwietnia 1849. „Na pogrzebie 30 było ziomek, nikt głosu nie zabrał, nikt nie uczcił choćby słowem jednym pamięci największego mistrza rymów polskich” (Krasiński).

Obraz III

- Pogrzeb wtóry

W lutym 1910 z Paryża wysłano „List otwarty w sprawie sprowadzenia Zwłok Juliusza Słowackiego”, podpisany przez luminarzy kultury polskiej. Aleksander Majkowski list przedrukował w redagowanym przez siebie „Gryfie”.

Do wtórego pogrzebu doszło jednak dopiero w 1927 roku. Po paryskiej na cmentarzu Montmartre ekshumacji hebanową trumnę przewieziono do Cherbouga, gdzie czekał na nią ORP „Wilja”. W nocy z 20 na 21 czerwca „Wilja” znalazła się na Bałtyku, płynęła przez słowiańskie longum mare, jesz-

cze jedno morze z natchnień Słowackiego, po kozackich czajkach na Morzu Czarnym, po wzburzonym kanale La Manche, po Mediteranie z podróży do Ziemi Świętej, po Atlantyku z Porytu, gdzie zauważył między tym morzem a sobą tajemniczy jakiś związek.

Dnia 21.6.1927 o godz. 11.30 - wszystkie szczegóły wydają się ważne w tym „prowocie Słowackiego” - „Wilja” wymieniła salut banderowy ze „Lwowem”, który wyszedł jej naprzeciw pod Rozewie i zatrzymała się, aby przejąć z torpedowca „Mazur” delegację ze starostą morskim gen. Mariuszem Zaruskim i kmr. Władysławem Filanowiczem. Do obu okrętów dołączyły trałowce „Jaskółka” i „Rybitwa”, pojawiła się flotylla strojnych w gale banderowe kutrów.

Na gdyńskim nabrzeżu tłum zastygł w napięciu i wzruszeniu, słuchając żałobnego marsza Chopina i salutu marynarskiej kompanii honorowej. Pierwszy wieniec z Wilna, drugi z Krzemieńca, trzeci z Gdańska i potem prawdziwa kwietna lawina.

Po funeralnych ceremoniach „Mazur” z hebanową trumną wyruszył ku Gdańskowi, gdzie na Westerplatte czekał na nią wiślany „Mickiewicz”. Cały polski Gdańsk wyległ, by prochem Wieszcza złożyć hołd.

Po krótkiej nocy na Westerplatte statek ruszył w pamiętny wiślany pochód. Mogło się wydawać, że cała Polska zalegała brzegi Wisły - Tczew, Gniew, Grudziądz, Toruń, Włocławek, Płock, Zakroczym, Modlin, Warszawa - stamtąd już pociągami do Krakowa, gdzie „krółom równy” miał spocząć w wawelskiej krypcie.

Wiedział, że mową polską stworzył sobie pomnik trwalszy od spiżu.

Gdyby Ojczyznę był język i mowa,

Posąg by mój stał, stworzony głoskami

Z napisem patri patriae.

Mógłby, a pewnie i powinien, stanąć taki posąg na Westerplatte, aby nie tylko wojenną się żywiło legendą. Aby Słowacki w tym miejscu pamiętnym właśnie mógł powiedzieć: „Samotność moja została za mnie zdjęta”.

Paweł Dzianisz

Minister edukacji chciałby, aby zagraniczne firmy zwracały budżetowi koszty wykształcenia swoich polskich pracowników.

Edukacja wg Handkego

Rejsy po gospodarce

Minister Handke przedstawił obraz zreformowanego szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Słuchałem jego wypowiedzi na spotkaniu ze studentami Politechniki Gdańskiej. Szef resortu oświaty prezentował się tam jako optymista (to duży plus), antykomunista (co pewnie, w jego mniemaniu, jest dobrze widziane) i liberał ekonomiczny.

Nie chcę wdawać się w dyskusję nad szczegółami reform szkolnych. Z pewnością jedno jest pewne: w dzisiejszym świecie kształcenie musi być bardzo ogólne, bo naprawdę ludzie będą zmieniać pracę i zawód kilka razy w ciągu życia. A firmy i specjalistyczne instytucje edukacyjne będą doszkalały, przeszkalały pracowników na względnie krótkich, intensywnych kursach. Ważne będą więc umiejętności uczenia się i zdolności adaptacyjne. Czego, jak czego, ale właśnie takich rzeczy szkoła dzisiejsza nie uczy i nie bardzo widzę, by udało się to zmienić w krótkim czasie. Kto np. wykształci 10 tysięcy nauczycieli przedmiotu „przedsiębiorczość”? Choć to akurat jest kwestia drobna.

Wszystko wszakże wymaga pieniędzy. Tych zaś jest za mało. I będzie za mało dopóki dominuje w kręgach władzy filozofia, bliska temu co mówił minister Handke. Wielokrotnie powtarzał, że nie ma darmowej oświaty, bo zawsze ktoś płaci: uczeń, student, albo podatnik. I dowodził, iż nie widzi uzasadnienia, by podatnik płacił więcej. Szczególnie na tych, którzy chcą kształcić się w językach obcych, na drugich fakultetach, albo w zawodach dających duże zarobki. Posunął się nawet do tego, że tacy ludzie powinni zwracać budżetowi część kosztów z przyszłych swoich dochodów. A więc, sądzi pan minister, wykształcenie jest sprawą indywidualną obywateli.

W dzisiejszych czasach, przy tak dużym opóźnieniu edukacyjnym Polski, jest to pogląd co najmniej dziwny. Tylko dla naprawdę skrajnych liberałów wykształcenie jest towarem, czystym dobrem prywatnym. Większość traktuje je jako dobro bliskie dobrom publicznym. Powiada się, że dzięki wykształceniu gospodarka staje się wydajniejsza, rośnie PKB na mieszkańca, społeczeństwo się rozwija. Korzystają z tego ci, którzy się uczą i ci, którzy się uczyć nie chcą lub nie mogą. To dzięki tym najlepiej wykształconym wszyscy idziemy do przodu. Oni nie tylko zarabiają dla siebie; oni zarabiają dla kraju, dla nas. To nie slogan. Wystarczy pogrzebać w międzynarodowych statystykach, rozejrzeć się po innych krajach. A my chcemy ich jeszcze za to karać dodatkowymi „podatkami”, za to, że są najwydajniejsi. Chciałoby się poradzić ministrowi poczytanie prac tzw. ekonomistów podażowych (bardzo liberalnych). Takie pomysły wybili oni z głowy politykom już jakiś czas temu. Handke nie byłby sobą, gdyby nie podał swego ulubionego przykładu: Motoroli. Ten amerykański koncern zatrudnił w swym oddziale w Krakowie paruset informatyków oferując im stawki lepsze niż polskie firmy. Minister uważa, że Amerykanie powinni zwrócić koszt kształcenia tych ludzi naszemu uczelniom. Ile razy słyszę tę głupotę opadają mi ręce. Bo owi Amerykanie, gdyby kazać im to zrobić zwinęliby interes i przenieśli się np. do Indii, Chin, Malezji. No i budżet nie odzyskałby pieniędzy, stracił wpływ z podatków, ludzie straciliby pracę, pozostałaby duma narodowa.

Tego samego dnia, gdy minister edukacji spotkał się ze studentami, Digby Jones prezes Konfederacji Przemysłu Brytyjskiego powiedział, że dla Polski nie widzi innego wyjścia niż kształcenie pracowników. Bez tego nie podniesiemy konkurencyjności swych produktów. Publiczne środki dla edukacji, szczególnie dla tych najlepszych ludzi, to nie „podarek” dla nich jak mawia Handke, ale inwestycja narodowa.

No cóż, nie wystarczy odmieniać słowo rynek na wiele sposobów, deklarować się jako liberał, trzeba jeszcze rozumieć ten rynek, panie ministrze.

Piotr Dominiak



Juliusz Słowacki, rzeźba Wacława Szymanowskiego.

Fot. Archiwum

promocja KWIECIEŃ 2000

sięgnij wyżej po niższych cenach
od 27 marca do 30 kwietnia
atrakcyjne ceny na urządzenia o **najwyższym standardzie**



zaufanie na długie lata

CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKI



~~1799~~
1699

CO 24/12 A-1

~~1899~~
1799

CO 30/12 A-1

2 NIEZALEŻNE
KOMPRESORY



~~1459~~
1359

CO 19/12 BA-2

klasa
energochłonności
A



~~1799~~
1699

CO 33 A-1

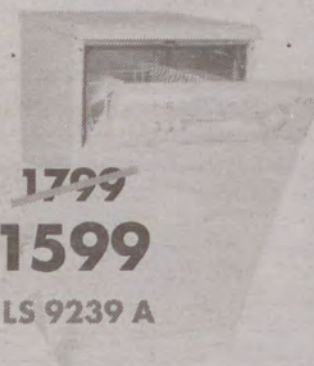
pełna
gwarancja
36
miesięcy



~~1499~~
1299

LS 9212-1

ZMYWARKI



~~1799~~
1599

LS 9239 A



~~1599~~
1449

TL 800 X-1

~~1649~~
1499

TL 1000 X-1



~~1599~~
1449

T 80

pełna
gwarancja
24
miesięcy

PRALKI

pełna
gwarancja
24
miesięcy



~~1649~~
1499

A 1400 inox

~~1529~~
1389

A 1200 inox

klasa
energochłonności
B

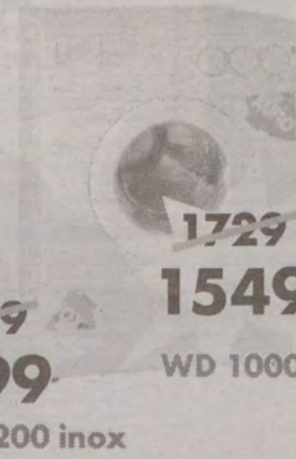


~~1599~~
1449

S 1000 inox

klasa
energochłonności
B

PRALKO-SUSZARKI



~~1729~~
1549

WD 1000 inox

~~1779~~
1599

WD 1200 inox

Pełna oferta produktów marki **ARDO**
w najlepszych sklepach na terenie całego kraju.

R-3537/A/97

Jestem najgorszy

To miała być opowieść o bezdomnych, którzy na parkingu w centrum Wrzeszcza starają się zarobić parę groszy. Ale pojawił się ten chłopiec i zaczęła powstawać zupełnie inna historia...

Zawsze pocieszają

Szare niebo. Przenikliwe zimny wiatr. Na placyku przed bankiem kręci się trzech bezdomnych. Wymięte twarze i ubrania, rozczłapane buty. Przychodzą tu codziennie. Wskazują kierowcom wolne miejsca do parkowania.

- Jeden powie sp..., a inny da złotówkę - Felek ma przekrwione oczy i ogorzałe policzki. - To, co zarobimy, wydajemy na jedzenie i na wino.

- Bo my denaturatu nie pijemy! - głosem Himmilsbacha odzywa się brodac z jesionce nieokreślonego koloru.

- Denaturatu może nie, ale wszystko inne to pijecie!? - zza pleców mężczyzn wysuwa się drobna postać. Chłopiec ma najwyżej dziesięć lat. Gołą szyję otula nieporadnie kołnierzem cienkiej kurtki. Uśmiecha się łobuzersko.

- To jest nasze dziecko - bezdomni rechoczą porozumiewawczo i odchodzą na chwilę, bo obok parkuje błyszczący Mercedes. Chłopiec przestępuje z nogi na nogę.

- Po co mam chodzić do szkoły, jak i tak potem pracy nie znajdę? A w domu bieda. Trzeba trochę zarobić, jakieś jedzenie mamie przynieść.

- A co rodzice robią?

- W domu siedzą, bo ich z pracy zwolnili.

- Masz rodzeństwo?

- Tak. Razem jest nas sześciu. Chłopiec ma rozbiegany wzrok, mówi urywanymi słowami.

Ma na imię Adrian. Bezdomnych poznał w barze.

- Szkoda mi się ich zrobiło. Miałem wtedy trochę pieniędzy i postawiłem im zupę. Tak się zaczęło. Jak źle mam w domu, to do nich przyjdę, zawsze pocieszają.

- Biedny szybciej poratuje niż bogaty - „Himmilsbach” przelicza groszaki, które dostał od kierowcy Mercedesa.

- Kto nas będzie ratować? Musimy się trzymać razem.

- Ale to przecież dziecko... Pani, on jest mądrzejszy ode mnie, bo nie pije! - śmieje się gorzko. - Kto go utrzyma? Matka nie ma roboty, ojciec też, to co mu zostaje?!

Mama się cieszy

Adrian znika gdzieś nagle. Po kwadransie wraca z wypchaną reklamówką.

- Taka pani mi kupiła - pokazuje z dumą udka kurczaków i kiełbasę. Bezdomni z uznaniem kiwają głowami.

- Chłopak utrzymuje całą rodzinę.

Nie prosi o pieniądze. Ma przygotowaną formułkę: „Przepraszam, czy mogłaby pani kupić mi coś na obiad?”.

- Czasami się wkurzam, bo ja proszę o jedzenie, a dają pieniądze. Wolę, jak sami coś kupią, bo wtedy od razu zanoszą do domu. I mama się cieszy.

- Rodzice nie pytają czy byłeś w szkole?

- Pytają.

- I co?

- Mówię, że nie byłem, że mi się nie chce.

- I co oni na to?

Adrian wzrusza drobnymi ramionami.

- Utrzymuje dwoje dorosłych ludzi - bezdomni mężczyźni wyglądają na szczerze oburzonych. - Nie uczy się, całymi dniami żebrze.

Co z niego będzie?

Stanie się taki jak my.

- Nic.

Po długich namowach udaje mi się przekonać Adriana, żebyśmy razem poszli do rodziców. Prowadzi mnie na skróty, przez podwórko. W ręku trzyma zdobyczne zakupy. Wchodzimy do odrapanej kamienicy. Drewniane schody, zapach kapuśniaku i wilgoci. Drzwi otwiera chudy mężczyzna w okularach. Zza jego ramienia wygląda niewysoka kobieta.

- Tata, pani do ciebie - chłopiec podaje mężczyźnie torbę. Ten jest wyraźnie poirytowany. Z wyrzutem patrzy na Adriana. Wychodzi na klatkę schodową, pospiesznie zamykając drzwi. Cicho i niewyraźnie tłumaczy, że Adrian nieraz obiecywał poprawę, że sił już nie ma na tego chłopaka. Pracował na umowę-zlecenie, firma się rozwiązała i został bez roboty. Z zawodu jest spawaczem. Planuje wyjazd za granicę, żeby tam zarobić.

- W Niemczech - wtrąca Adrian, który z uwagą przysłuchuje się rozmowie. - Pani wybaczy, ale damy sobie radę. Mężczyzna chwytając chłopca za kurtkę, ze złością wypycha go do mieszkania. - Nie życzę sobie żadnych wizyt, do widzenia - cedzi przez zęby zamykając z trzaskiem drzwi.

Dziwna sprawa

Wczesne przedpołudnie. Wraz z Agnieszką Sztygar z Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrzeszczu wchodzimy po drewnianych schodach, którymi poprzedniego dnia prowadził mnie Adrian.

- Pod tym numerem mieszka nasza klientka. Prawdopodobnie od pewnego czasu wynajmuje pokój temu panu. Ale nigdy nie widziałam tam ani chłopca, ani tego lokatora.

Drzwi otwiera ta sama kobieta, która wczoraj mignęła mi w korytarzu. Wpuszcza nas do mieszkania. Trzy niewielkie pokoje, podniszczone meble, wszystko przesiąknięte papierosowym dymem. Stoimy w korytarzu. Nigdzie nie widać mężczyzny, z którym rozmawiałam.

- Gdzieś poszedł - mówi pani Krystyna i patrzy na nas trwożliwie. Na pytanie o chłopca kobieta odpowiada uparcie, że nic nie wie. Wreszcie szepce: - Ten chłopak to jest moje zmartwienie. Jeszcze będę miała kłopoty przez niego.

- Chłopiec tutaj nocuje?

- No.

- Przynosi do domu jedzenie?

- Yhm.

- Czy to jest syn tego pana?

- Ja tam nie wiem, ale mówi do niego „wujek”. Kobieta wzdycha ciężko. - Nic nie wiem. Przyprowadził go w zeszłym roku. Nerwy mnie biorą, że on go tu trzyma.

- A gdzie chłopiec śpi?

- Tam, bo tutaj to ja śpię z Jurkiem, to znaczy z lokatorem.

Otwiera drzwi do wąskiego pokoju. Wersalka, przed nią telewizor, szafa i jedno krzesło. Wzorowy porządek. Żadnych książek, ubrań, zabawek.

- A gdzie są rzeczy chłopca?

- Ma na sobie.

Wychodzimy na klatkę schodową. Jolanta Sztygar

kręci z niedowierzaniem głową.

- Opiekuję się panią Krystyną od roku. Nigdy nic nie wspomniała o Adrianie. Zresztą sama pani przyzna, że nie widać tam śladów bytności dziecka. Dziwna sprawa... - mówi na odchodnym.

Kto postawi mu piwo?

Na parkingu, gdzie urzędują bezdomni, już z daleka widać charakterystyczne sylwetki. Jest też Adrian, ale kiedy podchodzę, niknie w tłumie.

- Dostało mu się wczoraj za to, że panią przyprowadził - „Himmilsbach” ma jeszcze bardziej zachrypnięty głos i nieco zamglone spojrzenie. - A do szkoły i tak nie poszedł.

- Gdyby to był mój syn, to dałbym mu klapsa i byłoby po sprawie - dodaje Felek. - A tak to niech się jego rodzice martwią.

- Oni są takie jego rodzice, jak ja jestem ksiądz - odzywa się nagle trzeci mężczyzna w podniszczonej jesionce. Na twarzach kumpli maluje się chwilowa konsternacja.

- On na nich robi, a takich rzeczy nie powinno być.

Bezdomnym rozwiązują się języki. Opowiadają, że chłopiec nie jest z Gdańska. Włóczył się po okolicy, sypiał z nimi na kłatkach. Któregoś dnia spotkał Jurka i ten zaproponował mu dach nad głową w zamian za jedzenie.

- Utrzymuje dwoje dorosłych ludzi - mężczyźni wyglądają na szczerze oburzonych. - Nie uczy się, całymi dniami żebrze. Co z niego będzie? Stanie się taki jak my. Ktoś powinien zająć się tą sprawą.

- Dlaczego Jurek nie odeśle Adriana do rodziców?

Bezdomni parszczą zgodnie śmiechem.

- A kto zarobi na jedzenie? Kto kupi papierosy? Kto postawi mu piwo?

Żeby nie pili i nie bili

Andrzej Chyliński z komisariatu w Gdańsku Wrzeszczu od roku zajmuje się sprawami nieletnich. Jeszcze tego samego dnia przesłuchał chłopca.

- Mały krętacz - mówi krótko Chyliński. - Opowiadał nam niestworzone rzeczy. W końcu ustaliliśmy, że jest wychowankiem Domu Dziecka w Olecku. Jego rodzicom odebrano prawa rodzicielskie. Chłopiec wacha kleje i rozpuszczalniki od paru lat. Jakiś czas przebywał w ośrodku dla osób uzależnionych od narkotyków w Gdańsku Matarni. Uciekł stamtąd w październiku ubiegłego roku. Kiedy trafił do komisariatu, w kieszeni miał szmatę nasączoną rozpuszczalnikiem.

Późnym wieczorem Adrian trafił do Policyjnej Izby Dziecka. W zielonym dresie, bez czapki, wygląda jeszcze drobniej. Ładna buzia, bystre spojrzenie niebieskich oczu. Siedzimy w pokoju pani kierownik. W oknach kraty i widok na ogród.

- Dlaczego kłamałeś?

- Gdybym powiedział prawdę, od razu zgarnęłaby mnie policja.

W Domu Dziecka jest od pięciu lat. Trafił tam z pięciorgiem rodzeństwa. Rodzice mieszkają na wsi pod Oleckiem.

- Trudna sytuacja była w domu - opowiada cienkim głosem, nerwowo wykręcając palce. - Często nie mieliśmy co jeść. Mama do lasu chodziła, na zioła. Jak sprzedała, to parą złotych było. Ale tata przepijał. Gdyby ojciec nie pił, moglibyśmy normalnie chodzić do szkoły. Nie

trafilibyśmy do domu dziecka. A moja wina, bo zacząłem ćpać, uciekać i tak w kółko, milknie. Patrzy w zakratowane okno zamazane deszczem. Krople coraz mocniej uderzają o szyby.

- Pamiętam, jak ojciec wziął mnie za nogi i bił jak worek treningowy - głos chłopca z trudem przebija się przez szum deszczu. - Całą buzię miałem posiniaczoną i złamany nos. Była wtedy zima, a ja na boso po śniegu uciekłem do stodoły. Dopiero wieczorem znalazła mnie mama. Pamiętam, jak ojciec dusił szczotką najstarszego brata. Cały język miał już na brodzie. Mamie nieraz żebrałamał. Albo nogę.

Czego chciałby najbardziej?

- Wrócić do domu. I żeby mama z tatą nie pili, nie kłócili się i nie bili siebie nawzajem. A jak wrócę do domu dziecka, to chciałbym już nie uciekać. Będę próbował nie uciekać. Oczywiście Adriana robią się niepokojąco duże od powstrzymywanych łez.

- Jak widzisz swoją przyszłość?

Długa cisza.

- W ogóle nie widzę - pościągając nosem. - Byłem najlepszy z rodziny. Teraz chyba jestem najgorszy. Najgorszy jestem - powtarza cicho.

Urywa. Po chwili mówi: - Ja to chyba miałem najgorsze dzieciństwo...

Kiedy żegnam się z nim, zatrzymuje mnie na chwilę przy drzwiach.

- Niech pani pozdrowi ode mnie tych z parkingu. Felka i resztę.

Zamykam cicho drzwi. Wychodzę na deszcz. To miała być zupełnie inna historia.

Adrian zostanie odesłany do domu dziecka w Olecku. Policjanci twierdzą, że nie minie miesiąc, a chłopiec wróci tu z powrotem.

- Zna Gdańsk, więc będzie tu wracał. Odnowi dawne kontakty i dalej będzie robił to samo. Policja czuje się bezsilna w takich wypadkach - przyznaje Chyliński.

Hanna Wilczyńska-Toczko
Radio Gdańsk



Fot. Przemysław Świdorski

Zazdrosna Kaśka

Za symbol chytrłości i przebiegłości uchodzą. Leczą oto jeszcze cwańsza, a przy tym ostrożniejsza od czworonożnego rudzielca bywa wrona. Proszę spróbować zbliżyć się do niej na odległość mniejszą niż 20 metrów. Wrona intruza dostrzeże nawet za krzakami i momentalnie poderwie się do lotu.

Wrony nieco bardziej oswoiły się z ludźmi w miastach. Wrona siwa, szukająca żeru na śmietnikach, bywa wobec człowieka nieco mniej lękliwa. Ale to nie znaczy, że jej zmysły, nakazujące zachowywać ostrożność, zostały stępione. Pospolite wrony zresztą nie przyciągają zbytnio uwagi, choćby z racji mało atrakcyjnego upierzenia o popielatoczarne kolorze.

Białe nieszczęście

Przyjrzyjmy się tymczasem mieszkance gdańskiego zoo - wronie białej. Ta lądzi nie boi się wcale. A jaka dumna jest z barwy upierzenia! Żaden paw, bażant, z którymi na co dzień sąsiaduje, nie zaimponują jej barwnymi piórami.

Kaśka - tak nazywa się wrona siwa koloru białego - miała dość trudne dzieciństwo. Właściwie to chyba bracia i siostry wyrzucili ją z gniazda, zbudowanego ponad 20 metrów nad ziemią. Szczęśliwie nie odniosła znaczących obrażeń. A dobrzy ludzie podnieśli ją i oddali na wychowanie do gdańskiego zoo. Podobno to jedyna w Pomorskiem wrona biała. Specjaliści mówią, że to wrona albinotyczna.

- To był społeczny wyrzutek - wspomina Michał Targowski, dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego Wybrzeża w Gdańsku Oliwie. - Przynieśli nam ją mieszkańcy.

Nie pierwsza to biała wrona na utrzymaniu gdańskiego zoo. Już 30 lat temu ptaka takiego zoo otrzymało od pracowników Uniwersy-

tetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tamta też dostała imię Kaśka. Gdy padła, wkrótce pojawiła się druga. Odziedziczyła ona imię po tamtej i żyje do dziś.

Ale znana to w przyrodzie prawda, że urodzić się czarnemu ptakowi koloru białego to nieszczęście. Otczenie zwykle odmienia nie akceptuje. Świat zwierząt nie znosi wybryków natury. Albinizm, albinizm, jest wyrazem pochodzenia łacińskiego. Po polsku to zjawisko nazywane bywa bielactwem. Oznacza brak barwnika skóry, włosów lub upierzenia, jakie zwykle dany gatunek posiada.

- Albinizm u zwierząt zdarza się niezwykle rzadko - mówi Maria Sarnecka-Woźniak, kierownik Działu Dydaktyki i Ptaków oliwskiego zoo. W dziejach tej placówki to drugi taki przypadek. Natomiast najszlachetniejszy w Europie jest, pochodzący z Afryki, goryl albinotyczny w Barcelonie. Z kolei albinotyczne koty, rodem z Syberii, posiada wrocławskie zoo.

Ciekawostka z okolicy pętli tramwajowej w Oliwie. Czasami pojawia się tam wrona z białymi lotkami. Ostatnio widziano ją tam rankiem 15 marca. Jest szczególnie płochliwa. Może dlatego, że silnie przyciąga uwagę przechodniów. Białymi końcami skrzydeł przypomina srokę.

Zazdrosna o facetów

Wracając do Kaśki.

- Kaśka lubi mężczyzn! - opowiada Małgorzata Kościelak, asystent w Dziale Hodowlanym oliwskiego zoo. - Wyraźnie cieszy się, gdy ją adorują. Biada jednak, jeżeli poczuje się zdradzona...

Jest też wyjątkowo ciekawska. Gdy ktoś ze zwiedzających zbliży się do siatki, ona się wcale nie cofa. Siada na konarze tuż przy ogrodzeniu i czeka na pocztunek. A gdy ktoś chce jej zrobić zdjęcie z bliska, potrafi dziobnąć w obiektyw aparatu.

O tym, jak ostrożne są wrony świadczy fakt, że

gniazda budują na wierzchołkach wysokich drzew. Najczęściej na sosnach. Wrony nie osiedlają się w koloniach, jak na przykład ich kuzyni - gawrony.

Mówi się, że również wrona wronie oka nie wykoła. Ale wrony atakują każdego, kto może zagrozić ich maleństwu. Kiedy opiekują się potomstwem, są czujne w dwujnasób. Głośno kraczą, gdy zbliża się intruz. Atakują zdecydowanie na widok myszołów, ptaków drapieżnych. Biada także kotu, który zbłądzi w okolicę gniazda.

Pożeracze kurcząt

Wrony na ogół uważane są za ptaki szkodliwe. W okresie karmienia młodych pożerają pisklęta innych ptaków. A ponieważ wychowują młode w tym samym czasie co kwoki, dobierają się w wiejskich zagrodach do małych kurcząt. Stają się one łatwo wronim łupem i wielkim przysmakiem wroniątek. Wrony, co prawda, polują też na myszy, owady i ich larwy. Są zatem ptakami pożytecznymi. Za to z powodu upodobania do małych zajączków, wrony nie są mile widziane przez myśliwych.

Wierni małżonkowie

Wrony łączą się w małżeńskie związki na całe życie. We wzmocnionym gliną gnieździe z gałązek, samica składa do 6 niebieskozielonych jaj. Okres wysiadywania trwa ok. 20 dni. Pisklętami opiekują się oboje. Przez kilka dni po narodzeniu pisklęta wrony przejawiają cechy gadów, czyli swych praprzodków: potrafią dostosowywać temperaturę ciała do otoczenia.

Dopóki nie nauczą się latać, po wyjściu z gniazda siedzą na gałęziach. Jeśli któreś zbyt wcześnie próbuje fruwać, spada. Zapewne taki los spotkał za młodu Kaśkę z oliwskiego zoo.

Młode pokolenie nie opuszcza rodziców od razu. Wspólnie poszukują pokarmu na polach. Jeden ptak występuje w obronie drugiego. Na przykład podczas ataków jastrzębia - informuje Irena Neuman, dyrektor Zarządu Parku Krajo-
brazowego Mierzeja Wiślana. - Nawet, jeżeli ryzykuje życiem, próbuje ratować swego bliskiego.

Uciekają przed zimnem

Spożywają prawie wszystko. Ich jadłospis to przede wszystkim owady, ślimaki, żółdźwonce, a także jaszczurki. Nie gardzą młodymi ssakami, czy pisklętami innych ptaków. Jedzą owoce, nasiona, a w miastach zbierają odpady żywności porzucone przez lu-

Wrony

■ Wrony należą do rzędu wróblowatych i rodziny krukowatych.

Istnieje kilka podgatunków tych ptaków. Prawdopodobnie nastąpiło to w okresie zlodowacenia Europy.

■ W Polsce można najczęściej zetknąć się z wroną siwą. Spotykany też czarnowron, bardziej popularny jest w Europie zachodniej i południowej.

■ Wrony siwe mają ok. 44 cm długości. Waga do pół kilograma. Rozpiętość ich skrzydeł sięga prawie metra.

■ Wrony zaczynają znosić jaja, gdy zbliżają się do drugiego roku życia, które może trwać i do 70 lat.



Zagadki Netki

Dzisiejsze pytanie: Czy wrony gnieźdzą się w dziuplach?

Wśród Czytelników, którzy do 25 kwietnia 2000 r. przyślą pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego” Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, prawidłową odpowiedź z zaznaczeniem „Zagadki Netki”, rozlosowane zostaną nagrody-niespodzianki.

Nagrody za zagadki z dnia 31 marca 2000 r. otrzymują: Teresa Gołnau z Przyjaźni oraz Grażyna Mordasiewicz z Lęborka.

Prawidłowa odpowiedź: W Gdańskim zoo mieszka jeden lew.

Po nagrodę zapraszamy do Biura Konkursów, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ul. Garncarskiej) w godz. 10 - 16, tel. 3003-175 (na życzenie nagrodę wysyłamy pocztą).

Dom dla zagubionych

W domu posła Janusza Lewandowskiego od wielu lat przytułek znajdują bezpańskie pieski. Obecnie pędzą tam wygodne życie Fifi i Pitek.

- To są dwa kundelki, przybłądy - przedstawia je poseł.

Pitek przybłąkał się do pracy żony pana posła, pani Lidii Lewandowskiej. Fifię znalazła jego córka, Justyna. Było to około półtora roku temu, w miejscowości Babi Dół niedaleko Jaru Raduni, na Kaszubach.



Fot. Przemysław Świdorski

W domu państwa Lewandowskich przebywało wiele innych zagubionych

piesków. Żaden nie trafił do schroniska. Każdemu znalazł opiekuna.

Książkę poleca Henryk Tronowicz, „Dziennik Bałtycki” Opukiwanie niewiadomych



Jeśli wiemy, że nic nie wiemy, to uprawnia kina fantastyczno-naukowe mogą zyskiwać. A zyskują? Kwestia dyskusyjna. Zajrzałem do interesującego leksykonu „100 filmów science fiction”. Rzetelny przegląd gatunkowych odmian i mutacji. Tych wszelkich „odmiennych stanów świadomości” i podróży w czasie, myślących maszyn, złowrogich cyborgów, diabelskich wynalazków, katastroficznych wizji. O wrogo

usposobionych gościach z zaświatów nie wspomnę. Dominacja produkcji amerykańskiej jest przygniatająca. Nobilitację s.f. czerpie z literatury m.in. Wellsa, Bradbury'ego, Lema, Orwella, braci Strugackich. A jednak ten wymykający się definicji gatunek podtrzymują przy życiu reżyserskie znakomitości, głównie: Kubrick, Spielberg, Lucas, Scott, Gillian, Verhoeven. Co by jednak poczęli oni bez sławnych „złotych rąk” od efektów specjalnych? A to już klasycy: L. B. Abbott („Podróż fantastyczna”, „Planeta małp”), Douglas Trumbull („2001: Odyseja kosmiczna”, „Łowcy androïdów”), Roy Arbogast („Powrót Jedi”), John Dykstra („Gwiezdne wojny”, „Star Trek”). Szkoda tylko, że

w leksykonie znakomitym sztuki mistrzom tym nie poświęcono paru słów osobno.

Krzysztof Loska, Andrzej Pitrus „100 filmów science fiction”. Leksykon. Wyd. RABID, Kraków 2000, str. 99. Cena 16,50 zł.



Płytę poleca Sławomir Siezieniewski, TVP Gdańsk

Najlepsze z dobrych



Nowa płyta „Najlepsze z dobrych” Varius Manx to osiemnaście zgrabnych piosenek napisanych przez utalentowanego kompozytora Roberta Jansona. Można ją traktować jako próbę podsumowania dorobku zespołu i odzyskania sympatii publiczności. Ostatnio bowiem grupa ta - założona w 1990 r. - przechodziła poważny kryzys.

Szczyty popularności Varius Manx czyli „dziwny kot bez ogona” przeżywał

w połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy to płyty „Emu” i „Elf” sprzedawały się w ilościach ponad 500 tysięcy egzemplarzy każda. Megasukces sprawił jednak, że w zespole zaczęły się konflikty w rywalizacji o sławę i pieniądze. Śpiewającą dotąd Anitę Lipnicką zmieniła Kasia Stankiewicz. Robert Janson zajął się solową karierą i muzyką filmową. Reszta muzyków założyła własną grupę. Od 2 lat Varius Manx nie nagrał nowej piosenki.

Przełom przynosi płyta „Najlepsze z dobrych”. Wprawdzie obok starych przebojów są tu tylko cztery nowe kompozycje („Teraz i tu”, „Świece na wietrze”, „Dla M.” i „Wolni w niewoli”), ale każda z nich może stać się poten-

cjalnym przebojem. Zwłaszcza, że BMG wydała ogromne pieniądze na promocję grupy. Słuchając Varius Manx, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że zespół zagubił gdzieś młodzieńczą świeżość, która wyniosła go na szczyty. Dziś są to zdolni rzemieślnicy zmęczeni swoją pracą.

„Najlepsze z dobrych”, płyta zespołu Varius Manx.



Film poleca Iwona Demska, Radio Plus

Osaczeni



„Trafiła kosa na kamień” czyli Mac (Sean Connery) trafił na Gin (Catherine Zeta-Jones). On to najstojniejszy na świecie złodziej dzieł sztuki, ona pracuje jako detektyw w dużej firmie ubezpieczeniowej. Gin na brak interesującej pracy narzekać nie może. W Nowym Jorku, mimo najlepszych zabezpieczeń, zginął właśnie obraz Rembrandta. Nikt nie ma wątpliwości, że jego właścicielem stał się Mac. Drogi

pięknej pani detektywy i dżentelmena włamywacza szybko się krzyżują. I co się okazuje? Obydwójce prowadzą podwójną (żeby tylko!) grę, której stawka jest naprawdę olbrzymia. Podchody, bardzo zresztą pomysłowe, kończą się, kiedy zaczyna kielkować... uczucie.

Choć oczywiście większość zdarzeń w „Osaczonych” łatwo przewidzieć, a fabuła specjalnie oryginalną nie jest, film ogląda się znakomicie. Przede wszystkim dlatego, że reżyser sam traktuje wszystko trochę z przymrużeniem oka, a Sean Connery, mimo siwych włosów i sześćdziesiątki z hakiem, jest tak samo czarujący i nieprzewidywalny jak wtedy, kiedy grywał Jamesa Bonda.

„Osaczeni”, film w reżyserii Jona Amiela. Wykonawcy: Catherine Zeta-Jones oraz Sean Connery. Prod.: USA, 1999.

Film dostępny między innymi wypożyczalni „Video Michał” na gdańskim Chełmie.



Tydzień dla ciała i duszy

BARAN (21 III - 20 IV)
W nadchodzącym tygodniu nie powinien

neś(nas) narzekać na los. Sukcesy w pracy, powodzenie w miłości i w interesach - to są powody do satysfakcji. Tę dalekosieżną plany mogą jednak stanąć pod znakiem zapytania, jeżeli nie potrafisz obiektywnie spojrzeć na sprawy pewnych osób.

BYK (21 IV - 21 V)
Przeważać będą wydarzenia pomyślne, choć nie we wszystkich dziedzinach czeka Cię pełna satysfakcja. Czas powodzenia nastąpi głównie w sferze spraw zawodowych. Awanse, nowe tytuły lub kierownicze stanowiska - niewykluczone.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)
Nie poddawaj się zniechęceniu przejściowymi kłopotami. Najbardziej prawdopodobne są jakieś problemy na niwie rodzinnej, lecz będą to niepokojące przejściowe. Przyjajcie Ci osoby wesprą Cię na duchu.

RAK (22 VI - 22 VII)
Nawet się nie spodziewasz, jak bliskie rozwiązania są Twoje problemy osobiste. Kilka dni cierpliwości, a wiele rzeczy się wyjaśni po Twojej myśli. Pojawić się też winna szansa na rychłe podreperowanie zasobów finansowych.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Teraz warto by podjąć jakieś kroki w kierunku podwyższenia swoich kwalifikacji. A może w ogóle trzeba by zająć się czymś całkiem nowym, przynoszącym zarówno większy dochód jak i satysfakcję? W sferze emocjonalnej pozytywny przełom.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Szczególnie dobre dni nadejdą teraz dla Pann zajmujących się pracą naukową albo artystyczną. Niezależnie perspektywy dla pracujących w biznesie. W miłości uspokojenie po - bliźnich w końcu - kontrowersjach.

WAGA (23 IX - 23 X)
Działając będziesz pod presją własnych przekonań i ambicji, a nie zewnętrznych uwarunkowań. Stąd większe szanse na efekty, jednak nie przesadzaj ze swymi oczekiwaniami i bardziej realnie oceniaj okoliczności.

SKORPION (24 X - 22 XI)
Wprawdzie nie uwolnisz się całkiem od dręczących Cię miesiącami dylematów, ale jakiś spektakularny sukces powinien w tych dniach nastąpić. W miłości nieźle perspektywy, czy jednak będziesz miał(a) dość czasu, aby z tych szans skorzystać?

STRZELEC (23 XI - 21 XII)
Będziesz konsekwentnie i skutecznie działać w kierunku realizacji swych długoterminowych zamierzeń. Nie musi to być łatwe, ale masz większy niż zwykle zapas energii i trzeba to wykorzystać. Znowu czeka Cię długa podróż, a przy okazji wizyty u licznych znajomych.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)
To już ostatnie dni rozterek, dylematów i wątpliwości, a potem wiele spraw się wyjaśni. Miej oczy i uszy otwarte i sam(a) wyciągaj wnioski, a lepiej na tym wyjdiesz, niż sugerując się radami niby-życzliwych osób.

WODNIK (21 I - 20 II)
Nie wymyślaj sztucznych zagrożeń, lecz systematycznie rozwiązuj trudne bieżące problemy. Trochę relaksu wykorzystującego wiosenną aurę nie zaszkodzi, zwłaszcza, gdy jesteś zmęczony(a) pracą angażującą Cię psychicznie.

RYBY (21 II - 20 III)
Czas przedsięwzięcia wciągnie Cię w wir zakupów. By sprostać swym chęciom i oczekiwaniom najbliższych, zastanów się nad nowymi rozwiązaniami w sferze zawodowej. Wszak miałeś(a) już niejedną propozycję w tej dziedzinie.

Krzyżówka za 100 zł

CZĘŚĆ BUDYNKU WYSUNIĘTA KU PRZODOWI		RZĘKA W WIELKIEJ BRYTANII		PROWINCJA W ZACH. CZĘŚCI NOWEJ GWINEI		RODZAJ STATKU RYBACKIEGO	
SZEROKA SPÓDNICA W Kształcie dzwonu	PRACUJE NA KUTRZE					ZIMNICA	
WYŚCIG Kolarski na trasie o zamkniętym obwodzie	1	17				14	
MIARA ILOŚCI PAPIERU		5	KRZEW RÓZOWATY				3
			SARDYNA Z PACYFIKU				
				15	11		
NIOŚCĄCY WYBAWNIENIE				PAPUGA			
MACERAT	8			WYWIERCENNY WIERTEŁM			
			SYN POSEJDONA			Odstąpienie od przyjętych norm	
			PIERWSZA KOBIETA				
PTASIE GODY		FORMA SPRAWDZIANU				LUDOLFINA	
WALUTA WŁOSKA		ZWOLENNIK RASIZMU					
		2	DRAPIEŻNY ŚSAK ŁASZOWATY				
			ZAWÓR				
CZĘŚĆ KOŚCIOŁA JEDWABNE NIGI				ŁÓDKA TURYSTYCZNA		LEONID... DRAMATURG ROSYJSKI	WYSPA INDO-NEZYSKA W ARCHIP. ANAMBAS
BELKA PODŁOGOWA							
			PIERWIASTEK Z GRUPY WĘGŁOWCÓW			16	9
DELFIN SŁODKOWODNY							
POCZUCIE PIĘKNA							
			PASMO WZGÓRZ NAD JEZIOREM GENEWSKIM			7	
GRECKIE BOSTWO ŻENSKIE							
KLUB Z MADRYTU	13						4
			KOSZTOWNY NASZYJNIK			10	

Czytelnicy, którzy do 25 kwietnia 2000 r. przyślą pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, hasło utworzone z liter na zaznaczonych polach, wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 100 zł.

Nagroda z dnia 31 marca 2000 r.

100 zł otrzymuje pani Małgorzata Kalinowska z Sopotu. Hasło: „Cudzy grosz bokiem wylezie”. Po nagrodę zapraszamy do Biura Konkursów, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ul. Garncarskiej) w godz. 10 - 16, tel. 3003-175 (na życzenie nagrodę wysyłamy pocztą).

Wysokie C

Gdyby ktoś - powiedzmy - piętnaście lat temu próbował przepowiadać, że światowa premiera nowego Mercedesa odbędzie się kiedyś w Lipsku, wówczas jednym z głównych miast „pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów”, uznano by go na Zachodzie za fantastę, a na Wschodzie - za prowokatora.

A jednak takie właśnie wydarzenie miało miejsce 7. kwietnia, w przeddzień oficjalnego otwarcia w nowym centrum targowym w Lipsku wystawy Auto Motor International. I niewielu zapewne uczestników premierowej fety miało poczucie, że dzieje się coś niezwykłego.

W ciągu dekady, która upłynęła od zjednoczenia Niemiec, integracja obu części podzielonego po wojnie kraju dokonywała się szczególnie szybko w dziedzinie motoryzacji. Z szos byłej NRD znikły niemal całkowicie Trabanty i Wartburgi. W Eisenach już od kilku lat produkowane są Ople, a w saksońskim Mosel - Volkswageny. Nowa fabryka luksusowych modeli VW powstaje w Dreźnie, a niektóre typy Porsche budowane będą niebawem w Lipsku. Zakłady oponiarskie Pneumant są częścią niemieckiego oddziału Dunlopa, a stacje benzynowe Minol wykupił francuski koncern Elf. Ze stanu nawierzchni i oznakowania autostady coraz trudniej wnio-

skować, czy podróżujemy przez „stary”, czy „nowy” land. Z tej więc perspektywy lipska premiera nowego Mercedesa klasy C rysuje się jako rzecz całkiem naturalna.

Tradycyjnie - nowoczesny

Pokazany na AMI samochód zastępuje dotychczasowego Mercedesa C, produkowanego od roku 1993. Auto znalazło przez ten czas ponad 1600 tysięcy nabywców, mimo że w klasie średniej należało zawsze do najdroższych. Konstruktorom udało się bowiem przenieść do tej klasy tradycyjne zalety Mercedesa: wysoki poziom techniczny, solidność i niezawodność, trwałość, wzorową funkcjonalność. No i prestiż marki.

Nowy model łączy w sobie te cechy poprzednika z awangardowymi rozwiązaniami, które nieco wcześniej trafiły do większych i bardziej luksusowych modeli E i S. Wśród z górą dwudziestu innowacji zastosowanych w aucie za-

rezentowanym w Lipsku są m.in. airbagi przednie i boczne o dwustopniowym działaniu, dostosowanym do rozmiarów kolizji, a także poduszki boczne dla jadących z tyłu oraz kurtyny powietrzne chroniące głowy pasażerów. Pasy bezpieczeństwa - także na fotelach tylnych, z wyjątkiem środkowego - wyposażono w napinacze oraz ograniczniki napięcia. Niezwykle sztywną konstrukcję nadwozia wyposażono w tzw. crash-boxy, czyli podatne na deformację elementy z przodu i z tyłu, pochłaniające energię mniejszych kolizji. Podczas naprawy łatwo je wymienić, odkręcając tylko kilka śrub.

Od 200 km/godz. w górę

Nowy Mercedes klasy C ma zawieszenie przednie z trzema wahaczami, prowadzące koła precyzyjnie niż powszechnie stosowane układy McPherson. Tradycyjne dla tej marki wielowahaczowe zawieszenie tylne zostało przekonstruowane i na nowo zestrojone. Układ hamulcowy wspomaga system hamowania awaryjnego BAS. Do seryjnego wyposażenia należy też system stabilizacyjny ESP, który wspiera kierowcę w krytycznych sytuacjach na drodze.

Zasadniczo odnowiona została gama silników oferowanych w klasie C. Wszystkie cztery silniki benzynowe o pojemności od 2,0 do 3,2 l i mocy od 129 do 218 KM spełniają wymogi normy czystości spalin E4, która zacznie obowiązywać od roku 2005. Zużywają też mniej paliwa



Opracowanie nowego modelu kosztowało ponad 2,7 miliarda marek - i nie są to chyba pieniądze zmarnowane. Tak wygląda tablica przyrządów w najbardziej luksusowej odmianie Elegance. Dwie pozostałe noszą nazwy Avantgarde i Classic.

i są wyraźnie bardziej dynamiczne. Dość powiedzieć, że „najspokojniejszy” z nowych Mercedesów - C 180 osiąga 200 km/godz. i przyspiesza do 100 km/godz. w 11 sekund.

Również trzy nowe turbodiesle z systemem wtrysku Common-Rail oraz (w przypadku pięciocylindrowego silnika 270 CDI) z turbosprężarką o zmiennej geometrii łopatek reprezentują najwyższy dziś poziom techniczny. Ich przeciętne zużycie paliwa wynosi od 6,1 do 6,9 l/100 km, a prędkość maksymalna napędzanych nimi samochodów waha się od 203 do 230 km/godz.

Mercedes klasy C jest też pierwszym samochodem klasy średniej seryjnie wyposażonym w skrzynię biegów o sześciu przełożeniach.

Co można zmieścić w samochodzie

Liczba „bajerów” w kabinie może przyprawić o zawrót głowy. Na pierwszym miejscu należy wymienić tzw. wielofunkcyjną kierownicę z przyciskami, którymi można programować i wywoływać ponad pięćdziesiąt parametrów i funkcji. Bardzo wygodny jest



Na razie auto klasy C oferowane jest tylko w odmianie sedan. Niepełne dane nie mówią o pojemności bagażnika, ale nie można wątpić, że jest pokaźna. Można ją powiększyć składając dzieloną 50/50 tylną kanapę.

znany z aut klasy E i S wyświetlacz przed kierowcą, który obok informacji komputera pokładowego przekazuje m.in. dane o funkcjonowaniu systemu audio, telefonu komórkowego oraz podstawowe wskazówki systemu nawigacyjnego - jeśli oczywiście auto go ma. Do seryjnego wyposażenia należy też m.in. czujnik samoczynnie włączający o zmroku światła oraz „Speedtronic” - pozwalający programować stałą prędkość. W samochodzie zastosowano zamiast konwencjonalnej in-

stalacji elektrycznej tzw. układ multipleksowy, ułatwiający rozbudowę wyposażenia o dodatkowe funkcje. Transmisja sygnałów audio i telefonicznych odbywa się poprzez magistralę światłowodową.

Wśród tzw. opcji jest nawet „pamięć” indywidualnego ustawienia fotela kierowcy oraz parametrów klimatyzacji przydatna zwłaszcza gdy z samochodu korzysta kilka osób. System rozpoznaje poszczególne kierowców po kodzie w kluczyku! Jest też Linguatronic, czyli układ głosowego sterowania radiem, odtwarzaczem CD i telefonem.

Dobra wiadomość: na polską premierę Mercedesa klasy C poczekamy niedługo - tylko do majowych targów motoryzacyjnych w Poznaniu. Gorsza: to cudo będzie mógł kupić tylko posiadacz sporego konta w banku. Cenę netto najtańszej odmiany określono na równowartość 47 tys. DM.

Marek Ponikowski
Zdjęcia Daimler-Chrysler

Konkurs Autosalonu

W jakim mieście znajduje się siedziba koncernu samochodowego Daimler-Chrysler? Wśród Czytelników, którzy do dnia 25 kwietnia 2000 r. przysłał prawidłowe odpowiedzi pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego” Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, z zaznaczeniem „Konkurs Autosalonu”, rozlosowane zostaną nagrody.

Nagrody w konkursie z dnia 31 marca 2000 r. otrzymują: Jarosław Latuszyński z Gdyni - zestaw kosmetyków samochodowych i Piotr Pintek z Gdańska - zestaw firmowy. Prawidłowa odpowiedź: Firma Fiat produkuje samochody od 101 lat. Po odbiór nagrody zapraszamy do Biura Konkursów, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ul. Garncarskiej) w godz. 10-16, tel. 3003-175 (na życzenie nagrodę wysyłamy pocztą).



Nowy Mercedes-Benz klasy C wygląda jak brat luksusowej „eski”, ale jest o pół metra krótszy. W tamtym samochodzie nie bardzo na miejscu byłyby też tak ekstrawaganckie reflektory. Auto odznacza się doskonałą aerodynamiką.

w najbliższą
środe

auto-moto
Gratka

nowe auta
do 30 tysięcy
złotych

GDAŃSK:
Targ Drzewny 9/11, tel. (0-58) 301 45 17.
Oddział czynny od godz. 9 do 17.
GDYNIA:
ul. Starowiejska 17, tel./fax (0-58) 621 05 11, tel. 621 78 32
Oddział czynny od godz. 8 do 18.
SOPOT:
ul. Kościuski 61
tel. (0-58) 550 42 38. Oddział czynny w godz. od 8 do 16.
PRUSZCZ GDAŃSKI:
tel. (0-58) 682 23 25. Oddział czynny w godz. od 8 do 16.
RUMIA:
tel. (0-58) 671 24 47. Oddział czynny w godz. od 8 do 16.

Dziennik Bałtycki

piątek
14 kwietnia 2000 r.

GDAŃSK SOPOT GDYNIA RUMIA PRUSZCZ

C O D Z I E N N E W I A D O M O Ś C I L O K A L N E

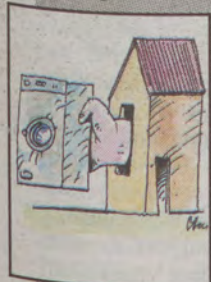
Zadzwoń do radnego



W najbliższą środę, 19 kwietnia w gdyńskiej redakcji „Dziennika Bałtyckiego” będzie dyżurował Henryk Rzepecki, przewodniczący Rady Dzielnicy Witomino Leśniczówka. Pod numerem telefonu

621-05-11 w godzinach 11 - 13 będzie można zgłaszać wszelkie problemy dotyczące tej dzielnicy. Zapraszamy do dialogu wszystkich gdyńian zainteresowanych Witominem. (szad)

Wystawki



Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Gdańsk Oliwa informuje o wywozie zbędnego sprzętu gospodarstwa domowego. Mieszkańcy mogą wystawiać sprzęt przy krawężniku najbliższej ulicy ju-

tro, 15 kwietnia, do godz. 13. Sobotnia wystawka dotyczy mieszkańców podlegających:

- ROM nr 5, ul. Leśna Góra 1b
- ROM nr 6, ul. Derdowskiego 4a
- ROM nr 8, ul. Rynek Oliwski 15. (mol)

Dla jubilatów

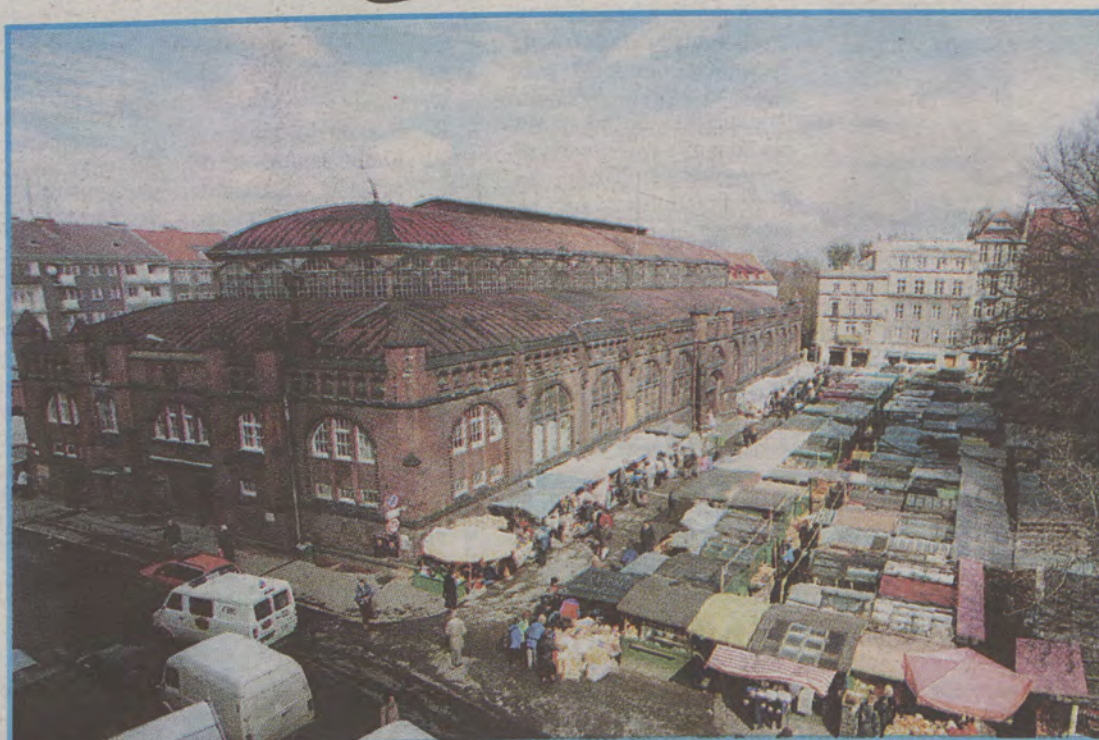


40 par, które przeżyły ze sobą pół wieku lub więcej, zostało uhonorowanych wczoraj przez przedstawicieli władz miasta Gdańska i Gdyni. W Gdańsku, medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”

odebrały 22 małżeństwa, w Gdyni - 18. str. 10

Gdańsk. Walka o przeszłość

DOMINIKANIE CHCĄ BADAŃ



Dominikanie chcą, aby przeprowadzono pełne badania archeologiczne pod halą i pod całym placem targowym.

Gdańscy dominikanie wystąpili z wnioskiem do Wydziału Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku o wstrzymanie wydania pozwolenia na remont hali targowej. Ich zdaniem, pod ziemią nadal znajdują się groby.

Wykonane dotychczas ekspertyzy archeologiczne są zdaniem dominikanów powierzchowne i nie ukazują całego bogactwa ukrytych zabytków.

- Nie możemy pozwolić, aby gdańska historia zginęła w czasie remontu hali. Pod ziemią dotąd znajdują się groby naszych przodków - wyjaśnia stanowisko dominikanów ojciec Marek Grubka.

Dominikanie chcą, aby przeprowadzono pełne badania archeologiczne pod halą i pod całym placem targowym. W 1999 r. rzekli się praw do terenów targowych w zamian za plac położony po drugiej stronie kościoła św. Mikołaja.

- Nigdy jednak nie przestaliśmy zabiegać o zbadanie podziemi. Nie rościmy już żadnych praw do terenów starego klasztoru. Chcemy jedynie ocalić od zniszczenia groby naszych braci i wspinać historię naszego za-

konu i tym samym Gdańska - podkreśla ojciec Grubka.

Wniosek złożony w urzędzie wymaga teraz zasięgnięcia opinii konserwatora zabytków i od niego zależeć będzie, czy przez najbliższe kilka lat prowadzone tam będą prace wykopaliskowe, czy też



■ Wiesław Bielawski
■ dyrektor Wydz. Urbanistyki UM w Gdańsku

- Taki wniosek jest jednym z elementów postępowania administracyjnego. Dominikanie są stroną w tej sprawie i mieli prawo złożyć zastrzeżenie. W przyszłym tygodniu będziemy rozmawiali z kupcami i konserwatorem. Od tych rozmów zależy nasza odpowiedź. Mam jednak nadzieję, że uda się nam dojść do porozumienia. Miastu jednak bardzo zależy, aby remont hali przeprowadzić jak najszybciej.

rozpocznie się remont hali. Jeśli miasto nie uwzględni wniosku, zakonnicy mogą odwołać się do wojewody pomorskiego. Wówczas wstrzymane zostaną wszelkie prace na terenie hali. Ewentualne badania archeologiczne potrwać mogą nawet kilka lat.

Piotr Biegaj



■ Joanna Labenz
■ zast. wojewódzkiego konserwatora zabytków w Gdańsku

- Nasz urząd może zażądać ekspertyzy archeologicznej, ale ktoś musi za nią zapłacić. Nie wiem czy dominikanie mają prawo wymagać badania terenu placu targowego, który nie jest objęty remontem. Jeśli natomiast remont przewiduje wykopaliska, to z pewnością będą przeprowadzone badania. Ziemia po halą faktycznie kryje wspaniałe zabytki, jednak również hala targowa musi być wyremontowana jak najszybciej.

Historia sporu o halę targową

- 1992 - spółka Kupcy Dominikańscy chce wykupić halę po zlikwidowanym Miejskim Przedsiębiorstwie Hale i Targowiska
- 1993 - halę kupuje Marian Sienkowski
- 1996 - Sąd Wojewódzki unieważnia sprzedaż hali
- 1998 - Sąd Wojewódzki przenosi prawa użytkownika hali na rzecz spółki Kupcy Dominikańscy z nakazem przeprowadzenia remontu
- 1999 - dominikanie żądają się praw do terenów hali i targowiska

Dzielnicowe spotkania

Orunia



Reporterzy „Dziennika” spotkali się z mieszkańcami Oruni...

Fot. Robert Kwiatek

Pod parasol „Dziennika” przyszło wczoraj kilkadziesiąt osób. Mieszkańcy najczęściej pretensji mieli do rejonu obsługi mieszkańców i do policji. Skarżono się na telekomunikację, radnym zarzucano brak zainteresowania dzielnicą. Mówiono, że autobus 151 dojeżdża na Orunię przepełniony, nie można również doprosić się o zainstalowanie sygnalizacji świetlnej. Mieszkańcy chcieli wiedzieć, co z obietnicami przez urzędników miasta schodami z ul. Platynowej do ul. Rubinowej, które umożliwiłyby przejście z Oruni Górnej do przedszkola nr 71 na Oruni Dolnej. Wszystkie te problemy postaramy się wyjaśnić w specjalnym raporcie na temat dzielnicy

(iwo, LEM)

str. 3

Chylonia



i gdyńskiej Chylonii.

Fot. Elżbieta Chylińska

Na temat wydanej w czwartek wkładki gdyńskiej dzielnicy Chylonia usłyszeliśmy wiele uwag - zazwyczaj przychylnych, czasami jednak krytycznych. Wszystkich głosów wysłuchaliśmy z uwagą.

Przy okazji mieszkańcy opowiadali nam o wielu problemach, dzielnicowych kłopotach i bolączkach, zapraszali na swoje spotkania z władzami miejskimi. Większość tych sygnałów będzie miała w najbliższym czasie swoje odzwierciedlenie na łamach gazety.

(AT)

str. 5

REKLAMA, PROMOCJA

Konkurs
Nazwij osiedle
do wygrania
1 000 000 groszy
Szczegółów szukaj w dodatku Domu

Alfa Romeo
Rocznik 2000
Rocznik PROMOCJI
PTHM AUTO PLUS www.autoplus.com.pl
Gdańsk, al. gen. Hallera 132, tel. 344 72 71
Gdynia, ul. Witomińska 13, tel. 661 92 29

Masz problem - zadzwoń
Bezpłatna infolinia 0 800 1500 39

Reporter zanotował

■ **Chodnik.** W okolicy wejścia na wiadukt przy ulicy Uczniowskiej w Gdańsku chodnik pokrywa 10 - centymetrowa warstwa piasku. Trudno tamtędy przejść, a po deszczu można ugrzęznąć w błocie.

■ **Gorąco.** W mieszkaniach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej Komuny Pańskiej w Gdyni panują bardzo wysokie temperatury. Kaloryfery grzeją tak mocno jak w środku najostrejszej zimy. Ciepło się marnuje, a lokatorzy płacą.

Zgłoszone - wyjaśnione

Dodatki do renty

- Pobieram rentę z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Złożyłem tam wniosek o przeliczenie wyrównania za lata przepracowane w kółku rolniczym. Z informacji jakie uzyskałem wynikało, że otrzymam całkiem przyzwoity dodatek do renty. Otrzymałem trzy razy mniej niż mi na początku tłumaczono. Dlaczego tak się stało? - pyta pan Zenon z Rumi.

- Wnioskodawca nie przedłożył żadnych oryginalnych dokumentów na potwierdzenie okresu pracy w kółku rolniczym. Opierał się jedynie na zeznaniach świadków oraz zaświadczeniu stwierdzającym, że w archiwum Spółdzielni Kółek Rolniczych nie ma akt osobowych stwierdzających przepracowany okres - wyjaśnia Witold Madej, dyrektor Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Gdańsku. - KRUS dwukrotnie występowała do zainteresowanego o pilne dostarczenie legitymacji ubezpieczeniowej lub

■ **Szczury.** W okolicach wiaduktu przy ulicy Pomorskiej w Gdańsku co pewien czas można zaobserwować masę szczurów. Pasażerowie podróżujący tramwajami są zaniepokojeni tą sytuacją.

(muka)



Dagmara Gajewska,
reporter „Dziennika”
czeka codziennie na sygnały pod nr. tel. 30-03-394, w godz. 10-15.

innych dowodów dokumentujących okres pracy. Zawiadamialiśmy wnioskodawcę o przesunięciu terminu załatwienia sprawy do czasu wyjaśnienia wszelkich okoliczności, stanowiących podstawę do wydania stosownej decyzji. Na podstawie informacji ZUS przeliczono wysokość świadczenia uwzględniając okres pracy w SKR. Wnioskodawca otrzymał decyzję zawierającą szczegółowe wyliczenie świadczenia wraz z przysługującym wyrównaniem.

(DaGa)

Gdańsk. Konferencja tematyczna W podeszłym wieku

Lions Club na Pomorzu obchodzi w tym roku swoje 10-lecie. Jednym z elementów obchodów będzie konferencja naukowa poświęcona problemom starości. W programie - wykłady na temat starzenia, rozpoznania otępienia, a także opieki nad chorymi na Alzheimera. Będzie okazja do spotkania z przewodniczącą Gdańskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera.

Spotkanie przeznaczone jest dla wszystkich zainteresowanych tym tematem. Odbędzie się 15 kwietnia o godz. 11 w budynku Akademii Medycznej w Gdańsku przy ul. Dębinki 1. 18 kwietnia odbędzie się bezpłatne badanie. Wystarczy zarejestrować się telefonicznie pod nr tel. 341-80-81 wew. 521 w godz. 9-14 lub 320-26-00 i 32026 01 w godz. 9-19.

(DaGa)

Procesja w Gdańsku Utrudnienia w ruchu

Procesja drogi krzyżowej, organizowana dziś w Gdańsku, spowoduje kilkuminutowe utrudnienia w ruchu na następujących ulicach:

■ al. Legionów, pl. Wybickiego, ul. Pestalozziego, ul. Kilińskiego, ul. Kunickiego we Wrzeszczu, w godz. 18.45-20.30,

■ ul. Piecewska, ciąg pieszy ul. Gojawczyńskiej, ul. Wileńska, ul. Morenowa na Morenie, w godz. 18.45-20, ■ ul. Otwarda, ul. Paderewskiego, ul. Paganiniego, ul. Noskowskiego, ul. Kamieńskiego na Suchaninie, w godz. 19.30-20.30.

(toj)

Kłopoty na poczcie w Rumi

Wróciła pusta koperta

List zaadresowany do Australii wrzuciła do skrzynki w budynku poczty przy ul. Starowiejskiej Czytelniczka „Dziennika”, mieszkająca w Rumi. Jakież było jej zdziwienie, kiedy trzy dni później nieznajomy mężczyzna przyniósł do domu kopertę pozbawioną znaczków.

Mężczyzna wyjaśnił, że kopertę z kilkunastoma innymi podobnie wyglądającymi znalazł przy bramie wjazdowej do tegoż urzędu w pobliżu automatów telefonicznych.

- Koperta, którą przyniósł nieznajomy, była rozdarta. Wewnątrz nie było listu, a róg w którym naklejone były znaczki, został starannie odcięty - relacjonuje reporterowi „Dziennika” Krzysztof Bubacz, mąż naszej Czytelniczki.

Według zeznań nieznajomego znalazcy, przy automatach telefonicznych było w sumie kilkanaście listów.

Nadawca natychmiast udał się do Urzędu Pocztowego nr 4 przy ul. Starowiejskiej w celu wyjaśnienia sprawy. Skierowano go na Poczta Główną w Rumi przy ul. Pomorskiej. Tam zaś doradzono napisanie zażalenia do naczelnika Ob-



Krzysztof Bubacz trzyma dwie spośród znalezionych przez nieznajomego kopert.

Fot. Dorota Kasprus

wodowego Urzędu Poczty w Wejherowie.

Pan B. zażalenie takie napisał. Kiedy zaniósł je do UP, pracująca na zmianie kontrolerka utrzymywała, że opisywana przez Krzysztofa sytuacja nie mogła mieć miejsca, ponieważ jest to fizycznie niemożliwe. Nie zgodziła się jednak powtórzyć swoich słów, kiedy po chwili wrócił z reporterką „Dziennika”. Pokwitowała jedynie przyjęcie skargi.

- Skrzynki są opróżniane przez pracowników poczty w sposób automatyczny - tłumaczy Józef Wieczorek, kierownik Działu Admini-

stracyjno-Gospodarczego Obwodowego Urzędu Poczty w Wejherowie. Otwarcie skrzynki powoduje wysypanie listów bezpośrednio do worka, który znajduje się na tzw. prowadnicach. Worek musiałby być dziurawy, aby listy mogły się zagubić. Jedynym możliwym wytłumaczeniem jest to, że korespondencja została wyjęta ze skrzynki przez dzieci lub wandalę. Obecnie, poczta jest zatłoczona, zbliżają się terminy płatności i możliwe, że chuligani nie zostali zauważeni - podsumował Wieczorek.

Alicja Kołodziejska

Co robią, czym się zajmują

Małżeńskie pasje

Rozmowa z Marią Sanetrą i Ireneuszem Leśniakiem, małżeństwem którego wspólną pasją stało się malowanie obrazów

- Od kiedy pani maluje?

- Od 1994 roku. To bliskość męża i jego warsztat pracy skłoniły mnie do podjęcia prób na sztaludze. Zaczęłam od kopiowania.

Ireneusz Leśniak: Dałem jej paletę po tym, jak oglądając obraz w galerii zażartowała, że zrobiłaby go lepiej i tak stworzyła swoje pierwsze dzieło. Byłem zdumiony jej dojrzałością i bardzo dumny z odkrycia jej talentu.

- Czy tworzycie razem?

Maria: Tworzymy obok siebie, ale nie ingerujemy w swoje prace. Stanowimy odrębne światy, jednak się uzupełniamy - wspólne zainteresowania, zbliżona wrażliwość. Podobnie odbieramy świat, choć różnie go wyrażamy.

Ireneusz: Nasze style są bardzo różne. Jej paleta jest różnorodna, tworzy spontanicznie, intuicyjnie. Upodobała sobie portrety, ciemne, mroczne klimaty mistrzów holenderskich. Ja wolę dynamikę, jasną, żywą kolorystykę. Równie mocno lubię pejzaże jak abstrakcję.

- Przygotowuje pan wystawę kolekcji obrazów o Rumi.

- Pracowałem nad tym cyklem trzy lata, zainspirowany przedwojennymi czarno-białymi widokówkami, które pokazał mi przyjaciel. Jestem zauroczony tym miastem i jego okolicami, ale nie chcę ujawniać wszystkiego przed wernisażem...

- Malarz to nie jest pański wyuczony zawód?

- Nie. Jestem polonistą. Malarstwo jest moją pasją podobnie jak fotografia i rzeźba. Malując wciąż czuję się amatorem, choć uznano mnie za profesjonalistę, artystę - plastyka, a moją twórczość sklasyfikowano



Maria Sanetra i Ireneusz Leśniak

Fot. Andrzej Gojke

jako baśniową. W sztuce fascynuje mnie sam proces tworzenia dzieła, praca włożona w jego powstanie. Człowiek nie jest zdolny tworzyć tylko arcydzieł.

- Gdybyście mogli zabrać na bezludną wyspę jeden wybrany obraz...

Maria: Któryś z portretów pędzla Rembranda bądź Rubensa.

Ireneusz: Przypuszczam, że jeden z obrazów Gauguina albo Van Gogha.

Rozmawiała
Lucyna Szczypior

Dla głodnych Dziecięcy Bank Żywności

Zbiórkę żywności organizuje w najbliższą sobotę (15 kwietnia) Fundacja „Pan Władek”. Fundacja od kilku miesięcy prowadzi Dziecięcy Bank Żywności. Sobotnia zbiórka zostanie zorganizowana przy supersamie Bazar Kaszubski na gdańskim Osiedlu Słowackiego.

Wszyscy, którzy tego dnia będą robili zakupy, mogą przekazać produkty spożywcze na rzecz głodnych dzieci, mieszkających w Gdańsku. Pod sklepem czeka na Państwa mała żółta ciężarówka.

Oblicza się, że w Polsce jest około 5,5 mln niedożywionych dzieci.

(zuz)

Drzwi otwarte W gimnazjum



Dzień otwartej szkoły organizuje w najbliższy piątek Gimnazjum nr 34 w Nowym Porcie. Szkoła oprócz klas ogólnych prowadzi klasę usportowioną, a w przyszłym roku zamierza utworzyć klasę dziennikarsko - teatralną z autorskim programem nauczania oraz klasę z rozszerzonym programem nauczania matematyki i informatyki. Powstanie też klasa z dwoma językami obcymi. Wszyscy zainteresowani mogą uzyskać dodatkowe informacje pod nr. tel. 343 13 06 oraz w Internecie pod adresem: www.zso5.gda.pl.

Początek dnia otwartego w piątek o godz. 17.00 w siedzibie szkoły przy ul. Na Zaspę 31a.

(wrk)

Czytelnicy Oddają za darmo

Mamy dziś dla Czytelników kolejne oferty przedmiotów, które można odebrać za darmo. Oto one:

■ lodówka (trzy sztuki) - w Gdańsku

■ pralka automatyczna - w Gdańsku

■ kuchenka gazowa - w Sopocie

■ kredens, kanapa - w Gdańsku

■ umywalka, muszla ustępowa - w Gdańsku

■ wersalka - w Gdańsku

■ śpiwory do dziecięcego wózka - w Sopocie

Prosimy o kontakt z redakcją „Dziennika” pod numerem bezpłatnej infolinii 0 800 1500 39 (od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 17-) zarówno tych, którzy potrzebują wyżej wymienionych sprzętów, jak i tych, którzy mają coś do oddania. Przypominamy, że redakcja jest jedynie pośrednikiem i nie zbiera tych przedmiotów ani nie zapewnia transportu.

(muka)

Wasze propozycje

Stronę „Sprawy Czytelników” chcemy przygotowywać przy Państwa udziale. Zapraszamy do zgłaszania własnych pomysłów. Stronę redaguje Zuzanna Marcińczyk.

☎ 3003 390, w godz. 10 - 15 ☎ Targ Drzewny 9/11, 80-894, Gdańsk



Orunia. Spotkanie z Czytelnikami

Ciemno, głucho niebezpiecznie

Tylko jedna mieszkanka Oruni, spośród tłumu osób, z którymi rozmawiali wczoraj reporterzy „Dziennika”, nie miała zastrzeżeń do jednej z najstarszych dzielnic Gdańska.

Pod parasol „Dziennika” przyszło kilkadziesiąt osób. Większość trzymała w ręku dodatek „Dzielnica w pigułce”, który wczoraj wydrukowaliśmy w gazecie. Mieszkańcy najczęściej pretensji mieli do rejonu obsługi mieszkańców nr 7 i do policji. Zarzucano radnym brak zainteresowania dzielnicą.

ROM powinni zlikwidować. Od kilku lat domagam się wymiany drzwi i wykonania napraw. Prośby pozostają bez odwetu - mówi pani Iwona z ul. Gościnniej. - Policjanta wieczorem nie uświadczysz, nawet jak się biją pod komisariatem, nikt nie reaguje.

Wiele osób narzekało na brak telefonów. Złożone wnioski od kilkadziesiąt lat czekają na zrealizowanie. Budki telefoniczne są tylko przy poczcie.



Mimo brzydkiej pogody mieszkańcy Oruni chętnie rozmawiali z naszymi dziennikarzami.

Fot. Robert Kwiatek

Oberwało się także Antoniemu Szczytowi, dyrektorowi Wydziału Inżynierii Miejskiej UM w Gdańsku. Od kiedy wydłużono trasę autobusu 151 do Świętego Wojciecha, dojeżdża on na Orunię przepełniony. Na wysokości Parku Oruńskiego nie zainstalowano sygnalizacji świetlnej. Dochodzi tam do wypadków, gdyż w pobliżu znajduje się plac zabaw.

Mieszkańcy pytali również co z obietnicami przez urzędników schodami z ul. Platynowej do ul. Rubinowej, które umożliwiłyby przejście z Oruni Górnej do Przedszkola nr 71 na Oruni Dolnej. (iwo, LEM)

Już w czwartek (20 kwietnia) obszerny raport na temat życia na Oruni.

Gdynia Szybka akcja

W Gdyni zaczął działać Zespół do Spraw Ochrony Przeciwpowarowej i Ratownictwa. Dzięki niemu będzie można przeprowadzać szybsze akcje ratunkowe.

W Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdyni odbyło się wczoraj spotkanie inauguracyjne zespołu. Ustalono wstępny plan działania na następny rok.

- Dzięki wejściu w życie tego systemu wszystkie służby ratownicze będą bardziej „zgrane” - zachwala Robert Ratajczyk, komendant miejski policji. - Wspólne spotkania szefów wchodzących w skład służb umożliwią nam dokładniejsze poznanie kompetencji innych służb ratowniczych.

W ocenie komendanta, zespół będzie zbiorem fachowców, dzięki którym działania w przypadku jakiegokolwiek katastrofy będą jeszcze szybsze i sprawniejsze.

W skład Zespołu do Spraw Ochrony Przeciwpowarowej i Ratownictwa wchodzi m.in. pełnomocnik prezydenta miasta ds. bezpieczeństwa, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności UM oraz komendant miejski policji, miejski inspektor sanitarny, miejski inspektor nadzoru budowlanego. Jego przewodniczącym jest prezydent Gdyni, zastępcą - komendant miejski PSP.

(mc, szad)

Najlepsi Sportowiec uchwalony

Zarząd Miasta Sopotu podjął uchwałę o przyznawaniu od 2000 r. tytułu Najlepsi Sportowiec, Najlepsza Sportsmenka i Najbardziej Obiecujący Junior roku. Doceniane też będą najciekawsze imprezy o charakterze sportowym i rekreacyjnym. Novum jest tytuł Najofiarniejszy Sponsora Sportowy. Poza tym ostatnim, dla którego przewidziano nagrodę honorową, władze miasta wyasygnują nagrody pieniężne. W roku ubiegłym laureat tytułu Sportowiec Roku otrzymał 5 tys. zł. choć nagroda ta była przyznawana zwyczajowo (nie jak teraz na mocy uchwały).

(vera)

Gdynia

Fałszywki w szafie



Fałszywe dokumenty i pieczętki prezentuje Danuta Wołk-Karaczewska, rzecznik gdyńskiej policji.

Fot. Elżbieta Chylińska

Gdyńscy policjanci zatrzymali dwie osoby podejrzewane o produkcję i rozprowadzanie podrobionych dokumentów.

W trakcie przeszukania mieszkania 19-letniej Aleksandry S., w szafie znaleziono podrobione świadectwa szkolne, dowody rejestracyjne, bilety miesięczne. Zabezpieczono także 23 pieczętki, w tym datowniki Zakładu Komunikacji Miejskiej w Gdyni, pieczętki szkół oraz fluorescencyjne znaczki do odbijania na rękach, umożliwiające wcho-

dzenie do trójmiejskich lokali nocnych.

Według policyjnych ustaleń Aleksandra S. otrzymała pieczętki od drugiej z zatrzymanych osób - 21-letniego Tomasza G. Ten sam mężczyzna miał rozprowadzać po zaniżonej cenie podrobione bilety miesięczne.

Domniemani fałszerze przebywają obecnie w policyjnej izbie zatrzymań. Za produkcję i posługiwanie się podrobionymi dokumentami grozi im kara pozbawienia wolności do 5 lat. (mc, szad)

Sopot

Wieści z sesji

Podczas dzisiejszej sesji dowiemy się czy Rada Miasta udzieli zarządowi absolutorium z wykonania budżetu za 1999 r. Rada ma wyłonić też przedstawiciela do Komunikacyjnego Związku Gmin Aglomeracji Gdańskiej. Zadaniem związku będzie wprowadzenie na terenie Trójmiasta wspólnego biletu na środki komunikacji miejskiej. Najemcy budynków uznanych za zabytki przekonają się czy Rada sprzeda im je z 90 proc. bonifikatą. A oczekujący na lokale komunalne,

czy miasto przygotuje tereny pod budownictwo mieszkaniowe. Rada ustosunkuje się także do projektu sprzedaży terenu przy ul. Chrobrego pod wielopoziomowy parking i zaopiniuje na jakie dofinansowanie będą mogli liczyć wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych. Dziś zapadnie też decyzja o pozycze na oczyszczenie potoków: Grodowego i Kamiennego, których stan sanitarny znacznie się pogorszył.

(vera)

Rumia

Nie zdążył ruszyć

Bardzo dziwny się pewien odwiedzający swoich znajomych w Rumi mężczyzna. Kiedy opuszczał ich dom, za kierownicą swojego Volkswagena, zobaczył gotowego do odjazdu kierowcę.

Były mieszkaniec Rumi przyjechał w środę z wizytą do mieszkających przy ul. Tatrzańskiej znajomych. Kiedy odprowadzany przez gospodarza gość wyszedł, nie mógł uwierzyć własnym

oczom. Za kierownicą jego auta ktoś siedział. Mężczyźni natychmiast podbiegli, uniemożliwiając ucieczkę próbującemu uruchomić samochód amatorowi cudzej własności. Zatrzymała go wezwana policja.

Łukasz Z., dotychczas nie karany, przyznał się do usiłowania kradzieży. O jego dalszym losie zdecyduje dzisiaj prokurator.

(ANGO)

Pszczołki. Wybory w niedzielę

Koniec z kłótniami

Dość skąpo rozplakowano w gminie listę 47 kandydatów na radnych gminy Pszczołki oraz numery poszczególnych komitetów wyborczych. Wybory do rady już w niedzielę, 16 bm.

Wśród kandydatów 12 osób uczestniczyło w odwołanej radzie, z tego 5 zrezygnowało z mandatów 31 sierpnia ub.r., a 4 dotrwały do

końca jej istnienia. Do rady kandyduje też 14 pań.

Pojawiły się już afisze agitujące, zawierające prócz zdjęć nieco obietnic przedwyborczych. Przeważa w nich deklaracja skończenia z kłótniami na sesjach oraz ze zbytnim upartyjnieniem ciała samorządowego, jakim jest rada.

Jak nas poinformował przewodniczący Gminnej

Komisji Wyborczej, Mirosław Duszyca, po podliczeniu głosów w komisjach obwodowych i gminnej, w nocy z niedzieli na poniedziałek, zbiorcze wyniki przekazane będą wojewódzkiemu komisarzowi wyborczemu w Gdańsku i podane na jutro przed południem na plakatach do wiadomości publicznej.

(G.K.)

REKLAMA

FIAT

OSTATNIA SZANSA!!!

MAQUCH

LATA 3 SUPER ATRAKCYJNA CENA! GWARANCJI**

Seicento

korzystny kredyt w Fiat Bank Polska lub **upust do 2000 zł***

ILOŚĆ OGRANICZONA!

PTHM AUTO PLUS

ITAL-CAR

Gdynia ul. Poznańska 1-3,
tel. 620 55 33, 661 12 50
(róg ul. Śląskiej i Witomińskiej)

Gdańsk, al. Hallera 132, tel. 341 30 62
Gdańsk, ul. Grunwaldzka 489, tel. 554 22 31
Tczew, ul. 30 Stycznia 39, tel. 532 15 19
Starogard Gd., ul. Norwida 2, tel. 562 22 24

*Szczegóły w salonie.

R-4801A/684/A

Gdańsk. Nowoczesny biurowiec

Nowe sklepy i biura



Tak wkrótce będzie wyglądała zaniedbana dotąd ulica Nowe Ogrody.

Do końca grudnia ma zostać oddany do użytku nowoczesny obiekt handlowo-biurowy „Artus Park”.

- Decyzja o budowie zapadła w 1996 r. kiedy pojawiła się szansa na nabycie gruntu przy ul. Długie Ogrody - powiedział „Dziennikowi” Andrzej Sagan, członek zarządu spółki Towarzystwo Obrotu Nieruchomościami Długie Ogrody, która buduje obiekt. - Budynek powstaje z myślą o dzierżawieniu lokali.

Parter o powierzchni 12 tys. m kw. będzie miał charakter handlowy, górne kondygnacje zostaną wynajęte na biura.

„Artus Park” będzie obiektem o wysokim stan-



Materiały promocyjne Towarzystwa Obrotu Nieruchomościami „Długie Ogrody”.

dardzie, wyposażonym w klimatyzację, gotową sieć komputerową i telekomunikacyjną. Będzie posiadał 120 miejsc parkingowych, z czego 80 pod zie-

mią. Za korzystanie z biur trzeba będzie płacić miesięcznie ok. 76 zł za m kw. Koszt inwestycji szacowany jest na ok. 10 mln dolarów.

(ron)

Towarzystwo Obrotu Nieruchomościami Długie Ogrody Sp. z o.o.

Jest firmą powstałą przy udziale pięciu udziałowców. Największym jest niemiecka spółka Jakob Gerhardt Polonia zajmująca się dystrybucją markowych win. Pozostałymi udziałowcami są osoby prywatne. Towarzystwo zajmuje się dzierżawą obiektów komercyjnych pod działalność handlową. Obecnie posiada 19 obiektów w Gdańsku i okolicach.

Gdynia Wodolotem przez zatokę

Szybkie połączenia wodolotem „Merlin” z Gdyni na Hel oraz rejsy statkiem pasażerskim „Marina” po porcie gdyńskim, uruchamia od maja Żegluga Gdyńska. Od 12 maja z Gdyni na Hel będziemy mogli dotrzeć w 25 minut. Do 21 czerwca wodolot z Gdyni będzie odpływał trzy razy dziennie: o godz. 10, 12 i 16. W pełnym sezonie częstotliwość rejsów zostanie zwiększona. „Merlin” ma 26 metrów długości. Jednorazowo na pokład zabiera 75 pasażerów. Osiąga prędkość do 60 km/h.

- Rejsy wodolotem z roku na rok stają się coraz bardziej popularne. Wodolot w sezonie dowiezie nas na Hel najszybciej. W każdej sytuacji może on również pełnić funkcję statku - mówi Władysław Kaźmierczak, wiceprezes zarządu Żegluga Gdyńskiej. - Kupiliśmy już kolejne wodoloty. Od lipca pasażerów będą przewozić również „Merlin II” i „Merlin III”.

(iwo)

■ Przelot wodolotem z Gdyni na Hel w dwie strony kosztuje: 28 zł (ulgowy) i 38 zł. W jedną stronę: 19 zł i 28 zł. Miejsce postoj: Skwer Kościuszki oraz port w Gdyni.

■ Od 1.05 do 8.10 rejsy po porcie „Marina” kosztują 12 zł i 18 zł.

Międzynarodowe Targi Językowe

Nauczą angielskiego

Dziennik
Bałtycki

Szkoły językowe prezentowały swoją ofertę podczas VII Międzynarodowych Targów Językowych

JDJ Przedstawicielstwo Zagranicznych Szkół Językowych zaprosiło do udziału w imprezie blisko dwadzieścia placówek. Wśród gości przeważali uczniowie szkół średnich i studenci. Zbierali informatorysty wystawców i reklamówki, by w domu przeanalizować ceny i porównać proponowane programy nauki, zajęć dodatkowych i warunki pobytu.

Dorota Zalewska, kierownik gdańskiego oddziału „JDJ-Service” zachęcała studentów do łączenia specjalistycznych praktyk zawodowych z nauką języka obcego. Firma współpracuje z fundacjami, które prowadzą takie formy kształcenia młodzieży.

Uczniowie szkół średnich interesowali się nie tylko kursami wakacyjnymi, ale także programem „Rok szkolny za granicą”, w ramach którego młodzi Polacy przez rok uczą się w angiel-

skich lub amerykańskich szkołach i mieszkają u miejscowych rodzin, dzięki czemu poznają lepiej nie tylko język, ale również codzienne życie swoich gospodarzy.

- Z roku na rok wzrasta zainteresowanie kursami języków obcych za granicą - zapewnia Ewa Trotzek, dyrektor regionalny JDJ. - Działamy od dziesięciu lat i na początku wysyłaliśmy kilkaset osób rocznie, a obecnie kilka tysięcy. Miesięczny kurs języka obcego daje efekty porównywalne z półrocznym kursem w Polsce.

(jes.)



Lepiej uczyć się języka obcego za granicą.

Fot. Adam Warżawa

Gdańsk. Szkolny koncert Mistrzowie i uczniowie



Chór Cantabile wykonał utwory z wielu epok m.in. ukraińską pieśń ludową.

Fot. Adam Warżawa

Tradycyjny staropolski polonez w wykonaniu wszystkich występujących uczniów rozpoczął dziewiąty koncert „Mistrzowie i uczniowie”. Mali artyści występowali ze swoimi mistrzami - nauczycielami i rodzicami.

Koncert jest już tradycją Prywatnej Artystycznej Szkoły Muzycznej w Gdańsku, a możliwość występu w nim jest wyróżnieniem dla uczniów.

- Musiałam przejść cztery przesłuchania - mówi pięcioklasistka Paulina Szostek. - Ale występ to nagroda dla nas - dodaje Natalia Futa, jej klasowa koleżanka. - Przy-

chodzi dużo ludzi, którzy nas mogą usłyszeć, zobaczyć co umiemy.

Także mistrzowie chętnie biorą udział w koncercie.

- Jest to mój drugi koncert - mówi Alicja Rumianowska, solistka z Opery Bałtyckiej. - Tym razem akompaniuje mi na fortepianie moja córka Maja. Pomysł grania wspólnie z uczniami wypłynął właśnie od niej. Później ćwiczyliśmy pod okiem pedagoga. Razem wykonamy pieśń Chopina „Życzenie” oraz „Dumkę”.

W programie znalazły się utwory wielu gatunków muzycznych.

(DaGa)

Pawłowo Pieniądze się rozeszły

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przekazała gminie Trąbki Wielkie budynki mieszkalne w Pawłowie i Sobowidzu oraz 380 tys. zł na modernizację infrastruktury. Pieniądze się rozeszły, a roboty nie zostały wykonane.

- Fundusze wpłynęły pod koniec poprzedniej kadencji Rady Gminy, w połowie 1998 r. - przypomina wójt, Błażej Konkol. - Ówczesny Zarząd Gminy przeznaczył pieniądze na bieżące wydatki, a przebudowę kotłowni w Pawłowie i w Sobowidzu odłożono na późniejszy termin. Stoimy teraz przed koniecznością wykonania tych prac. Pieniądze będziemy musieli zaczerpnąć z tegorocznego budżetu. Przewidujemy rezygnację z kotłowni zasilanych węglem i zastosowanie urządzeń olejowych. Roboty powinny się zakończyć przed nowym sezonem grzewczym.

(war)

Trąbki Wielkie

Równają polne drogi

Na gruntowych drogach w gminie Trąbki Wielkie pojawiły się maszyny drogowe. Wyrównanych zostanie 15 km najczęściej uczęszczanych tras.

- Zima w tym roku była lekka. Mrozy przeplatały się z odwilżami, a nie ma nic gorszego dla dróg niż zmienna aura - powiedział zastępca wójta, Karol Kozak. - Takie wahania

temperatury najbardziej szkodzą polnym drogom. Wprawdzie mniej pieniędzy wydaliśmy w tym roku na odśnieżanie, jednak teraz trzeba poświęcić więcej środków

na równanie dziur. W tym roku za wyprofilowanie i podwójne wyrównanie kilometra polnej drogi płacimy 432 zł. A do naprawy kwalifikuje się aż 15 kilometrów. Wykonanie kontrolowane jest przez gminnego urzędnika i sołtysów wiosek, w których prowadzone są prace.

(war)

REKLAMA

FELGI ALUMINIOWE

4,5 x 13	- 165 zł
5 x 13	- 195 zł
5,5 x 13	- 280 zł
6 x 14	- 325 zł
7 x 15	- 375 zł

PRZEDSTAWICIEL PRODUKCYJNY

GALERIA A5

GDYNIA, UL. MYŁNA 13
(Początek obwodnicy k. HIT-u)
tel. 661-00-04

PUNKTY SPRZEDAŻY:

- ANMAR, Gdynia, ul. Toruńska 3
tel. 621-19-20
- AUTODROM - Sopot, ul. Obodrzyńców 43
tel. 551-93-22
- AUTO-GUM Gdańsk-Zaspa, ul. Hynka 111
tel. 55-666-37
- KRALECH Gdańsk-Suchanino, ul. Schuterta 94
tel. 302-62-67
- TUJKO Gdańsk-Św. Wojciech,
tel. 309-03-46

R-4762/A/182

„Przegląd Chyloński”

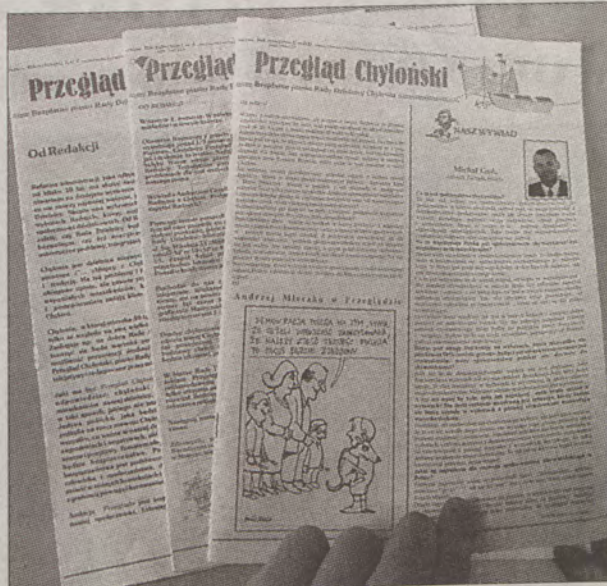
Co w dzielnicy piszczy

Liczący trzy tysiące egzemplarzy nakład „Przeglądu Chylońskiego” rozchodzi się wśród mieszkańców dzielnicy jak ciepłe bułki. Gazetę od czterech miesięcy społecznie współtworzą członkowie Rady Dzielnicy Chylonia oraz chylońscy nauczyciele.

Na pomysł stworzenia dzielnicowej gazety kilka miesięcy temu wpadli członkowie Rady Dzielnicy Chylonia. Pomysł ten szybko został zrealizowany. 30 listopada ukazał się pierwszy numer „Przeglądu Chylońskiego”.

W redakcji miesięcznika pracuje społecznie siedem osób: Piotr Wyszomirski (redaktor naczelny), Jarośław Hebel (sekretarz redakcji, zajmujący się też kulturą), Aleksander Kuźmin (bezpieczeństwo), Mariusz Zaborowski (historia dzielnicy), Tomasz Kożuchowski (sport), Anna Bukaj (kontakt z czytelnikami) oraz Marek Dąbkowski. Siedzibą redakcji jest Biuro Rady Dzielnicy, mieszczące się w Szkole Podstawowej nr 10 (ul. Morska 192).

W gazecie możemy przeczytać i zobaczyć zdjęcia (także historyczne) związane z historią Chyloni, wywiady z radnymi dzielnicy oraz miasta. Z „Przeglądu” dowiemy się też, jakie sukcesy sportowe osiągają drużyny z Chyloni. Od stycznia



Od listopada w Chyloni ukazuje się „Przegląd Chyloński”.

Fot. Elżbieta Chylińska

w gazecie można też oglądać rysunki znanego krakowskiego rysownika - Andrzeja Mleczki.

Gazeta spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców dzielnicy. Liczący trzy tysiące egzemplarzy nakład pisma rozchodzi się wśród nich jak ciepłe bułki.

„Przegląd Chyloński” ma swoją stronę w Internecie.

Każdy, kogo interesują informacje z pierwszych numerów pisma, może je znaleźć pod adresem www.przechyl.razem.pl. Jeżeli ktoś chce zgłosić ciekawy temat lub skontaktować się z przedstawicielami redakcji, może to zrobić za pomocą poczty elektronicznej pod e-mailowym adresem przechyl@razem.pl.

Bartłomiej Cnota

Kolejna wystawa w SP 10 Prosto z Jerozolimy

Dzisiaj w siedzibie Szkoły Podstawowej nr 10 przy ulicy Morskiej 192 odbędzie się wernaż wystawy fotograficznej „Jerozolima 2000”.

Autorem zdjęć jest Piotr Wyszomirski. Początek imprezy o godz. 17.

(Bart)

Zatrzymany Narkotyki w kuchni

Policjanci zatrzymali 18-letniego Adama S., u którego w domu znaleziono dużą ilość narkotyków.

Mężczyznę zatrzymano przed klatką schodową jego bloku w Gdyni. Policjanci przeszukali mieszkanie 18-latk. W kuchni znaleźli 60 porcji marihuany, 30 porcji amfetaminy oraz 6 tabletek extasy. Adam S. przebywa w policyjnej izbie zatrzymanych. Postawiono mu zarzut posiadania narkotyków za co grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności.

(mc, szad)

Prelekcja w MIR O medycynie

Klub Przyjaciół „Nieznaję Świata” w Gdyni, działający przy Gdańskim Stowarzyszeniu Radiestów, zaprasza na ciekawą prelekcję związaną z ochroną zdrowia człowieka metodami niekonwencjonalnymi i akademickimi. Prelekcję poprowadzi lekarz medycyny akademickiej dr Piotr Szymański, który w praktyce leczniczej łączy w sposób harmonijny medycynę akademicką z medycyną chińską.

Prelekcja odbędzie się jutro o godz. 15 w sali konferencyjnej Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni przy ul. Kołłątaja 1. Zaproszenie można uzyskać także jutro o godz. 14. Bliższe informacje na ten temat udziela organizator spotkania - Urszula Giedroń, tel. 620-99-06.

(Bart)

Dziennikarze w dzielnicy Gościliśmy w Chyloni



W Chyloni spotkało się z nami kilkudziesięciu Czytelników.

Fot. Elżbieta Chylińska

Mieszkańcy Chyloni spotkali się wczoraj z dziennikarzami „Dziennika”. Okazją do tego była specjalna wkładka poświęcona tej dzielnicy.

Mieszkańcy Chyloni mogli podzielić się swoimi problemami związanymi z dzielnicą, położyć się na działalność Rady Dzielnicy lub pochwalić ją.

Najczęściej zgłaszaną sprawą w czasie naszego

wczorajszego dyżuru był problem hałasu wytwarzanego przez przejeżdżające ul. Morską i Chylońską samochody.

- Auta przejeżdżają nam pod samymi oknami mieszkań - żalili się mieszkańcy. - Dlaczego przez długie lata nikt nie mógł nam zamontować ekranów dźwiękochłonnych.

(mc)

Jubileuszowa „Wyrpa”

Z okazji „okrągłej” szesnastej rocznicy, Klub Turystyczny „Wyrpianie” działający przy III LO w Gdyni, zaprasza na uroczystą XVI „Wyrpę”, która odbędzie się w dniach 15-16 kwietnia w Czapelsku. Bliższe informacje uzyskać można pod numerem tel. 622-85-48.

(Vince)

REKLAMA



handlu
nowa epoka

W ZATOCE
ZA TO KAŻDY
płaci tanio!

OFERTA AKTUALNA
DO WYCZERPANIA
ZAPASÓW



TO JUŻ OSTATNI DZWONEK
NA ZAKUP ŚWIĄTECZNYCH BONÓW!
W ZATOCE ZAŁATWIMY TO OD RĘKI!



Moja dzielnica moja ulica

■ MAŁY KACK. Spotkania z teatrem

UL. ŁOWICKA. Osiedlowy Dom Kultury w Gdyni Małym Kacku przy ul. Łowickiej 51 zaprasza osoby zainteresowane współpracą z teatrem Maszoperia na spotkania w kwietniu i maju w piątki o godz. 17.

■ WZG. ŚW. MAKSYMILIANA

Paczki dla ubogich

UL. UJEJSKIEGO. W środę o godz. 19 w kościele oo. Franciszkanów parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Antoniego przy ul. Ujejskiego 40 odbędzie się rozdanie paczek dla osób potrzebujących z tej parafii. Udział w tej uroczystości zapowiedział Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni.

621 78 32

■ W rubryce MOJA DZIELNICA - MOJA ULICA codziennie przedstawiamy informacje z gdynskich dzielnic i z Rumii. Informacje z Małego Kacka i Wzgórza św. Maksymiliana zebrał Szymon Szadurski. W poniedziałek napiszemy o Śródmieściu.

Zalane mieszkanie

Grzyb na ścianie



Na suficie mieszkania Janiny Szumlas wyrasta okazały grzyb.

Fot. Elżbieta Chylińska

Jedno z mieszkań w centrum Gdyni zostało zalane - ktoś najprawdopodobniej wyciął fragment przebiegającej nad nim rury centralnego ogrzewania. Jak na razie nikt nie poczuwa się do obowiązku przeprowadzenia tam remontu, choć na ścianach zaczęła pojawiać się pleśń.

- Z kontaktów i gniazdek elektrycznych lało się jak z kranu - mówi Janina Szumlas. - Na zatamowanie cieknącej wody musiałam zużyć wszystkie ręczniki, nie dało to jednak wiele. Udało się uratować przed zalaniem niżej położone mieszkania.

Dom był co prawda ubezpieczony, ale samo mieszkanie nie. Żaden z właścicieli budynku nie jest zainteresowany przeprowadzeniem remontu. Mimo wielokrotnych prób nie udało się z właścicielami skontaktować.

- Powszechny Zakład Ubezpieczeń odmówił wy-

płaty ubezpieczenia, gdyż policja stwierdziła sabotaż - mówi Barbara Łaszczewska, córka i pełnomocnik prawny pani Janiny. - Trudno, żeby moja osiemdziesięcioletnia matka z emerytury w wysokości pięciuset złotych, z której większość i tak idzie na opłaty, mogła przeprowadzić generalny remont.

Nikt nawet nie sprawdził, czy po zalaniu nie została uszkodzona instalacja elektryczna. Przecież może nastąpić jakieś zwarcie i będzie pożar.

Tymczasem w zawilgoconym mieszkaniu zaczynają gnić meble, pojawiła się pleśń.

Zapach nie należy do przyjemniejszych - mieszkanie cały czas trzeba wietrzyć i dogrzewać. San-epid pobrał próbki do badania, na wyniki trzeba jednak będzie poczekać.

Tomasz Nalikowski

Sprzątanie Cisowej

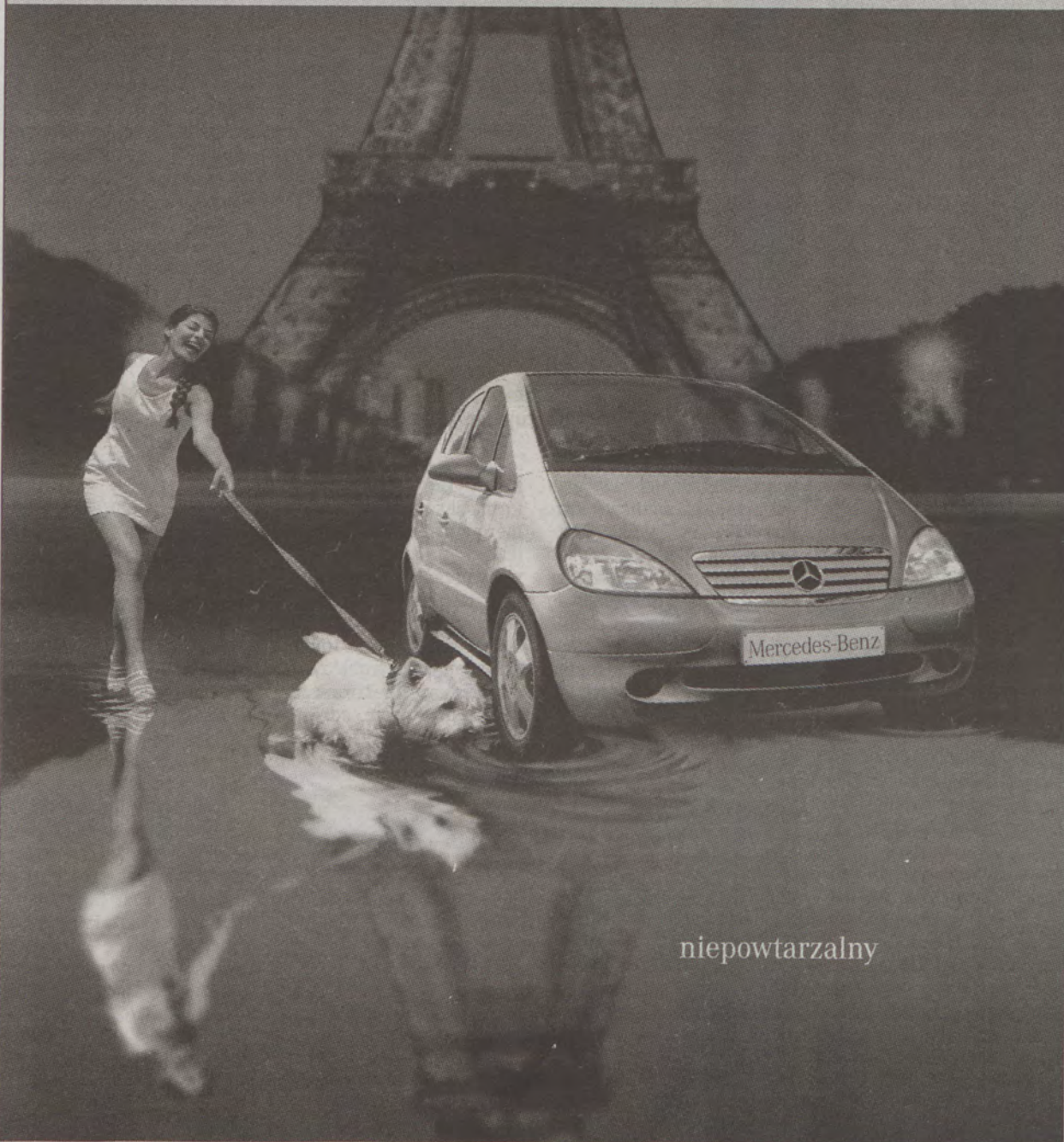
Już jutro, 15 kwietnia, Rada Dzielnicy Cisowa zaprasza mieszkańców do wspólnego sprzątania okolicy.

Akcję sprzątania dzielnicy zorganizowano z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi. Wszyscy mieszkańcy Cisowej, którzy chcą wziąć w niej udział, proszeni są o zbiórki przy głównym wejściu na cmentarz przy ul. Lnianej o godzinie 10. Rada Dzielnicy zapewni wszystkim uczestnikom sprzątania worki na śmieci i rękawice. Po akcji organizator przewiduje mały poczęstunek.

(mc)

REKLAMA

Wiosenna promocja tylko w BMG: ubezpieczenie OC, AC, NW w pełnym zakresie gratis !



niepowtarzalny

Mercedes Klasy A od 55 650 PLN*



Mercedes-Benz
Przyszłość samochodu.

*cena z VAT wg kursu marki z dnia 23.03.2000 r.: 1.9920 PLN

BMG AUTORYZOWANY DEALER

Salon: Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1, tel. (058) 307 46 94/5, 307 46 36, fax (058) 301 95 45 („Zieleniak”)

Salon i serwis: Gdynia Redłowo, ul. Łużycka 9, tel./fax (058) 622 02 72, 622 62 33

Słupsk, ul. Piłsudskiego 47, tel. (059) 843 36 03, 0602 330 988, fax (059) 843 35 74

SPRZEDAŻ RATALNA • LEASING FIRMOWY • SPRZEDAŻ ORYGINALNYCH CZĘŚCI

www.mercedes.gda.pl

www.mercedes.gdynia.pl

urządzasz biuro?



zmieniasz swoje życie ?

zawsze w poniedziałek
Praca

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/8, tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77;
Chrobrze ul. Elbląska 54 tel. (052) 847-99-40 fax 847-99-40

Reklama
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77.

R-4081/B/1096

Pięcioletnia Karolinka Grotowska lubi „Dziennik Bałtycki”

Uczy się czytać z tytułów

W naszym primaaprilisowym konkursie pięcioletnia Karolinka Grotowska z Gdańska zdobyła jedną z nagród. Bezbłędnie ułożyła obrazek z puzzli i odpowiedziała na pytania.

W konkursie organizowanym przez gazetę Karolinka uczestniczyła po raz pierwszy w życiu.

- Wycinać puzzle pomagała mi mama - opowiada Karolinka. - Przy naklejanii na kartkę pracowałam z mną tata. Ale obrazek układałam sama.

Nasza mała konkurso- wiczka bardzo lubi różne prace plastyczne. W domu państwa Grotowskich na ścianie w przedpokoju urządzono nawet małą galerię „dzieł” Karoliny.

- Ale i tak najchętniej koloruję stroje lalki Barbie... w komputerze! - mówi Karolina.

„Dziennik Bałtycki” jest w rodzinie państwa Grotowskich - jak mówią sami



Karolinka Grotowska przy rozwiązywaniu konkursu korzystała z pomocy taty, Marcina Grotowskiego. Ale list z odpowiedziami pisała sama.

Fot. AKO

gospodarze - od pokoleń. Czytali go dziadkowie Karolinki, są mu wierni jej rodzice, a i dziewczynka

wyказuje coraz większe zainteresowanie gazetą. - Karolina jest w zerówce i uczy się obecnie czytać

- mówi Maciej Grotowski, tata pięcioletki. - Najlepsze okazują się do tego... tytuły artykułów! (k)

Każdy ma szansę na prezent

Szczęśliwe numery

Wszyscy posiadacze kart Klubu Prenumeratora mają szansę na nagrodę niespodziankę. Co tydzień losujemy numery kart, których właściciele dostają od nas prezent.

W konkursie udział mogą brać tylko członkowie Klubu Prenumeratora. Jeśli jeszcze nie należycie Państwo do niego, to informujemy, że w każdej chwili możecie wstąpić. Wszelkie informacje o cenach

i warunkach prenumeraty można uzyskać pod bezpłatnym numerem tel. 0 800 15 00 26.

Na naszej stronie podamy szczęśliwe numery kart. Nagrody można odbierać od poniedziałku do piątku w godz. 10-16 w Biurze Konkursów, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ulicy Garncarskiej).

Zapraszamy! Bawcie się Państwo razem z nami!

(k)

Oto kolejne numery kart:

■ 015346	■ 005907
■ 014287	■ 013372
■ 013890	■ 015926
■ 009805	■ 008135
■ 006815	■ 003052

Posiadacze kart z tymi numerami prosimy o kontakt telefoniczny dziś w godz. 13-13.30 pod numerem telefonu 305-28-90. Warunkiem otrzymania nagrody jest podanie odpowiedzi na pytanie: kto przynosi wielkanocne prezenty?



Nasi prenumeratorzy

Oni już wygrali

■ Klaudia Kuźnicka z Gdańska wygrała zegar w naszym primaaprilisowej zabawie z puzzlami.

Klaudia bardzo lubi brać udział w gazetowych konkursach, zawsze próbuje szczęścia, ale nagrodę zdobyła po raz pierwszy. Gratulujemy!



Fot. AKO

Za darmo

Warto pójść

Dla naszych klubowiczów mamy darmowe zaproszenia do teatru, kina i klubu rekreacyjnego. Można je otrzymać dzwoniąc dziś w godz. 10-10.30 pod numer 305-28-90. Zapraszamy!

■ Musical „Evita”, Teatr Muzyczny w Gdyni:

- piątek 14 kwietnia, godz. 19, dwa podwójne zaproszenia,

- sobota 15 kwietnia, godz. 19, dwa podwójne zaproszenia.

■ Film „Niebiańska plaża”, kino Watra Syrena w Gdańsku, piątek 14

kwietnia, godz. 20.15, jedno podwójne zaproszenie.

■ Film „W matni”, kino Neptun w Gdańsku, czwartek 20 kwietnia, godz. 17.45, jedno podwójne zaproszenie.

■ Centrum Sportu i Rekreacji U7, dwa podwójne zaproszenia na kręgle.

Więcej informacji o filmach i pełen repertuar trójmiejskich kin w „Codzienniku”, str. 9

prenumerata@prasabalt.gda.pl

Dla internautów

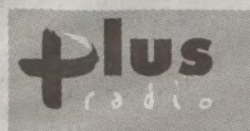
Macie komputer, modem i dostęp do Internetu - zapraszamy do konkursu. Dziś kolejne pytanie dla internautów. Brzmi ono: co oznacza skrót SMS? Na odpowiedzi, oczywiście drogą elektroniczną, czekamy dziś do godz. 15.

Pod adresem prenumerata@prasabalt.gda.pl cze-

kamy także na opinie o funkcjonowaniu Biura Prenumeraty Domowej, na sugestie dotyczące strony Klubu Prenumeratora.

Pod tym adresem można także zamówić prenumeratę domową „Dziennika Bałtyckiego”

(k)



67.07 i 101.7 MHz

Słuchaj przeglądu prasy od poniedziałku do piątku o 7.35 w Radiu Plus i wygraj prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego”.

Karta Klubu Prenumeratora

Chcicie Państwo taniej jeździć taksówkami, mniej płacić za bilety do teatru bądź wywołane zdjęcia? Skorzystajcie z rabatów, jakich naszym prenumeratorom udzielają firmy, których adresy podajemy poniżej. Do skorzystania z oferty upoważnia specjalna karta klubowa, którą otrzymuje każda osoba prenumerująca „Dziennik Bałtycki”.



ACUSTICA®
Ośrodek Obsługi
Osób Złe
Słyszających

Gdańsk,
ul. Hynka 73 a
tel. 556-98-35

50%
Rabatu na badanie
laryngologiczne
oraz badania
audiometryczne słuchu

TEATR
MIEJSKI
W GDYNI

Gdynia,
ul. Bema 2
tel. 620-88-37

30%
Rabatu od
ceny biletu
normalnego

UZDROWICIEL

Jan Robert
Treppner

Gdynia,
ul. 3-go Maja 2
tel. 661-55-95

25%
Rabatu
na usługi
bioenergoterapeutyczne



Gdańsk,
ul. Krzywoustego 25
tel. 553-14-74

20%
Rabatu na korzystanie
z solarium
i gabinetu
przedłużania paznokcia



Tel: 96-24,
3-411-411

Karta stałego
klienta dla
każdego
prenumeratora



Gdańsk,
Pl. Dominikański 7
tel. 305-55-77
Gdynia,
ul. Świętojańska 135
tel. 622-96-77

10%
Rabatu na usługi
sportowo-rekreacyjne,
i gastronomiczne bez napoj
Strzałnica dla posiadaczy
pozwolenia na broń

AUTO-SERVICE
„OPONEX”

Naprawa
samochodów
i moto-skup

Gdańsk,
ul. Dąbrowszczyków 1
tel. 553-16-52

10%
Rabatu na usługi
motoryzacyjne,
diagnostykę,
auto-elektrykę,
wymianę opon

Laboratorium
Kodak Express

TCF

Gdańsk,
ul. Młyńska 21
tel. 305-69-10

10%
Rabatu na usługi
fotograficzne



Gdańsk,
ul. Na Zboczu 105
ul. Miałki Szlak 48/50
tel. 305 72 32, 302 67 66

7%
Rabatu na materiały
budowlane
i wykończeniowe

■ 997 policja
■ 998 straż pożarna
■ 999 pogotowie
■ 0 800 1500 39 bezpłatny telefon „Dziennika”

Codziennik

piątek
14 kwietnia 2000 r.

APTEKI

GDAŃSK Apteka w Pogotowiu Ratunkowym, al. Zwycięstwa 49, tel. 302-47-01 czynna całodobowo; „Dworcowa”, Dworzec Główny, tel. 346-25-40, 301-28-41 do 45 w. 210, czynna całodobowo; Apteka ul. Pilotów 21, tel. 556-92-71 czynna całodobowo; Apteka „Grodziska” - City - Forum, 301-34-57 czynna pon.-pt. 9-20, sob. 9-15, niedz. i święta 11-18; „Pod Wieżą”, Skłodowskiej 5, tel. 345-33-93; Apteka „Calamus”, ul. Grunwaldzka 52, tel. 345-43-01 pon. - pt. 8-22, sob. niedz. 9-19. całodobowo ul. Opolska 3, tel. 556-38-22
GDYNIA „Pod Gryfem”, Starowiejska 34, tel. 620-19-82 czynna 24 h.
PRUSZCZ GD. „Centralna”, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 682-24-53 czynna pon.-pt. 8-20, sob. 8-14; **RUMIA** „Starowiejska”, ul. Starowiejska 4 a, tel. 671-27-72 czynna pon.-sob. i niedz. i św. 8-21

POLICJA

Wojewódzka linia bezpłatna 0800-677-777,
Alarmowe telefony: 96-97, 997
Gdańsk, Komenda Wojewódzka Policji, oficer dyżurny, tel. 321-53-33, Komenda Rejonowa Policji, oficer dyżurny, tel. 321-62-22, Gdynia, KR, tel. 620-63-43, Sopot, KR, tel. 551-30-51, Rumia KR, tel. 671-94-81, Pruszcz Gdański, KR, tel. 682-22-41 do 43, Telefon antymafijny, 321-54-54 (Gdańsk), 620-65-29 (Gdynia), całodobowo, Telefon antynarkotykowy, 321-52-77, całodobowo, Telefon „Auto-tele”, 321-51-11, całodobowo
Policjne Pogotowie Dziecięce - 344-73-67, całodobowo

TEL. WAŻNE

Anonimowych Alkoholików, tel. 301-51-32, codziennie w godz. 8-20, AIDS i Monar, tel. 302-04-42, pon.-piąt. w godz. 9-17, Centrum pomocy poszkodowanym w wyniku przemocy, tel. 341-73-77, całodobowo, Centrum Pomocy Rodzinie, tel. 341-10-42, całodobowo, bez sobót i niedziel Niebieska linia (bezpłatna), tel. 0-800-120-002, Ogólnoprognozowy Zaufania, tel. 301-00-00, Punkt Informacji Niepełnosprawnych, tel. 341-11-27, pon.-piąt. w godz. 8-16 Stowarzyszenie Samopomocy „Krag”, Gdańsk, ul. Olsztyńska 41, tel. 301-92-62, Telefon Zaufania Straży Granicznej, tel. 343-34-33, całodobowo Tel. Zaufania w godz. 16-6, 998, bezpłatna infolinia 0-800-301-300; Straż Miejska tel. 301-30-11; Bezpłatna Infolinia Urzędu Miejskiego 0-800-465-762

POGOTOWIA RATUNKOWE

Gdańsk, tel. 302-29-29, 341-10-00, 347-82-51, 347-82-52
Gdynia, tel. 625-19-99, 620-00-01, 620-00-02, Sopot, tel. 551-11-56, 551-24-55
Rumia, tel. 671-08-11
Pruszcz Gdański, tel. 682-24-00

REKLAMA

KIDS PLAY CENTRUM ZABAW DLA DZIECI

KidsPlay - największy w Polsce plac zabaw pod dachem zaprasza dzieci do lat 12 na mnóstwo zabaw i atrakcji: ogromny labirynt ze zjeżdżalnią, ścianka do wspinania, malowanie twarzy, plac zabaw dla maluchów, studio plastyczne, teatrzyk, karaoke

Otwarte: pon. - sob. 9:00 - 21:00
niedziela 10:00 - 20:00

Organizujemy przyjęcia urodzinowe!!!
Nasz adres: King Cross - Geant
ul. Spacerowa 48
Gdańsk-Osowa
Tel. 552 58 00

NIE PRZEGAP

19.00

PIĄTEK
14.04.2000 r.

Setna Evita



Fot. Elżbieta Chylińska

Musicalowy hit „Nie płacz po mnie Argentyno” usłyszymy dziś na scenie Teatru Muzycznego po raz setny.

Dziś na deskach Teatru Muzycznego w Gdyni zobaczymy jubileuszowe - setne przedstawienie musicalowego przeboju „Evita” Andrew Lloyd Webbera i Tima Rice’a (twórców m.in. „Jesus Christ Superstar”). Historia krótkiego, 33-letniego życia Evity jest niewiarygodna. Eva Duarte to argentyński Kopciuszek, półsierota, która z prowincjonalnej gwiazdki zmienia się w pierwszą damę saloni stolicy. Wdźwięk, tupet i... armia kochanków pomagają jej w wejściu na szczyty. Wkrótce zostaje żoną prezydenta Argentyny

i bożyszczem mas. Evita prowadzi własną politykę, brata się z tłumem i wygłasza płomienne mowy. Po przedwczesnej śmierci lud uznaje ją narodową świętą. Na gdyńskiej scenie w rolę słynnej Evity Peron wcieli się znakomicie śpiewająca Dorota Kowalewska. Premiera „Evity” w reżyserii Macieja Korwina odbyła się w lutym 1997 roku, od tego czasu musical obejrzało prawie 70 tys. widzów. Bilety w cenie od 24 do 30 zł są do nabycia w kasach Teatru Muzycznego w Gdyni, pl. Grunwaldzki 1.

(marcel)

Wernisaż

18.00

PIĄTEK
14.04.2000 r.

Muzeum Kultury Technicznej

W galerii Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku przy ul. Korzennej 33/35 zostanie dziś otwarte Muzeum Kultury Technicznej. Ideą przedsięwzięcia jest organizacja wystaw ilustrujących wpływ technologii na kształt dwudziestowiecznej kultury. Pierwsza prezentacja składa się z wyprodukowanych przez Unimor 40 różnych odbiorników telewizyjnych marki Neptun. Na ich ekranach pokazywane będą wybrane informacje pochodzące z czasów, w których

produkowano odbiorniki. Otwarcie wystawy towarzyszyć będą wykłady multimedialne: Yacha Paszkiewicza na temat „Historia telewizji” oraz dr. A. Kudlatza na temat „Kultura techniczna”. Projekt zorganizowała grupa artystyczna, C.U.K.T czyli Centralny Urząd Kultury Technicznej. Pierwszą ekspozycję w nowo otwartym Muzeum Kultury Technicznej będzie można oglądać do 5 maja codziennie od godz. 10 do 18. Wstęp wolny.

(marcel)

PLANUJ DZIEŃ

PIĄTEK
14.04.2000 r.

Spotkania

13.00 i 18.00 W sali nr 3 Wydziału Matematyki i Fizyki UG w Oliwie, ul. Wita Stwosza 55, a później w Sali Białej Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku, ul. Targ Drzewny 47, odbędzie się dziś promocja książki Piotra Zarremby „Młodość. Historia Ruchu Młodej Polski”. W promocji uczestniczyć będą Arkadiusz Rybicki i Piotr Zarremba, zaś na spotkaniu w ratuszu ciekawe historie związane z Ruchem Młodej Polski opowiedzą: Maciej Płazyński, Arkadiusz Rybicki, Aleksander Hall, Wiesław Walendziak, Grzegorz Grzelak. Wstęp wolny.
17.00 W bibliotece Pod Żółciem w Gdańsku, ul. Świętego Ducha 111/113, promocja książki Joanny Pollaków „Marceli Szpak dziwi się światu”. Wstęp wolny.
18.00 W Gdańskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuki, Galeria Punkt w Gdańsku, ul. Chlebicka 2-63. spotkanie z cyklu Biblioteka Rękopisów, podczas którego swój poemat „Na całość” zaprezentuje Stanisław Esden-Temp-ski. Wstęp wolny.

Kino

18.30 W Integracyjnym Klubie Artystycznym Winda we Wrzeszczu, ul. Raclawicka 17, zdarcie muzyczno-filmowe pt. „Moskwa 3”. Bilety 5 i 8 zł.
18.00 W Rosyjskim Ośrodku Kultury w Gdańsku, ul. Długa 35, weekendowy przegląd filmów samurajskich. Dziś w DKF Żak projekcje filmów Akira Kurosawy „Sanjuro, samuraj znikąd” i „Siedmiu samurajów”. Karnet na całość 40 zł.

Wernisaż

18.00 W Galerii Promocyjnej Pałacu Opatów w Oliwie, ul. Cystersów 18, otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Beaty Cedrzyńskiej. Na wernisaż wstęp wolny.

Koncerty

19.00 W sali Auditorium Novum Politechniki Gdańskiej, ul. G. Narutowicza 11/12, wystąpią wirtuoz wiolonczeli Danjulo Ishizaka, który wykona koncert wiolonczelowy Antoniego Dworzaka i gwiazda sceny operowej, baryton Leszek Skrla. Chóry Akademii Muzycznej w Gdańsku i Orkiestra Polskiej Filharmonii Bałtyckiej pod batutą Michała Nesterowicza wykonają poemat wokalny „Prorok” i Kantatę Gdańską Kazimierza Wilkomirskiego. Koncert odbywa się w ramach Gdańskich Dni Kazimierza Wilkomirskiego, w 100-lecie urodzin kompozytora. Bilety od 10 do 30 zł.

19.00 W siedzibie Cappelli Gedansensis w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 35, koncert Międzynarodowego Seminarium Skrzypcowego zatytułowany „Barok Plus”. Telefoniczna rezerwacja zaproszeń pod numerami: 302-26-58 lub 302-03-43.

21.00 W Saxe Clubie Teatru Miejskiego w Gdyni, ul. Bema 26, zagra Modern Trio Leszka Kułakowskiego. Bilety 30 zł.

PROGNOZA POGODY

Wschód słońca - 5:47 Zachód słońca - 19:48 Wschód księżyca - 14:24 Zachód księżyca - 4:48



TEMPERATURA W WYBRANYCH MIASTACH

Ateny	23	Berlin	11	Londyn	9
Madryt	13	Rzym	13	Moskwa	16
Paryż	11	Wiedeń	10	Sztokholm	4

Źródło: Biuro Prognoz Pogody CALVUS, kwiecień 200 r.

POMOC W

PRZYCHODNIACH

GDAŃSK Nocna obsługa chorych (lekarz ogólny i pediatra) w pogotowiu ratunkowym Gdańsk Zaspas ul. Pilotów 21, tel. 556-69-95; Przychodnia przy ul. Aksamitnej 1, tel. 301-34-04 (poradnia dla dzieci), 301-81-41 (poradnia dla dorosłych), w dni robocze w godz. 20-7 poradnia ogólna i gabinet zabiegowy ogólny, Przychodnia przy ul. Startowej 1, tel. 556-66-81, poradnia ogólna, pediatryczna i gabinet zabiegowy w soboty, niedziele i święta w godz. 8-8, poradnia stomatologiczna w godz. 8-14, Przychodnia przy ul. Jesionowej, tel. 341-02-60, poradnia ogólna, gabinet zabiegowy ogólny w soboty, niedziele i święta w godz. 8-20, Przychodnia przy ul. Jaśkowa Dolina, tel. 347-90-93, poradnia pediatryczna, gabinet zabiegowy pediatryczny w dni powszednie godz. 8-20, w soboty w godz. 8-12
WYJAZDOWA pomoc lekarzy specjalistów - tel. 557-33-33.
GDYNIA Przychodnia lekarska „Chylonia I” ul. Rozewska 31 tel. 623-02-76, sob., niedz. 10-15 lekarz ogólny, pediatra, gabinet stomatologiczny (tylko sob.) Przychodnia lekarska „Chylonia II” ul. Wejherowska 59 tel. 664-39-19, codziennie 8-20, sob., niedz. i święta 10-12 i 17-19, tel. 664-39-19, w godz. 21-7 lek. pediatra i ogólny, tel. 664-39-19; Przychodnia lekarska „Dąbrowa-Dąbrówka” ul. Sojowa 22, tel. 629-69-99, codziennie 8-20, sob. 8-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia lekarska „Wzgórze Maksymiliana” ul. Legionów 67 tel. 622-27-24, codziennie 8-20, sob. 8-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia lekarska „Pustki Ciesielskie” ul. Czeremchowa 1, tel. 664-57-04, I i II sob. m-ca 10-15, ogólny, pediatra, zabiegowy, stomatolog, Przychodnia „Oksywie” ul. Podchorążych 10a, tel. 625-44-4, sob. 10-15, ogólny, pediatra, zabiegowy, Przychodnia „Obłaze I” ul. Unruka 84 tel. 625-05-00 sob. 10-13, ogólny, pediatra, zabiegowy, Przychodnia lekarska, „Grabówek” ul. Ramulfa 45 tel. 623-27-65 III i IV sob. m-ca 10-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Po godz. przyjęć w gdynskich przychodniach pod nr. tel. 620-00-01 dyżuruje lek. ogólny i pediatra, w dni powszednie w godz. 20-7, sob. 13-7, niedz. 8-7 **RUMIA** Przychodnia nr 1 ul. Derdowskiego 24, tel. 671-08-81 sob., niedz. 8-18 ogólny, pediatra **PRUSZCZ GD.** Przychodnia lekarska ul. Wojska Polskiego 9 tel. 682-34-22 sob. 8-13, ogólny, pediatra **SOPOT** Przychodnia lekarska ul. Bolesława Chrobrego 6/8, tel. 551-32-51, sob., niedz. 10-20 ogólny, pediatra, zabiegowy, Przychodnia lekarska ul. Niepodległości 759, tel. 551-10-70, sob. 8-12, zabiegowy. Przychodnia lekarska ul. Januarów 2, tel. 551-55-36, sob. 9-12 zabiegowy

LEKARSKIE

ABC FAMILY MED wizyty domowe specjalistów dzieci, dorośli, 551-97-64, 0602-334-716; Wizyty lekarskie, EKG, tel. 553-69-86; 348-02-32; Wyjazdowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 557-33-33; Całodobowe wizyty lekarskie - Family Medical, tel. 621-05-91, 341-75-64, 551-67-37, 301-45-01; FALCK - pogotowie, wizyty lekarzy 96-75; Weterynaryjne wizyty domowe, Trójmiasto, tel. 559-89-56, Pogotowie weterynaryjne - tel. 983; 0601/62-36-70 (całodobowo); Weterynaryjne wizyty - tel. 559-89-56 (całodobowo); Pogotowie weterynaryjne - tel. 622-21-48 w Gdyni

„Codziennik” redaguje
Anna Malcer
tel. 300-33-56

INF. TEL.

Miejscowa 913
Zamiejscowa 912
Numery kierunkowe
międzynarodowe 950
BIURO NAPRAW
GDAŃSK - tel. 552-12-21,
GDYNIA - tel. 623-00-21, 6291
SOPOT - tel. 551-12-21

INF. LOT

GDAŃSK tel. 952, 953, 301-11-
61, 301-40-26 czynne od pon.
do pt. w godz. 8-18, sob. 9-15,
niedz. - nieczynne
GDYNIA tel. 620-77-47, czynna
od pon. do pt. w godz. 8.30-
16.30, sob. niedz. - nieczynne.

INF. PKS

GDAŃSK, tel. 302-15-32, czynna
codziennie w godz. 6.30-18.30
GDYNIA, tel. 620-77-47, czynna
od pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY
AUTOKAROWE, PTH Prima-Tour,
Gdynia, Pasaż Dworca PKP,
tel. 620-13-42, 661-25-02

INF. PKP

GDAŃSK, 24 godz. - tel. 94-36,
308-52-60
GDYNIA, 24 godz. - tel. 94-36
SOPOT, 24 godz. - tel. 551-00-31,
94-36

JEDZENIE
NA TELEFON

Pizzeria „Robertino”, ul. Bitwy
Oliwskiej 34, Gdańsk Oliwa, tel.
554-30-30, czynna codziennie
od 11 - 23, SNACK-BAR, ul.
Jaskowa Dolina, Gdańsk
Wrzeszcz, tel. 341-20-77 w.32
czynne pon - czw. 11 - 4, pt. -
sob. 11 - 5, niedz. 12 - 4, Pizza
Hut, Świętojańska 36 tel. 661-
44-44; Restauracja Chińska So-
pot - 550-78-88, Gdynia 620-
81-07

TAXI

ALFA SUPER HTG (SUPER HAL-
LO TAXI), 91-91, rabat na tele-
fon oraz na kartę stałego
klienta; BUSY Taxi, 6-osobowe,
0501/502-027, 0602/219-038;
CITY taxi Gdansk 91-93, bez-
płatne zamawianie taksówek
0800-400-400; ESCORT, 341-
14-11; HALLO TAXI 91-97 Ra-
bat na telefon! Honorujemy
karty kredytowe; MILANO, 96-
27, 307-30-30, NAKORZYST-
NIE; NEPTUN, 96-26; SUPER
CHRONOS, 91-92;

POMOC
DROGOWA

AUTO POMOC, (058) 671-45-
55, 0602-617-878, 0602-828-
530; ABC Morena, całodobowo,
tel. 348-77-74, 0-602 59-
15-16, AGS, ul. Grunwaldzka
176, Gdańsk Wrzeszcz, tel.
341-82-03, 0-601 62-48-09,
całodobowo, ATEST, ul. Dzie-
wanowskiego 6/2, Gdańsk
Śródmieście, tel. 301-99-86,
całodobowo, STAŚ, całodobowo,
Kokoszki tel. 349-55-48,
0601-68-18-27
Pomoc drogowa, 671-45-55,
0602-61-78-78, 0602-828-530

RÓŻNE

Miejski Zakład Zieleni ul. Party-
zantów, 345-12-99; Miejski
Zakład Zieleni ul. Partyzantów,
341-30-02, całodobowy prze-
wóz zwłok; Całodobowe Usłu-
gi Pogrzebowe, przewóz
zwłok, 341-20-71, 341-73-35,
0601-84-66-16 Gdansk
wrzeszcz ul. Partyzantów 76
PPU „Zieleń” s-ka z o.o.; PO-
GOTOWIE pogrzebowe
Gdańsk Wrzeszcz, ul. Party-
zantów 76, tel. 341-20-71,
341-73-35, 0601-84-66-16;
Całodobowe usługi pogrzebo-
we Hades, al. Wojska Polskie-
go 34a, 0602-17-24-25; Pogo-
towie pogrzebowe, 94-35 całą
dobę

KINA

Skala ocen wg Jarosława Zalesińskiego **** zobacz koniecznie *** warto pójść ** można obejrzeć * na własną odpowiedzialność.
Kina zastrzegają sobie możliwość zmiany repertuaru bez podania przyczyny.

Ostatnia misja *

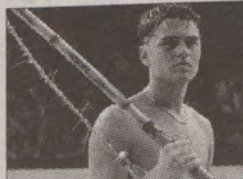
- sensacyjny
- reż. Wojciech Wójcik
- wyk. Peter J. Lucas, Janusz Gajos
- Polska
- 100 min



Andrzej Kostynowicz ucieka z Polski tuż przed stanem wojennym. Ze względu na konflikt z władzą początkowo nie może, potem już nie chce wracać. Swoje „powołanie” odnajduje jako zawodowy zabójca we francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Ma na swoim koncie długą listę wrogów republiki. Zupełnie nieznamy opinii publicznej, jest jednocześnie ceniony na całym świecie. U szczytu sławy dowiaduje się o swojej ciężkiej, może nawet śmiertelnej chorobie. Pośpiesza wrócić do Polski, odnaleźć miłość sprzed lat. Jednocześnie jego przełożeni, chcąc wykorzystać ten wyjazd do zlikwidowania Murana - warszawskiego potentata i finansisty. Zarówno powrót do ojczyzny, jak i przyjęcie zlecenia będzie na pewno jego ostatnią misją.

Niebiańska plaża **

- sensacyjny
- reż. Danny Boyle
- wyk. Leonardo DiCaprio, Robert Carlyle, Tilda Swinton
- USA
- 113 min



Richard młody Amerykanin, wyjeżdża na wakacje do Tajlandii, szukając prawdziwej przygody. W obskurnym hoteliku w Bangkoku poznaje dwójkę młodych Francuzów i na wójt obłąkanego Szkota imieniem Daffy. Ten opowiada mu o niebiańskiej plaży na tajemniczej wyspie u wybrzeży Tajlandii. Richard, dostaje od niego mapę z dokładną lokalizacją wyspy. Następnego dnia Szkot zostaje znaleziony martwy. Czy ta śmierć ma związek z niebiańską plażą na wyspie?

Cyrulik syberyjski ***

- psychologiczno-obyczajowy
- reż. Nikita Michalkow
- wyk. Julia Ormond
- USA
- 180 min



Jane Callahan jedzie do Moskwy, aby pomóc szalonemu wynalazcy, w zdobyciu funduszy na dokończenie budowy niezwykłej maszyny. W pociągu Jane poznaje Andrieja Tolstoja, kadeta moskiewskiej szkoły oficerskiej. Urokowi Amerykanki ulega też przełożony Andrieja, komendant szkoły generał Radlow. Z zazdrości o ukochaną kadet wyśmaga generała. Czeką go za to zesłanie na Syberię.

Stuart malutki **

- film dla dzieci
- reż. Rob Minkoff
- wyk. Geena Davis
- Hugh Laurie
- Jaffrey Jones
- USA
- 92 min



Państwo Malutcy, mają już jedno dziecko, ale bardzo chcieliby mieć drugiego synka. Udają się więc do sierocińca, ale tam ich uwagę zwraca nie dziecko, ale ... mała myszka imieniem Stuart. Obecność Stuarta jest nie w smak ani synkowi Malutkich Geogorowi, bo w co tu się bawić z myszą, ani kotu Śnieżkowi, który był dotąd panem domostwa. Czy Stuart poradzi sobie z wrogami, czy będzie musiał ruszyć w świat?

Kino / miejscowość	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
GDAŃSK				
Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56 Dolby Digital	Stuart malutki ** Pierwszy milion *** W matni - prem. Magnolia - prem.	USA (b.o.) dubbing Polska (15 lat) USA (15 lat) USA (15 lat)	10, 14 12, 15.45 17.45 19.45	12 zł, 10 zł u. 12 zł 12 zł 12 zł
Kameralne ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Existenz - prem. Matrix **** American Beauty ****	USA/Kanada (15 lat) USA (15 lat) USA (15 lat)	14 15.50 18.15	12 zł n., 10 zł u. 12 zł n., 10 zł u. 12 zł n., 10 zł u.
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	American Beauty **** Pi** Pierwszy milion *** Existenz - prem. Wszystko o mojej matce ***	USA (15 lat) USA (15 lat) Polska (15 lat) USA/Kanada (15 lat) Hiszpania (15 lat)	13.20 15.30 17 18.45 20.30	12 zł n., 10 zł u. 12 zł n., 10 zł u. 12 zł 12 zł n., 10 zł u. 12 zł n., 10 zł u.
Watra-Syrena ul. Za Murami 2-10 tel. 305-45-64 Dolby SR	Niebiańska plaża ** Stuart malutki ** Utalentowany pan Ripley ***	USA (15 lat) USA (b.o.) dubbing USA (15 lat)	14, 20.15 16 17.45	12 zł 12 zł, 10 zł u. 12 zł, 10 zł u.
Znicz ul. Szymanowskiego tel. 341-09-11 Dolby Digital	American Beauty **** Ostatnia misja*	USA (15 lat) Polska (15 lat)	16, 20.15 18.15	12 zł 10 zł
Bajka ul. Jaskowa Dolina tel. 341-22-94 Dolby SR	Anna i król *** Miasteczko South park * Chłopaki nie płaczą *	USA (15 lat) USA (15 lat) Polska (15 lat)	16 18.45 20.15	12 zł 12 zł 12 zł
Zawisza ul. Słowackiego 3 tel. 348-25-93	Toy Story II **** Asterix i Obelix kontra Cezar Pan Tadeusz **** Wszystko o mojej matce *** Szósty zmysł *** Oczy szeroko zamknięte ***	USA (b.o.) dubbing USA (b.o.) dubbing Polska (12 lat) Hiszpania (15 lat) USA (15 lat) USA (15 lat)	11.15 12.45 14.30 17 18.45 20.30	10 zł 10 zł 15 zł 10 zł 12 zł 12 zł
GDYNIA				
Warszawa ul. Świętojańska 35 tel. 620-42-65	Stuart malutki ** Niebiańska plaża ** Pierwszy milion *** Zielona miła ** American Beauty ****	USA (b.o.) dubbing USA (15 lat) Polska (15 lat) USA (15 lat) USA (15 lat)	9.45, 11.45 13.30 15.30 17.40 19.35 22.50	12 zł n., 10 zł u. 12 zł 12 zł 12 zł 12 zł
Fala ul. Mireckiego 4 tel. 620-69-63	Toy Story II **** Stuart malutki ** Pan Tadeusz **** Niebiańska plaża ** Oczy szeroko zamknięte ***	USA (b.o.) dubbing USA (b.o.) dubbing Polska (15 lat) USA (15 lat)	11.30 13 15 17.30 19.30	10 zł n., 8 zł u. 10 zł 15 zł 10 zł 10 zł
SOPOT				
Bałyk ul. Boh. Monte Cassino 30 tel. 551-18-56 Dolby SR	Niebiańska plaża ** Cyrulik syberyjski*** Existenz - prem.	USA (15 lat) USA (15 lat) Kanada/W. Bryt. (15 lat)	15 17.15 20.30	12 zł 12 zł 12 zł
Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34 Dolby SR	Stuart malutki ** Pierwszy milion *** Huragan ***	USA (b.o.) dubbing Polska (15 lat) USA (15 lat)	14.15, 16 17.45 19.45	12 zł n., 10 zł u. 12 zł 12 zł

Anna i król ***

- obyczajowy
- reż. Andy Tennant
- wyk. Jodie Foster
- Yun-Fat Chow
- USA
- 140 min



Spotkanie dwu osobowości, rodem z dwu różnych światów Zachodu i Wschodu, to główny motyw filmu. Angielska wdowa Anna Leonowens ma stacjonować na następny szansę, dusząc się w świecie surowej wiktoriańskiej obyczajowości, rusza w daleką podróż do Azji. Po dotarciu ze swoim synem do Syjamu zostaje guwernantką na dworze króla Mongkuta. Ma wtedy pod opieką 59 dzieci. Król jest w oczach Anny despotycznym barbarzyńcą, on zaś widzi w niej początkowo uosobienie brytyjskiej pychy.

Wszystko o mojej matce ***

- psychologiczny
- reż.: Pedro Almodovar
- wyk.: Cecilia Roth
- Hiszpania, Francja
- 101 min



Samotna matka wychowuje syna Estebana. W dniu jego 17 urodzin zabiera go na przedstawienie sztuki Tennessee Williamsa „Tramwaj zwany pożądaniem”. Po spektaklu, zachwycony syn, łowca autografów, gniew pod kołami samochodu. Bliska obłądki matka wyjeżdża do Barcelony w poszukiwaniu ojca Estebana - transwestyty o imieniu Lola, by powiedzieć mu, że miał syna.

Oczy szeroko zamknięte ***

- psychologiczno-obyczajowy
- reż.: Stanley Kubrick
- wyk.: Tom Cruise
- Stanley Kubrick
- USA
- 159 min



Obyczajowa prowokacja? Dzieło skandalizujące? Bez przesady! Erotyzm to dzisiaj sprawa otwarta. Pozostaje jedynie pytanie o granice artystycznej szczerości. Intymne przeżycia nowojorskiego lekarza i jego znudzonej żony w śmiałej wizji Stanleya Kubricka to film nieprzeciętny.

Pierwszy milion ***

- sensacyjno-obyczajowy
- reż. Waldemar Dziki
- wyk. Szymon Bobrowski
- Polska
- 96 min



Trzech młodych chłopaków z warszawskiej dzielnicy Praga, snuje marzenia o świetlanej przyszłości i dużej forsie. Karierę rozpoczynają w latach 70. od spekulacji na makulaturze. Pierwszy mały biznes przynosi nieźle dochody. Drogą kupna porywają też przyjaźń okolicznych rzeźmieszków. Czas pokaże, że jest to jedna z najlepszych inwestycji. Gwałtowna przemiana lat 90. przynosi nowe możliwości inwestowania. W myśl zasady: kupmy ich zanim oni kupią nas, chłopcy wypływają na szerokie wody i wchodzą na warszawską giełdę. W ciągu jednego dnia zarabiają po 50 tys. dolarów na głowę. Niestety duże pieniądze niosą za sobą też duże ryzyko.

TEATRY

Skala ocen wg Jarosława Zalesińskiego **** zobacz koniecznie *** warto pójść ** można obejrzeć * na własną odpowiedzialność.

Miejscowość	Tytuł	Wykonawcy, autor	Godzina	Cena	Gdzie
GDAŃSK	Tymoteusz wśród ptaków ****	reż. Arkadiusz Klucznik	10	8 zł	teatr Miniatura ul. Grunwaldzka 16
	Straszny dwór ****	opera Stanisława Moniuszki	19	10-30zł	Państwowa Opera Bałtycka
	Hamlet	Szekspir	17	12-30 zł	teatr Wybrzeże Targ Węglowy
SOPOT	Yes Panie McLuhan	reż.: G.Chrapkiewicz, Elżbieta Fram	18	12-30 zł	Scena Kameralna teatru Wybrzeże ul. Boh. Monte Cassino
GDYNIA	Evita - setne przedstawienie	reż.: Maciej Kurwin, Emily Bronte	19	24-30 zł	Teatr Muzyczny pl. Grunwaldzki 1
	Antygona ****	Sofokles	18	15-20 zł	Teatr Miejski ul. Bema 26

Jubileusz par małżeńskich w Gdańsku i w Gdyni

Przeżyli ze sobą tyle lat



40 par, które przeżyły ze sobą pół wieku lub więcej, zostało uhonorowanych wczoraj przez przedstawicieli władz Gdańska i Gdyni.

GDAŃSK

Uroczystość odbyła się w Wielkiej Sali Wety Ratusza Głównomiejskiego, która szczerze wypełniła się rodzinami szacownych gości. Przy „Marszu Weselnym” Mendelssohna wiceprezydent Adam Landowski wręczył każdej parze medale „Za Długoletnie Pożycie

Małżeńskie” i obdarował kwiatami. Wzruszeni starsi ludzie ocierali łzy. Jubilaci wzniesli toast za pomyślność szampanem, a wszyscy zebrani odśpiewali „sto lat”. Uroczystość umilali artyści z Opery Bałtyckiej. Magdalena Witczaj i Grzegorz Piotr Kołodziej zaśpiewali dla jubilatów wiele pięknych arii, m.in. „Arię Szampańską” z Don Juana. Na fortepianie grała Emilia Grażyńska, a na skrzypcach Natalia Stolarska.

GDYNIA

Uroczystość złotych godów małżonkowie uczcili

lampką szampana. Każde z nich otrzymało drobne upominki: roczniki gdyńskie i pamiątkowe medale od Towarzystwa Przyjaciół Gdyni, organizatora imprezy.

Uroczystość poprowadził Jerzy Miotke, wiceprezydent miasta. Dziękował gościom za to, że dzięki ich pracy Gdynia jest teraz tak pięknym miastem. Zjawiły się rodziny jubilatów, były kwiaty, pamiątkowe fotografie. Czas uświetniła swoim śpiewem Dorota Nikodemka.

(mc)

W gdyńskim Urzędzie Stanu Cywilnego jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowało 18 par. Uroczystość była okazją do wspomnień i wzruszeń. Przedstawiciele władz Gdyni pogratulowali im umiejętności wspólnego życia, cierpliwości i wytrwałości. Większość jubilatów ma swoje recepty na szczęśliwe małżeństwo. Chętnie dzielili się nimi z młodszymi członkami swoich rodzin oraz z reporterami trójmiejskich mediów.

Marta i Władysław Grabowscy z Gdańska 60 lat po ślubie

Ślub wzięliśmy w czasie wojny, w lutym 1940 r. Było z nami różnie. Raz lepiej, raz gorzej. Najtrudniej nam było właśnie w czasie wojny. Męża wcielili na dwa lata do wojska, a ja zostałam z dzieckiem sama. Będąc ze sobą tyle lat, poznaliśmy nasze dobre i złe strony, ale jakoś wytrwaliśmy. Byliśmy zaproszeni również na 50-lecie ślubu, czyli 10 lat temu. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że również teraz o nas nie zapomniano.

Irena i Zbigniew Gryszkiewiczowie z Gdańska 50 lat po ślubie

Jesteśmy małżeństwem szkolnym. Była to miłość od pierwszego wrażenia. Razem skończyliśmy Liceum Pedagogiczne we Wrzeszczu. Potem pobraliśmy się i dalej studiowaliśmy zaocznie. Doczekaliśmy się czterech córek i jedenaściora wnucząt. Jak człowiek jest zakochany, to nie widzi żadnych wad. Życie ogląda w różowych kolorach. Rozmawialiśmy ze sobą, że gdyby przyszło powtórzyć życie, chcielibyśmy je przeżyć jeszcze raz ze sobą.

Stanisława i Stanisław Woźniakowie z Gdyni 50 lat po ślubie

Jak przeżyć ze sobą 50 lat? Przede wszystkim nie należy się denerwować, bo stres jest najgorszą rzeczą. Ważna jest też pociecha z dzieci, teraz też i wnuków. Myślę, że wiele pomogło nam zdrowie, to właśnie ono jest najważniejsze. Nie można zapominać o pieniądzach, ale to nie one grają w życiu „pierwsze skrzypce”.



Fot. Elżbieta Chylińska

W dowód uznania, małżonkowie otrzymali kwiaty.

Fot. Elżbieta Chylińska



Marta i Władysław Grabowscy z Gdańska.

Fot. Adam Warżawa



Irena i Zbigniew Gryszkiewiczowie z Gdańska

Fot. Adam Warżawa

Jubilaci z Gdańska

60 rocznica

■ Marta i Władysław Grabowscy

58 rocznica

■ Weronika i Brunon Brylowscy

50 rocznica

■ Halina i Ignacy Drankiewiczowie
■ Irena i Zbigniew Gryszkiewiczowie
■ Lidia i Leonard Halmanowie
■ Helena i Adam Jaroniowie
■ Ludwina i Zygmunt Jasińscy
■ Jadwiga i Walerian Jurkiewiczowie
■ Zofia i Mieczysław Karpińscy
■ Krystyna i Józef Konofalscy
■ Marianna i Zdzisław Kwaśnikowie
■ Adela i Stefan Lichoccy
■ Henryka i Janusz Raźniakowie
■ Genowefa i Józef Rewucy
■ Teresa i Wiktor Rogaccy
■ Halina i Józef Sadowski
■ Krystyna i Władysław Sypułowicz
■ Salomea i Jan Szytowiec
■ Halina i Bronisław Tułodzieccy

■ Kunegunda i Szczepan Wiśniewscy
■ Helena i Andrzej Wlazło
■ Wiktor i Witold Wołyńscy

Jubilaci z Gdyni

50 rocznica

■ Wanda i Andrzej Bandurscy
■ Kazimiera i Jan Jaworkowie
■ Krystyna i Stanisław Kaniakowie
■ Czesława i Kazimierz Klugmannowie
■ Teodozja i Stanisław Niezgodowie
■ Irena i Bolesław Rosińscy
■ Krystyna i Florian Siebertowie
■ Zofia i Jan Szucowie
■ Anna i Franciszek Wittstockowie
■ Helena i Alfons Pałczyński
■ Genowefa i Edmund Binkowscy
■ Aleksandra i Wojciech Chojnacy
■ Helena i Marian Krzyżaniak
■ Stanisława i Stanisław Woźniakowie
■ Czesława i Stefan Trzciński
■ Józef i Stefania Machollowie
■ Stanisława i Szczepan Stachowscy
■ Ignacy i Anna Piesikowie

REKLAMA

MATERACE

NAJWIĘKSZY WYBÓR MATERACÓW NA POMORZU

SZCZEGÓLNICIE POLECAMY ATRAKCYJNE CENOWO MODELE:

PROBETT (drobne błędy tkaniny) (90/200)

MATERAC SPRĘŻYNOWY – BONELL

- atestowana pianka poliuretanowa 140/200 – 279,-
- pokrowiec obustronnie pikowany 160/200 – 319,-

LANA-PLUS wymiar tylko 90/200

MATERAC SPRĘŻYNOWY - BONELL - ORTOPEDYCZNY

- pokrowiec bawełniany z wełną i bawełną
- atestowana pianka PUR
- termicznie hartowane sprężyny

BONNY & CLYDE (90/200)

MATERAC NA SPRĘŻYNIE KIESZONKOWEJ

- idealne ułożenie ciała w każdej pozycji snu
- pokrowiec pikowany z wełną i poliestrem
- dobra regulacja ciepła i wilgotności
- atestowana pianka PUR 140/200 – 699,-
- wysoki komfort snu 160/200 – 799,-

279,-
~~279,-~~
199,-

499,-
~~499,-~~
299,-

699,-
~~699,-~~
499,-

14 kwietnia (piątek)
OTWARCIE KOLEJNEGO
SKLEPU W TRÓJMIEŚCIE
- GDYNIA
ul. Starowiejska 42-48

DOSTĘPNE WE WSZYSTKICH SKLEPACH + łóżka sosnowe,
stelaże, kołdry, poduszki.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

GDYNIA ul. Kcyńska 27 w hipermarkiecie
SOPOT al. Niepodległości 681

„HIT”

SUPER PROMOCJA NA OTWARCIE WCIAŻ TRWA!

Jeszcze więcej bombowych ofert!

JYSK
- już w
Polsce!

Firma JYSK rozpoczęła swoją działalność w Danii w 1979 i obecnie ma ponad 600 sklepów w wielu krajach. Dziś JYSK jest już w Gdańsku! U nas możesz znaleźć wszystko do sypialni, łazienki i do okien Twojego domu. JYSK posiada bogaty wybór kołder, materacy, pościeli, ręczników i wielu innych towarów. Serdecznie zapraszamy do JYSK - to właśnie tutaj znajdziesz wysoką jakość - ale taniej!

Godziny otwarcia:

Poniedziałek- sobota9:00 - 21:00
Niedziela10:00 - 20:00

Dostawa towarów do domu - tu również trochę taniej: 25,- niezależnie od wielkości zakupu.

Na terenie Trójmiasta przy zakupie towarów powyżej 700 zł dostawa gratis.

Stół
49⁵⁰



Krzesło ogrodowe.

Cena nie obejmuje poduszki

Bombowa oferta
9⁵⁰

Okrągły stół ogrodowy "Milano" śred. 90 cm **49,50**

Poduszka 7,50

Pawilon ogrodowy

Stabilna konstrukcja. Mocny nylonowy pokrowiec. Rozm. 3x3 metry.

Bombowa oferta 69,50

Cena nie obejmuje ścianek do pawilonu

Materac piankowy

Trwały materac piankowy o grubości 9 cm.
Rozm. 70x190 cm.

Bombowa oferta

88,-

breckle

Produkt polski
wysokiej jakości

Rozm. 70x190 cm: **88,-**
Rozm. 80x200 cm: **99,-**
Rozm. 90x200 cm: **99,-**
Rozm. 140x200 cm: **148,-**
Rozm. 160x200 cm: **198,-**



Koldry

Do użytku na co dzień, na kemping, plażę lub jako kołdry dodatkowe, itp. Można prać w pralkach. Szyte kanałowo. Wsad: wysokiej jakości puch poliestrowy. Rozm. 135x200 cm. Ogromny wybór pięknych wzorów i kolorów, również w kolorze białym. Wzorzyste **29,50**

Cena trudna do pobicia!

Bombowa oferta
Białe 19⁵⁰

Jaszi 40x40 cm

4⁵⁰

Poduszki 70x80 cm **12,50**

Firanki gotowe do zawieszenia

W komplecie firanka górna i dolna. Gotowe do zawieszenia. 100% poliestr. Firanka górna: 65x190 cm. Firanka dolna: 30x270 cm.

Bombowa oferta

25,-

Tutaj się znajdujemy!



Autobus ZKM linii 161 i 167, jak i autobusy prywatne Auchan linii 811 i 812 zatrzymują się tuż przed sklepem.

Spiwór "Osło"

Praktyczny i elegancki spiwór, który można całkowicie rozpiąć i używać jako kołdrę lub dodatkowe nakrycie. Dla osób o wzroście do 190 cm. Szer. 75 cm. Cena wraz z pokrowcem

49⁵⁰



Oszczędność do 20%

Bombowa oferta
15,-

Prześcieradła z elastycznego frotte na materace skrzyniowe i sprężynowe

Szyte z gumką w rogach, dzięki czemu prześcieradło zawsze idealnie przylega do materaca. Nie gniece się.

Rozm. 90x200 cm**15,-**
Rozm. 140x200 cm**19,50**
Rozm. 160x200 cm**24,50**
Rozm. 180x200 cm**29,50**

Biurko

Praktyczne biurko z jedną szufladą. Rozm. 100x71,5x40 cm. W okleinie sosnowej.



Bombowa oferta

85,-

Łóżko piętrowe "Jane" z barierką i drabinką

Stabilna konstrukcja. Lite drewno sosnowe. Na materac o rozm. 70x190 cm. Cena wraz z barierką ochronną i drabinką. Cena nie obejmuje spodu żebrowego, materacy i pościeli.

298,-



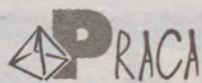
LITE DREWNO SOSNOWE

Oferta wraz z barierką i drabinką



Centrum Handlowe Auchan

ul. Szczęśliwa 3, 80-176 Gdańsk
tel. (058) 760 16 30



DLA ABSOLWENTA I MŁODEGO

MODELKI do salonu fryzjerskiego, 551-54-65

ABSOLWENTÓW: akord, 10 godzin za 90 zł, (058)622-15-95

ABSOLWENTÓW księgarska obsługa szkół, samochód przydatny, (058)557-8915

MEZCZYŻYNE młodego, z samochodem, do przyuczenia, 058/551-73-80, 0602/626-626

MCODYCH dyspozycyjnych, 341-47-38

MCODZI wyjazd, tel. 0-22/ 648-05-35

STUDENTÓW zaocznych (10 zł), 341-47-38

DLA PRACOWNIKA SEZONOWEGO

MCODYCH do dobrej pracy, 0603/644-467

TELEFONICZNE BIURO OGŁOSZEŃ

Pracownik Bałtycki

zadzwoń:
(058) 301-11-11

zapłacisz kartą płatniczą

TELEFONICZNE BIURO OGŁOSZEŃ

Pracownik Bałtycki

zadzwoń:
(058) 300-35-10

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

PRACA, 00-39-347-57-74-568

DLA EMERYTA I RENCISTY

EMERYTA, rencistę, zatrudnię, ogrodnictwo, Sopot/Jana z Koła 30

DLA NIEPEŁNOSPRAWNEGO

KSIEGOWA, z aktualną grupą inwalidzką i umiejętnością obsługi programów komputerowych- zatrudni spółka. Wiadomość: telefon 058/624-88-53

TAPICERA w wieku do 45 lat, z kilkuletnim doświadczeniem zaw. przyjmie firma Meblomak w Rumii, tel. 671-69-25 w godz. 9.00-15.00

W BUDOWNICTWIE I USŁUGACH BUDOWL.

BRUKARZY

552-41-13, 0601/65-64-30

CYKLINARZA 300-59-59

DEKARZY blacharzy zatrudni prywatna firma budowlana,

345-61-89 od 10.00-13.00

INŻYNIERA lub technika budowlanego-pilnie ze znajomością języka niemieckiego, wiek 35 lat, do pracy na terenie Niemiec zatrudni PPHU „Marlech” Sp. z o.o. Oferty: 80-252 Gdańsk, ul. Jaskowa Dolina 31, dział kadr. Tel. (058)346-13-01; (058)345-14-21

MALARZY szpachlarzy, (058)662-39-39, 0606-922-050

MURARZY zatrudnię, 0501/849-726

PARKIECIARZA 551-63-35

PLYTKARZY, murarzy, 0501/249-600, (058)661-74-47

PROJEKTANTA konstrukcji budowlanych z uprawnieniami zatrudni Studio Konstrukcji „Northplan” 305-83-16

SPAWACZY, praktyka migomat, produkcja eksportowa w Gdyni, tel. 058/551-04-11 lub 0602/30-27-21

TYNKARZY- tynki gipsowe mokre, 0601/636-744

TYNKARZY gipsowych, 0601/68-78-11

PRACOWNIKA- zaopatrzenie oraz nadzór nad magazynem i niewielką produkcją pomocniczą w firmie budowlanej, wymagana znajomość obsługi komputera, 344-15-15

PRACOWNIKA nadzoru, do 45 lat, znajomość angielskiego, doświadczenie w pracy w stoczniach, dyspozycje kierownicze, wykształcenie wyższe lub średnie techniczne- mechaniczne. Ruroserw, Gdańsk, Marynarki Polskiej 59, 058/342-19-91

DLA ELEKTRYKA, ELEKTRON. I MECHANIKA

ELEKTRONIKÓW konserwatorów domofonów, „Porter”, (058)622-70-07

Przedsiębiorstwo Prywatne

HAJWAM dealer firmy HORMANN zatrudni pracowników do działu obsługi Klienta.

Od kandydatów oczekujemy: - wykształcenia wyższego technicznego (elektryczne, mechaniczne) - wiek do 40 lat - prawo jazdy - znajomość obsługi komputera - zaangażowanie - mile widziana znajomość j. niemieckiego

Tel. 678-47-70

W BRANŻY SAMOCHOD. I TRANSPORTU

KIEROWCĘ, emeryta, obowiązkowy, do pracy, 058/343-58-88

KIEROWCĘ- C, E z doświadczeniem. Przewóz samochodów autotransporterem po Polsce, (058)662-39-58 dzwonić 19.00-22.00

KIEROWCĘ kat. B, C, O-58/627-18-57

KIEROWCÓW z samochodami ciężarowymi, 6 ton, 10-12 palet, stała praca, 0501-251-903

KIEROWCÓW z uprawnieniami, kat. C, E, wiek do 30 lat, przyjmę, Pruszc Gdański, tel. 058/683-03-00

LAKIERNIKA samochodowego +blacharza, 349-58-45

MECHANIKA- diagnostę z praktyką. PHU „Zdanowicz” Gdańsk, Grunwaldzka 258

MECHANIKA i elektryka samochodowego z praktyką zatrudni Autoryzowany Serwis VW. Oferty- Kulikowski Sp. z o.o. 81-306 Gdynia, ul. Morska 314.

WULKANIZATORA 0602/252-198 wieczorem

PRACOWNIKA do działu technicznego w firmie motoryzacyjnej. Wykształcenie techniczne minimum średnie, prawo jazdy, angielski, uregulowany stosunek do służby wojskowej, komputer, wiek 22-40, operatywność, samodzielność, dyspozycyjność, staż w warsztacie 348-12-58

DLA KRAWCA I SZWACZKI

BRAKARKE, (058)623-54-59

CHAŁUPNICZKI do szycia kurtek, (058)671-33-37

KRAWCOWĄ krawca, krawiectwo ciężkie, 058/552-07-21, 0501/501-809

KRAWCOWĄ wykwalifikowaną przyjmę, (0603)072-636, 554-55-81 po 18.00

KRAWCOWĄ, szwaczki wykwalifikowane, (058)620-66-21

KRAWCOWE wykwalifikowane, pomoce krawieckie, 058/66-55-198

W BIURZE I PRZY KOMPUTERZE

AGENTA celnego

, kurs 900 godz. egzamin, 322-74-94 (9.00-16.00)

ASYSTENTKI, Promocja! szkolenie, praca

341-54-71, 620-34-54

DYREKTORA- staż pracy pedagogicznej min. 5 lat, zarządzanie oświatą mile widziane. Asystentki- wykształcenie średnie, znajomość komputera, doświadczenie w pionie księgowym lub szkolnym zatrudni Prywatna Szkoła Policealna. Oczekujemy kreatywności, zorganizowania, umiejętności podejmowania samodzielnej decyzji. Oferty do 25 kwietnia Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, 11368382 z dopiskiem „Szkoła”.

DLA KSIEGOWEGO I PRACOWN. FINANSÓW

KSIEGOWA, 0601-65-12-89

KSIEGOWĄ główną, z uprawnieniami do usługowego prowadzenia ksiąg- zatrudni Biuro Rachunkowe „Polnord Consulting” Sp. z o.o. 80-846 Gdańsk, ul. Na Piaskach 10, tel. 058/301-85-11

KSIEGOWĄ samodzielną (pełna księgowość, płace, kadry, ZUS, GUS, znajomość komputera), zatrudni Miejskie Hale Targowe S. A. w Gdyni. Zgłoszenia w administracji Hali, Gdynia Wójtka Radkiego 36/40, tel. (058)621-64-63

KSIEGOWE, Promocja! szkolenie, praca

341-54-71, 620-34-54

DLA HANDLOWCA

AGENTA ubezpieczeniowego (życie, majątek, komunikacja), 0501-861-009

AGENTÓW ubezpieczeniowych- poszukujemy, 058/305-82-35

DEALERÓW przyjmie firma handlowa, zdecydowanych i zdyscyplinowanych. Wynagrodzenia stałe i prowizyjne, samochód ułatwi pracę, (058)623-25-47, Gdynia

DILERÓW stolarki PCV, w systemie Rehau- poszukuje: P. U. K. „Sirkom-Bud” Tel. 058/554-42-65, 058/554-82-30

EKSPEDIENTKĘ do sklepu monopolowego, 0601/878-111

EKSPEDIENTKĘ wykwalifikowaną ze średnim wykształceniem oraz wykwalifikowaną pomoc kuchenną zatrudni pizzeria Leone, 306-65-65, 0501-744-955 godz. 10.00-22.30

EKSPEDIENTKI- ogólnospożywczy, 347-61-80, 342-51-53, 0-501/178-448

EKSPEDIENTKI z jęz. angielskim, niemieckim, tel. 0601/659-515

HANDLOWCÓW do hurtowni, prace fizyczne i umysłowe, 1600 zł miesięcznie, (058)622-15-95

MAGAZYNIERA Wymagana znajomość komputera + prawo jazdy, 307-23-19

MENAGERÓW, agentów na korzystnych warunkach zatrudni nowotwórczy się oddział, 0603/608-024

MONTERA- sprzedawcę, z własnym samochodem i doświadczeniem w montażu podłóg- zatrudni Dom Korkowy, tel. 058/322-39-90

PRZEDSTAWICIELA handlowego- zatrudnimy na umowę w zakresie działań marketingowych w branży drukarskiej, wynagrodzenie prowizyjne- 6 % od wartości zamówienia netto (mile widziana grupa inwalidzka). Tel. 058/650-99-47 w godz. od 7.00 do 15.00

PRZEDSTAWICIELA handlowego z samochodem, 309-01-13 wew. 15

PRZEDSTAWICIELI handlowych na atrakcyjnych warunkach zatrudni fundusz emerytalny, tel. (058)661-87-35, (058)661-88-30

PRZEDSTAWICIELI handlowych

z doświadczeniem zatrudnimy (umowa o pracę). Wymagania: sam. osobowy, wiek do 45 lat, pełna dyspozycyjność (praca na terenie całego kraju) tel. 341-97-38

PRZEDSTAWICIELI sprzętu rehabilitacji, z samochodem 0606/95-25-04

SPRZEDAWCĘ- kierowcę,

Ekko Producent Lodów, wym. kat. C, doświadczenie w sprzedaży produktów spożywczych z samochodu, tel. (058)661-88-32

PRACOWNIKÓW przeszkolonych w dziedzinie ubezpieczeń majątkowych, posiadających staż, obsługa komputera, mile widziany samochód- zatrudni Sopockie Tow. Brokerów Ubezpiec. Sp. z o.o. Telefon 058/555-03-44

W GASTRONOMII I BRANŻY SPOŻYWCZEJ

BARMANA do baru piwnego Gdańsk Grunwaldzka 135

BARMANKĘ zatrudni pole golfowe w Pustolu. Wymagania: kwalifikacje, dobry angielski, tel. 058/683-71-00

CUKIERNIKA zatrudni cukiernia „Muszelka”, (058)664-68-93

KELNERKĘ Pruszc, 058/692-04-05

KELNERKĘ zatrudni pensjonat „Eden” 551-15-03

KELNERKI zatrudni Jazz Club Długi Targ 39/40, 301-54-33

KUCHARKĘ z praktyką, 058/682-73-60

KUCHARZA samodzielnego, tel. (058)674-91-58

KUCHARZY oraz pomoce, 058/682-83-81

W MEDYCYNIE I FARMACJI

LEKARZA stomatologa, asystentkę stomatologiczną, 0602/190-413

MGR farmacji, 0-601/621-265, (0-58)626-41-77 (wieczorem)

MGR farmacji po stażu zatrudni aptekę z Wrzeszcza, tel. 0501/503-229

PIELĘGNIARKĘ, niepracującą, 1/2 etatu, 557-12-66

TECHNIKA lub magistra farmacji na pół etatu lub technika farmacji na cały etat, Rumia (058)679-41-82 po 20.00

POMOC stomatologiczną, pilnie, 349-68-31, 0602-11-65-43

W INNEJ BRANŻY

AGENTA ochrony- kurs na licencję

I-go i II-go stopnia, płatność raty

Promocja- Cobra. Gdańsk 305-22-99; Gdynia 627-81-07. Najwyższa zdawalność egzaminacyjna.

CHAŁUPNIKÓW Bezpośrednio zlecimy składanie długopisów, biżuterii, „żabek”. Cały kraj. Informacje bezpłatne. „Europa” 99-300 Kutno, Grunwaldzka 1, 024/355-18-32

CHAŁUPNIKÓW, 150 zł dziennie. Cały kraj. Gwarantujemy odbiór, zaopatrzenie, umowy. Informacje bezpłatne. „Tele-Top” 99-300 Kutno, Mickiewicza 3, 024/355-16-51

CHAŁUPNIKÓW- nieskomplikowana, 0603/762-025

CHAŁUPNIKÓW- składanie, adresowane, 0501/396-576

CHAŁUPNIKÓW poszukujemy, 0603/40-81-38

CHAŁUPNIKÓW poszukujemy, 0603/60-14-26

CHAŁUPNIKÓW zatrudnię, 046/833-63-00

DRUGICH

mechaników poszukuje Magellan Marine, (058)661-90-16, (058)661-90-18

FRYZJERKĘ damską, 552-71-91

FRYZJERKĘ damsko- męską lub damską zatrudnię od zaraz, 342-65-34 12.00-18.00

FRYZJERKĘ i uczennicę, 344-87-97

FRYZJERKI (fryzjerów) 346-08-20 wew. 104

GOSPODINIĘ domową, Jasień, 305-13-17 od poniedziałku do 15.00, lub 303-91-54 weekend

JUBILERÓW z doświadczeniem do szlifowania odlewów, woskarka i układanie choinek, 0501/777-405

KOSMETYKĘ 682-66-50

KOSMETYKĘ i panią do przedłużania paznokci akrylowymi do współpracy, 342-65-34 12.00-18.00

KUJERÓW do dystrybucji ulotek w Gdyni, Sopocie, Powlecie Wejherowskim, (022)685-56-65, 0606/929-705

LEKTORA angielskiego poszukuje Ruroserw, Gdańsk, Marynarki Polskiej 59, 058/342-19-91

MANICURYSTKĘ- przedłużanie paznokci, 305-61-62 DO 18.00

MODELA do salonu fryzjerskiego, 344-87-97

MODELI, fotomodeli, statystów- kobiet, mężczyzn, młodzież i dzieci w celu zatrudnienia poszukuje Agencja Reklamowa. Fototerapia kierowa: 00-956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info: 0-22/ 622-51-34

MONTERÓW kadłubów, rurociągów, spawaczy z uprawnieniami Euro, tel. (058)663-97-52

OPERATORA podnośnika balkonowego P-183, tel. 345-50-34

OPERATORA wytłaczarki do folii z kwalifikacjami, praktyką, 0-58/627-18-57

OPIEKUNKA do 2-letniej dziewczynki z doświadczeniem, na dużej, 5-8 godz. dziennie z wyżywieniem, mile widziane towarzystwo rówieśniczki, rejon Górnego Wrzeszcza i Olwy, 301-33-28 w godz. 10-17

OPIEKUNKĘ do dziecka (6 miesięcy)- zatrudnię, 058/306-86-85

RECEPCJONISTKĘ do salonu fryzjersko- kosmetycznego, Auchan, 760-15-09

REDAKTORA podręczników szkolnych. Wymagane doświadczenie redakcyjne. Oferty wyłącznie listownie: Wydawnictwo „Operon” ul. Dębgowska 44-46, 84-230 Rumia

ROZNOŚCIELA prasy, zamieszkałego w dzielnicy ORUNIA zatrudni Dział Sprzedaży Gazet- Biuro Prenumeraty. Rejon oznoszenia gazet: Czernieba- Królowej Jadwigi- Małomska- Koralowa. Rower lub samochód małopłatny mile widziane (zwrot za paliwo). Oferty na 2-3 godz. dziennie (4.00- 7.30 rano). Szukamy osób zdecydowanych. Zgłoszenia telefoniczne do dnia 21.04.2000 w godz. 8.00- 15.00 tel. 305-28-00

ROZNOŚCIELI prasy, zamieszkałych w dzielnicach Gdyni: Babie Doly, Obłuz, Pogórze z samochodem małopłatnym zatrudni Dział Sprzedaży Gazet- Prenumerata Domowa. Zgłoszenia telefoniczne do dnia 14. 04. 2000 w godz. 9.00- 15.00 tel. 622-76-58

ROZNOŚCIELI prasy, zamieszkałych w dzielnicach: Stogi, Suchanin, Siedlce, zatrudni Dział Sprzedaży Gazet- Biuro Prenumeraty. Zgłoszenia telefoniczne do dnia 14. 04. 2000 w godz. 8.00- 15.00, tel. 058/305-28-00

ROZNOŚCIELI prasy, zamieszkałych w dzielnicy: Żabianka zatrudni Dział Sprzedaży Gazet- Biuro Prenumeraty. Zgłoszenia telefoniczne do dnia 22.04.2000 w godz. 8.00-15.00 tel. 305-28-00

SPAWACZA metodą TIG, 307-23-19

SPAWACZA z uprawnieniami na elektrodę IOC2, 0604/45-35-52

SPAWACZY elektrycznych z aktualnymi uprawnieniami PRS-u, praca w Gdyni, 0601-62-90-74, (058)627-79-49

SPÓŁKA zatrudni agentów ochrony z licencją I, II-go stopnia na terenie Gdańska, Gdyni, Rumii i Wejherowie. Za interesowanych prosimy o kontakt osobisty w siedzibie spółki lub telefonicznie: 058/554-83-00

SREBRNIKA do unikatów, 058/348-92-65, 0501/097-130

STOLARZY, lakiernika drewna, Chwaszczyno, (058)555-84-51

TOKARZA- frezera, z doświadczeniem, dobrą znajomością rys. technicznego, odpowiedzialnego, zatrudni firma Dellner Couplers. Zgłoszenia osobiste godz. 8.00- 15.00 Gdynia Grabówek ul. Osada Kolejowa 12, (teren lokomotywny), (058)62-85-481

TOKARZA wysoko wykwalifikowanego zatrudni Zakład Budowy Maszyn- BEMA, 301-59-03

CHAŁUPNICTWO, pilnie 0-606/758-375

CHAŁUPNICTWO adresowanie, kopery cały kraj. Zarobki 400-5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna +list motywacyjny. A.R.” 02-326 Warszawa Al. Jerozolskiej 145/19

CHAŁUPNICTWO dla każdego! Praca w domu. Informacje listowne lub telefoniczne, Waryńskiego 8/11 00-631 Warszawa 0-22/825-89-57; 0-601/359-617; 0-601-359-618

OSOBY do prowadzenia hotelu, baru, stajni- zapewnimy mieszkanie, 0-58/62-85-295

PANIĄ do prowadzenia domu. Sopot, tel. 552-32-82, 8.00-16.00

PANIĄ do sprzątania, (z okolic Wrzeszcza), 35-50 lat, niepalącą, 344-77-33 w godz. 15.00- 19.00

POMOC domową, 058/682-83-81

PRACOWNIKA do gospodarstwa, wyżywienie, nocleg, (058)684-14-17

PRACOWNIKA obsługującego kabiniankę, do zakładu bursztyniarskiego, 342-23-46 do 16.00, 558-24-09 po 18.00

PRACOWNIKÓW ochrony, wiek do 40 lat, tel. 058/344-15-78

AUTO-MOTO

VW Passat, 1992, 19.900,- 0602-218-202

VW Vento, 1997, mały przebieg, ABS, AIR-BAG, (058)663-45-00

WARTBURG 1.3, 1990 r, 147 tys km, 5.500 zł, pierwszy właściciel, 058/302-21-69 po 15.00

SAMOCHOÓD ciężarowy sprzedam

CITROEN Berlingo, 1,9 D, 1998, 26.000,- 0-603/08-19-28

FORD Curier 1,8D, 1998, 23.900,-; Escort Van, 1997, 18.900,- 344-77-55

FORD Transit, 2,5 D, 96/97, lub zamiana, 6 miejsc, (058)305-07-82

JELCZ, wywrotka, 1981, 058/58-84-449, 0605/320-780

MERCEDES Vito 110 D, 2.3, 1997, 65.000,- (tak VAT), biały, 0501/597-310 lub (058)622-61-58

STAR 200 (po remoncie), (058)685-65-74

PRZYCZEPĘ sprzedam

PRZYCZEPY części. Niewiadom, 058/552-19-18, 058/761-87-51

SAMOCHOÓD - kupię do 5 tys. zł

00, powypadkowe, rozbite, (058)55-69-625

00 powypadkowe, 0-604-228-214

A 0602/72-27-90, Powypadkowe, zniszczone

AAUTOS powypadkowe, 0602/726-296

AUTA, powypadkowe, 0-604-846-202, rozbite, 0-90-615-163

AUTA: Fiat 126, Polonez, Mercedes 123, VW, do remontu, uszkodzone, powypadkowe, Gdańsk 302-99-86

AUTA: Fiat 126, Polonez, Mercedes 123, VW, do remontu, uszkodzone, powypadkowe, Gdańsk 302-99-86

AUTA powypadkowe, skorodowane 0604/444-422

AUTA powypadkowe, zniszczone, 0601/784-002, Gotówka

POWYPADKOWE, spalona, 0602/726-296

WSZYSTKIE powypadkowe, zniszczone, 058/531-28-56, 0602/65-32-88

SAMOCHOÓD - kupię od 5 tys. zł do 10 tys. zł

00, powypadkowe, rozbite, (058)55-69-625

00 powypadkowe, 0-604-228-214

A 0602/722-790, powypadkowe

AAUTOS powypadkowe, 0602/726-296

AUTA powypadkowe, uszkodzone, (058)671-59-62, 0604-088-964

AUTA, powypadkowe, 0-604-846-202, rozbite, 0-90-615-163

AUTA powypadkowe, skorodowane, 0604/444-422

AUTA powypadkowe, zniszczone, 0602/728-393

OSOBOWE, dostawcze, powypadkowe, całe, 344-77-33

POWYPADKOWE spalone, 0602/282-830

POWYPADKOWY, 681-73-70

SAMOCHOÓD - kupię powyżej 10 tys. zł

00 powypadkowe, 0-604-228-214

AAAI Okazyjnie. 15.000-30.000,- Placimy gotówką. 0501/02-46-46

AUTA- korzystne ceny. Gotówka, 342-63-78

DIESEL- kupię, 20.000-40.000,- 0601/68-78-28

DOSTAWCZE, osobowe, powypadkowe, gotówka, 344-77-33

JAPONSKIE, niemieckie, francuskie.

Gotówka. 302-56-94

POWYPADKOWE, uszkodzone, zachodnie, (058)671-59-62, 0604-088-964

058/341-90-31

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

POWYPADKOWY, 681-73-70

ROZSĄDNE ceny. Nieuszkodzone, uszkodzone. 0501/02-46-46

SAMOCHOÓD (marki) - kupię

DAEWOO Tico, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

FIAT Cinquecento, 700-900, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

FIAT Punto, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

AUTO-POŚREDNICTWO

AUTOHANDEL „Gigant” skup-sprzedaż, 058/661-22-55

HOLANDIA-

wyjazdy po zakup samochodów: osobowe, dostawcze, ciężarowe (pierwsi właściciele). Solidność. Rzeczność. Tradycja.

(058)661-60-93, 621-16-86, 624-35-52

ABC Auto Szyby Gdynia, Morska 306, 623-68-88, 664-25-69, 663-96-86

AUTO! Glas! sprzedaż, montaż. Tel. cały kraj 94-49, Gdańsk 552-22-31, 552-28-14; Gdynia 664-24-24, 644-20-48, Tczew 532-01-80; Malbork 055-272-82-99; Bytów 059/822-32-60, Grudziądz 056/463-84-97; Kościerzyna 686-58-06, 686-26-42; Starogard-Gd. 775-14-99; Słupsk 059/842-50-29

CZĘŚCI ZAMIENNE - sprzedam

ALUFELGI- przedstawiciel WSK Gorzyce- producenta felg aluminiowych, Gdynia, początek obwodnicy, koło Hit. Cena detaliczna od: 13* 165 zł, 14* 325, 15* 375. Zapraszamy Klientów indywidualnych, firmy. Upust dla firm. 058/661-00-04

AMORTYZATORY, filtry, hamulce, paski, sprzężyny, sprzęgła, tłumiki, wahacze, 341-68-96, 664-91-22

AMORTYZATORY tłumiki katalizatory, 309-02-21

AUDI, VW, hurt- detal „Auto-Max” Partyzantów 26, 058/346-02-64

AUDI, VW, Opel „Auto- Akces” 554-31-69

AUTO-Center

Ford, Opel. Części. 058/552-00-16

Serwis- 058/552-13-17. Grunwaldzka 303

058/341-90-31

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

058/340-98-57

CZĘŚCI do samochodów japońskich, Daewoo.

Gdańsk, Hynka 21, 058/344-34-52, 058/344-34-63

PÓŁOSIE, przeguby, części mechaniczne, blacharskie, auta francuskie, 058/554-17-41. Naprawy mechaniczne. Części używane- auta francuskie, 559-81-12

PRZEGUBY do aut zachodnich, japońskich, 554-17-41

AUTOGAZ (0-58)664-70-80

AUTOGAZ (058)625-98-64

KLIMATYZACJA naprawa, 058/552-16-53

HONDA LARGO AUTORYZOWANY DEALER SAMOCHOODY NOWE SERWIS

8⁰⁰-20⁰⁰ sob 14⁰⁰ UŻYWANE HONDY PIERWSI WŁAŚCICIELE OBSŁUGA RATALNA NA MIEJSCU

Gdynia CHWASZCZYŃSKA 66 (Z JAZDĄ Z OBWODNICĄ W KIERUNKU KARWIN)

629-22-55 (0-2148/4081)

TŁUMIKI, amortyzatory, sprzedaż, montaż, 344-59-55

TŁUMIKI, katalizatory. 058/348-25-25, 058/343-25-64, 058/663-96-97

ZABEZPIECZENIA ALARMY

ALARMY, autogaz, blokady mechaniczne

ALARMY, immobilizery, radia, głośniki „AMB” Orłowo, Zwycięstwa 236, 664-94-55

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

MECHANIKA POJAZDOWA I ELEKTROMECHANIKA

ALTERNATORY rozruszniki Warsztat-sklep. 058/552-14-48

AUTA na gaz. Raty, (0-58)550-30-95

AUTOGAZ (0-58)664-70-80

AUTOGAZ (058)625-98-64

KLIMATYZACJA naprawa, 058/552-16-53

HONDA LARGO AUTORYZOWANY DEALER SAMOCHOODY NOWE SERWIS

8⁰⁰-20⁰⁰ sob 14⁰⁰ UŻYWANE HONDY PIERWSI WŁAŚCICIELE OBSŁUGA RATALNA NA MIEJSCU

Gdynia CHWASZCZYŃSKA 66 (Z JAZDĄ Z OBWODNICĄ W KIERUNKU KARWIN)

629-22-55 (0-2148/4081)

TŁUMIKI, amortyzatory, sprzedaż, montaż, 344-59-55

TŁUMIKI, katalizatory. 058/348-25-25, 058/343-25-64, 058/663-96-97

ZABEZPIECZENIA ALARMY

ALARMY, autogaz, blokady mechaniczne

ALARMY, immobilizery, radia, głośniki „AMB” Orłowo, Zwycięstwa 236, 664-94-55

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

BLACHARSTWO, lakiernictwo, szybko, tani, 343-21-02

BLACHARSTWO lakiernictwo, ekspres, tani! (058)671-26-47

ALARMY Prestige

i inne profesjonalne urządzenia antykradzieżowe. Systemy GPS.

Sprzęt hi-fi i akcesoria GSM. „Ara”

Gdynia, Nowodworcowa 21, 629-42-95, www.tu-kan.com.pl/ara/

ALARMY samochody, obiekty- dom. Monitoring GPS, (058)620-82-12

ALARMY systemy antypowoliwe, blokady, zamki centralne, radiomontaż. Dąbrowskiego, (0-58)302-50-09

AUTOALARMY- blokady, superpromocja wiosenna 20%, Top Car 341-83-37

AUTOALARMY. GPS monitoring. Raty, (0-58)550-30-95

Radio Alamy samochodowe • montaż tel. komórkowych

AUTORAD Gdańsk, Kokurki 1 301-77-46

COALA autalarmy, gaz, 554-80-16

ZAMKI, stacyjki samochodowe, przeróbki, (058)671-23-30

TRANSPORT osobowy

ATRAKCYJNE długie limuzyny Cadillac, 301-42-55

AUTOBUSY, 20-, 30-osobowe, 058/555-06-46

NIEUCHOMOŚCI

MALBORK Centrum nowy dom wolnostojący na działce o pow. 360 m kw, tel. 055/272-57-84 po 17.00

MALBORK dom 120 m kw., zadba-ny, 0602/78-78-19

MRZĘZINO dom, stan surowy, ok-
aża 75.000 zł, (058)673-37-77

OSTROWO koło Karwi, 150 USD,
dom 150 m kw., (ogrzewanie pod-
łogowe + kominek, 4 sypialnie, 3 tar-
asy, garaż), działka 2500 m kw., M-2
zagospodarowany ogród; do plaży
10 min. spacerkiem, (059)661-13-
18

PRUSZCZ (okolica)- wolno stojący,
bungalow, /120/, działka uzbójna
/800/ (piękne położenie)- stan su-
rowy otwarty, Natychmiast! 558-01-
15, do 10.00, po 18.30, (0602)373-
522 (0502)99-61-63- cały dzień

PRUSZCZ, mały domek, 120 tys.
zł, szereg skrajny, Ujeścisko wolno
stojący, Pruszcz, działka 750 m,

Fenix

058/341-40-32

ROTMAŃKA, bliźniak (345/ 624),
dwurodziny, 400.000,-

„Miłosz”

058/340-98-57

SOPOT, 3/4 domu, użytkowo-
mieszkalny (200) 220.000 USD.

Abakus

058/348-58-59

SOPOT Górny

jednorodzinny, piękna lokalizacja,
„Dom LTD”

058/552-42-34

TCZEW- Górki I, dom jednorodzin-
ny, 170 m kw, tani sprzedam.
0604/137-899, 0606/459-689

WŁADYSŁAWOWO, dom 150
m kw, gospodarczy 120 m kw,
260.000 zł, (058)673-16-26

DOMEK LETNISKOWY
- sprzedam

GARCZ, 85 m kw., 41.000,- domek
z kominkiem, 50 m od jeziora, kom-
fortowo wyposażony, grunt dzier-
żawny, (0602)253-197

GRABÓWKO 40 km od Gdańska,
komfortowy, kompletnie wyposa-
zony, 058/346-71-34

KASZUBY, 95 tys., 0603-985-
628

MIESZKANIE
sprzedam

Wielki Wybór!

553-38-93, 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI /1-pokojowe/ (Siedlce,
Skarpowa /27/ Elegancie!
67.000,-), (Kamienna Grobla /39/
87.000,-), (Zabianka, Subistawa
/31/ 82.000,-; Grunwaldzka /31/
76.000,-) (Przymorze, Piastowska
/27/ 65.000,-; Kolobrzeka /27/
Widna kuchnia! 70.000,- 553-38-
93, 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI

/1-pokojowe/

(Buraczana /33/ 72.000,-), (Grun-
waldzka /38/ 86.000,-)

/2-pokojowe/

(Chłopska /45/ 110.000,-), (Wę-
hera /36/ 87.000,-), (Jasień /47/
125.000,-), (Paderewskiego /42/
98.000,-)

„Rękawek”

058/341-90-31

GDAŃSKI 2-pokojowe/ (Morena,
Arcuskiego /49/ 107.000,-),
(Przymorze, Rzeczypospolitej /46/
Raty! 86.000,-; Rzeczypospolitej
/39/ 77.000,-; Dąbrowszczaków
/45/ II p., 110.000,-) (Sopot, Nie-
podległości /50/ Piniel 140.000,-,
553-38-93, 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI 2-pokojowe/ (Św. Du-
cha /37/ 115.000,-), (Orunia, Pia-
skowa /37/ Tani! 82.000,-), (Oru-
nia k. Równie /55/ 107.000,-),
(Wrzeszcz, Klonowicza /46/ Kom-
fort! 135.000,-), (Węhera /32/
80.000,- Komfort!), 553-38-93, 553-
09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI 3-pokojowe/ (Chel-
m, Dragana /61/ Elegancie!
132.000,-), (Chel-
m, Witosa /61/
120.000,-), (Kartuska /58/ Eleganc-
kie! 134.000,-), (Orunia /70/
140.000,-) (Morena /63/ Superkom-
fort! 140.000,-) (Myczkowskiego
/63/ Elegancie! 132.000,- negocja-
cja) 553-38-93, 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI 3-pokojowe/ (Przymo-
rze, Jagiellońska /48/ 88.000,-),
(Przymorze, Rzeczypospolitej /42/
84.000,-), (Sopot, Kolberga /55/
159.000,-) (Sopot, Niepodległości
/100/ 250.000,-), 553-38-93, 553-
09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI

/3-pokojowe/

(Radomska /63/ 150.000,-), (Tar-
nowska /53/ 135.000,-), (Matejki
/97/ 210.000,-)

/4-pokojowe/

;; (Ciechanowska /70/ 160.000,-),
(Fahrenheita /120/ 300.000,-)

„Rękawek”

058/341-90-31

GDAŃSKI 4-pokojowe/ (Brzeźno,
Korzeniowskiego /54/ 85.000,-),
(Ujeścisko, nowe, 96/ 185.000,-),
(Zaspa, Startowa /80/ 152.000,-),
(Sopot, K. Wielkiego /110/ Tani!
123.000,-) (Sopot, Kolberga /66/
160.000,-), 553-38-93, 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI 4-pokojowe/ (Morena,
Nałkowskiej /71/ 134.000,-), (More-
na, Maruszewskiej /74/ 137.000,-),
(Ujeścisko /70/ 138.000,-) 553-38-
93, 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI 1-pokojowe: (Zaspa,
75.000,- 2-pokojowe: (Chel-
m, IV, 123.000,-) (Sopot, IV, 120.000,-), (Oliva,
III, 93.000,-), (Morena, IX,
105.000,-)

„Novum”

058/553-45-14

GDAŃSKI 1-pokojowe: (Zabianka
/26/ 65.000,-), (Wrzeszcz /30/
82.000,-), (Przymorze /32/ Kom-
fort!) (Oliva /28/ 80.000,-), (31/
75.000,-), (N. Port /30/ 57.000,-)

„Zaleski”

344-07-07

GDAŃSKI 2-pokojowe, /36/, Cy-
gańska Góra, III, IV, 90.000,-

„Szober”

058/344-16-62, 0606/230-662

GDAŃSKI 2-pokojowe: (Chel-
m, /49/ zadbane! 115.000,-);
(Wrzeszcz, /40/ 82.000,- raty);
Gdańsk, /36/ zadbane, 88.000,-;
(Morena, /49/ 104.000,-); (Niedź-
wiednik, /50/ 107.000,-);
(Wrzeszcz, /57/ 71, parter, na gabi-
nety, 95.000,-)

„Plus”

058/520-20-10

GDAŃSKI 2-pokojowe: (Chel-
m /49/ 110.000,-), (Przymorze, /46/
100.000,- /38/ 102.000,- Komfort!)
(Zaspa, /49/ 112.000,-), (Oliva,
/52/ Polanki, 135.000,-) (Orunia
Góra /50/ 120.000,-)

„Zaleski”

344-07-07

BRACIA STRZELCZYK

Gdańsk, ul. Grobla I 3/4
tel. 0-58 320-35-55
301-02-72

NOWE
MOŻLIWOŚCI!

OFERTA ZŁOŻONA DZISIAJ,
JUTRO BĘDZIE
REALIZOWANA
PRZECZ 20 BIUR
W CAŁEJ POLSCE

POSZUKUJEMY MIESZKAŃ,
DOMÓW, DZIAŁEK
DO SPRZEDAŻY

R-4588/B/53

progres

WYBRANE OFERTY:

• Gdańsk, Ang. Grobla, (51), /14,
2 pok., 79 tys. zł
• Wrzeszcz, Kilifskiego, (29),
jasna kuchnia
• Wrzeszcz, Lelewa, (40), /23,
2 pok., j. kuchnia
• Nowy Port, Wyzwolenia, (33),
2/4, 2 pok., j. kuchnia
• Przymorze, Kolobrzeka, (45),
4/4, jasna kuchnia
• Jasień, Północy, (50), 3/4
• Sopot, M. Cassino, (60) 2/2;
meble, 128 tys. zł
• Sopot, (56), 2 pok., 3/3,
wys. stand., 135 tys.

I inne ciekawe oferty...
Wrzeszcz /Wajdeloty 12
pon.-pt.: 9.00-17.00
344-00-33

**KREDYTY
HIPOTECZNE:**

- zakup
nieruchomości
- remont
- gotówka

058/520-20-10

GDAŃSKI 3-pokojowe: (Wrzeszcz
/67/ 130.000,-; /66/ 128.000,-),
(Morena /53/ 120.000,-) (Zaspa
/72/ 138.000,-; /56/ 120.000,-; /64/
140.000,-) (Jasień /64/ 150.000,-)

(Chel-
m, Komfort! /64/

„Zaleski”

344-07-07

GDAŃSKI 3-pokojowe: (Zaspa,
/64/ 2 balkony, 140.000,-); (Niedź-
wiednik, /70/ 107.000,-);
(Morena, /61/ 125.000,-);

„Plus”

058/520-20-10

GDAŃSKI 4-pokojowe: (Morena,
/74/ 155.000,-);
(Chel-
m, 105/ 130, dwupokojowe,
235.000,-); (Wrzeszcz, Podlesna,
/94/ ogród, garaż, 250.000,-);
(Wrzeszcz, /90/ 171, parter, na gabi-
nety, 215.000,-);

„Plus”

058/520-20-10

GDAŃSKI 4-pokojowe: (Wrzeszcz,
/100/ 144.000,-), (Zaspa, /74/
160.000,-)

„Zaleski”

344-07-07

GDAŃSKI Chel-
m, dwupokojowe,
OIV, 115.000,-

„Miłosz”

058/346-77-08

GDAŃSKI Morena, 3-pokojowe, 63/
120.000,- „Dom LTD” 058/552-42-
34

„Zaleski”

344-07-07

BRACIA STRZELCZYK

Gdańsk, ul. Grobla I 3/4
tel. 0-58 320-35-55
301-02-72

NOWE
MOŻLIWOŚCI!

OFERTA ZŁOŻONA DZISIAJ,
JUTRO BĘDZIE
REALIZOWANA
PRZECZ 20 BIUR
W CAŁEJ POLSCE

POSZUKUJEMY MIESZKAŃ,
DOMÓW, DZIAŁEK
DO SPRZEDAŻY

R-4588/B/53

GDAŃSK- Oliwa, 1-pokojowe, (31),

Fenix

058/341-40-32

GDAŃSK- Ujeścisko, 4-pokojowe,
160.000,- 058/305-32-12

GDAŃSK- Wrzeszcz, Grażyny,
trypokojowe, 90 m kw, parter,
158.000,-

Abakus

058/348-58-59

GDAŃSK- Zabianka, 2-pokojowe,
(38), po remoncie kapitalnym,
77.000,- 0603/089-010

GDAŃSK- Zabianka, 2-pokojowe,
Xlp, 75.000,- Piniel

„Atut”

520-31-60

GDAŃSK Dąbrowszczaków, 45-
metrowe, 105.000,-

„Michalak”

(058)320-21-71

GDAŃSK

Jasień

, 2-pokojowe, cena do uzgodnienia,
IV, 058/303-00-94

GDAŃSK Morena (50) 110.000,-;
Oliva (92) 280.000,-; Sopot (57)
160.000,-

Lokum

346-07-66

GDAŃSK Orunia, cena do uzgod-
nienia, 3-pokojowe, parter/X,
0501/807-005

GDAŃSK Przymorze, Jagiellońska,
(47), 85.000,- 2-pok., fawo-
lic, zadbane, (058)553-10-13, (0601)64-
31-94

GDAŃSK (Kaczkowa, /70/, kom-
fortowe, 235.000,-), (II MPS /49/
110.000,-)

„Rękawek”

058/341-90-31

GDYNIA, Spółdzielnia Miesz-
kaniowa „Zagórze” Gniewska
21 prowadzi nabór na miesz-
kania kat M-2, realizacja
w Gdyni

Demptowie

cena 1 m kw. 1800 zł,
(058)623-07-55

GARAŻ
sprzedam

GDAŃSK, ul. Chelmońskiego,
na terenie SM VII Dwór, muro-
wany. Sprzedam tylko członko-
wi spółdzielni ww. (058)556-62-
22

GDAŃSK, ul. Chelmońskiego,
na terenie SM VII Dwór, muro-
wany. Sprzedam tylko członko-
wi spółdzielni ww. (058)556-62-
22

GDYNIA, ul. Warszawska, 53
m kw., 2-pok., V/X p. telefon, garaż,
(058)664-91-64, (058)676-70-81

GDYNIA- centrum, (45 i 53 m kw.),
dwa komfortowe, sąsiednie, połą-
czone mieszkanie, możliwość
sprzedaży razem lub oddzielnie,
(058)624-91-09

GDYNIA- centrum, 27 m kw.,
72 tys., 1-pok., balkon, 094-
374-02-93

GDYNIA- Dąbrowa, 54 m kw., III/II,
hipoteczne, nowe, unikalna lokal-
izacja, komfortowe, 0601/460-553

GDYNIA- Dąbrowa, 245.000, przy
ulicy Imbrowej, (058)62-99-906,
0501-318-916

GDYNIA- Działki Leśne, 92
m kw., komfortowy apartament,
dwa garaże, taras 35 m kw.,
120 tys. USD, 0601-69-21-07
po 20.00

GDYNIA- Grabówek, (46), 87.000
zł, 3-pok., rozkładowe, osobna łazienka,
ubikacja, balkon, parkiet,
kafelki, telefon, piniel (058)623-30-
82

GDYNIA- Oksywie, mieszkanie 70
m w czteroosobowym budynku i ga-
raż, 0-58/625-34-07

GDYNIA- Witomino, 41-metro-
we, piniel! „Jollex”
(058)624-02-80

PRUSZCZ Gdański, mieszka-
nie od 34,5 m, do 70 m, tel.
058/683-46-32, 0501/121-196

RUMIA, M-3, piniel! 0501/041-740,
0602/039-013

RUMIA- Janowo, 45-metrowe,
piniel! „Jollex” (058)624-02-
80

RUMIA Janowo, 60 m, 3-pokojowe,
III/IV, okna plastikowe,
alarm, telefon, (058)671-73-56

GDYNIA- Chel-
m, (64), III/IV p. wy-
soki standard, 129.000,- Amber,
058/552-05-66, 058/552-07-79

GDYNIA- Morena, (74), 150.000,-
4-pokojowe, VI/X, blisko lasu,
(058)301-97-84

GDYNIA- Chel-
m, (64), III/IV p. wy-
soki standard, 129.000,- Amber,
058/552-05-66, 058/552-07-79

GDYNIA- Morena, (74), 150.000,-
4-pokojowe, VI/X, blisko lasu,
(058)301-97-84

GDYNIA- Chel-
m, (64), III/IV p. wy-
soki standard, 129.000,- Amber,
058/552-05-66, 058/552-07-79

GDYNIA- Morena, (74), 150.000,-
4-pokojowe, VI/X, blisko lasu,
(058)301-97-84

NIEUCHOMOŚCI

GDYNIA, Gdańsk, Sopot,
„Unikat”
0-58/551-55-59,
550-05-32
551-53-51

GDYNIA, Gdańsk, Sopot, zadłużo-
ne, 058/558-23-63

GDYNIA,
Rumia, pinie! (0-58)664-16-63

GDYNIA- W. Kack, Dąbrowka, M.
Kack, Orłowo, 50-60, (2 lub 3pok.
zdecydowanie kupię bez pośredni-
ków, (058)664-66-60

SOPOT, Oliwa (100), spokojna lo-
kalizacja,
„Atut”
520-31-60

SOPOT- Oliwa,
„Kontrakt”
(058)551-06-53

SOPOT mieszkanie w niskiej
zabudowie, (058)550-21-70

TRÓJMIASTO!
Lokatorskie,
kwaterunek,
zadłużone
Abis
058/345-79-66

LOKAL BIUR.-USŁUG.
kupię

GDYNIA, ul. Świętojańska, lo-
kal biurowy 30 m kw, parter-
kupię lub wynajmę, 058/661-72-
68

DOM
odnajmę

GDYŃSK- Wrzeszcz, komfortowy,
5 pokoi, garaż, pow. 200 m kw, tel.
(0-58)347-92-21

GDYŃSK super komfortowy,
058/305-35-39

GDYŃSK Wrzeszcz, 110 m kw.,
komfortowy, (058)348-52-01

DOMEK LETNISKOWY
odnajmę

GOWIDLINKO komfortowy,
058/557-32-18

MIESZKANIE
odnajmę

AI 1-pokojowe 360,- (0-58)344-05-
13

**AI Promocja
usług:
(pokoje: 100,-,
mieszkania: 200,-)**
Aktualne! Oferty!
Pokoje od 200,-;
Kawalerki od 300,-;
2-pokojowe od 400,-
553-38-93,
553-09-28
Hanna!!!

GDYŃSK 058/320-33-33, najniż-
sza prowizja. Global

GDYŃSK
058/341-06-45
„Oskar”

GDYŃSK 2-pokojowe (0-58)341-
21-00
GDYŃSK 3-pokojowe 500,-
(0-58)520-17-96

GDYŃSK 346-07-66
„Lokum”

GDYŃSK 450,-
345-14-26
GDYŃSK Centrum, (70), nowe,
umeblowane, garaż, 3.000,- m.c.
„Bracia
Strzelczyk”

058/320-35-55
GDYŃSK ciche 3-pokojowe
(0-58)520-17-23
GDYŃSK pokój 250,- (0-58)341-
96-57
GDYŃSK stacja (0-58)344-05-13
GDYŃSK (55), 2-pokojowe,
(058)303-94-64

GDYŃSK 2-pokojowe, kuchnia, ła-
zienka umeblowane, 900,- 302-19-
51.

GDYŃSK, centrum, 50 m kw., 2-
pok., 800 zł+ opłaty, całkowicie wy-
posażone, 058/341-23-85

GDYŃSK, dużo ofert!
„Miłosz”
058/346-77-08

GDYŃSK, pokój odnajmę pani lub
studentce, 302-61-32 po 16.00

GDYŃSK 1-pokojowe, szybki! (0-
58)520-17-96

GDYŃSK- Morena, samodzielne
mieszkanie, samotnej (studentce),
(058)345-74-49, (058)623-56-16

GDYŃSK- Wrzeszcz- centrum „do-
larowiec”, 2-pokojowe! Elegancja,
umeblowane, Długi okres odnajmę.
950 zł + światło, gaz. 553-09-28,
553-38-93

Hanna!!!

GDYŃSK- Zaspą: 1-pokojowe,
400,- 3-pokojowe, 700,- 058/305-
32-12

GDYŃSK Orunia Góra, 250 USD,
kawalerka, nowe, komfortowe,
umeblowane, duży balkon,
(058)322-71-79

GDYŃSK pokój, ul. Gospody 8b/31
GDYŃSK Starówka, 305-35-39

GDYŃSK Stogi, 1- pokojowe i 3-
pokojowe, 058/307-04-92

GDYŃSK Śródmieście, 058/303-17-
84

GDYŃSK Żabianka, (31), umeblo-
wane, ul. Pomorska 21A/2 po 15.00

GDYŃSK 2-pokojowe 460,- (0-
58)341-96-57

GDYŃSK, Bema, 150 USD + opłaty,
2-pok., (058)661-26-99

GDYŃSK, kawalerka, 0-58/624-08-
66

GDYŃSK, wynajmę pilnie, nowe 2-
pokojowe, ogródek, Gdynia
0601/628-817

GDYŃSK- Karwiny, ul. Makuszy-
skiego, 49 m kw., 2pok., cena do
uzgodnienia, (058)629-26-23

GDYŃSK- Osiedle Zielone,
komfort studio 35 m kw., wynaj-
mę poważnej osobie lub firmie,
0-602/229-300

GDYŃSK- Pustki Cisowskie, 95
m kw., 4-pok., osiedle Zamek, dwu-
poziomowe, 0501-325-845

GDYŃSK 2-pok., pinie, nowe, ogró-
dek, 0601-62-88-17

MAŁY Kack, 50 m kw, 2-pokojowe,
nowe, częściowo umeblowane,
z garażem (058)623-68-49

REDA, 2-pokojowe, komfortowe,
450,- mieszczenie, kaucja,
(0-58)621-43-23, 0602/705-002

REDA, kawalerka, komfortowa,
300,-, kaucja, 0602/705-001,
0-58/621-43-23

RUMIA, 2-pokojowe, 0606/503-606
RUMIA, 90 m, 4-pokojowe, firmie,
0606/503-606

SOPOT, kawalerka, (058)551-11-
14

SOPOT apartament z garażem,
(058)551-75-08

SOPOT Kamienny Potok, 1 pokój,
panu, (058)551-89-30

TCZEW 2 pokoje z kuchnią, z gara-
żem, tel. 551-40-89 17.00- 20.00

TRÓJMIASTO kawalerka, 2-poko-
jowe, 554-46-10, 0502/065-137

WEJHEROWO- 43 m kw, 2-poko-
jowe, II p, telefon, telewizja kablowa,
kuchnia umeblowana, stan bardzo
dobry, tel. 0606/169-336

KAWALERKA, Pinie! 058/557-65-
59

TRÓJMIASTO, 2-3-pokojowe,
058/557-65-59

LOKAL BIUR.-USŁUG.
odnajmę

AI Gdańsk! Centrum Wrzeszcz!
Różne sklepy, biura,
„Rękawek”
058/341-90-31

GDYŃSK centrum, Wrzeszcz,
Grunwaldzka
Gdynia
Świętojańska

„Atrakcyjne sklepy, biura,
„Novum”
058/553-45-14

GDYŃSK Gdynia! Atrak-
cyjne! „Oskar”
058/341-06-45
Setki lokali

GDYŃSK Starówka: kamienica do
wykończenia,
„Zaleski”

0501/050-850, 344-07-07

GDYŃSK Wrzeszcz, centrum, par-
ter (25), zaplecze (20), 058/341-24-
82, 058/552-53-34

GDYŃSK, (12), (058)682-66-50

GDYŃSK, biura, magazyny,
058/305-35-39

GDYŃSK- 3 poziomy po 200 m kw,
tel. 0602/26-70-23

GDYŃSK-
powierzchnię
magazynową
z obsługą odnajmę firma spe-
cjalizująca się w Logistyce,
058/304-22-52, 0605/298-886,
p. Agnieszka Leska

GDYŃSK- Przeróbka, biuro 100
m kw, magazyn blaszany 360 m kw,
72 m kw, tel. 0601/675-550

GDYŃSK- Sienna Grobla 7, małe
powierzchnie biurowe, 058/305-37-
16, 090/52-27-26

GDYŃSK- Wrzeszcz, przy ul.
Grunwaldzkiej- oferujemy do
wynajęcia lokal użytkowy
o pow. 110 m kw + 50 m kw
piwnic, na działalność: ban-
kową, ubezpieczeniową lub
inne, 058/300-55-10

GDYŃSK- Żabianka, (85); Sopot
centrum: różne powierzchnie, duży
wybór!
„Miłosz”

058/346-77-08

GDYŃSK Kolobrzeka, pawilon
(180), 0501/713-593

GDYŃSK Oliwa ul. Grunwaldzka,
lokal biurowy do wynajęcia (świet-
na lokalizacja) 301-88-16, 305-92-
89

GDYŃSK Starówka, sklep (30)
„Zaleski”
344-07-07, 0501/244-399

GDYŃSK Suchanino, prosperujący
sklep przemysłowy odnajmę z po-
wodu choroby, 348-70-25

GDYŃSK ścisłe centrum,
(40), (058)344-36-49

GDYŃSK Wrzeszcz „Sukces” 552-
51-17, 0501/250-849

GDYŃSK Wrzeszcz, biuro, (144),
3.000 zł, 0603/063-459

GDYŃSK Centrum
różne sklepy
„Rękawek”
058/341-90-31

GDYŃSK, pomieszczenia biurowe
z telefonem, tani! (058)621-71-13

GDYŃSK- centrum, Starowiejska,
lokal handlowy 180 m kw., długolet-
nia umowa, faktury, (058)620-68-22

GDYŃSK- Cisowa, 40 m, (058)625-
15-26

GDYŃSK- Starowiejska 52, 97 m, 4-
pok., mieszkanie- biuro po general-
nym remoncie- wysoki standard,
bez pośrednictwa, cena do uzgod-
nienia, 0602/639-003

GDYŃSK- Starowiejska 52, sklepy:
72 m, 52 m, 19 m, bez pośrednic-
twa, cena do uzgodnienia,
0602/639-003

GDYŃSK- Świętojańska, 60 m kw.,
I piętro, na biuro, gabinet, (058)664-
91-66

GDYŃSK- Świętojańska, (35), sklep,
(058)661-47-58

GDYŃSK Port, parter biurowa pow.
550 m kw, 18 zł/ m kw, 2 zł media
Geoland, 058/341-20-76 wew 99

KOŚCIERZYNA- centrum, po-
siadam do wynajęcia, sklepy,
0601/05-72-49

ŁĘBA- do wynajęcia bar gastro-
nomiczny, tel. (032)285-14-16 po
godz. 18.00

PÓŁWYSEP Helski, 39 pokoi, od-
najmę umeblowany hotel, ewentu-
alnie wraz z zapleczem kuchennym.
Oferty prosimy przysłać faxem:
(058)672-11-80

RUMIA- centrum, 36 m kw, wynaj-
mę lokal, tel. (058)671-36-01

SOPOT, 54 m kw, Oferty 81-703
Sopot, Kościuszki 61 nr 6009594

GARAŻ
odnajmę

GDYŃSK, 40 m kw, prądem, 500
zł/m-c, 302-19-51.

GDYŃSK Świętojańska, garaż,
(058)661-47-58

SOPOT, garaż odnajmę, tel.
551-65-82

INNA NIERUCHOMOŚĆ
odnajmę

GDYŃSK centrum, hala stalowa,
2150 m
„Rękawek”
058/341-90-31

GDYŃSK, magazyn 5.000/3.000
metrów, (058)305-35-39

GDYŃSK Chylonia, myjnia samo-
chodowa, odstępnę 10.000,-
0602/880-369

PÓŁWYSEP Helski- wydzierżawę
bar gastronomiczny, (058)671-17-
64, (058)771-20-34 po 18.00

SOPOT
magazyny
551-40-53

STAROGARD Gdańsk, po-
mieszczenia produkcyjno- ma-
gazyńowe: 200, 330, 400, 800
m kw, 058/553-91-25 odnajmę,

DZIAŁKI, GRUNTY
poszukuję

POSZUKUJĘ na sezon 20 m atrak-
cyjnego terenu na punkt gastro-
nomiczny, 0601/634-898

MIESZKANIE
poszukuję

AI (0-58)341-21-00, (0-58)345-11-
60

AI (0-58)344-07-54
Trójmiasto!
Bezpłatnie!
„Oliwia”

AI Natychmiast!
553-38-93,
553-09-28
Hanna!!!

GDYŃSK 058/320-33-33, Trójmia-
sto, Global, pinie!

GDYŃSK Abis! Pinie!
058/345-79-66

GDYŃSK Gdynia!
„Oskar”
058/341-06-45
Bezpłatnie

GDYŃSK Pinie! Bezpłatnie.
„Miłosz”
058/346-77-08

GDYŃSK- GDYŃSK od 70
m kw., powyżej 3 pokoi, lub
dom, zadbane, od zaraz, tel.
(0601)31-31-01

GDYŃSK centrum, kawalerkę, 344-
61-51

TRÓJMIASTO, różne metraże na
sprzedaż, do wynajęcia, „Nordom”
(0-58)620-88-43

1-2-3-POKOJOWE, 058/557-97-02

1-2-POKOJOWE, pinie! 058/557-
65-59

KAWALERKI, 058/344-06-04

KAWALERKI, 058/345-28-57

LOKAL BIUR.-USŁUG.
poszukuję

GDYŃSK (200)
„Zaleski”
058/344-07-07, 0501/244-399

GDYŃSK Abis!
058/345-79-66

GDYŃSK Gdynia!
„Oskar”
058/341-06-45
Bezpłatnie

TRÓJMIASTO-poszukuję loka-
lu o pow. ok. 800 m kw. na sa-
lon meblowy, 0501/058-505

TRÓJMIASTO pomieszczenie na
działalność gospodarczą, 344-61-
51

MIESZKANIE
zamienię

CZĘSTOCHOWA- centrum, 63
m kw., 3-pok., własnościowe, za-
mienię na podobne w Trójmieście,
(058)625-99-14

GDYŃSK mieszkanie kwaterunko-
we, niezadłużone, zamienię na za-
dłużone, 0502/049-608

GDYŃSK Wrzeszcz, 75 m kw, 2-
pokojowe, wspólny korytarz, zamie-
nię na kawalerkę, 058/341-97-08

POŚREDNICTWO
- AGENCJE

A „Artus”!
307-42-91,
307-43-56,
„Zieleniak”

BIURO licencjonowane
„Orfin”
Gdynia, Abrahama 4/5,
(058)620-01-90, (058)620-35-
56

BIURO Obrótu Nieruchomo-
ściami „Prodom”. Kupno- sprze-
daz- wynajem, mieszkania- do-
my- działki, Gdynia, Pomorska
3/3, (058)620-50-99, fax.
(058)621-63-10

ABIS!
Grunwaldzka 76/78, 058/345-
79-62

AGORA, (058)660-06-53, Gdy-
nia Nowodworowa 12b/5

ALPHA
(058)662-37-78

AMBER
Oliwa, ul. Czyżewskiego 38, tel.
058/552-05-66, 058/552-07-79

ANGRA
058/301-65-14

ANNA
Nieruchomości
Kupno- Sprzedaż- Wynajem,
tel/ fax 058/346-69-91
Gdańsk, Jana Pawła II 11 c

ARCAN
sprzedaż- wynajem
(058)621-63-13,
(058)621-62-64
Starowiejska 25

ARGENT
Licencjonowani
Pośrednicy
058/346-08-94,
058/341-22-17
Sobótka 23
Wrzeszcz

BIURO licencjonowane
„Orfin”
Gdynia, Abrahama 4/5,
(058)620-01-90, (058)620-35-
56

BIURO Obrótu Nieruchomo-
ściami „Prodom”. Kupno- sprze-
daz- wynajem, mieszkania- do-
my- działki, Gdynia, Pomorska
3/3, (058)620-50-99, fax.
(058)621-63-10

BIURO 058/320-33-33, Trójmia-
sto, Global, pinie!

GDYŃSK Abis! Pinie!
058/345-79-66

GDYŃSK Gdynia!
„Oskar”
058/341-06-45
Bezpłatnie

GDYŃSK Pinie! Bezpłatnie.
„Miłosz”
058/346-77-08

GDYŃSK- GDYŃSK od 70
m kw., powyżej 3 pokoi, lub
dom, zadbane, od zaraz, tel.
(0601)31-31-01

GDYŃSK centrum, kawalerkę, 344-
61-51

LOKAL BIUR.-USŁUG.
kupię



CYKLINIARSKIE!

Lakierowanie!
553-18-40

CYKLINIARSKIE

(058)303-48-67

CYKLINIARSKIE, (058)556-03-65

CYKLINIARSKIE, (058)620-19-75

CYKLINIARSKIE, 0-58/663-57-02

CYKLINIARSKIE, parkieciar-
skie, 672-08-13, 0604/900-587

CYKLINIARSKIE, układanie,
(058)620-02-80

CYKLINIARSKIE
058/341-73-23

CYKLINIARSKIE
557-55-92

CYKLINOWANIE, (058)623-77-06

CYKLINOWANIE, (058)663-99-29,
664-37-63

CYKLINOWANIE 302-16-08

PANELE, lano, 058/303-69-99

PANELE
podłogowe,
boazerijne. Montaż.
058/522-14-78

PARKIECIARSKIE,
551-19-20

PARKIECIARSKIE 302-19-08

PARKIET!
„Drewus“
551-05-83
układ, cyklinuje, lakieruje

PARKIET!
„Heban“ - kompleksowo, 551-
63-35

PARKIET!
dębowy, bukowy-
największy skład.

Kompleksowe wykonawstwo,
058/344-37-98, 058/552-56-12

PARKIET!
Eksportowy.
Sprzedaż.
Układanie,
Cyklinowanie.
„Timber“,
556-50-93,
761-79-79

PARKIET
eksportowy
„Tina“
gwarancja,
kompleksowa usługa,
058/557-49-55

PARKIET eksportowy, usługi, gwa-
rancja, super cena, tel. (0-58)621-
64-64, 0-604/942-286, 0-90/542-
360

PARKIET
od 27,4 m kw. „Mat-Bud“ naj-
większa hurtownia w Trójmie-
ście.
Z montażem rabat!
663-03-85

PARKIET własny, powierzony,
układ, cyklinuje, pomiary wil-
gotności
„Parkietus“
18-letnia firma,
058/551-26-04

PARKIETY produkcja, usługi, 763-
07-18 www.modus-parkiet.com.pl

PODŁOGI szwedzkie, prolegio-
nalnie, montaż, 0501-985-160

POSADZKI agregatem zacieranę
maszynowo, 0-601/643-343

PRZEKŁADANIE, układanie cykli-
nowanie parkietów, 306-47-57

UKŁADANIE podłóg szwedzkich
i blazery panelowych, 058/684-15-
55

ŚCIANY, SUITY

ADAPTACJA, aranżacja
wnętrz, kompleksowe remonty
mieszkań, biur, sklepów,
(058)629-59-53, 0501/777-281

CEKLOWANIE malarskie, tapeto-
wanie, kafelkowanie, (058)346-14-
04

CEKOLOWANIE!
(058)344-14-28

CEKOLOWANIE, malowanie, kafel-
kowanie, (058)665-57-08

CEKOLOWANIE, malowanie,
kafelkowanie, cyklinowanie, 0-
58/663-57-02

CEKOLOWANIE, malowanie, płyty,
0-58/347-67-10

CEKOLOWANIE, malowanie, tapeto-
wanie; solidnie, 552-36-77

CEKOLOWANIE,
malowanie.
Kafelkowanie,
556-95-14

Tanio, szybko, solidnie.

GIPSOWE, kafelkowanie, ogólno-
budowlane, 684-92-52, 0603/617-
947

GLĄDZ szpachlowa 44 zł, 40 kg,
0601/681-253

KOMPLEKSOWE malowanie,
szpachlowanie, (058)554-82-13,
0603/221-416

KOMPLEKSOWE wykończenia
wnętrz, sufity podwieszane, ścianki
dziółowe, kafelkowanie, (0-58)622-
53-03, 0-602/619-578

MALARSKIE, kafelkowanie, 348-
95-06, 665-49-44

MALARSKIE, lano, 058/660-04-43

MALOWANIE, gładzenie, re-
monty, (0-58)306-38-73

MALOWANIE, szpachlowanie,
(058)624-04-09

MALOWANIE, szpachlowanie,
(058)661-66-30

MALOWANIE, szpachlowanie,
0501/850-167

MALOWANIE, tapetowanie,
302-83-88

MALOWANIE,
tapetowanie, aranżacja, 0-58/346-
73-87

MALOWANIE- tapetowanie, 341-
43-63

MALOWANIE tapetowanie, szpa-
chlowanie, solidnie, 058/301-42-
94, 0502/555-199

MONTAŻ płyt gipsowych,
(058)778-33-58, 0602-723-902

REGIPSY, kafelkowanie, panele,
malowanie, 345-32-91

SUFITY!

Ścianki gipsowe!
303-03-69,
0604/527-513

SUFITY, ściany gipsowe, 303-07-
36, 0501/920-193

SUFITY, ściany gipsowe, szpachlo-
wanie, (058)302-99-50

TAPETOTYKOWANIE pistoletem
zamiast tapetowania, 558-09-38

TAPETOWANIE, sufity podwieszane,
ścianki gipsowe, szpachlowa-
nie, malowanie, „Pen-Mal“ (0-
58)345-85-49, (0-58)346-58-29

TAPETOWANIE natryskowe (zmy-
walne), 302-03-65, 306-36-78

TAPETOWANIE natryskowe, zmy-
walne, (058)621-07-46, 623-18-16

TYNKI gipsowe, posadzki,
0601/636-744

ADAPTACJE, kompleksowe re-
monty, gipsy, (058)665-58-14

ADAPTACJE, remonty- mieszka-
nia, biura, malowanie, glazura, pa-
nele, 556-51-96, 0501/169-928

DACH

BLACHARSKO- dekarskie,
058/684-18-35, 0603/268-993

BLACHARSKO- dekarskie, ciesiel-
skie, 0-501/042-899, (0-58)557-64-
67

BLACHY na dachy.
Najtaniej!
0-58/345-68-94.

Przyjedziemy, pomierzmy,
skoszycujemy, dostarczymy

CIESIELSTWO, materiał im-
pregnacji, dekarstwo, cerami-
ka, faktury VAT, 0502/041-514,
0603/20-28-26

DEKARSKIE, papy, docieplenie bu-
dynków, 0-501/573-403

DEKARSKO- blacharskie,
(058)664-81-41

DEKARSKO- murarskie, solid-
nie, 550-44-22

PAPY termozgrzewalne,
(0604)709-319

PAPY termozgrzewalne
docieplenia
(058)664-97-47

REMONTY dachów „Standard“
(058)661-74-47, 0501/249-600

USŁUGI dekarstwo- blacharskie,
wszystkie rodzaje pokryć,
0501/719-979, 558-13-12

OKNA / DRZWI

OKNA
PCV
Producent ALUDOR
773-00-91
ROZSUWANE
BALKONY Z ALUMINIUM

BALKONY, kraty

, balustrady, 341-12-44

BALKONY, okna przesuwane, alu-
minowe, 058/682-95-74

BALKONY kompleksowe, zabudo-
wy okna rozsuwane, 058/682-47-
21, 058/682-45-03

BALKONY okna aluminiowe, rozsu-
wane, 346-65-41

BRAMY garażowe

Sprzedaż, montaż.
Atut,
058/554-92-65

DRZWI!
(0-58)301-66-66

Zamki
Montaż gratis

DRZWI!
(0-58)620-19-75,
każde

DRZWI!
(058)346-31-96

Zamki,
Tapicerka

DRZWI!
(058)556-46-85
Producent

Montaż

DRZWI!

antyflaminiowe, przesuwane,
harmonijkowe- zamki- karnisze,
341-45-92, Politechniczna 9

DRZWI!
Producent!
(0-58)552-31-88

Antyflaminiowe!
Drewniane!
Zbrojone!
Profesjonalny montaż!
„LaPuerta“

DRZWI- Przecena 50%

montaż, wkładka Gerda, wizjer,
blokada antyflaminiowa 350,- ka-
setonowe 430,- „Retro“ 480,- Tel.
553-16-76

DRZWI

antyflaminiowe

Gerda.

Montaż

w 24 godziny.

„Atut“

554-92-65

DRZWI Gerda

od 1450
zł kompletne

344-02-10

DRZWI

Przeciwflaminiowe

JDU

Kotwiczników 10
305-35-31

Raty
DRZWI przesuwane, szafy, garde-
robry, 058/682-47-21, 058/682-45-
03

MARKIZY

309-46-51

OKNA!

Rolety- tekstylne- antyfla-
miniowe

Żaluzje!

Plisse, „Amarant“

Promocja!

661-23-09,
557-70-12

OKNA, drzwi PCV, alu, drewno
producent

Bob Rollo

okno PCV 1.5/ 1.5 RU- 499 zł
netto, Rumia 671-93-41, 671-
93-44; Sopot 550-29-68; Tczew
531-25-34, Gdynia 663-75-73

OKNA, drzwi
PCV, Alu

Producent

058/681-40-02,
058/681-23-92

Biurowa Handlowa Gdynia,
Zwycięstwa 236/1
058/664-95-24

OKNA, drzwi
PCV

mikrowentylacja

gratis
„Widok“

Chwaszczyno, Oliwska 80,
058/552-89-85

OKNA, kompleksowa naprawa,
058/553-51-12, 0606/762-188

OKNA- naprawa, uszczelnianie,
malowanie, 058/347-67-10

OKNA

drewniane, PCV, rolety, żaluzje.
„Bis“ Długie Ogrody 11B, 058/305-
29-44, Pilotów 3, 058/340-85-54.
Raty!

OKNA

drewno, PCV, 058/341-91-47

OKNA

PCV!

produkcja, montaż
Vilglas

Skrzeszewo Żuk 139
681-88-68

Gdynia
661-48-88

Gdańsk
346-08-95

raty 1 % rocznie

OKNA PCV!

Rewelacyjny system mikro-
wentylacji!

Obniżka zimowa!
552-31-88

Ratalnie!
„LaPuerta“

OKNA PCV,

Rehau Thyssen,
montaż,

556-95-93

OKNA PCV- Rehau producent,
343-43-39

OKNA PCV

1.5 x 1.5,
498,-

(058)341-25-10

OKNA

PCV ceny producenta. Raty.
Rolety żaluzje,
300-55-88

OKNA

PCV
Decaurinck
0-58/699-06-60

OKNA PCV

drewniane

największy wybór, rabaty, krótkie
terminy, serwis, rolety, żaluz-
je, „Prestige“ 664-22-14

OKNA PCV

Montaż, raty,
promocja,
345-49-98

OKNA PCV

System
czterokomorowy.
Producent

058/685-70-01

OKNA Rehau producent parapet-
ów, 683-52-24

OKNA

Supertanio! 150/ 150 dwu-
skrzydłowe 714,- „Maszrol“
306-65-73

PAMIR

produkcja żaluzji, rolet antyfla-
miniowych, tekstylnych, okien PCV,
bram garażowych,
(058)671-53-39,

(058)625-16-68

PROWADNICE drzwi przesusa-
wych. Rewelacja! (0-58)341-45-92

ROLETY

572-09-20, 302-99-93

ROLETY, żaluzje, promocja
559-85-19

ROLETY

tekstylne, antyflaminiowe,
żaluzje pionowe, poziome,
markizy,

produkcja, 058/629-90-28,
058/301-31-23, 058/554-92-52,
058/661-71-55, 058/346-10-32,

„Porole“

ROLETY zewnętrzne produ-
cent, od 160 zł za m kw, 309-
00-24.

STOLARKA PCV, system Rehau-
montaż, mikrowentylacja- zabez-
pieczenia antyflaminiowe. Produ-
cent, niskie ceny- raty. Gd- Oliwa,
ul. Podhalańska 43, tel/ fax
058/554-82-30, tel. 0606/136-099,
tel. 0601/290-219

OKNA PCV!
Rewelacyjny system mikro-
wentylacji!

Obniżka zimowa!
552-31-88

Ratalnie!
„LaPuerta“

OKNA PCV,
Rehau Thyssen,
montaż,

556-95-93

OKNA PCV- Rehau producent,
343-43-39

OKNA PCV

1.5 x 1.5,
498,-

(058)341-25-10

OKNA

PCV ceny producenta. Raty.
Rolety żaluzje,
300-55-88

OKNA

PCV
Decaurinck
0-58/699-06-60

OKNA PCV

dre

**WYKONANIE
REM. BUDOWL.**

ADAPTACJE domów, budowy, remonty, 0-58/620-42-97
BUDOWA domów od podstaw, dołączenie, kafelkowanie, murowanie łobków, 0604/43-10-48, 058/684-24-84 po 18.00

BUDOWLANE pełen zakres, 058/672-68-21, 0603-308-102

BUDOWY remonty kompleksowe, 058/678-66-23, 0602/504-116
DOCIEPLANIE domów, roboty wykończeniowe, budowanie od podstaw, 0501/175-243

KOMPLEKSOWE remonty, prace wykończeniowe, 557-68-78

KOMPLEKSOWE remonty lokali, mieszkań, 058/623-12-57

KOMPLEKSOWO budowlane, wykończeniowe, 0-604-47-25-76

OGÓLNOBUDOWLANE, 058/665-21-15
OGÓLNOBUDOWLANE, ciesielskie, solidnie, 058/562-97-29, 0601/320-453

OGÓLNOBUDOWLANE - budowa domów, „Darma”, Kredyty, 058/683-55-86

OGÓLNOBUDOWLANE - budowa domów, 572-09-20, 302-99-93

OGÓLNOBUDOWLANE - remonty, kompleksowe, kafelkarskie, 347-74-35

REMONTY - kompleksowe, 0604/663-152

REMONTY kompleksowe. Ogólnobudowlane, gwarancja, 058/771-33-28

REMONTY mieszkań - wszelkie prace, 0602/46-82-78
REMONTY mieszkań kompleksowo - Vat, 345-33-02
ROZBIÓRKI budynków, 0603/777-113
ŚLUSARSKIE, 0605/342-570

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIE!! Karcher!
553-29-95

CZYSZCZENIE!
(0-58)620-68-68, (058)621-07-33, Dywanów

CZYSZCZENIE! 058/557-45-87, 0602/494-881. Z usługiemchem!

CZYSZCZENIE! 306-23-93, solidnie

CZYSZCZENIE!
341-32-01

CZYSZCZENIE! Dywanów!, 058/620-24-25, 058/663-13-43

CZYSZCZENIE!

dywanów 301-19-67
CZYSZCZENIE! Karcherem, likwidacja roztoczy, 349-41-38

CZYSZCZENIE!
Promocja!
559-85-19

CZYSZCZENIE! Promocja tapicerki, 058/663-16-80

CZYSZCZENIE „Dywanik”
(058)624-73-56

CZYSZCZENIE,
306-18-70

CZYSZCZENIE,
306-18-70

CZYSZCZENIE - mieszkania, biura, hotele, 058/664-43-83

CZYSZCZENIE 0501/766-290

CZYSZCZENIE
303-37-41

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 058/663-88-26, 0601-673-051

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 058/624-68-88, 058/550-65-63

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 302-27-41

CZYSZCZENIE dywanów - Karcher, 553-29-95, 301-82-85
DEZYNEKSCJA! 100 % skuteczności, 559-85-19

DEZYNEKSCJA!

deratyzacja, VAT, 551-87-59

DEZYNEKSCJA
deratyzacja, gwarancja!, 556-48-32, (0501)754-144

MYCIE okien, solidnie! 058/663-34-34

SPRZĄTANIE, mycie okien, Maakal 0501/365-501

SPRZĄTANIE - tania, profesjonalnie, 553-46-42, 0601/65-27-45

SPRZĄTANIE biur, Gdynia, Sopot, VAT, 0501/247-132

SPRZĄTANIE strychów, piwnic, 550-18-50, 0502/514-636

WYWÓZ gruzu, skup surowców wirtyn (dobre ceny), „Sir-kom-Bud” 058/554-42-65, 058/554-82-30

WYWÓZ śmieci, gruzu, odpadów pobudowlanych. Załadunek, tel. 058/621-31-44, 058/303-95-04, 0601/97-18-65

USŁUGI STOLARSKO - TAPICERSKIE

GARDEROBY, kuchnie, zabudowy 341-94-16, 0606-737-042

MONTAŻ mebli, zabudowy, 0502/997-381

SCHODY drewniane - producent, tel/fax 059/84-26-671

STOLARSKIE

, 340-91-62

STOLARSKIE - zabudowy, boazerie, 0-58/551-74-68

SZAFY, kuchnie, zabudowy, 058/629-65-69, 058/629-14-51

SZAFY suwane, kuchnie, podłogi, 058/552-89-96

TAPICERSKIE, 553-89-29

TAPICERSKIE,
557-55-68

TAPICERSKIE 557-35-61

TAPICERSKIE

w domu klienta, 663-77-46

TAPICERTSWO - renowacja, czyszczenie karcherem, 058/343-56-96

ZABUDOWY wnek na wymiar, 683-52-24

POZOSTAŁE

MARMURY

granity, piaskowce, elewacje, posadzki, kominki, parapety, 0606-324-725

OLDREW

Centrum Schodów

drewnianych, metalowych. Producent, 0-58/682-91-83

SAUNY

058/554-92-66

ZBIORNIKI, szambo, producent, 347-79-22, 0501/755-263

DOMKI letniskowe, 058/683-55-86



RÓŻNE

OBŚŁUGA ekonom. - prawna

ABC Consulting, rachunkowość, audyty, 058/346-15-58

ADMINISTROWANIE nieruchomości wspólnot mieszkaniowych „Dom” s.c., 625-95-08, 621-63-02

AKSJOMAT

058/341-00-76 w. 56

ALFA - licencjonowane biuro rachunkowe, 302-99-67

ANALIZY, przygotowywanie dokumentacji kredytowej, 0-501/938-506

AUDYTOR - Komp. Biuro Rachunkowe, 058/346-01-16

BILANS

Badanie bilansu - Biuro Rachunkowe, 058/622-57-45, 058/344-15-84, 0-501/501-542

BIURO Ekonomiczno-Prawne, „Promar”
badanie bilansów, księgi handlowe, KPIR, prace, ZUS, likwidacja, przekształcenia firm, Gdynia, Pomorska 3/3, 058/621-63-10, 058/661-55-43

BIURO Rachunkowe „Orgtech” 305-83-29. Doradztwo

BIURO Rachunkowe - obsługa firm i podatników, rozliczenia roczne, 058/556-03-67, 0501/193-709

BIURO rachunkowe licencjonowane, 620-85-25



BRE
Rachunkowość Sp. z o.o.

• Prowadzenie ksiąg handlowych
• Prowadzenie ksiąg P i R
• Pełna obsługa kadrowo-płacowa
• Badanie bilansu

Gdańsk
ul. Kartuska 228 A/2
tel. 300 00 64 + 69

BUCHALTER

badanie bilansów, księgowość, KPIR, 058/661-78-74

DORADZTWO

podatkowe, księgi rachunkowe KPIR, pełne uprawnienia, 058/661-33-92

DORADZTWO podatkowe - Abakus - Księgi podatkowe, rozliczenia VAT, deklaracje roczne. 058/550-40-73

KSIAŻKĘ przychodów i rozchodów poprowadzą, zadzwoni, 302-48-85

LICENCJONOWANE biuro rachunkowe, 552-21-09, 0601/622-574

PIT-y

wypelniam, 34-34-824, 0-602/19-19-52

ROZLICZENIA roczne, 0-58/551-61-01

USŁUGI księgowe, ZUS, PIT, 341-62-67

WYCENY nieruchomości mieszkaniowe, 058/624-80-24

TŁUMACZENIA

BABEL

SC

Biuro

Tłumaczeń

Sopot, Kościuszki 61,
550-01-32, 551-00-76
office@babel.pl

BIURO Tłumaczeń „B&S”

Gdynia, Starowiejska 26,
(058)620-50-72, (058)661-22-17, Gdańsk, Grunwaldzka 102,
(058)344-16-05

KREDYTY I POŻYCZKI

GOTÓWKA
BEZ PORĘCZCIELI
3 dni od ok. 5% rocznie

5000 rata ok. 130,-
50 000 rata ok. 500,-
150 000 rata ok. 1500,-

GOTÓWKOWE, BUDOWLANE, HIPOTECZNE, MIESZKANIOWE

Gd. Główny 556-74-64, 761-93-28
Gd. Wzrzeszcz 761-93-26, 761-88-33
Gd. Oliwa 556-13-58, 556-74-64
Gdynia 761-88-33, 761-93-26
Malbork (055) 272-39-39
Elbląg (058) 761-93-28
Całodobowo 0604-396-439,
0501-866-273,
po 20.00 557-08-42

AGENCJA bankowa - kredyty gotówkowe, bez poręczycieli, 520-33-52

AGENCJA RATALNA
QUATRO
KREDYTY
GOTÓWKOWE
Bez poręczycieli
KREDYT 3000 zł - RATA 98 zł
MIESZKANIOWE
KREDYT 50 000 zł - RATA 477 zł
SAMOCHODOWE
KREDYT 10 000 zł - RATA 262 zł

GDYNIA 3 Maja 27/31 m. 41
GDANSK Dmowskiego 16-83
ELBLĄG Hetmańska 26
ŚLUPSK Starzyńskiego 7
CHOJNICE Młyńska 28
STAROGARD Gd. Kościuszki 25
www.quatro.pl
S-2141/A/981

ATRAKCYJNA!

Gotówka

bez poręczycieli,
556-51-66

BEZ poręczenia, świąteczny.

Gdańsk

058/761-86-36,

058/761-86-46

BUDOWLANO - mieszkaniowe oraz pożyczki, pod hipotekę. Gdańsk, 058/761-86-46, 0605/329-829

CREDO, Gotówka
bez poręczycieli,
320-32-26
556-77-71

GOTÓWKA!
Atrakcyjnie!
553-40-28

GOTÓWKA!
Bez poręczycieli,
Gdańsk

346-33-42

Gdynia

628-54-23

Dworzec Główny PKP

GOTÓWKA
48 godz.
bez poręczycieli
osoby samotne i bez zgody współmałżonka,
4.000,-
rata ok.
120,-
PBK Gd Wzrzeszcz, 520-26-32, Wejherowo, 672-25-40 w. 5

GOTÓWKA
bez poręczycieli
Gdynia
781-55-50

GOTÓWKA bez poręczycieli od 650 zł dochodu, Gdynia, Stryjska 2/4, k. PKP Redłowo, 058/662-25-46

JAK S.A.
BIURO BROKERSKIE
tel. 346 12 81
Gdańsk,
ul. Grunwaldzka 99/101

KREDYTY HIPOTECZNE
na zakup/zamianę domu, mieszkania, na zakup działki

OFERTA SPECJALNA

kredyt hipoteczny na 30 lat
oprocentowanie 10 %
w skali roku.

KREDYTY DLA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

KREDYTY GOTÓWKOWE KONSUMPCYJNE

KREDYTY SAMOCHODOWE

Szybko! Tanie! Solidnie!

KREDYT gotówkowy - zadzwoni lub przyjdź do nas. Gdańsk, Polanki 72 A, 058/554-84-21 godz. pn.- pt. 9.00- 17.00, sobota 9.00- 13.00, Centrum Handlowe Bis, Pryzantów 6/12 pawilon 211, 058/341-40-38/ 37 w. 311, Ustka, Krasińskiego 24, 059/81-47-097

KREDYTY 2 dni, 553-46-42, 0601/65-27-45

KREDYTY
345-83-42, 347-60-69

KREDYTY dla firm.
Najtaniej!
Najszybciej!
058/345-19-55

KREDYTY gotówkowe samochodowe
621-63-43, 0603/169-735
„Domena”

LIDER

Kredyty gotówkowe, samochodowe

058/344-77-56, 058/344-33-14

KREDYTY SAMOCHODOWE

REWELACYJNY SYSTEM NA SAMOCHODY UŻYWANE I NOWE

• **BEZ PORĘCZCIELI**
• **BEZ AUTO-CASCO**
• **ZAKUP SAMOCHODU Z GIEŁDY, OGŁOSZENIA, AUTOKOMISU**

VICTORIA KREDYT CENTER Sopot
ul. Grunwaldzka 22
tel. 555-01-03
0603-653-133

POŻYCZKI
dla każdego.

Gdańsk 301-46-31, Gdynia 627-81-44.

WIELKANOCNY kredyt gotówkowy, Pruszcz, 058/683-56-46

HURTOWO sprzedam

PRODUCENT poszukuje hurtowego odbiorcy ogórka małosolnego ok. 1 t, tygodniowo w terminie 01. 04. - 30. 06. 2000. tel. 058/64-33-586

SPRZEDAŻ różne

DŁUGI wieżytności sprzedam za niską cenę, notarialnie - prawnie, 058/622-73-05 po 16.00

KUTER stalowy burty, KB21, długość 22 m, rok bud. 1986, z pełnym wyposażeniem, w doskonałym stanie technicznym, tel. 0602-104-122

OKNA plastikowe na dom, drzwi, piec Kamino, muszla sedesowa, maszyna do pisania, meble, tania sprzedam, 058/343-58-88

SIATKI, słupki, drut kolczasty. Transport bezpłatny. 059/84-71-344, 0602/277-559

SOLARIUM dwa łóżka, działający punkt w Sopocie, 555-10-72

TAPICERKA, skóra, brąz, 1500,- 664-72-70

KUPNO

PIANINA

Fontepiany - kupujemy! 341-52-40

USŁUGI RÓŻNE

DETEKTYWISTYCZNE, 058/307-43-11

DŁUGI, handel, odzysk, 307-42-16, 307-44-17

DŁUGI, handel, odzysk, 058/307-44-56, 307-45-21

DŁUGI

- Sołgami! Kupię! 347-60-69

KOMPUTEROPIANIE 0606/731-820

KOMPUTEROWE maszynopisanie, 058/554-41-59

ODNAWIANIE wanień, 054/272-05-26

REKLAMY - szyldy, kasety, banery, oklejanie samochodów, wycinanie liter, grafiki, pieczątki, wizytówki. Studio Graficzne „Sepia” Gdynia, ul. Legionów 107 n, 622-14-47

SALON wróżb 058 62-70-666

wrózenie, jasnowidzenie. Chiromancja - numerologia

TRANSPORT busem, kraj, zagranicą, szybko, tania, 0-501-374-886

WRÓŻKA!

301-36-83, 301-54-27, 0501/930-00

ROZMAITOŚCI

AUDIOVIDEO
sprzedam

NIEUŻYWANY zestaw Sony tanio:
kompakt CDP-XE500, wzmacniacz
TA-FE500R, kolumny Sonata 100,
0501/449-595.

AUDIOVIDEO
usługiSERWIS
TV VIDEO
SCHUMANA 37
SPECJALIZACJA:

**SONY
SAMSUNG,
CURTIS
NEPTUN
SIESTA
COLORMAT
I inne**

302-37-30
623-51-04

Naprawy domowe!
Bezpłatny dojazd! Gwarancja!

TELE-POGOTOWIE
Naprawy! Domowe!
556-05-88, 342-15-71

**SONY PANASONIC
JVC HITACHI AIWA
SANYO LEXUS NEC
WSZYSTKIE FIRMY
Dojazd Bezpłatny!
Gwarancja 12 m-cy**

R-4644/A/S-5

NAPRAWA!
TELEWIZORÓW
WSZYSTKIE TYPY

**TV
Camer i Video
GWARANCJA!
553-11-26
344-44-21
558-33-10**

DOJAZD BEZPŁATNY!

ACCECI Aceci! Akail
Sony, Samsung,
Sanyo, Philips,
Otake, Unimor,
Royal

inne...
Telewideo-serwis
Domowe,

623-39-86,
625-29-91,
554-54-39

Bezpłatny Dojazd

ACCECI Aceci! Akail
Telewideo-naprawa,
Otake, Philips,
Thomson, Samsung,
Sony, Unimor,

inne... Domowe,

302-97-62,
551-73-30,
553-51-52

Bezpłatny Dojazd

ACCECI Aceci! Axion! Biazet,
Neptun,

Unimor-
Siesta, Curtis,

Jowisz, Elemis, Helios,
Lexus

- Samsung, Otake, Royal, Funai,
inne

Telenaprawa-

dojazd bezpłatny

341-69-66,

344-12-84,

554-16-42

ACCECI Aceci! Axion! Curtis, Sie-
sta,

Lexus

Neptun, Samsung,

inne

Naprawa, Dojazd bezpłatny

301-88-63,

341-38-66,

551-30-45

ACCENTI Aceci! Axion...

Telewideo-naprawa

Wszystkie marki!

302-83-16,

556-24-97,

341-84-96

Bezpłatny Dojazd!

ACCENT Aceci,

Telenaprawa,

552-29-34,

558-44-07,

342-25-51

dojazd bezpłatny

ACCENT Telenaprawa,

306-34-66,

553-38-87

ACCENT Telenaprawa,

621-62-75,

661-93-51,

669-04-79

dojazd bezpłatny

ANTENA!

(0501)96-24-06, (058)664-75-72

Wizja

ANTENA! 0501-10-10-98,

(058)624-42-74, kompleksowo

ANTENA!

Kompleksowo, (058)661-33-47,

0601-65-43-33

ANTENA, (058)761-87-47, sprze-
daż; montaż; serwis

ANTENA- Sat, Wizja, Cyfra,

(058)551-63-35

ANTENY (058)302-97-62, satelitar-
ne, Cyfra, RTV, Wizja

ANTENY, 0-58/552-29-71,

0-606/306-883

ANTENY RTV- satelitarne, 342-
427, 0601/622-203

CURTIS, Elemis,

Neptun,

Siesta, Trilux,

Telestar...

inne. Autoryzacja Trilux, Tele-
star. Były fabryczny serwis Uni-
mora.

307-53-75

Dojazd bezpłatny. Gwarancja.

GRUNDIG,

Sony, Panasonic...

Autoryzowany

Serwis, 620-60-41, 550-44-88

NAPRAWA telewizorów,

341-72-72,

302-00-82

Tanio, solidnie, gwarancja, do-
jazd bezpłatny.

TELENAPRAWA,

przestrajanie,

629-02-33

TELEWIDEO

naprawa

347-23-95

TELEWIZYJNE!

Dojazd bezpłatny 625-21-97,

302-37-30

ANTENY

CANAL+ CYFROWY

PROMOCJA

WIZJATV

TELEFONY TV PRZENYSŁOWIA

DOMOFONY ALARMY

TELEKOM

TEL. 344-40-53

VIDEOFILMOWANIE! Promocja

559-85-19

0601/65-06-07

VIDEOFILMOWANIE

„Marco” 304-50-95, 0501/795-016

VIDEOFILMOWANIE, (058)622-62-
20

VIDEOFILMOWANIE, (058)678-56-
59

VIDEOFILMOWANIE- SVHS,

(058)671-38-24 po 17.00

VIDEOFILMOWANIE 306-79-82

VIDEOFILMOWANIE 551-14-45

SPRZĘT BIUR.

sprzedam

KOPIARKI Canon, faksy, nowe

i używane. Gwarancja, serwis.

058/555-02-67-68, 058/55-00-798

NAJTAŃSZE

kasy fiskalne

346-61-14



PRZEWOZY

AALTURIST

najtańsze bilety

międzynarodowe

301-89-51,

307-45-58

AGENCJA!

Autocentra

Najtańsze przewozy

międzynarodowe

Zniżki,

301-97-75,

661-81-03

AGENCJA! Euro-Tour

Przewozy autokarowe. Wynajem

autobusów, mikrobusów

058/550-14-24

AUTOKAREM- komfortowo-

bepośrednio- szybko. Num-

berg, Munchen, Augsburg, Ulm.

058/320-26-27, 058/300-06-25

AUTOKARY, 058/531-46-60

CENTRUM

międzynarodowych

przewozów

autokarowych

Druskienniki, kolonie, obozy.

„Prima-Tour”, 058/620-13-42,

058/661-25-02

INWESTUR

przewozy autokarowe, Anglia

Francia, Niemcy, Włochy,

346-24-31

KOLN- Hamburg- Stuttgart, co-

dzienne, (058)677-06-06

MIKROBUSY ośmioosobowe,

kraj, zagranica, (058)623-74-05

TELEFONICZNE

BIURO OGŁOSZEŃ

zadzwoń:

(058) 301-11-11

zapłacić kartą płatniczą

PRZEWOZY

autokarowe

Centrum informacji, Gdańsk, NOT,

Rajska 6, pokój 2,

058/305-28-28,

346-20-46

TELEFONICZNE

BIURO OGŁOSZEŃ

zadzwoń:

(058) 300-35-10

zapłacić kartą płatniczą

KURSY

JĘZYKOWE

AALTURIST

Kursy językowe- Anglia

301-89-51

KURSY językowe grupowe: Anglia,

Niemcy. Indywidualne, specjali-

styczne. Holidays, (058)341-27-61

OBOZY językowe O. K. Anglia,

Niemcy, Włochy, Bałaton, Słowa-

cja, Bałtyk, Tatry, od 845,- 081/533-

78-32

PERFECT- oboz Anglia! 620-69-43,

worki, czwartki 16.00- 19.00; co-

dzienne 0601/422-399

WZCZASY, WYCIECZKI,
SANATORIA

ALEKSANDRA

Swietlogorsk

Okazja

Sanatorium

058/305-30-31

ATRAKCYJNE wycieczki krajowe,

zagraniczne, wczasy odchudzają-

ce, bilety lotnicze, przewozy mię-

dzynarodowe. Ubezpieczenia.

Balt-Tur

Hotel „Europa”, Sopot, al. Niepod-

ległości 766, 058/551-64-44

BAŁTYK- Stegna, majówka, wcza-

sy, 055/274-72-37

CONCORDIA

Lider wyjazdów autokarowych

w Polsce, najniższe ceny, wysłany

gratis katalog, (052)581-10-12, 581-

10-13

DOM Wczasy „Jessica”

Władysławowo- Cetniewo. Święta

Wielkanocne, wczasy, obozy spor-

towe, konferencje, weekendy, apar-

tamenty, komfortowe pokoje 2-, 3-,

4-osobowe z łazienkami, tv, radio,

wyżywienie, grill. Zapraszamy

przez cały rok! (058)664-49-60,

0604/921-260

EIDPOL- 058/305-50-92 Pa-

ryż- Hiszpania 26. 04- 07. 05.

Zwiedzanie Paryża, Barcelony,

Montserrat, wypocznik na Co-

sta Brava. Gdańsk, Łąkowa 13

EWAK- kolonie, obozy od 680.-

Wczasy: Polska- jeziora, góry,

Słowacja, Węgry, Europa.

Dworzec Główny PKP 30-10-

630

MAZURY, Wczasy lipiec, sierpień

za 10 dni 547 zł, maj, czerwiec 400

zł, 11-dniowe wczasy w siódle 642

zł. Kajak, łódź, rowery, konie. Tel.

089/742-00-17 lub 089/742-01-23,

0606/260-830

PARYŻ,

Supertanio

29 kwietnia- 3 maja

„Olivia”

058/320-32-72

TANIE weekendy w Jastarni, tel./

fax 058/675-20-20

WILNO 29. 04- 02. 05. 00 Holidays,

(058)305-59-74, (058)341-27-61

TURYSTYKA

MŁODZIEŻOWA

HARTUR- wycieczki, biwaki, obo-

zy, kolonie- kraj, zagranica. Św. Du-

cha, 058/301-

ROZMAITOŚCI

FEROMONY
oryginalne
od 195,-
0604/222-333,
www.feromony.pl

GABINET Masażu- Lecznicy/
Odczuwający 552-31-88

GABINET Psychologii Alternatywnej. Hipnoterapia NLP, psychostymulacja: problemy psychologiczne, stresy, nalogi, nadwaga, tel. 346-79-92, 0602/817-412

JASNOWIDZ- czwartek- sobota, (058)520-16-56, (0603)251-104

ŁUSZCZYCA, rewalacyjne leczenie, 032/27-670-27

ODCHUDZANIE! Herbalife, 058/557-72-89 (17.00- 22.00)

SOLARIA Alisun, Prosim- rewalacyjne urządzenie do wyszczuplania, bezoperacyjnego liftingu, likwidacji cellulitu, gwarantowane efekty, (058)781-66-66, (058)664-64-51

STYLIZACJA, dobór stroju, makijażu, 0602/62-62-90

TRANSPLANTACJA włosów- bezpłatne konsultacje w Sopocie w dniu 29 kwietnia- infolinia 0801/321-370

VIAGRA, 0601/614-169

VIAGRA, 0602/514-082

VIAGRA, 0603/227-896

VIAGRA, 556-69-69

VIAGRA 0603-650-486

VIAGRA 0603/080-618



KURSY, SZKOLENIA

ABC

masażu,

klasyczny, leczniczy, sportowy i inne. Studium. Dyplom. 621-10-73. (13.00- 17.00)

AGENT

celny.

Kursy obrotu i zarządzania nieruchomościami „Profil”, 346-03-11

APZK

Językowe, komputerowe, sekretarskie, kadrowe, usług medycznych. 058/305-22-44

ASYSTENTKI, sekretarki, księgowości, komputerowe, maszynopisanie, kadrowo- placowy 345-47-52, 345-47-50

ATRAKCYJNE kursy, komputerowe. Promocja

Podstawy, strony www, Office. Grafika DTP księgowość, maszynopisanie, 058/344-40-54, 058/341-53-47

ATRAKCYJNE kursy komputerowe, absolutnie najtaniej, (058)557-8915

ATRAKCYJNE kursy komputerowe, bezpłatne ćwiczenia, Gdynia, (058)661-25-56, (058)621-93-70

ATRAKCYJNE

kursy kosmetyczne, manicure, fryzjerskie. Pracownik ds. kadrowych, placowych. Księgowość komputerowa, kasy fiskalne, kierowców wózków, BHP, Żabianka, (0-58)557-87-27

ATRAKCYJNE kursy zdobienia, przedłużania paznokci

Możliwość finansowania przez Urząd Pracy, EuroFashion, 058/682-12-47, 058/773-34-66

ATRAKCYJNY kurs sekretarek, praca, (0-58)623-41-73

BHP szkolenia, 0501/762-192

BIOSTUDIO- zawodowe kursy masażu: leczniczego relaksującego, odchudzającego, kinezyterapii i akupresury zakończone Dyplomem Masażysty. Opłaty w ratach, tel. 341-20-18 wew.41, 341-22-62

CREDO prawo jazdy, 058/302-32-18

DUET

prawo jazdy, promocja 17 kwietnia, 341-96-20, 301-34-96

EGZAMINY Matura, studia

Kursy przygotowawcze. Wykładowcy UG. Indeks, 058/552-95-57

EXPRESS nauka jazdy, 600,- 305-38-92

INTEGRATOR!

Komputerowe, Office, księgowość, fakturowanie, magazyny, Gdynia, (058)661-88-13

ISD-

komputerowe, 058/341-80-21: 328

KOMPUTEROWE, 345-47-52

KOMPUTEROWE, indywidualne, grupowe, 550-27-58, 551-72-67

KURS

kosztorysowania w budownictwie, „Profil”, 346-03-11

kursy prawa jazdy, Wrzeszcz, Przymorze „RekKor” 520-19-76

KURSY prawa jazdy, wszystkie kategorie „Maxel”, (0-58)344-68-07, (0-58)341-72-84, 0601/622-178

KURSY Prawa Jazdy, Żabianka, (058)557-89-15

KURSY zawodowe makijażu, manicure, przedłużania paznokci, tatuazu, barmanów, kelnerów, 0602/62-62-90

NAUKA jazdy, Centrum, 346-36-19, 553-10-30

ODDK:

kursy: księgowi- samodzielni, główni- Sekretarki/ Asystentki zarządu/ Kasjerzy walutowi/ Doradcy podatkowi/ Kadry i place, BHP 554-29-17

OŚRODEK Szkoleniowy „Publishing Institute” ogłasza nabór na kursy graficzne. Na najlepszych absolwentów czekają oferty pracy. Tel. 058/321-72-25

OŚWIATA Lingwista,

kursy, szkolenia

„Spawanie, BHP, czeladniczo- mistrzowskie, prawo jazdy. Gdańsk 341-65-62, 341-21-82

POLSKIE Towarzystwo Ekonomiczne

Kursy: Menedżerski- koncepcja zarządzania przedsiębiorstwem, rady nadzorcze- egzamin państwowy, samodzielny księgowy, księgowość komputerowa, kadrowo- placowy, zarządzanie nieruchomościami- kurs licencyjny, BHP. 301-54-61, 301-77-91

POLSKI Związek Motorowy,

wszystkie kategorie,

posiadamy koncesje

342-93-40

POLSKI Związek Motorowy. Prawo jazdy 650, Gdańsk, Abrahama 7, 058/556-07-07; Gdynia, Batorego 4, 058/620-86-28

PRAWO jazdy „Poldek” rozpoczęcie kursu (0-58)556-66-61, (0-58)346-79-53

PRAWO jazdy „Auto-Uno” 622-70-00

PRAWO jazdy, 624-81-36, 622-22-15; 603 zł

PRAWO Jazdy 590 zł Gdańsk Wrzeszcz ul. Matki Polki 3a tel. 341-47-13

STOWARZYSZENIE Księgowych

seminaria: sposoby optymalizacji podatkowej, podatki 2000, składki ZUS, kursy: Księgowości, na biegłych rewidentów, (058)341-25-30

STUDIUM

wyceny nieruchomości „Profil”, 346-03-11

TWOJA SZANSA!

Profesjonalne szkolenia: -asystenckie, -księgowości, -komputerowe, -grafiki, -prawa pracy, -kadrowe, -prowadzenia KPiR, -zasad rozliczeń podatkowych, -agenta celnego Gdańsk 301-48-59 Najniższe ceny!

JĘZYKI OBCE

ANGIELSKI Niemiecki, hiszpański, włoski, „Astar”, Gdynia, Sopot, Gdańsk, (058)661-45-32, (058)661-82-13

ANGIELSKI, niemiecki, hiszpański, włoski, 7 zł

Trójmiasto, (058)345-53-41, (058)347-91-47

ANGIELSKI- metoda Callana, najtańsze kursy 420,- Chylonska 149 (058)663-89-77 Gdynia- Chylonia (100 m dworzec PKP)

ANGIELSKI 344-25-84

ANGIELSKI wszystkie poziomy, 345-20-20

HISZPAŃSKI 346-52-20

NIEMIECKI, 622-14-18

NIEMIECKI nietanio ale... 0501/86-77-59

WŁOSKI (Włoch), kursy językowe, 0601/68-79-21

WŁOSKI, tłumaczenia, 0601/68-79-21

LEKCJE

inne

niż wszystkie Centrum Nauki Języka Angielskiego Metodą Callana. Gdańsk, Sobótki 15, (dawny gmach TV) tel. 763-12-21; Gdynia, Świętojańska 120/1, tel. 78-15-780, 78-15-771. Piętna gwarancja na zdanie egzaminów Cambridge! Angielski 4 razy szybciej

SZKOŁY

ALFA Centrum Edukacji Dorosłych, matura 2 lata,

języki, komputery, biblioteka, zakwaterowanie, 058/342-20-03

O*CHIKARA Ośrodek Kształcenia Policjalnego. Policjalna Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony, Ekonomii, Marketingu, Administracji i Zarządzania, (058) 343-06-27.

POLICEALNE Studium Usług Specjalnej, Celnej, Zarządzania, Marketingu. Kurs Agenta Celnego. Rotex Długi Targ 1-7, 305-75-30, 305-75-07

PRYWATNE Licea Ogólnokształcące, Kupieckie

Gwarancja przyjęcia już teraz bez egzaminów, progów, stresu, 058/344-96-78

SZKOŁA

średnie w 2 semestry, cena 1580,- 322-74-94 (9.00- 16.00)

WYŻSZA Szkoła Zarządzania specjalności: Marketing, Zarządzanie Finansami, Gdynia, Bernardowska 1 664-99-59, www.wsz.pl

ZDOBĄDŹ SIĘ NA PRESTIŻ! Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej prowadzi nabór 3-letnie studia (licencjat) Gdańsk 301-48-59

KORPETYCJE

TELEFONICZNE BIURO OGŁOSZEŃ Dziennik Bałtycki zapłać po otrzymaniu rachunku 0-30274369 zadzwoń: (058) 301-11-11

TELEFONICZNE BIURO OGŁOSZEŃ Dziennik Bałtycki zapłać po otrzymaniu rachunku 0-30274369 zadzwoń: (058) 300-35-10

DYSLEKSJA terapia, badania, zaświadczenia, 058/554-44-67

MATEMATYKA- korepetycje, matura pisemna, ustna, egzaminy wstępne (ekonomia, Politechnika), nauczyciel liceum, 305-18-38

MATEMATYKA dojazd, 0-604/818-541

POLSKI 341-58-82

ZWIERZĘTA I ROŚLINY ZWIERZĘTA sprzedam

CHARTY Algańskie 10- tygodniowe, szczepione, Gdańsk, tel. 0604/299-336

DOGI niemieckie, błękitne, 058/629-80-32, 0601/79-61-84

KURY noski 684-21-60

LEONBERGER- szuki sprzedam. Morag 0-601/66-31-66

MINISZNAUCERKI, okazja, 0-501/26-75-39

OWCZAREK francuski, długowłosy Briard, (059)84-29-138, 0-605-092-118

OWCZARKI niemieckie rodowodowe, (058)551-03-53

PUDELKA- Sznaucerk, 346-26-01

RATLEREK, (058)671-00-99

SZNAUCERY olbrzymie- piękne, mądre. 052/33-198-66

SZNAUCERY średnie, rodowodowe, 058/682-70-43

SZNAUCERY średnie czarne, rodowodowe, (058)672-16-15 po 17.00, 0501/670-827

ROŚLINY

sprzedaż

SZLACHETNE sadzonki choinkowe, 0-606-336-774, 0-605-068-009

ŚWIAT DZIECKA

SPRZEDAM

WÓZKI dziecięce, najniższe ceny, nowe modele z przekładaną rączką, parasolki bez regulacji, od 95, z regulacją od 136, Gdynia Starowiejska 60, (058)620-70-06

MATRYMONIALNE

SZUKAM

PARTNERA

DOJRZAŁA, ładna, filigranowa, 0605/303-263

NIEBIESKOOKA, czuła, wesola 0605/603-320

BIURA MATRYMONIALNE

ABSOLUTNIE najwięcej ofert „Julia” 344-61-51, www.bjulia.w.pl

ANIA- Weekend majowy, 058/346-75-11, 0601/610-616

BIURO Ada. Promocja.

Panie bezpłatnie do końca miesiąca, 0603/55-24-49, 0606/883-183

BIURO Matrymonialno Partnerskie Wenus, 306-09-90

LIDIA matrymonialne, partnerskie, 624-64-41

MATRYMONIALNE, tanio (12.00-18.00), 058/345-53-41

MATRYMONIALNE, tanio (12.00-18.00), 058/345-53-41

OMEN (058)623-66-25

SOLIDNE fotoferty, adresy samotnych- „Małżeństwo” 20-950 Lublin 1, skrytka 407.

JEŻELI jesteś samotna(y), zadzwoń: 0-605-312-248



RÓŻNE

KOMUNIE, wesela, „Kupiecka” 328-51-55

OSIEMNASTKI!

Makler

301-65-75

BYCHOWO DWÓR WESELE W DWORZE KOMFORTOWE WARUNKI KOMPLETNE MENU WESELE 99,90/osoba BYCHOWO k. GNIEWINA tel. (0-58) 670 60 28 ZAPRASZAMY

WESELA,

I Komunia 308-07-79, 308-09-99

WESELA,

komunie, najtaniej, 058/682-73-60

WESELA-

(wolne terminy lato), bankiety, hotel Srebrny Młyn, 341-83-37

ZAŁĘK wesela, komunie, tanio! 305-29-87

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, majątkowe, inne, 551-00-10

RÓŻNE

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, majątkowe, inne, 551-00-10

KOMUNIKATY

RÓŻNE

ZNAJZCĘ pracy dyplomowej w dużym czerwonym segregatorze czeka nagroda, tel. (058)623-31-71

Cennik DB i WW rozprowadzane przez Biuro Prenumeraty Domowej Prasy Bałtyckiej

Długość prenumeraty	Cena w prenumeracie
Miesięczna	19,00
Kwartalna	56,00
Półroczna	109,00
Roczna	203,00

R-367/A/5

Taniej z prenumeratą

Dziennik Bałtycki

WIECZÓR wybrzeża

Zamawiając prenumeratę w trójmiejskich biurach ogłoszeń otrzymasz nawet 50% rabatu* na ogłoszenia drobne!

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 300-32-10
Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 620-89-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 b, tel. 622-74-79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel. 551-54-55

* rabat dla osób fizycznych, ** rabat dla firm wynosi 5%

R-4345/A/5-13

Prenumeratorze z kartą Klubu Prenumeratora zapłacisz 50% mniej za ogłoszenie drobne*

* nie dotyczy osób prowadzących działalność gospodarczą

Lwy w samochodzie

Tenis stołowy

Spotkania amatorów

W najbliższą sobotę w hali SP 28 w Gdyni Babich Dołach odbędzie się już III edycja Gdynskich Spotkań Tenisa Stołowego Amatorów.

Organizatorem rozgrywek jest Rada Dzielnicy Oksywie oraz klub UKS Orlik.

Podobnie jak w przypadku dwóch poprzednich imprez tak i tym razem rozgrywki toczyć się będą w trzech kategoriach wieko-

wych. Młodzież do lat 12 i lat 16 rywalizować będzie od godz. 9, kat. Open swoje zmagania rozpocznie o godz. 15.

Dla zawodników startujących w kategorii Open obowiązuje wpisowe w wysokości 5 zł.

Po dwóch pierwszych imprezach w poszczególnych kategoriach prowadzą: kat. do lat 12 - Michał Godziłowski, kat. do lat 16 - Mateusz Kowalski, kat. Open - Waldemar Stępień.

(Bed)



Przed nami spotkania z tenisem stołowym.

Fot. Przemysław Świdorski

MORSKIE KOPANIE PIŁKA NOŻNA

Prawie pięćdziesięciu, reprezentujących administrację morską zawodników, wystartowało w turnieju piłkarskim, który odbył się w hali sportowej Samorządowej Szkoły Podstawowej nr 31 w Chyloni.

Gdynski turniej był częścią cyklu imprezy zorganizowanych z okazji 80-lecia państwowej administracji morskiej. Pierwszy z nich odbył się miesiąc temu w Słupsku.

W gdyńskiej imprezie wystartowali zawodnicy z Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni oraz z Urzędów Morskich w Szczecinie, Słupsku i Gdyni. W całym cyklu gra jeszcze zespół Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Pierwsze miejsce zajęła drużyna UM w Szczecinie, drugie UM w Słupsku. Na kolejnych dwóch pozycjach uplasowały się drużyny z Gdyni (III miejsce - UM Gdynia, IV miejsce - WSM Gdynia).

Organizatorem gdyńskiego turnieju był Urząd Morski w Gdyni. Ostatni „morski” turniej piłki nożnej rozegrany zostanie w maju w Szczecinie. Zawodnicy najlepszej drużyny w nagrodę popłyną do Szwecji jednym z polskich promów.

Bartłomiej Cnota



Fot. Maciej Polny

Amatorzy mieli kolejną okazję do rywalizacji.

Amatorzy, także z kręgu przedsiębiorców i biznesmenów, stanęli w szranki na trasie rajdu samochodowego „Lwy za kierownicą”, gdzie obowiązywały reguły mistrzostw Polski. W imprezie zorganizowanej przez Lions Club Sopot i Automobilklub Orski główną nagrodą był Puchar Prezydenta Sopotu.

Trasa liczyła blisko 100 km. Prowadziła przez dzielnicę Trójmiasta, gdzie mimo że kierowcy jechali zgodnie z przepisami, zwracali na siebie uwagę mieszkańców.

Odcinki specjalne czyli przejazd na czas przy zamkniętym ruchu usytuowane były w pobliżu Opery Leśnej w Sopocie, na lotnisku w Babich Dołach oraz w Rębiechowie.

W sumie rywalizowało dwudziestku kierowców. W klasyfikacji generalnej najlepszy okazał się Dariusz Markuszewski (samochód Daewoo Lanos). Wyprzedził Adama Ochotę (Fiat Uno) i Jerzego Smolarkę (Mercedes 500).

W klasie o pojemności silnika do 1600 ccm kolejność była następująca: 1. D. Markuszewski, 2. Piotr Hinz (VW Passat GL), 3. Zbi-

gniew Stojalowski (Honda Civic). W klasie powyżej 1600 ccm - 1. Adam Ochota, 2. Jerzy Smolarek, 3. Cezary Ośko (BMW 525 TDs).

Na trasie nie zabrakło także pań. Triumfowała Dorota Hnatiuk (Ford Mondeo).

Dla blisko dwudziestu sędziów z naszego regionu była to generalna próba przed pierwszym rajdem w woj. pomorskim o Puchar Polskiego Związku Motorowego.

- Generalnie wszyscy doskonale bawili się. Przedstawiciele głównego organizatora Lions Club Sopot przyrzekły, że w przyszłości obsada będzie znacznie liczniejsza - stwierdził drugi

z organizatorów, Lesław Orski z Automobilklubu Orski.

Zakończenie i uroczyste podsumowanie imprezy odbyło się w oliwskiej stadninie koni, gdzie serwowano m.in. pyszny bigos. Wszystko to pod czujnym okiem szefa Lions Club Sopot - Janusza Jekiela.

Dodatkową atrakcją, jeszcze na mecie, był pokaz mody futrzarskiej. Pani Regina ze Skarszew tworzy ze starych futer rzeczy nowe. Niestety, ze mnie, mimo próśb, nic nowszego zrobić nie chciała.

Dodajmy jeszcze, że dochód z imprezy przeznaczono na Dom Dziecka im. Janusza Korczaka w Sopocie.

(pol)

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYKA GDYNI

W hali Gdyńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zakończyły się Halowe Mistrzostwa Gdyni Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w Lekkoatletyce.

Zawody rozpoczęły się we wrześniu ubiegłego roku. Od tamtej pory w gdyńskiej hali odbyły się cztery rzuty. W każdym startowało od 300 do 450 uczestników z 26 gdyńskich szkół. Frekwencja była więc znakomita. Zawodnicy startowali w sześciu konkurencjach: biegach na 50, 600 (dziewczeta) i 1000 m (chłopcy), skokach wzwyż i dal oraz rzutach piłką lekarską. Młodzież podzielona była na dwie kategorie wiekowe - 1985 i 1987.

Pocieszające jest, że zawody te wpłynęły na rozwój popularności lekkoatletyki wśród młodzieży. W porównaniu z ubiegłym rokiem uzyskano wiele interesujących wyników. Zdecydowanie największym objawieniem gdyńskich imprez lekkoatletycznych był Mateusz Weissberger z SP 34, który podczas ostatnich zawodów w biegu na 1000 m uzyskał znakomity czas 2:50.09. On też został wybrany najlepszym lekkoatletą mistrzostw.

W rywalizacji dziewcząt wyróżniono Małgorzatę Klimaszewską z gimnazjum nr 19 oraz Annę Umecką z gimnazjum nr 16.

Wyniki ostatnich zawodów oraz klasyfikację generalną gdyńskich szkół przedstawimy w poniedziałkowym „Dzienniku”.

(Bed)

ZAGRAJĄ W FINAŁACH SIATKOWKA

Siatkarki Trefla SP 14 Gdynia wystąpią w finale mistrzostw Polski młodziczek. Podopieczne trenera Tadeusza Noska zajęły drugie miejsce w półfinałowym turnieju w Lublinie.

Młode gdynianki przegrały tylko z gospodyniami - TPS 46 0:2. Pokonały natomiast MKS Oława 2:0 i Piątkę Sandomierz 2:1.

UKS Trefl wystąpił w składzie: Anna Gardulska, Aleksandra Maciejewska, Małgorzata Derwińska, Agata Moroz, Karolina Mrowicka, Aleksandra Nastaly, Klaudyna Laszkiewicz, Helena Sarnatowicz, Anna Cupisz i Marta Szymańska.

W minorowych nastrojach powróciły do Gdańska młodziczki Gedanii. Obrończynie tytułu, w znacznie zmienionym składzie, przegrały z AZS AWF Biała Podlaska 1:2 i MKS Zawiercie 0:2, a zwyciężyły Mazowiec Rawa Mazowiecka 2:0. Jako, że w meczu decydującym o końcowej kolejności w turnieju AZS Biała Podlaska uległa 1:2 Zawierciu, gedanistki odpadły z dalszej rywalizacji.

W rywalizacji młodzików także drugie miejsce w półfinale zajął Pogoń Lębork. Zespół trenera Jarosława Pruskiego walczył w Warszawie, gdzie pokonał Gwardię II Wrocław 2:1 i Sokoła Tarnów 2:0. Nie sprostał tylko MKS MDK W-wa 0:2.

Turnieje finałowe zaplanowano 28-30 kwietnia br.

(pol)